

48
STRONJUŻ
DZIŚ!41
STACJI

ZOBACZ CO OGLĄDASZ

TELE
MAGAZYN

■ **Tomasz Lis:** Czy mogę prosić, by politycy trochę dorosli i zachowywali się, jakby mieli chociaż 17, a nie pięć lat? **> 16**

Dziennik Bałtycki

piątek 13 stycznia 2006 r.

Nakład 166 474 egz.
nr 11 (18 603)
indeks 350028
cena 1 zł 70 gr
w tym 7% VAT
91 gr*
* więcej na stronie 2

Dziś dodatek



M A G A Z Y N R E J S Y

Dziś w Rejsach

Glino, pomóż sobie sam

■ **Odwolanie szefa komisariatu w Gdańsku Stogach** to pierwszy przypadek na Pomorzu, jeśli nie w Polsce, gdy wyższy funkcjonariusz policji oficjalnie stracił stanowisko za mobbing. Tymczasem część funkcjonariuszy (anonimowo) twierdzi, że przypadki poniżania podwładnych to codzienność służby. Czy policja i mobbing to jedno - sprawdza Dorota Abramowicz. **> 9**

Dopisywanie do pisanja

■ **Była w teatrze Wybrzeże awantura wokół Macieja Nowaka**, teraz jest wokół Pawła Huelle. Dlaczego znany pisarz zdecydował się w to angażować, zamiast spokojnie tworzyć kolejną powieść zastanawia się Jarosław Zalesiński. **> 14**

Miedzy Marsem a sznurowadłami

■ **Dlaczego PiS wciąż nie mianowało wojewody pomorskiego?** Opozycja twierdzi, że to z powodu „krótkiej ławki” kadr. Działacze PiS zaprzeczają, ale nie potrafią przekonująco wyjaśnić, czemu wciąż nie ma nominacji. O co w tym wszystkim chodzi i kto ma szansę na to stanowisko, próbowała wyjaśnić Ryszarda Wojciechowska. **> 15**

Ryzykowny oddech

■ **Rebirthing miał naładować ich pozytywną energią, przynieść sukces, zmienić ich życie.** I zmienił. Dla wielu w koszmar samoznisczenia. O specjalistę od obróbki skrawaniem, który zabrał się za leczenie dusz, pisze Izabela Kacprzak. **> 21**

Warszawa. Posłowie porozumieli się dopiero wieczorem

Sejm na krawędzi



Obrady Sejmu przerodziły się wczoraj w festiwal konferencji i klubowych konsultacji.

Fot. J. Ostalowski/Potorzepla

Po środowej burzy Sejm potrzebował w czwartek całego dnia na uniknięcie kompromitacji. Po wielu godzinach osiągnięto kompromis - w sobotę odbędzie się drugie czytanie budżetu, a głosowanie nad nim będzie 24 stycznia.

Wczoraj rano posłowie nie zdołali wznowić obrad, bo już na początku Tadeusz Cymański (PiS) poprosił o przerwę, która przeciągnęła się do wieczora. Było nerwowo, zwłaszcza gdy marszałek Marek Jurek forsował pomysł, aby prace nad budżetem zawiesić do 25 stycznia. Opozy-

cja, obawiając się, że nie uda się uchwalić ustawy w konstytucyjnym terminie, co spowodowało by możliwość rozwiązania parlamentu przez prezydenta i przyspieszone wybory, zaczęła mówić nawet o zamachu stanu. W mediach pojawiały się informacje o propozycji prowadzenia obrad bez Jurka. Posłowie w obawie przed zamknięciem sali zaczęli ją rotacyjnie okupować.

Po wielogodzinnych przerwach, wyczekiwaniu na decyzje liderów ugrupowań, wieczorem po raz drugi tego dnia zebrał się Konwent Seniorów, który zdołał doprowadzić do kompromisu.

– Niestety, nie cofniemy bezprawia, ale przynajmniej osiągnęliśmy racjonalność - skomentował wydarzenia dnia marszałek Marek Jurek.

PiS wczoraj rozmawiało z PO, LPR, PSL i Samoobroną o współpracy. Wieczorem z kompromisu poza PiS najbardziej cieszyli się liderzy tych partii. W kuluarach sejmowych już mówi się, że Andrzej Lepper może zostać wicepremierem.

Michał Lewandowski (PAP)

> 2 i 6

Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS, w Rejsach na str. 16

Nasza akcja. Miejsca, w których musisz uważać

Oczy szeroko otwarte

Możemy pomóc sobie samym, zachowując większą ostrożność i wystrzegając się miejsc uznawanych powszechnie za niebezpieczne. Zarówno na drogach, jak i pomorskich ulicach takich miejsc jest bardzo dużo. Tutaj kradną, tam biją, a gdzie indziej dochodzi co roku do dużej liczby wypadków. „Dziennik” publikować będzie w przyszłym tygodniu pomorskie mapy zagrożeń, które czyhają na nas każdego dnia. Omijając niebezpieczne ulice lub zwalniając na szczególnie niebezpiecznych odcinkach dróg, zwiększamy nasze szanse na bezpieczny powrót do domu. A o to chyba przede przecież chodzi. (vir)

> 3

Gdynia-Noworosyjsk. Zeszli na ląd po 9 latach

Tajemnica „Gazgana”

Trojka rosyjskich marynarzy z „Gazgana” do wczoraj przebywała w mieszcącym się na Kaszubach ośrodku Duszpasterstwa Ludzi Morza. Wrócili do Gdyni, by na miejscu czuć nad postępem negocjacji ze stoczną Nauta. Po 9 latach pobytu na statku należącym do armatora rosyjskiego, który zbankrutował, marynarze czekają na zaległe pensje.

Udało się nam dobrać do sensacyjnej informacji, która wyjaśnia, dlaczego „Gazgan” nie został zlicytowany kilka lat wcześniej, gdy jeszcze można było wziąć za niego wyższą niż cena złomu kwotę. Otóż licytację zablokował brak... podpisu urzędnika portowego z Noworosyjska, który miał potwierdzić, że otrzymał pismo z polskiego sądu. Do Nauty trafiła nieoficjalna informacja, że urzędnik wycenił parafkę na 10 tysięcy dolarów łapówki.

Dorota Abramowicz

> 4

R E K L A M A



Euro-Car
Całkowita satysfakcja

Gdynia, ul. Morska, tel. 058 667 32 22
Słupsk, ul. Książkiewicza, tel. 059 848 19 40
www.eurocar.pl

Najlepsi w jakości obsługi klienta
w woj. pomorskim - wg badań Forda 2005r.

AXEL
COMPUTER

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/detal
Gdańsk, ul. Chodowieckiego 5 / 344-23-45
DETAL/hurt
Gdynia, ul. Władysława IV 23 / 620-76-34
www.axel.com.pl



nowa Toyota Yaris już w sprzedaży



zapraszamy na
jazdy testowe

Carter
Gdańsk Oliwa
www.carter.pl
tel 340 22 22

FINANCIAL
SERVICES



- Wstydę się dzisiaj za marszałka Jurka. Ta sytuacja dojrzewa do zmiany marszałka i niewykluczone, że jak tak dalej pójdzie, to jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu dokonamy zmiany - powiedział wczoraj Roman Giertych.



Fot. PAP / Sz. Pulcyn

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM

Sobota

■ Dodatek „Na zdrowie”. Bóle barków. To zemsta za dzwiganie siatek, mycie okien itp. Gdy przybędzie nam lat, nasze barki zemszczą się okrutnie.

■ Magazyn „Wieczór Wybrzeża”. Agnieszka Dygant, Marcin Hakiel i Piotr Adamski, te osoby udowadniają, że można zrobić naprawdę błyskawiczną karierę.



Fot. KAPiP

Poniedziałek

■ Dodatek „Sport” - Adam Małysz wraca do rywalizacji. W Kulu odbędzie się mistrzostwa świata w lotach narciarskich. Czy wróciła forma i Polak włączył się do walki o medale?

Wtorek

■ Kolejna lektura z kolekcji „Dziennika”, Lektury Wszech Czasów - „Nowele i opowiadania” Marii Konopnickiej. „Dziennik” z prezydentem za 4,80 zł.



■ Korki we wtorki



- a w nich zimowe matury: egzamin z języka polskiego, zadania i porady.

Środa

■ „Auto+Moto+Gratka”. Założenie najlepszego nawet zimowego ogumienia nie przyniesie pożądanego skutku, gdy jednocześnie pozostawimy niesprawne amortyzatory.

Czwartek

■ Dodatek „Mecenas” przygotowany przez ekspertów z „Gazety Prawnej”.

■ Baśnie Braci Grimm - nowa filmowa kolekcja „Dziennika”. Dziś druga płyta „Stoliczku, nakryj się” i „Bajka o sześciu sługach”. Gazeta z prezydentem za 4,80 zł.



Prenumerata

91 gr* z bezpłatną dostawą do domu

Zamów już teraz!
0 800 15 00 26

*cena kalkulowana dla prenumeraty rocznej

Rozmowa dnia

Gry polityczne

O kryzysie w Sejmie i możliwych scenariuszach rozwikłania sporu rozmawiamy z konstytucjonalistą, prof. Piotrem Winczorkiem.

- Strony sejmowego kryzysu, dotyczące głosowań nad budżetem, wzajemnie oskarżają się o łamanie prawa. Która z nich ma rację?

- Nie mam wątpliwości, że w sensie prawnym rację ma marszałek Marek Jurek. To on podejmuje decyzje, bo jest przewodniczącym Prezydium Sejmu i ma większe uprawnienia niż wicemarszałkowie. Czy marszałek dobrze zrobił, to już całkiem inna kwestia. Moim zdaniem, zrobił źle, nie poddając pod głosowanie wniosku o terminie głosowania budżetu.

- Posłowie opozycji twierdzą, że ich wniosek był formalny i marszałek musiał go rozpatrzyć.

- To nie był wniosek formalny. Zamknięcie obrad, przerwa w nich - to są zgodnie z przepisami wnioski formalne. Ustalenie zmian w porządku obrad, bo tak trzeba potraktować głosowanie nad terminem głosowania ustawy, zależy od marszałka. Z drugiej jednak strony, zachowanie opozycji można zrozumieć. Jeśli odwołanie głosowania nad budżetem to gra polityczna PiS, o czym się mówi, mamy wówczas do czynienia z absurdem, który należałoby przerwać. Nie może być tak, że partia popierająca rząd stara się przeciągnąć prace nad tak ważną ustawą z pobudek politycznych.



Fot. Ostrowski/Fotorep

- Co nas teraz czeka?

- Albo kompromis albo bijatyka. Innej drogi nie ma, bo nie ma instytucji, która mogłaby przyznać ostatecznie rację jednej ze stron i przekonać drugą do podporządkowania się. Zdanie ekspertów, takich jak ja, nie ma mocy decyzyjnej. Także Trybunał Konstytucyjny nie ma prawa rozsądzać takich sporów. Za to prezydent mógłby, moim zdaniem, włączyć się w dochodzenie do kompromisu między stronami, pod warunkiem, że będzie bezstronny.

Ola Kurowska (APP)

O niej się mówi

Córka stoczniońca

Agnieszka Tomaszewska, utalentowana sopranistka, za kilka dni wraz z Michałem Nesterowiczem i Leszkiem Możdżerem wystąpi na deskach słynnej The Royce Hall w Los Angeles.

Piękna córka stoczniońca na placu Solidarności śpiewa „Kantatę o wolności”. Tak mógłby się zaczynać jakiś heroiczny poemat albo hollywoodzki film. Ale to nie film. To fragment życiorysu Agnieszki Tomaszewskiej, która zaśpiewa w Los Angeles. Koncert wypełni muzyka zdobywcy Oscara, Jana A. P. Kaczmarka. Na finał przewidziana jest jego „Kantata o wolności”, której prawykonanie uświetniło w Gdańsku obchody 25. rocznicy powstania „Solidarności”. Partię solową zaśpiewała wtedy właśnie Tomaszewska. Dziennikarzom opowiadała później, że gdy znany kompozytor zadzwonił do niej

z tą niezwykle propozycją stała przy garnkach i gotowała obiad... Ma szczęście! Jeszcze jako studentka AM wygrała casting na Panią z okienka. W legendarną gdańszczankę wcieliła się na dwa sezony. Mimo 25 lat, dała się już poznać jako przepiękny sopran liryczny na wielu prestiżowych scenach Polski i Europy. Na najbliższy sezon otrzymała angaż w Staatsoper w Hamburgu. Jej mąż Rafał Tomaszewski śpiewa w chórze UG. Jej prapradziadkiem był austriacki kompozytor Anton Bruckner!

Gabriela Pewińska
g.pewinska@prasabalt.gda.pl



Fot. R. Kwiatek

Co słyhać?

Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39

opinie@prasabalt.gda.pl

■ Koniec na starcie. PiS się kończy u szczytu potęgi! Chcieli połączyć wszystko... Szkoda tylko, że podatnicy za to wszystko zapłacą...

internauta Z

■ Wszystko stoi na głowie. Niestety, zaślepienie władzą jednych i buta drugich popycha nasz kraj do anarchii!

internauta Władysław

■ Cała prawda. To nie jest kryzys sejmowy, to jest zdrada państwa polskiego. Nasi politycy to nieodpowiedzialni ludzie! W tej nienormalnej sytuacji prezydent powinien rozwiązać ten parlament i rozisać nowe wybory!

internauta zawiedziony

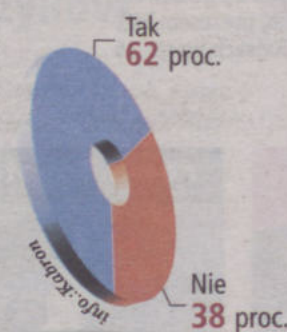
■ Konsekwencja. Od samego początku ludzie PiS machali szabelką. A teraz się dziwią, że się zranili?...

internauta obiektywny

Wiecej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

NASZ SONDAŻ

Czy potrzebne są przyspieszone wybory parlamentarne?



Zobacz wyniki innych sondaży i weź udział w głosowaniu na stronie www.naszemiasto.pl

KRESKA DNIA



POGODA

DZIŚ

Świętują: Weronika, Hilary

Pomorce w dzień

4°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 1028 hPa

Rano zachmurzenie duże później male. Bez opadów. Wiatr południowo-zachodni o prędkości 2 m/s.

Pomorce w nocy

-2°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 1027 hPa

Zachmurzenie małe i średnie. Bez opadów. Wiatr południowo-zachodni o prędkości 2 m/s.

JUTRO

Świętują: Feliks, Nina

Pomorce w dzień

3°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 1026 hPa

Cały dzień pogodny. Bez opadów. Wiatr południowy o prędkości 3 m/s.

Pomorce w nocy

-2°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 1025 hPa

Zachmurzenie małe. Bez opadów. Wiatr południowy o prędkości 2 m/s.

Czy czujesz się bezpieczny w swoim miejscu zamieszkania?
Czy znasz miejsca na pomorskich drogach, w których trzeba szczególnie uważać? Wypowiedz się na www.naszemiasto.pl, napisz e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl, lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 0 801 1500 39.

piątek 13 stycznia 2006 r. Dziennik Bałtycki www.naszemiasto.pl

Nasza akcja. Miejsca, w których musisz bardzo uważać

Bezmyślność jeździ szybko

Ponad trzy tysiące wypadków drogowych wydarzyło się w ubiegłym roku na Pomorzu. 266 osób zginęło, a ponad cztery tysiące zostało rannych. Przyczyn wypadków było kilka. Alkohol, brawura czy też fatalny stan dróg i brak wyobraźni ich użytkowników. Czy można to jakoś zmienić?



Już od poniedziałku przez cały tydzień



Mapy niebezpiecznych miejsc na pomorskich drogach

- Skrzyżowania i drogi, na których najczęściej dochodzi do stłuczek i wypadków
- Gdzie kradną i okradają samochody?

Kierowco! Jeśli znasz niebezpieczne miejsca na pomorskich drogach, zadzwoń do nas pod bezpłatny nr tel. 0 800 15 00 39 lub wyślij e-mail opinie@prasabalt.gda.pl

Wejdź na www.gdansk.naszemiasto.pl i podyskutuj o bezpieczeństwie na Pomorzu

A już w środę
Poradnik dla kierowców
Uwaga wypadek!

Wierzymy, że tak. Dlatego dziś rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych szeroko pojętemu bezpieczeństwu na Pomorzu. Liczymy, że Czytelnicy „Dziennika” wezmą sobie do serca nasze rady i dzięki temu sami w większym stopniu troszczyć się będą o swe bezpieczeństwo.

W przyszłym tygodniu codziennie publikować będziemy mapy regionów pomorskich, na których zaznaczyliśmy najniebezpieczniejsze miejsca dla kierowców. W poniedziałek trójmiejskie skrzyżowania, na których dochodziło najczęściej do wypadków.

Noga z gazu

W ubiegłym roku do wielu wypadków dochodziło na Pomorzu poza granicami miast. Po szosach samochody jeżdżą z dużo większą prędkością niż w miastach, więc skutki takich kolizji były zdecydowanie poważniejsze. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Jednym z najniebezpieczniejszych odcinków pomorskich dróg jest trasa krajowa nr 55 na odcinku Kwidzyn-Gardeja. W ciągu jednego wrześniowego tygodnia zdarzyły się

Przyczyny wypadków

- niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze - 33,8 proc.
- nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu - 22,2 proc.
- nietrzeźwi kierujący spowodowali około 15 proc. wszystkich wypadków na Pomorzu. W 203 wypadkach z ich udziałem zginęło 15 osób, a 296 zostało rannych.



Pijany kierowca poloneza miał we krwi 2,3 promila alkoholu. Na ul. Marynarki Polskiej w Gdańsku stracił kontrolę nad samochodem i zderzył się z ciężarówką. Fot. G. Mehring/archiwum

tam dwa tragiczne wypadki. W obu zginęli ludzie. Ten fragment drogi był niedawno remontowany, szosa jest prosta i kierowcy mocniej naciskają pedał gazu.

- Często pozornie bezpieczne, proste odcinki dróg są zdradliwe dla kierowców. Dodatkowo dobra nawierzchnia jezdni zachęca do szybkiej jazdy. Nie zawsze jednak taka szarża kończy się szczęśliwie - wyjaśnia nadkomisarz Janusz Stanisławski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Jazda na gazie

Można jechać przepisowo, nie przesadzać z prędkością, a i tak wydarzy się tragedia. Jednym z głównych powodów takich sytuacji jest, niestety, nietrzeźwość kierowców. Pozbawieni wyobraźni, „podchmieleni kamikadze” stanowią śmiertelne zagrożenie na drogach nie tylko Pomorza, ale całej Polski. W listopadzie tego roku prowadzący po ul. Marynarki Polskiej w Gdańsku poloneza miał 2,3 promila alkoholu we krwi. To właśnie przez jego głupotę doszło do tragedii. Nie opanował auta i uderzył w ciężarówkę. Skutek? Kolejna bezsen-

sowna śmierć. Tym razem zginęła 50-letnia kobieta, pasażerka poloneza.

Drogi złe

Zniszczone drogi i niebezpieczne skrzyżowania to inny element „wypadkowej układanki”. Takich miejsc jest w naszym regionie kilkanaście. Czarne punkty, bo o nich mowa, straszą tablicami informującymi o liczbie ofiar wypadków. Są także trasy, które uzyskały mało chwalebny, określenie - drogi śmierci. Do takich należy z pewnością trasa numer 20 z Żukowa do Kościerzyny. Jest tu wąsko, na poboczach rosną drzewa. Co roku na tym kilkudziesięciokilometrowym odcinku dochodzi do kilkunastu poważnych wypadków, w których giną ludzie. W sylwestra na wysokości Starkowej Huty 30-letnia gdynianka, jadąc w kierunku Żukowa, wpadła w poślizg i zjechała na lewy pas, gdzie zderzyła się ze scanią. Zginęła na miejscu.

Maciej Pawlikowski
m.pawlikowski@prasabalt.gda.pl

Pruszcz Gd. Żołnierze 49 PSB w Iraku Ostatnia strzelanina

Żołnierze 49 Pułku Śmigłowców Bojowych w Pruszcze Gdańskim uczestniczyli w akcji przeciwko irackim terrorystom w wiosce w okręgu Diwanija. Doszło do strzelaniny. Właśnie dzięki pilotom z Pruszcza ciężko ranny żołnierz Jednostki Wojskowej 4392 w Nowym Glinniku pod Tomaszowem Mazowieckim błyskawicznie trafił w ubiegły wtorek do szpitala Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wtorkowa akcja przeciw grupie sześciu terrorystów w małej wsi obok miasta Hamza w okręgu Diwanija była ostatnią, w której wzięli udział żołnierze z Pruszcza. Za 2 tygodnie wracają do Polski. Podczas aresztowania fundamentalistów, współpracowali z żołnierzami amerykańskimi i irackimi. Terrorysty, związani z lokalnym kacykiem Hajdarem Dżindzi, byli poszukiwani za zabójstwa, m.in. za zamordowanie hiszpańskiego oficera w 2004 roku, porwania i handel narkotykami. Podczas zatrzymania doszło do wymiany ognia. Dwóch terrorystów zginęło. Ranny w nogę i bark został żołnierz Jednostki Wojskowej 4392 w Nowym Glinniku pod Tomaszowem Mazowieckim. Pruszczańscy piloci przetransportowali go helikopterem do szpitala.

- Kolegę uratowała kamizelka kuloodporna i błyskawiczna akcja moich podwładnych - mówi pułkownik Dariusz Wroński, dowódca 49 PSB w Pruszcze, uczestnik IV i V zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku.

Arkadiusz Gancarz
a.gancarz@prasabalt.gda.pl

Tanie loty z Gdańska do Dublina i Edynburga 3 razy w tygodniu*

A do tego zniżka 20% dla dzieci 2-16 lat i najtańszy nadbagaż

*Gdańsk-Dublin od 27 marca 2006 r., Gdańsk-Edynburg od 29 marca 2006 r.

centralwings
POLSKIE TANIE LINIE LOTNICZE

Promocji szukaj na:
centralwings.com

Gdynia. Rosyjski urzędnik żądał 10 tysięcy dolarów za podpis

Łapówka przedłużyła odyseję „Gazgana”

Rosyjscy marynarze, którzy po 9 latach opuścili stojący w gdyńskiej „Naucie” statek „Gazgan” nadal czekają w Gdyni na gwarancję, że dostaną choć część pieniędzy ze zlicytowanej w ub. roku jednostki. Jak się okazuje ich exodus przedłużył rosyjski urzędnik czekający na... łapówkę.

Nocleg i wyżywienie zapewnił marynarzom o. Edward Prac, duszpasterz ludzi morza. Stocznia Remontowa Nauta podtrzymuje ofertę zawarcia z Rosjanami ugody. Dowiedzieliśmy się, że za przedłużenie o prawie cztery lata odysei marynarzy odpowiada... skorumpowany urzędnik z Noworosyjska.

„Gazgan” przypłynął na remont do Gdyni w 1997 r., dwa lata później zaczęły się trudności z uzyskaniem należności od armatora – firmy Novorossiyskrybprom Fishing In-

dustry. W czerwcu 2001 r. gdyński sąd wydał wyrok zająęcia statku przez komornika na rzecz długów wobec Stoczni Remontowej Nauta.

- Przepisy nakazują poinformowanie armatora oraz odpowiednika naszego kapitanatu portu w Noworosyjsku o wszczęciu postępowania licytacyjnego - mówi mec. Zbigniew Szychowski, radca prawny Nauty. - Mimo kolejnych zawiadomień wysyłanych z Polski nie przysyłano z noworosyjskiego portu potwierdzenia. Nie-



Troje marynarzy z „Gazgana” nadal czeka w Gdyni na swoje pieniądze.

Fot. Tomasz Bolt

oficjalnie doszła do nas informacja, że urzędnik zażył sobie za podpis 10 tysięcy dolarów. Nie mogliśmy zapłacić, jesteśmy spółką Skarbu Państwa i musimy działać legalnie.

Sprawa oparła się o ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa sprawiedliwości Polski i Rosji. Po interwencjach na najwyższych szczeblach, trwających kilka lat, zmuszono wreszcie urzędnika do złożenia podpisu, co pozwoliło sprzedać statek w październiku ub. roku. Niestety, już tylko po cenie złomu.

Dorota Abramowicz

d.abramowicz@prasabalt.gda.pl

Gdańsk. Bliski koniec procesu
Impreza po morderstwie

W Gdańsku kończy się proces kobiety i mężczyzny oskarżonych o bestialskie zabójstwo gospodarza z niewielkiej wsi pod Sztumem w 2002 roku. Wczoraj zeznawał znany morderców, który widział się z nimi kilka dni po zabójstwie. Sąd chce przesłuchać jeszcze jednego świadka. W drugiej połowie lutego może zapadnąć wyrok. Józef M. zginął od razów metalową rurą. Ciało, zabójcy wrzucili do garażowego kanału i przysypali gruzem. Władysław K. ze Sztumu, lat 22, poznał morderców kilka miesięcy wcześniej: - Zaprosili na wieś, na imprezę - opowiadał. - Chcieli się zaręczyć. Byliśmy tam z moją dziewczyną przez dwa dni.

Jedli, pili: była wódka, piwo, szampan. - Dorota była niepokojna, zdenerwowana - zapamiętał. - Ale co innego mnie zdziwiło. Daniel poprosił mnie o pomoc w naprawie auta. Poszliśmy do garażu, a tam widzę, że kanał jest zasypany. Przecież nikt tego nie robi...

Dopiero w śledztwie dowiedział się, że zakopali tam jedną z ofiar. Wieś Koślinka, niedaleko Sztumu. Cztery lata temu Józef M. zatrudnił 20-letniego Daniela N. Miał mu pomagać w hodowli i drobnych pracach gospodarskich. Mieszkał Józef z konkubiną - Ewą L. Za chłopakiem przyjechała 18-letnia Dorota Sz. Podobno gospodarz ją molestował. 24 lutego 2002 roku dziewczyna zaatakowała Józefa w garażu metalową ośką. Daniel dobił ofiarę. Pytali, co dalej. Doszli do wniosku, że trzeba zabić też kobietę, bo to jedyny sposób na uniknięcie kłopotów. Ogluszyli ją siekierą. Jeszcze żyła. Potem Daniel założył jej na głowę plastikową siatkę i obwiązał sznurkiem wokół szyi. Ciało zakopali w przydomowym gnojowniku. Potem, przez kilkanaście dni organizowali w gospodarstwie pijackie jubile...

Darek Janowski

Gdańsk. „Solidarność” z rosyjską federacją
31 milionów związkowców

Dzięki rozmowom Michaiła Szmakowa z FNPR i Janusza Śmiadka z „Solidarności” europejskie związki zawodowe „urosną” o ponad 30 mln związkowców z Rosji.

Fot. Przemek Świdzki

W Gdańsku przebywają Rosjanie z największej u naszego wschodniego sąsiada centrali związkowej - Federacji Niezależnych Związków Zawodowych (FNPR). Przyjechali, aby rozmawiać o współpracy z władzami „Solidarności”.

- Rozmowy dotyczą m.in. nowej konfederacji związkowej, która będzie skupiała organizacje z całej Europy - podkreśla szef FNPR Michaił Szmakow.

Pierwotnie takie konfederacje miały powstać dwie - dla związkowców z Zachodniej i

Wschodniej Europy. Dzięki wspólnemu stanowisku „S” i FNPR teraz powstanie jednak konfederacja skupiająca wszystkich.

- Chcemy też zorganizować w tym roku wspólną konferencję na temat roli związków w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego - dodał Janusz Śniadek, szef „S”.

Konferencja odbędzie się w Sankt Petersburgu, na rosyjskiej uczelni związkowej.

FNPR zrzesza w sumie 46 związków zawodowych w Rosji, które łącznie mają 31 mln członków. (ml)

Zielenin, gm. Kościerzyna. Policja szuka świadków
Chcą poznać prawdę

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Kościerzynie poszukują świadków wypadku drogowego, który miał miejsce 31 sierpnia ubiegłego roku, około godz. 9.30 w Zieleninie, gm. Kościerzyna. Zginął wówczas 22-letni mieszkaniec powiatu kościerskiego.

- Mężczyzna jechał żółtym volkswagenem transporte-

rem ze skrzynią ładunkową - mówi podinsp. Marek Lewandowski, zastępca komendanta KPP w Kościerzynie. - Na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Świadków prosimy o kontakt pod nr. tel. 686-49-26, 997.

Zarówno rodzina, jak i policja chcą ustalić rzeczywiste przyczyny wypadku. (sura)

www.szukasz
sushi przy
szosie.pl

Nawet jeżeli kryteria Twoich poszukiwań są wyjątkowo wymagające, sprostamy im z łatwością. Precyzja naszych wyszukiwarek nie ma sobie równych, a baza naszych kontaktów firmowych należy do najlepiej zaopatrzonych i najszybciej aktualizowanych. Spróbuj i przekonaj się, jak szybko i precyzyjnie szuka się na www.pkt.pl



pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne

Hotel Rezydent



Jerzy Detko
zaprasza na karnawałową
zabawę z

DET
KO
BAND

w Restauracji Hotelu Rezydent
20.01.2006, godz. 20.00
cena 165 zł/os.



ZADZWOŃ jedno zaproszenie gratis

Szczegóły, rezerwacja

i sprzedaż:

+48 58 55 55 904/842/804

restauracja@HotelRezydent.com.pl

Ciaśniej w pociągach

Pomorska kolej skraca pociągi. Wycofuje też ze składów osobowych wagony pierwszej klasy. Ciaśniej zrobi się podróżnym na trasach od Słupska po Kwidzyn i Grudziądz, a także z Chojnic do Trójmiasta i z Gdyni do Kościerzyny. Niektóre pociągi już zostały okrojone. Inne - będą miały mniej miejsc od poniedziałku.

piątek 13 stycznia 2006 r. Dziennik Bałtycki www.naszemiasto.pl

Słupsk. Gaz w gimnazjum Bezmyślne zabawy

Przerwane lekcje i ewakuacja uczniów - oto skutek bezmyślnej zabawy, którą urządzili sobie uczniowie Gimnazjum nr 2 w Słupsku.

- Na długiej przerwie po godz. 12 dzieci zaczęły kaszleć - opowiada Jolanta Wiśniewska, dyrektor. - Podjęłam decyzję o ewakuacji prawie 600 uczniów, którzy wówczas byli na terenie szkoły, i wezwałam straż pożarną.

Przybyli na miejsce strażacy i policjanci nie stwierdzili w budynku gimnazjum obecności żadnej szkodliwej substancji. Najprawdopodobniej rozpylono tu gaz pieprzowy, który do momentu przybycia służb mundurowych... wywietrzył. - Być może wystarczyło otworzyć okna, ale sytuacja wyglądała groźnie - zapewnia Wiśniewska. - Nie miałam pojęcia, jaka substancja powoduje kaszel, a dla astmatyka czy alergika mogło się to źle skończyć. Sprawców zamieszkania na razie nie wykryto. Jeżeli uda się ich ustalić zostaną wobec nich wyciągnięte konsekwencje, wynikające z regulaminu szkoły i być może finansowe (rodzice zapłacą za przybycie wozu straży pożarnej). - Ale i tak będziemy starali się ustalić sprawców całego zamieszkania. Tymczasem, za zgłoszenia kolegów zapłacą uczniowie i nauczyciele - odwołane zajęcia wszyscy odrobnią w sobotę mówi Emilia Adamiec, rzecznik prasowy policji. Małgorzata Stecz

Gdańsk. Będzie nowy hotel przy Długiej

I tylko kin nam żal

Trzy tradycyjne gdańskie kina - Neptun, Kameralne i Helikon przetrwają tylko do jesieni. Firma, która je kupiła, zamierza w miejscu kin urządzić hotel.

Sprawa jest przesądzona. Przedstawiciel inwestora, który chce zmienić kina w hotel, już zasięgał opinii konserwatora zabytków co do dopuszczalnych zmian w obiekcie.

- Koniecznie trzeba zachować wszystkie elewacje, tylko w tych przy ul. Piwnej możliwe są delikatne zmiany. Zachowany ma być również hol kinowy - mówi wojewódzki konserwator zabytków, Marian Kwapisz. - To wprowadzi architektura z początku lat 50., ale to świadek ówczesnej koncepcji odbudowy Gdańska. Rzecz konieczna do zachowania. Natomiast co do wnętrza były inwestor ma niemal wolną rękę.

Z naszych informacji wynika, że kina przetrwają do jesieni. Potem ma ruszyć wielka przebudowa wnętrza.

Właścicielem kilku kamienic, w których mieszczą się kina Neptun, Kameralne i Helikon, jest firma Capital Park, powiązana z dużym brytyjskim funduszem inwestycyjnym. W kwietniu ubiegłego roku kupiła 35 kin należących do spółki Neptun Film. Capital Park zapłacił samorządowi województwa pomorskiego 23,5 mln zł.



Jeszcze tylko przez parę miesięcy Gdańszczanie będą mogli pójść na film do Neptuna czy Kameralnego przy ul. Długiej.

Fot. Adam Warżawa

Już w momencie sprzedaży jasne było, że kupiec będzie szukał takiego przeznaczenia dla obiektów, by przynosiły jak największy zysk. Prezes Capital Parku zapowiedział jednak, że będzie się starał zachować rentowne kina. W tym gronie nie znajdował się jednak zespół trzech kin przy ul. Długiej. - Neptun jest za duży i za drogi w utrzymaniu - stwierdził wówczas Jan Motz, prezes Capital

Parku. Sześć Neptuna, Mirosław Morzyk, ze smutkiem przyznaje, że Jan Motz ma rację. - Prawdą jest też, że miniony rok zamkniliśmy na minusie. Ale ten sezon był kiepski dla wszystkich kin - zabrakło hitów. W porównaniu z innymi kinami mamy naprawdę dobry dochód - zaznacza Morzyk.

Po zamknięciu Neptuna, Kameralnego i Helikona w Gdańsku nie będzie już żadnego kina z tradycjami. Pozo-

53 lata Neptuna

Kino Neptun powstało w 1952-3 roku. Nazywało się wówczas Leningrad. Zbudowano je w miejscu, gdzie już w 1939 roku działało kino Tobis Palast.

staną trzy multiplexy i salka kinowa w Żaku.

Anna Kisicka
a.kisicka@prasabalt.gda.pl

Nowa trasa lotnicza z Gdańska Węgrzy łączą nas z Glasgow



- Bilet za zero złotych - zapowiada Natasa Kázmér z Wizz Air.

Fot. Adam Warżawa

Już od 28 marca będzie można polecieć z Gdańska bezpośrednio do Szkocji. Połączenie samolotowe lotnisk w Rębiechowie i Prestwick, 50 km od Glasgow, stworzy Wizz Air, węgierska tania linia lotnicza.

Na początek, bilety będą kosztować zero złotych - mówi Natasa Kázmér, dyrektor ds. komunikacji Wizz Air. - Oferta ta ważna jest do końca stycznia bieżącego roku. Pasażer będzie musiał jednak uiścić opłaty lotniskowe, które wynoszą 93 złote.

Przez pierwsze sześć miesięcy klienci Wizz Air dojadą za darmo koleją do dowolnej miejscowości w Szkocji. Potem, za pół ceny.

Loty Gdańsk - Glasgow Prestwick będą się odbywały trzy razy w tygodniu.

(K.N.)

Powisłe i Żuławy. Poślizgi, stłuczki i stłuczenia

„Szklanka” na drogach

Cienka warstwa lodu na drogach sparaliżowała wczoraj poranny ruch w wielu miejscach Żuławy i Powisła. Na krajowej „siódemce” niedaleko Nowego Dworu Gd. zdarzyły się dwa tiry i bus. Pierwszy stanął w poprzek drogi, drugi zatrzymał się na poboczu. Bus wpadł do rowu. Na szczęście obyło się bez poważniejszych obrażeń.

Gołoleź odczuli również przewoźnicy. - Po 6.00 wyjechał od nas autobus do Elbląga, ale do 10.00 nie dotarł na miejsce - mówi Czesław Kuchta, kierownik PKS w Nowym Dworze Gd. Ślisko było w Kwidzynie. Najgorzej sytu-

acja wyglądała na drodze krajowej nr 55 Nowa Wieś-Baldrum. Kilka samochodów ciężarowych stało na drodze, inne wpadły do przydrożnych rowów. - Duże samochody nie jechały, ale sunęły po jezdni. Pod Mątkami gm. Ryjewo do rowu wjechała... piaskarka - informuje sierż. sztab. Henryk Szuba, kierownik Ogniwa Ruchu Drogowego KPP w Kwidzynie.

Gołoleź nie ominęła chodników. Do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i przychodni chirurgicznej w Kwidzynie trafiło kilka osób z połamany- mi kończynami.

(PioS, chan)



2222222

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Husqvarna

Promocja pilarek Husqvarna 345e i 353

od 16 stycznia do 25 marca 2006

1549 zł*

1299 zł*

Husqvarna 345e



Taniej o 250 zł

2249 zł*

1999 zł*

Husqvarna 353



Taniej o 250 zł

*oferta ważna do wyczerpania zapasów, sugerowane ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

✓ Braniewo: Willeńska 54, (55) 644 58 49 ✓ Brusy: Targowa 1, (52) 398 34 91 ✓ Bytów: Pochyła 3A, (59) 822 22 41 ✓ Choczewo: Wojska Polskiego 4/2, (58) 572 23 85 ✓ Chojnice: Piłsudskiego 8, (52) 397 28 80 ✓ Czarne: Młyńska 5, (59) 833 21 68 ✓ Czersk: Starogardzka 19, (52) 395 55 88 ✓ Człuchów: Szczecińska 11, (55) 640 19 24 ✓ Dzierżgoń: Wojska Polskiego 5, (55) 276 28 40 ✓ Elbląg: Królewiecka 229, (55) 234 93 41 ✓ Gdańsk: Kartuska 255, (58) 326 13 90 ✓ Gdańsk: Ks. Rogaczewskiego 9/19, (58) 321 22 03 ✓ Gdynia: Słowackiego 2, (58) 344 06 61 ✓ Kartuzy: Kościarska 11, (58) 694 60 04 ✓ Kępice: Sikorskiego 13, (59) 857 61 80 ✓ Kościerzyna: Drogowców 5, (58) 686 74 58 ✓ Kwidzyn: Braterstwa Narodów 67, (55) 279 59 11 ✓ Lębork: Armii Wojska Polskiego 32, (59) 862 76 75 ✓ Lubichowo: Leśna 1B, (58) 588 54 53 ✓ Malbork: Sienkiewicza 26, (55) 273 13 85 ✓ Miastko: Górna 4, (59) 857 31 58 ✓ Młynary: Dworcowa 3B, (55) 249 30 38 ✓ Nowy Dwór Gdański: Warszawska 2C ✓ Osie: Rynek 9, (52) 332 93 11 ✓ Pasłęk: Westerplatte 1, (55) 248 10 02 ✓ Puck: Wejherowska 16A, 0-603 383 926 ✓ Sierakowice: Parkowa 6, (58) 684 75 76 ✓ Słupsk-Kobylnica: Główna 42A, (59) 842 29 04 ✓ Sopot: Al. Niepodległości 705, (58) 550 02 07 ✓ Starogard Gdański: Gdańska 12, (58) 563 07 67 ✓ Susz: Stare Miasto 6, (55) 278 72 08 ✓ Sztum: Sienkiewicza 27, (55) 277 20 12 w. 24 ✓ Rypin: Piłsudskiego 15, (54) 260 74 78 ✓ Tczew: 30 Stycznia 40, (58) 532 08 18 ✓ Wejherowo: I Brygady Pancernej WP 77 A, (58) 672 34 53

www.husqvarna.com.pl

648676A



KOMUNIKAT

W związku z okresem zimowym i możliwością wystąpienia znacznych spadków temperatur - „Saur Neptun Gdańsk” S.A. - zgodnie z zawartymi umowami - przypomina o ciąży- cym na odbiorcach wody obowiązku zabezpieczenia przyłączy wodociągowych oraz wodomierzy przed skutkami mrozu.

UWAGA!

Zabezpieczenie wodomierzy powinno być tak wykonane, aby umożliwiała dokonywanie odczytów wodomierzy również w miesiącach zimowych.

648776A

Warszawa. Sprawa utopionego Michałka Będzie trzeci proces matki



Mecenas Andrzej Lewandowski (z lewej) obrońca Roberta K. i mecenas Grzegorz Lewański – obrońca Barbary S. podczas kasacji sprawy o utopienie 4-letniego Michałka.

Będzie kolejny, trzeci już proces matki 4-letniego Michałka utopionego w Wiśle – Sąd Najwyższy skierował wczoraj jej sprawę do ponownego rozpatrzenia. Równocześnie oddalił kasację jej konkubenta skazanego za zabójstwo chłopca na 25 lat więzienia.

Michałek zginął 19 stycznia 2001 r. w Warszawie. Robert K. i jego kompan Daniel S. (skazany prawomocnym wyrokiem na 15 lat więzienia) wrzucili chłopca do Wisły. Prokuratura oskarżyła ich o zabójstwo, a matkę chłopca o kierowanie zbrodnią. W tej sprawie zapadło kilka wyroków, w 2004 r. warszawski Sąd Okręgowy uniewinnił Barbarę

S., a Roberta K. skazał na 25 lat więzienia, co następnie utrzymał Sąd Apelacyjny.

Swoją czwartkową decyzją Sąd Najwyższy uznał kasację prokuratury, która wskazując na dowolną ocenę materiału dowodowego i pominięcie części wyjaśnień Roberta K., domagała się zwrotu sprawy matki chłopca do ponownego rozpatrzenia. Oddalił jednak kasację obrony, która chciała tego samego wobec konkubenta kobiety.

W uzasadnieniu podkreślił, że sądy niższej instancji zbagatelizowały część istotnych dowodów, które mogłyby pomóc w ustaleniu przyczyn zbrodni. (a, PAP)

Kraków. Udana operacja Andżeliki Rekonstrukcja skóry twarzy

Trzysta dwadzieścia pięć centymetrów kwadratu cienkiego na jedną dziesiątą milimetra naskórka przeszczepili wczoraj lekarze z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie Prokocimiu na twarz ciężko poparzonej 9-letniej Andżeliki. Dodatkowo lekarze zdjęli dziewczynce poparzoną skórę z bliznami spod prawej pachy i wszczepili na to miejsce tzw. integre, czyli substytut skóry właściwej z kolagenu i silikonu. Integre, podobnie jak poprzednio na operację twarzy, podarowała Andżelice firma z Warszawy. Pozwoli to usunąć przykurcze i odbudować skórę.

Operacja przebiegała bardzo dobrze, o efektach dowiedzieliśmy się za dwa tygodnie – powiedział operujący Andżelikę doc. Jacek Puchała.

W marcu zeszłego roku dziewczynka uległa wypadkowi w domu, zapaliła się na niej piżama. Miała poparzone ok. 70 proc. ciała. Życie uratowali jej lekarze z Opola, potem trafiła do szpitala w Krakowie.

Trzy tygodnie temu Andżelika przeszła pierwszy w Polsce zabieg usunięcia z twarzy skóry z bliznami i wszczepienia w jej miejsce specjalnego biomateriału, tzw. integry, złożonej z kolagenu i silikonu. (a, PAP)

Roboczy plan pielgrzymki za kilka tygodni

Katedra na Wawelu, Błonia, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach i lotnisko Balice – to miejsca, które oglądał wczoraj delegat Stolicy Apostolskiej ds. wizyt papieskich Alberto Gasbarri. Roboczy plan pielgrzymki Benedykta XVI strona polska powinna poznać za kilka tygodni, a program oficjalny najwcześniej pod koniec marca. Papieska wizyta w Polsce przewidziana jest pod koniec maja.



Fot. PAP/REPA

Warszawa. Po dwudniowej burzy w Sejmie - kuluarowe rozmowy o koalicji

Czy Andrzej Lepper wejdzie do rządu?

Afera budżetowa - tak politycy określali to, co wczoraj działo się w Sejmie wokół głosowania nad planem finansowym państwa na 2006 r. Kompromis udało się osiągnąć, choć przez długi czas niewiele na to wskazywało.

Drugie czytanie budżetu w sobotę, głosowanie 24 stycznia - to kompromisowy terminarz, jaki wczoraj udało się wypracować w Sejmie.

Terminarz ten jest racjonalny i rozsądniejszy niż to, co proponowano na początku tego posiedzenia Sejmu, a potem popierano bezprawnymi działaniami na sali sejmowej - komentował marszałek Sejmu Marek Jurek.

Opozycja chciała głosować nad budżetem już w sobotę. Jurek nie chciał do tego dopuścić.

Stanowcza postawa całej opozycji otrzeźwiła marszałka - zauważył szef PO Donald Tusk.

Wygrał parlament - dodał do tego lider SLD Wojciech Olejniczak.

Wszyscy politycy podkreślali zgodnie, że cała awantura była niepotrzebna, ale winą za całą sytuację obarczali się wzajemnie.

Tusk spotkał się wczoraj, w ramach rozmów w przerwie obrad, z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS. Podkreślał potem, że rozmowa była „sympatyczna”. Kaczyński



Premier Kazimierz Marcinkiewicz (po prawej) z wicepremierem (?) Andrzejem Lepperem. Oficjalnie Lepper zaprzecza, ale spekulacje już się pojawiły. Premier nie komentuje tej informacji.

Fot. PAP/P. Zborowski

uciał jednak spekulacje o możliwym powrocie do rozmów o koalicji PiS-PO stwierdzeniem, że rozmowa z Tuskiem „nie dotyczyła polityki”.

Natomiast premier Kazimierz Marcinkiewicz także wczoraj spotkał się z liderem LPR Romanem Giertychem i szefem Samoobrony Andrzejem Lepperem. Po tym spotkaniu Giertych powiedział, że Liga dostała propozycję

koalicji rządowej z PiS, ale ją odrzuciła. Lepper z kolei zaprzeczał, aby otrzymał propozycję koalicji. Mówił tylko, że „słońce współpracy” widać coraz wyraźniej. Jednak Wojciech Olejniczak, przewodniczący SLD zdradził, że kuluarowe rozmowy aż huczą od pogłoszek, iż Lepper będzie wicepremierem. Sam szef Samoobrony oficjalnie zaprzecza. (ml, PAP)

Sejm. Spotkanie Kaczyńskiego i Tuska w sprawie ewentualnej koalicji

Poranne rozmowy bez rewelacji

Jarosław Kaczyński prezes PiS spotkał się wczoraj z liderem PO Donaldem Tuskiem. Spotkanie zakończyło się w dobrej atmosferze, ale bez konkretów.

Rozmowa była w dobrym, serdecznym tonie - ocenił już po spotkaniu Kaczyński. - Powoli przejaśnia się pewna perspektywa, która mnie, a sądzę że i Donaldowi Tuskiowi, jeszcze kilka miesięcy temu wydawała się niewiarygodna i naturalna. Później przesłoniły ją chmury, i to grube, deszczowe. A teraz może się zacząć pojawiać słońce.

Spotkanie obu liderów trwało ponad dwie godziny. Tusk podkreślił, że po rozmowie z Kaczyńskim, jak i po swym środowym spotkaniu z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem,



Pierwsza od kilku miesięcy rozmowa w cztery oczy szefów PiS i PO Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska nie przyniosła konkretów, ale - jak twierdzą obaj liderzy - poprawiła atmosferę między nimi.

Fot. J. Ostrowski/fotorepa

„z większą nadzieją” może patrzeć na to, co się będzie działo w Polsce „przez najbliższych kilka miesięcy, a może kilka lat”.

- Dzisiaj, tak jak przez wiele, wiele lat naszej znajomości, jesteśmy w stanie

rozmawiać. I to jest bardzo dużo - dodawał Kaczyński.

Tusk zaznaczył wagę tego, że do spotkania doszło w momencie pewnej destabilizacji sytuacji w Sejmie.

Liderzy PiS i PO powiedzieli, że o ustawie budżeto-

wej wspomnieli na spotkaniu „może jednym zdaniem”. Jednak Tusk zapewnił, że różne stanowiska w sprawie fragmentów budżetu „nie będą miały wpływu na dalszą ewentualną współpracę i dalsze ewentualne rozmowy”.

- I to jest ważny sygnał - ocenił lider PO.

Kaczyński powiedział z kolei, że głosowanie nad ustawą budżetową powinno się odbyć po 24 stycznia.

Oficjalnym tematem rozmowy - według deklaracji obu liderów - nie była sprawa wniosków opozycji o odwołanie Marka Jurka (PiS) z funkcji marszałka Sejmu. Kaczyński stwierdził jednak, że odwołanie Jurka na pewno z nikim nie poprawi stosunków. (ml, PAP)

R E K L A M A



**OPTIMUS - SYSTEM
FABRYKA OKIEN**

MISZEWO 18 B k. Chwaszczyna tel. 684-89-01

OKNA PCV

SUPER CENY



OKNO 1,5x1,5 (UR) - 449,00 z vat
OKNO 1,8x1,5 (R+UR) - 639,00 z vat
BALKON 0,9 x 2,1 (R) - 409,00 z vat
do 28.02.2006 r. RATY rzeczywiste 0%
profil ALUPLAST (Niemcy);
okucia WINKHAUS (Niemcy)

szyba K = 1,0 W/m² K

MISZEWO 18 B k. Chwaszczyna tel. 684-89-01
GDYNIA, UL. CHYŁOŃSKA 91, tel. 623-02-61
GDYNIA, PL. GÓRNOŚLĄSKI 17 tel. 664-77-05
GDAŃSK, UL. KOŁOBRZESKA 24, tel. 556-73-72



Kanibal ponownie przed sądem

Armin Meiwes, 44-letni informatyk z Rotenburga w Hesji skazany na osiem i pół roku więzienia za zabicie i zjedzenie mężczyzny poznanego za pośrednictwem Internetu, stanął wczoraj ponownie przed sądem. Sąd Najwyższy unieważnił wyrok wydany dwa lata temu przez sąd krajowy i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy.

Arabia Saudyjska. Rytualnie kamienowali szatana Zadeptali 350 osób



Pielgrzymi zebrani na rytualnym kamienowaniu szatana.

Najmniej 350 osób zginęło wczoraj pod Mekką, zdeptanych podczas rytualnego kamienowania szatana. Liczba może się zwiększyć, ponieważ są jeszcze dziesiątki ofiar, które nie trafiły do szpitala. W Mekce

czwartek był ostatnim dniem hadż - pielgrzymki do najświętszych miejsc islamu, która jest obowiązkiem każdego muzułmanina. W tym roku do Mekki przybyło ponad dwa miliony pielgrzymów. (PAP)

Turcja. Skazany za zamach na Jana Pawła II opuścił więzienie

Agca jest już wolny

Turek Mehmet Ali Agca, który 25 lat temu usiłował zabić Papieża Jana Pawła II, wczoraj rano pod silną eskortą policyjną opuścił więzienie w Stambule. Agca w chwili wyjścia trzymał w ręku zdjęcie Ojca Świętego.

Czterdziestoosmioletni dziś Agca nigdy nie odbył służby wojskowej, został więc przewieziony do biura rekrutacji wojskowej, a następnie do szpitala wojskowego na badanie.

13 maja 1981 r. Agca strzelał do Papieża Jana Pawła II w czasie audiencji generalnej na placu św. Piotra i ciężko go ranił. Za czyn ten został skazany we Włoszech na dożywocie. W więzieniu przebywał jednak 19 lat.

Za wstawiennictwem polskiego Papieża został ułaskawiony w 2000 r. i przekazany Turcji. Tu trafił do więzienia, aby odbyć wydany wcześniej wyrok za przestępstwa popełnione w tym kraju - morderstwo i rabunek.

Teraz sąd turecki uznał, że Agca odbył już swą karę za przestępstwa popełnione w Turcji jeszcze przed zamachem.

Watykan nie skomentował w czwartek uwolnienia Alego Agcy z więzienia w Turcji. Watykański rzecznik Joaquin Navarro-Valls oświadczył jedynie w nie-



Ali Agca w eskorcie policji opuścił więzienie w Stambule.

Fot. PAP/EPA

Bułgarski ślad

Długotrwały proces przed sądem włoskim, w toku którego badano „bułgarski ślad” w przygotowaniu zamachu na Papieża, nie wyjaśnił motywów działania tureckiego zamachowca. Papież podczas wizyty w Bułgarii w maju 2002 r. oświadczył, że nigdy nie wierzył w tzw. bułgarski ślad. Jan Paweł II wybaczył Ali Agcy, którego odwieździł w 1983 r. w rzymskim więzieniu Rebibbia. Włoski sędzia Ferdinando Imposimato, który przez wiele lat prowadził dochodzenie w sprawie zamachu na Jana Pawła II, w wywiadzie dla dziennika „La Repubblica” wyraził obawę, że jeśli Agca po wyjściu z więzienia zacznie mówić o okolicznościach zamachu, to wywoła zamieszanie większe niż do tej pory. Będzie bowiem chciał, jak powiedział Martella, „ubezpieczyć się na życie”. Sędzia podkreślił, że Mehmet Ali Agca bardzo dobrze znał bułgarskich agentów zamieszanych w spisek. Jako pewny określił więc tak zwany bułgarski wątek zamachu na Jana Pawła II.

(a, PAP)

P R O M O C J A

Już za tydzień



Plakat Polska i Pomorze 2006

- Sprawdź ilu mieszkańców ma Twoje miasto.
- Gdzie urodziło się najwięcej ludzi?
- Ile zarabia przeciętny Pomorzanie?
- Gdzie jest najmniejsze bezrobocie?

Tylko w Dzienniku



Życzenia dla Babci i Dziadka



W sobotę, 21 stycznia w „Dzienniku Bałtyckim” ukażą się specjalne strony z życzeniami z okazji Dnia Babci i Dziadka. By zamieścić na nich życzenia, możesz:

- wysłać pod nr 7303 SMS o treści **DBD (treść życzeń)** Koszt SMS: 3,66 zł (z VAT)

Jeśli po treści życzeń dopiszysz numer telefonu adresata, otrzyma on w sobotę, 21 stycznia SMS z zaproszeniem do przeczytania życzeń na łamach „Dziennika”!

SMS-y można przysyłać do piątku, 20 stycznia do godz. 12.00.

- nadać życzenia za jedyne 2 złote w **Biurach Ogłoszeń „Dziennika”** (adresy na stronach z ogłoszeniami drobnymi, informacje pod nr. tel. 0-58 30-03-217).

UWAGA: Na co dziewiątego adresata życzeń czekają upominki dla seniorów!



3-letnie studia licencjackie FILOLOGIA angielska tryb dzienny i zaoczny

Zasady rekrutacji zimowej 2005/2006:

Kandydaci, którzy zdali „nową” maturę z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym zwolnieni są z egzaminu wstępnego.

Kandydatów, którzy zdali „nową” maturę z języka angielskiego na poziomie podstawowym oraz „stara” maturę, obowiązuje rozmowa predyspozycyjna w języku angielskim.

Z rozmowy predyspozycyjnej zwolnieni są kandydaci, którzy:

1. Posiadają certyfikat FCE, CAE, CPE.
2. Zdali egzamin na filologię angielską innej uczelni.
3. Ukończyli rok zerowy w Regent College.

Termin rozmowy predyspozycyjnej: 4 lutego 2006.

ABSOLWENCI
Absolwenci Regent College otrzymują dyplom licencjata filologii angielskiej Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego.

DZIAŁ REKRUTACJI

82-300 ELBLĄ
KRÓLEWIECKA

kolegium@anglistyka.edu.pl

tel (55) 234 07 23
tel (55) 234 07 25

WWW.ANGLISTYKA.EDU.PL



TERMIN
REKRUTACJI
4 LUTY 2006

do 31 stycznia wpisowe 0 zł

zaczynij studia w marcu



studia licencjackie

(studia I stopnia) **nabór do 10 marca 2006**

- Informatyka i Ekonometria
- Sieci komputerowe i bazy danych
- Finanse i Bankowość
- Bankowość i innowacje finansowe
- Finanse i Innowacje strukturalne UE
- Finanse w handlu międzynarodowym
- Informatyka w finansach
- Logistyka
- Podatki
- Rachunkowość i finanse przedsiębiorstw

magisterskie studia uzupełniające

(studia II stopnia) **nabór do 24 marca 2006**

- Bankowość i Innowacje finansowe
- Rachunkowość i finanse przedsiębiorstw

W roku akademickim 2004/2005 x różnego rodzaju stypendiów skorzystało **558 studentów.**

Uczelnia nr 1 w rankingach pracodawców

wielkość uczelni ocenianej w skali, promiennie ranking 2005 „Nasze” „Nasze” „Nasze” „Nasze” „Nasze”



Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

zamyk bezpieczny informator
tel. 058 346 38 89
058 323 89 21
ul. Długa Strona 8, 80-421 Gdańsk
www.wsb.pl

szkoła łowicka magistratura studi uzupełniające studia podyplomowe

11.01. - 3,7790 zł	↑	+ 0.02 zł	€	EURO
12.01. - 3,7933 zł				W NBP
11.01. - 3,1353 zł	↓	- 0.01 zł	\$	USD
12.01. - 3,1229 zł				W NBP
11.01. - 5,5052 zł	↑	+ 0.02 zł	£	GBP
12.01. - 5,5292 zł				W NBP

Jest szansa na przełom w sprawie zakazu eksportu polskich produktów rolno-spożywczych do Rosji – uważa Lech Różański, wiceminister rolnictwa. Dzisiaj podczas targów „Grüne Woche” w Berlinie spotkają się ministrowie rolnictwa Polski i Rosji.

Gazoport. Marszałek i prezydent U premiera

Marszałek Jan Kozłowski i prezydent Gdańska Paweł Adamowicz spotkają się dziś z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem. Chcą z nim rozmawiać o możliwości lokalizacji terminalu gazowego na Pomorzu i wizycie premiera w naszym regionie, która planowana jest na luty.

– Przedstawie premierowi oferty lokalizacyjne dla terminalu w portach gdańskim i gdyńskim – podkreśla Jan Kozłowski. – Oferta przewiduje też połączenie sił obu portów.

To kolejny etap rywalizacji o inwestycję wartą kilkaset milionów dolarów między Gdańskiem a Świnoujściem. Za umiejscowieniem gazoportu na Pomorzu lobbują też parlamentarzyści wszystkich opcji oraz biznes. Podobnie jest w Zachodniopomorskiem.

– Nie chodzi o to, kto będzie głośniej krzyczał, ale o to, żeby rząd, podejmując decyzję, wybrał najlepszą ofertę na podstawie chłodnej kalkulacji – podkreśla Kozłowski.

Oczywiście nasi politycy i samorządowcy liczą, że wynik „chłodnej kalkulacji” będzie korzystny dla Pomorza. (ml)

Podatki. Nowa strona Ministerstwa Finansów

Zmień sobie ordynację

Ministerstwo Finansów chce poznać opinie przeciętnego obywatela. W tym celu uruchomiono specjalną stronę internetową www.podatki.gov.pl. Za jej pośrednictwem każdy z nas ma szansę przedstawić własne propozycje zmian w ordynacji podatkowej.

Strona działa od środy i dotychczas obejrzało ją już 1500 razy. Wszystkie zgłoszone propozycje mają być ocenione przez specjalny zespół kilkudziesięciu ekspertów. Najlepsze z nich, jeśli zatwierdzi je Ministerstwo Finansów, zostaną włączone do rządowego programu uproszczenia podatków. Kompleksowy program zmian w systemie podatkowym ma zostać przedstawiony najwcześniej pod koniec marca. Zgłaszając propozycje musimy przestrzegać jednak pewnych zasad. Propozycje powinny być możliwie rzeczowe i konkretne. Każda zaproponowana zmiana powinna od-

nosić się do określonego przepisu prawa. Aby ułatwić poruszanie się po stronie, została ona podzielona na kategorie. Propozycje zmian należy zgłaszać oddzielnie do kontroli skarbowej, podatków VAT, CIT, PIT, akcyzy, ordynacji podatkowej, podatku od nieruchomości, spadków i darowizn, czynności cywilno-prawnych i innych podatków.

Podatnicy nie omieszkali już skorzystać z propozycji resortu. Oto kilka propozycji zmian w podatkach zamieszczonych na stronie:

■ Zróbcie to tak, aby deklaracja podatkowa (PIT) mieściła się na nie większej liczbie stron niż dwie. Inne nacje potrafią skonstruować

takie druki, więc dlaczego nie wy?

■ Proponuję maksymalne uproszczenie podatków. Jedną stawką podatku VAT, likwidację stawek typu „zwolniony”. PIT – podatek liniowy, bez kwot wolnych, bez ulg, bez odpisów. Takie rozwiązania pozwoliłyby na obniżenie podatków i jasność w przepisach, mało komu chciałoby się kombinować.

■ Mechanizm liczący podatek w zależności od liczby dzieci na utrzymaniu. $p=1/(4+\text{liczba dzieci})$ czyli 25 proc. przy 0 dzieci 20 proc. przy 1 i tak dalej. Dla osób samotnie wychowujących można mnożyć liczbę dzieci przez 2. Proste, czytelne, nie ma żadnych ulg, mieści się na jednej kartce, pomaga rodzinom.

Robert Kiewlicz
r.kiewlicz@prasabalt.gda.pl

NOTOWANIA

Dane z kantorów 11-12.01.2006 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max” Gdańsk Jagiellońska 36 D	„Green” Gdańsk C.H. Carrefour „Morena” PKP Wrzeszcz Grunwaldzka 92	„W Sopocie” ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	306 / 317	306 / 317	306 / 317
EUR	370 / 384	370 / 384	370 / 384
SEK	39,5 / 41	39,5 / 41	39,5 / 41
GBP	537 / 557	537 / 557	537 / 557
CHF	238 / 248	238 / 248	238 / 248

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski. ▼ – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian. Cena za 100 jednostek

Na antenie

Dziś o godzinie 18.10 w Radiu Gdańsk program Marka Kańskiego i Gdańskiego Klubu Biznesu „Biznes lunch”. Dziś z Andrzejem Kasprakiem, prezesem Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA, o tym, że z „gazem trzeba ostrożnie”. Zapraszamy, będzie smacznie.

R E K L A M A

Ogłoszenie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kociwiew” w Starogardzie Gdańskim

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na

najem lokalu użytkowego, usytuowanego w Osiedlu 60-lecia ONP 14 pod działalność handlowo-usługową.

Cena wywoławcza – 7,50 zł/m² p. u. netto (nie obejmuje świadczeń). Wadium – 3000,00 zł płatne do 23.01.2006 r., godz. 15.00 w kasie Spółdzielni przy ul. Sobieskiego 7. Jedno postąpienie wynosi – 0,50 zł/m² p. u. netto. Termin i miejsce przetargu – 24.01.2006 r., godz. 10.00 w biurze Zarządu Spółdzielni, pokój nr 12.

Oferent, który zostanie wyłoniony w trybie przetargu zobowiązany jest do dnia zawarcia umowy wnieść kaucję zabezpieczającą w wysokości 300% wynegocjowanego czynszu. W przypadku rezygnacji z podpisania umowy następuje przepadek wadium.

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr. tel. 058 58 240 81. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni

652337A

Nowa filmowa kolekcja „Dziennika”



Baśnie Braci Grimm

Rewelacyjna ekranizacja najśłynniejszych baśni i bajek



Już w czwartek
„Stoliczku nakryj się”
„Bajka o sześciu sługach”

Płyta w prezencie z częścią nakładu.
„Dziennik” z prezentem w cenie 4,80 zł

Zamów całą kolekcję płyt z bezpłatną dostawą do domu

Prenumeratory „Dziennika” oraz wszyscy, którzy wykupią prenumeratę, mogą otrzymać całą kolekcję filmów za jedyne 17,50 zł (2,50 zł za płytę) z bezpłatną dostawą do domu.

By zamówić kolekcję możesz:

■ zadzwonić pod bezpłatny numer telefonu 0 800 15 00 26

■ wysłać pod nr 7037 SMS o treści

DB BBG TAK

Koszt SMS-a: 50 gr + VAT

W kolejne czwartki

26 stycznia
„Kot w butach”
„Sześć tabędzi”



2 lutego
„Królowa Śnieżka”
„Muzykanci z Bremy”





Paweł Huelle. Jeden z najbardziej znanych gdańszczan. Wyszukiwarka Google wynajduje na jego temat czterdzieści trzy tysiące trzysta linków. Ostatnio znów o nim głośno, odkąd wydało się, że jest kandydatem na dyrektora teatru Wybrzeże. Nie wiadomo tylko, czy nim zostanie, bo aktorskie związki widziałyby w tej roli kogo innego. – Po co mu to? – dziwią się niektórzy. – Czy nie wystarczyłoby mu samo pisanie? Sęk w tym, że nigdy mu nie wystarczało. > 14



Mobbing - wstydliva choroba policji

Glino - pomóż sobie sam

Dorota Abramowicz

Dla policjanta większym stresem od morderstwa bywa rozmowa z szefem.

Pierwszy anonim, podpisany przez „oburzonych policjantów”, trafił do Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych i Inspekcji KWP w Gdańsku w lipcu ub. roku. „Oburzeni” skarżyli się na niezdrową sytuację w komisariacie na Stogach i podważali decyzje kadrowe komendanta, Mirosława K.

Postępowanie wyjaśniające nie potwierdziło zarzutów.

Drugi anonim, opisujący dodatkowe nieprawidłowości, przyszedł w listopadzie. I znów kontrola nie przyniosła efektów.

Trzeci anonim wrzucono do skrzynki w grudniu. Tym razem do wcześniejszych skarg dołączono informację o mobbingu.

Dokończenie na str. 10

Gdzie
te maybachy?



Luksus to dzisiaj słowo fe-tysz. Coś, co pobudza naszą wyobraźnię. Króluje w modnych magazynach dla panów i pań. Obezwładnia informacjami, że możemy sobie zamówić, na przykład, buty ze skóry... węgorka albo butelkę Chanel 5 w oryginalnym, prawie litrowym opakowaniu (10 tysięcy złotych flaszka). > 18



Rejsy po gospodarce

Piotr Dominiak

Nowa Banda Trojga

Jestem za zdecydowaną i konsekwentną walką z korupcją. Tym bardziej że nikt chyba nie ma wątpliwości, że zjawisko to rozwija się bardzo dynamicznie. Liczne instytucje, które powinny z nią walczyć, osiągają sukcesy dość umiarkowane. Czyli należałoby się cieszyć, że rząd chce ten stan zmienić. I może nawet pomysł z powołaniem kolejnego urzędu nie jest najgorszy. Jednak konferencja prasowa, na której poinformowano o tym projekcie, przestraszyła mnie nieco i rozbawiła zarazem. Mariusz Kamiński, przyszły prezes Centralnego Biura Antykorupcyjnego, rzucił nazwiska swych najważniejszych wrogów. Kulczyk, Gudźowaty i Krauze – nowa Banda Trojga, używając chińskiej nomenklatury. Dlaczego? Bo zatrudniają byłych ministrów, pracowników służb specjalnych, polityków chwilowo bezrobotnych. I to zatrudniają nie naszych, tzn. nie krewnych i znajomych PiS. Już samo to jest to wysoce naganne. Kamiński ostrzega, że jeżeli sądzą, że to im pomoże w interesach, to się mylą.

Byli polityk, czy wysoki urzędnik nie są zazwyczaj zatrudniani w prywatnych firmach z powodu swych wysokich kompetencji, bo ich często nie mają. Mają wpływy, znajomości, znaję układy. Za to im się płaci. Układy są trwalsze niż posady nadawane z politycznej nomenklatury. Kamińskiemu, jak każdemu fanatykowi, wydaje się, że z tym skończy. I jak każdy fanatyk ma z góry namierzonych przeciwników. Niczego im nigdy nie udowodniono, ale Kamiński już na pewno coś na nich znajdzie. Zapomina, że Kaczyński to nie Putin, Polska nie Rosja. Miejmy nadzieję, że nasz prezydent nie zdobędzie takiej władzy by posłać np. Kulczyka do obozu pracy, jak Putin Chodorkowskiego.

Poza tym Kamiński, jako zbrojne ramię prezydenta, powinien pomyśleć o przyszłości swojej i pryncypała. Bo co oni będą robić, jak kiedyś przegrają wybory? W żadnej prywatnej firmie nie zaoferują im jakiegokolwiek synekury. Może zlituje się ojciec dyrektor, ale jako wytrwały biznesmen da im raczej „co łaska”, a nie porządną pensję.

Słabo mnie przekonuje argumentacja, że naprawdę chodzi o przerwanie powiązań polityki i biznesu. Po pierwsze, to niemożliwe. Po drugie – samo PiS konsekwentnie wprowadza do gospodarki swoich popleczników, nie po to by poprawić efektywność firm, ale właśnie by je kontrolować. Robi to tam, gdzie może, czyli w przedsiębiorstwach, których właścicielem jest Skarb Państwa. A zatem w sektorze państwowym polityka może być powiązana z gospodarką, a w prywatnym – nie. Interesujące, I mało wiarygodne.

Głino, pomóż



Dorota Abramowicz

Dokończenie ze str. 9

Przykłady? Proszę bardzo. Komendant podał nogę policjantowi. Uderzył podwładnego książką w głowę. Wyzywał wulgarnie funkcjonariuszy. Nie w cztery oczy, jak to się tu i ówdzie zdarza, ale przy osobach przesłuchiwanym przez policjanta.

Okazało się, że sporą wiedzę na ten temat miał już policyjny psycholog, do którego od kilku miesięcy zgłaszali się wykończeni psychicznie przez szefa funkcjonariusze.

W ostatnim tygodniu grudnia przesłuchano 11 policjantów. Wszyscy potwierdzili, że komendant zadręcza ich w pracy. Opinię, drugoczącą dla K., wydali też psycholog.

Po przesłaniu materiałów z Komendy Wojewódzkiej do szefa gdańskiej policji, komendant Krzysztof Gajewski odwołał ze stanowiska podinspektora K. Jest to pierwszy przypadek na Pomorzu, jeśli nie w Polsce, gdy wyższy funkcjonariusz policji oficjalnie stracił stanowisko za mobbing.

Aż do płaczu

Na stronie Internetowego Forum Policyjnego „Głino, pomóż sobie sam” toczy się nieustająca dyskusja o tzw. stosunkach międzyludzkich. Internet gwarantuje anonimowość, więc cytujemy Boba, Foresta. Cezara i wielu, wielu innych nienazwanych funkcjonariuszy.

- Czy w policji istnieje zjawisko mobbingu? - pyta jeden z uczestników forum.

- Nie bądź śmieszny, policja i mobbing to jedność - odpowiada natychmiast inny policjant.

W Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego w Gdańsku toczy się proces, wytoczony przez byłą pracownicę gdańskiego Centralnego Biura Śledczego. Żąda ona od policji 20 tysięcy złotych odszkodowania za molestowanie psychiczne przez wysokiego rangą funkcjonariusza CBS.

W Rzeszowie policjanci z komisariatu Nowe Miasto złożyli skargę do prokuratury, twierdząc, że byli zastępcą komendanta poniżani ich, kwestionował zwolnienia lekarskie, nie pozwalał nawet jeść.

W Strzelinie pod Wrocławiem policjanci oskarżają komendanta, że doprowadzał ich... do płaczu. Niektórzy leżą już w psychiatry.

Policjantka z Szamotuł po czterech latach szklan zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Wągrowcu o stosowanie wobec niej mobbingu przez szefa.



Co dwudziesty funkcjonariusz właśnie choruje, a przeciętny policjant spędza na zwolnieniach lekarskich

Z KPP Police (Zachodniopomorskie) trafiły pozwy do sądu o systematyczne dręczenie psychiczne przez przełożonego. Spora część policjantów znalazła się na zwolnieniach lekarskich, wydanych przez psychiatrę.

Policjant trzeci:

- Niektórzy szefowie w specyficzny sposób traktują kobiety. Znam dwie dziewczyny, które po doświadczeniach zdobytych w naszym ośrodku w Złotej Karczmi w ogóle zrezygnowały z pracy w policji.

W listopadzie ubiegłego roku w Szczecinie zastrzelił się oficer Julian T., jeden z najlepszych w Polsce specjalistów od przestępczości internetowej. Wiele wskazuje, że przyczyną tragedii był mobbing, stosowany przez przełożoną oficera. Prokuratura Okręgowa w Szczecinie prowadzi objęte tajemnicą śledztwo w tej sprawie.

- Rozmawiałem z kolegami z PG, którzy znali Juliana - napisał na stronie „Głino, pomóż sobie sam” jeden z policjantów. - Ten człowiek to była siła spokoju. Więc co trzeba zrobić i kim być, żeby doprowadzić kogoś do takiego czynu?

- U mnie w ścianie jest dziura po kuli, która komuś rozbiła czaszkę - odpowiedział mu inny uczestnik forum. - Pracuję już trochę w tej firmie i nikt mi nie powie, że nie doświadczył mobbingu. Problemem jest to, co zrobić, gdy to przeszkadza nam w codziennym życiu.

Bohaterowie są zmęczeni

W ciągu roku rzecznik praw obywatelskich otrzymuje kilkadziesiąt zgłoszeń o mobbingu w policji. Większość się potwierdza.

- Policja jest zhierarchizowana, co może sprzyjać tego typu zjawiskom - przyznaje psycholog policyjny, st. sierżant Magdalena Orzechowska-Bączyk. - Często pod naciskiem obowiązków szefom zaczynają siadać nerwy, co skutkuje agresją. To zresztą nie jest tylko nasz problem,

Przed laty spytano policjantów o najbardziej stresujące sytuacje. Zawiadomienie rodziny o nagłym zgonie osoby bliskiej znalazło się na czwartym miejscu. O wiele bardziej wykańczało psychicznie wezwanie przez szefa „na dywanik”.

Idiota, patalachu i granica depresji

Policjant pierwszy (mogę napisać tylko, że jest z Trójmiasta):

- Komendant bywa wulgarny i arogancki. Do koleżanki potrafi zwrócić się: „Ty głupia krowo”.

Policjant drugi (bez żadnych szczegółów):

- Ludzie boją się otworzyć usta. Wychylasz się, to dostajesz opinię z zaniżoną oceną. To metoda na niedopuszczenie do awansów ludzi młodych. Szeregowy policjant w komisariacie nie ma szans. Szef chce się mnie pozbyć i robi to naprawdę fachowo.

W Gdańsku jest komisariat, z którego musiały wynieść się już cztery policjantki, a dwie następne są na wylocie. To nie przypadek.

Policjanci skarżą się na wyzywanie od idiotów, baranów, patalachów, s...synów lub od zwykły typu: „Nie wpier... się, jesteś od łapania kur i kaczek”.

- Jestem na granicy depresji - twierdzi jeden z moich rozmówców. Inny wspomina pewną policjantkę z Gdańska, która została w nocy zawieziona przez męża do szpitala psychiatrycznego na Srebrzysku. Poprzedniego dnia ta sama funkcjonariuszka ćwiczyła na strzelnicy z bronią ostrą.

Art kwadrat

GŁÓD



TO WOJNA

Tomasz Bielak

rejsy  Redaktor wydania: Dariusz Szreter tel. 058 3003 351 d.szreter@prasabalt.gda.pl
Sekretarz: Małgorzata Gradkowska tel. 058 3003 352 m.gradkowska@prasabalt.gda.pl
infolinia 0800 1500 39 REKLAMA
Prenumerata z bezpłatną dostawą: Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. 058 300 32 74
tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia) fax 058 300 32 66, tel. 058 300 32 16, fax 058 300 32 13

Już w środę



Jak rozliczyć się z podatku, gdy korzystasz z ulg



sobie sam



ponad miesiąc w roku.

Fot. Grzegorz Mehring

czytałam ostatnio opracowania poświęcone zjawisku mobbingu w policji niemieckiej.

- Z badań przeprowadzonych na Zachodzie wynika, że najczęściej dręczonych pracowników jest właśnie w służbie zdrowia, policji i oświacie - mówi dr Krystyna Kmiecik-Baran, psycholog społeczny. - W Polsce sytuacji w policji jeszcze nie zbadano.

Są za to inne badania. Przed laty pytano policjantów o najbardziej stresujące sytuacje. Zawiadomienie rodziny o nagłym zgonie osoby bliskiej znalazło się na czwartym miejscu. O wiele bardziej wykańczało psychicznie wezwanie przez szefa „na dywanik”.

- Instytut Medycyny Pracy w Łodzi przebadał w 1997 r. 2570 przedstawicieli różnych grup zawodowych, w tym 137 policjantów - przywołuje inne wyniki st. sierżant Orzechowska-Bączyk. - Wśród najbardziej stresujących zjawisk związanych z pracą, policjanci wymieniali nadmiar obowiązków, złe decyzje personalne, niewystarczające środki finansowe, zły obieg informacji, brak wsparcia ze strony przełożonych.

Jeden z moich rozmówców dodaje: - Towarzyszy nam ciągle poczucie niepewności. Politycy majstrują przy policji, ulepszają, coś zmieniają. A my chcemy tylko łapać przestępców.

Od dawna wiadomo, że mobbing wpędza w chorobę. Przed półtora rokiem zdumieni dziennikarze dotarli do informacji, że co dwudziesty funkcjonariusz właśnie choruje, a przeciętny policjant spędza na zwolnieniach lekarskich ponad miesiąc w roku.

Powiew optymizmu

Dziś Mirosław K. (do 31 stycznia formalnie szef komisariatu na Stogach, później zostanie zastąpiony przez Bożenę Prus, wicekomendantkę z Suchanina) nie chce rozmawiać z dziennikarzami. Nikt też nie chciał powiedzieć oficjalnie, co komendant będzie robić po opuszczeniu gabinetu.

Policjant z innego komisariatu mówi: - To światło w tunelu. I nadzieja na przyszłość. Choć koledzy nie mogli być tak odważni, by poskarżyć się na szefa pod własnym nazwiskiem, to jednak ich działa-

nia przyniosły efekty. Duża w tym rola psychologów.

Policjyni „psychologowie” w Gdańsku przeprowadzają szkolenia na temat mobbingu (wzięło w nich udział w ubiegłym roku aż 1672 pomorskich policjantów i pracowników cywilnych policji), organizują warsztaty z asertywności i antystresowe. Zapraszają przełożonych na spotkania, podczas których mówią, czym jest mobbing i jak z niego wynikać. Do Inspektoratu KWP trafiła opracowana przez nich procedura, mówiąca, jak reagować na zgłoszenia o dręczeniu w miejscu pracy. Z tej procedury prawdopodobnie skorzystało przy odwołaniu komendanta ze Stogów.

- Rozesłano do jednostek ponad 6 tys. ankiet, w których pytano policjantów o zadowolenie z pracy w policji - mówi Magdalena Orzechowska-Bączyk. - Będziemy je analizować.

Na policyjnym forum znalazłam i taki zapis: „W krajach Europy Zachodniej za stosowanie mobbingu zapadają wyroki skazujące i zasądzone są wysokie odszkodowania. U nas też do tego dojdzie”.

Chwyty dozwolone

Jan Chrzan



Tam i z powrotem do Berlina

W wywiadzie dla „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nasz pan prezydent, jeszcze jako elekt, zaskoczył dziennikarzy, mówiąc, że nie był nigdy w Niemczech. Tę informację gazeta wybiła w tytule wielkimi literami. Wynika z innych źródeł, że dołączył do Odrę nie postąpiła także noga pana Brata ani Marszałka Jurka, choć jako gorzowianin miał on do granicy kilkadziesiąt kilometrów. Jak nadto wyczytałam, niezapomniane wrażenie na młodym Lechu Kaczyńskim wywarła „Czarodziejska Góra” Tomasza Manna. O ile pamiętam, napisaną w 1924 roku powieść kończy wybuch wojny światowej i chory na gruźlicę student Hans Castorp opuszcza sanatorium, by wziąć w niej udział.

Zakładam, że tę wiedzę o sąsiednim kraju Prezydent uzupełnił rodzinnymi opowieściami o koszmarze okupacji i dokonanych niedawno z jego inicjatywy szacunkami doznanych przez Warszawę bestialskich zniszczeń. Ale od 1944 roku sporo zdążyło się w Niemczech na lepsze zmienić. Może warto więc zapoznać się naocznie z przemianami u sąsiadów nie najlepszych, dokonanych w 60 lat od ustania działań wojennych? To kwestia trzech pokoleń i niesprawiedliwie jest osądzać wnuków tylko za czyny dziadków, jak to próbował robić poseł Kurski. Świat uważa lata 1945-2005 w RFN raczej zgodnie za epokę przeobrażeń w duchu rzetelnej demokracji.

Takie mnie myśli nachodziły, gdy w przeddzień sylwestra w wypełnionym autokarze „Orbisu” przekraczałem granicę po błyskawicznej kontroli. Powracającymi po Wigili do Niemiec współpasażerami byli Polacy i pół-Polacy o dwóch paszportach, nienależący tam bynajmniej do pariasów wykonujących pogardzane czynności. Jak z rozmów, strojów i bagażu wynikało, oscylują w stronę klasy średniej i w następnym pokoleniu, jeśli nie wrócą na Ojczyznę łono, wybiją się na znaczący społeczny awans. Może by warto ponownie zbliżyć się gospodarstwo, politycznie, kulturalnie i jeszcze jakoś do Berlina po latach chłodu i zbyt bliskiego flirtu z Kremlu, skoro gesty kanclerz Merkel, jak wizyta w Warszawie po Paryżu i Londynie, a zwłaszcza 100 mln euro na rzecz Ścian Wschodniej tak zachęcają?

Choroba zawodowa - nerwica

Rozmowa ze Zbigniewem Mikołajczakiem, psychologiem z Polikliniki MSWiA w Gdańsku

- Szef gdańskiego komisariatu bije i wyzywa podwładnych. Mobbing w pracy doprowadza przed miesiącem do samobójczej śmierci oficera szczecińskiej policji. Po wrzuceniu do internetowej wyszukiwarki hasła „mobbing policja” wyskakują dziesiątki artykułów z całej Polski na ten temat. Ja się niepokoję, a pan?

- Zaczniemy od tego, że z resortem jestem związany od 30 lat i uważam, że policja jest instytucją bardzo ważną i potrzebną. Daleki jestem od dyskwalifikowania pracujących tu ludzi.

- A jednak konfliktów międzyludzkich w policji nie brakuje...

- Zdarzają się zderzenia charakterów i osobowości. Na to nakłada się rodzaj służby pełnej napięć i stresów. Nawet człowiek zdrowy, silny psychicznie, po kilku latach takiej pracy zaczyna reagować emocjonalnie. Napięcie się kumuluje.

- Czy zgłaszają się do pana policjanci, mówiąc, że nie wytrzymują już dłużej agresji szefa?

- Nieprawidłowości, takie do jakich doszło np. w komisariacie na Stogach, powinien w pierwszej chwili rozpoznać psycholog policyjny. Do naszej poradni zdrowia psychicznego przychodzą przede



Fot. Adam Warawa

wszystkim osoby skarżące się na wypalenie zawodowe. Jego źródła szukamy w warunkach pracy, w stosunkach międzyludzkich. Odbija się to na rodzinie i stwarza problemy osobiste. Gdy zostanie przekroczony próg wytrzymałości, następuje wybuch.

- Często ma pan do czynienia z wypalonymi zawodowo policjantami?

- Często. Po wielu latach takiej pracy nerwica staje się chorobą zawodową. Dlatego też wstępna selekcja kandydatów do zawodu policjanta nie powinna polegać tylko na sprawdzaniu wiedzy i wykształcenia, ale poszukiwaniu osób silnych, zdrowych,

normalnych, rozsądnych, z umiejętnością logicznego rozumowania i wnioskowania.

- Czy taki wypalony policjant wraca do pracy?

- Bardzo wielu wraca. Wysyłamy ich na zwolnienia, do sanatorium, pozwalamy odpocząć i nabrać dystansu. To pomaga.

- A zdarzyło się, że reagujący emocjonalnie i wypalony szef został z tego powodu przeniesiony na niższe stanowisko?

- Rzadko. Mogłoby się tak stać, gdyby z kolei jego przełożeni skierowali go na komisyjną w związku z nieprawidłowościami i ujawnieniem cech chorobowych, które go dyskwalifikują.

- I tacy ludzie dalej są szefami?

- Często odchodzą na wcześniejszą emeryturę. Jeśli ich przełożony widzi, że dzieje się źle, sugeruje takie wyjście podwładnemu.

- Czy teraz policjanci są słabsi psychicznie?

- Kiedyś podchodzili do służby bardziej ideowo, obecnie nie traktują pracy w policji jak misji. Więcej wymagają od tej pracy. Cały czas zresztą uważam, że policja potrzebuje zwyczajnych fachowców.

Rozmawiała:
Dorota Abramowicz

Aby w przyszłości niczego jej nie zabrakło...



stopa zwrotu*
17,61%

Poznaj doskonały sposób na oszczędzanie z dużym zyskiem!

Celowe Plany Oszczędnościowe CitiFundusze to nowoczesny i unikalny sposób oszczędzania, który pozwoli Ci regularnie gromadzić środki finansowe na realizację Twoich planów.

W ramach Celowych Planów Oszczędnościowych CitiFundusze dostępne są między innymi fundusze:

- **FIO CitiZrównoważony Środkowoeuropejski - 17,61% zysku***
- **CitiSenior SFIO - 10,50% zysku*** - najlepszy fundusz stabilnego wzrostu według rankingu dziennika Rzeczpospolita z dnia 20.10.2005 r.

Aby zapewnić swoim dzieciom lepszy start w dorosłe życie lub zabezpieczyć swoją własną przyszłość, inwestuj już od 200 zł miesięcznie!

Zadzwoń 0 801 611 611 lub odwiedź najbliższy oddział Citibank Handlowy:

Gdańsk, ul. Grunwaldzka 104/106, ul. Podwale Staromiejskie 96/97, Targ Drzewny 12/14, Gdynia, ul. Świętojańska 104a, ul. Batorego 28/32, ul. 10-go Lutego 7.

TFI BANKU HANDLOWEGO SA
A member of citigroup

citibank handlowy

www.online.citibank.pl
www.citifundusze.pl

* Prezentowane wyniki funduszy dotyczą zmiany wartości jednostki uczestnictwa funduszy FIO CitiZrównoważony Środkowoeuropejski i CitiSenior SFIO za okres 30.11.2004 - 30.11.2005 r. Dotychczasowe wyniki funduszy nie stanowią gwarancji ich przyszłych zysków. Fundusze inwestycyjne są dostępne w Banku Handlowym w Warszawie SA wyłącznie dla posiadaczy Konta Osobistego Citibank. Inwestycje w fundusze nie są zobowiązaniem, ani nie są gwarantowane przez Bank Handlowy w Warszawie SA. Jednostki uczestnictwa funduszy nie są depozytem bankowym. Fundusze są obciążone ryzykiem inwestycyjnym włącznie z możliwością utraty części zainwestowanego kapitału. ** Minimalna miesięczna wpłata 200 zł dotyczy umów zawartych na okres 10 lub 15 lat.

Organem Funduszu Inwestycyjnego Otwartego CitiZrównoważony Środkowoeuropejski oraz CitiSenior Specjalistycznego Funduszu Inwestycyjnego Otwartego jest Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Banku Handlowego SA, ul. Traugutta 7/9, 00-067 Warszawa, Bank Handlowy w Warszawie SA, Sektor Bankowości Detalicznej, ul. Goleśzowska 6, 01-249 Warszawa.

RTV EURO AGD

 -50 zł 149; 69; REGULACJA DŁUGOŚCI STRYŻENIA PHILIPS STRYŻARKA QC5000 • 8 długości strzyżenia • Zasilanie sieciowe • Zakres długości 1-21 mm	 -60 zł 149; 89; TRYMER PHILIPS GOLARKA HQ441 • Zasilanie sieciowe • Automatyk wybór napięcia	 MOC 1600W 5-KROTNA FILTRACJA MIKROFILTR -80 zł 329; 249; Electrolux 24⁹⁰ 10 rat	 MOC 1400W 5-KROTNA FILTRACJA -70 zł 259; 189; 18⁹⁰ 10 rat	 MOC 1400W -70 zł 209; 139; 13⁹⁰ 10 rat
--	---	---	---	---

 „SUPER CICHY” KLASA A 1000 obr. STEROWANIE ELEKTRONICZNE -750 zł 1950; 1199; 119⁹⁰ 10 rat ARISTON PRALKA AVX0 109 • Wys./Szer./Gł: 86/60/60 • Poj. 6 kg • 1000obr./min. • Automatyk dobór wody • Pranie delikatne, silne • Optymalizacja startu • Elektroniczny programator • Wyświetlacz elektroniczny • Klasa energetyczna „A”	 GŁĘBOKOŚĆ 43 cm KLASA A 900 obr. STEROWANIE ELEKTRONICZNE -600 zł 1599; 999; 99⁹⁰ 10 rat Amica PRALKA PB4590A413 • Wys./Szer./Gł: 85/60/43 • Poj. 4,5 kg • 900 obr./min. • Automatyk dobór wody • Pranie szybkie, delikatne • Elektroniczny programator	 ELEKTRONICZNY WYŚWIETLACZ KLASA A 800 obr. STEROWANIE ELEKTRONICZNE -560 zł 1549; 989; 98⁹⁰ 10 rat Whirlpool PRALKA AWM 6081 • Wys./Szer./Gł: 85/60/57 • Poj. 5 kg • 800-0 obr./min. • Sterowanie elektroniczne • Automatyk dobór wody • Program silniejszy • Wyświetlacz elektroniczny • Klasa energetyczna „A”	 FUNKCJA 1/2 WSADU SYSTEM ECO BALL -420 zł 1499; 779; 77⁹⁰ 10 rat polar PRALKA PWA 530 • Wys./Szer./Gł: 90/40/60 • Poj. 5 kg • 500 obr./min. • Funkcja 1/2 wsadu • Pranie delikatne, intensywne • Automatyk system kontroli piana • System Eco Ball - zapobiegający wypłukaniu detergentów	 KLASA A 1000 obr. STEROWANIE ELEKTRONICZNE -440 zł 1699; 1259; 125⁹⁰ 10 rat Brandt PRALKA WTC1033 • Wys./Szer./Gł: 85/40/60 • Poj. 5 kg • 1000 obr./min. • Automatyk dobór wody • Program szybki 30 min. • Funkcja przesychnienia tkaniny • Program „Pieluski” • Klasa energetyczna „A” • Elektroniczny programator
--	--	--	--	---

 190 cm WYSOKOŚCI KLASA A SZKLANE PÓŁKI -200 zł 1399; 1199; 119⁹⁰ 10 rat Mastercook LODÓWKO-ZAMRAŻARKA LC318A • Wys./Szer./Gł: 190/60/60 • Poj. 313 l (240 l/73 l) • Automatyk odmrózki • Szklane półki • Klasa energetyczna „A”	 141 cm WYSOKOŚCI KLASA A SZKLANE PÓŁKI -290 zł 1149; 859; 85⁹⁰ 10 rat ARDO LODÓWKO-ZAMRAŻARKA FDP 23 • Wys./Szer./Gł: 141/50/58 • Poj. 214 l (179 l/35 l) • Automatyk odmrózki • Szklane półki • Klasa energetyczna „A”	 GRILL KWARCOWY -120 zł 379; 259; 25⁹⁰ 10 rat Amica KUCHNIA MIKROFALOWA Z GRILEM AMAT1790 • Sterowanie elektroniczne • Moc grila 800W • Moc mikrofal 700W • Poj. 17 l • Tabela cyfrowa • Funkcja rozmrażania i podgrzewania	 KLASA A -600 zł 2099; 1499; 149⁹⁰ 10 rat BOSCH ZMYWARKA SG54562 • Wys./Szer./Gł: 85/60/60 • Poj. 12 kompletów naczyń • Temperatura zmywania 45/50/65/70°C • 4 programy zmywania: normalny, intensywny, szybki, ekonomiczny • Klasa energetyczna „A”
---	---	--	--

Gdańsk - Centrum Handlowe ALFA, ul. Kołobrzeska 41c
Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNIA, ul. Złota Karczma 26
Gdańsk - Centrum Handlowe MORENA, ul. ul. Schuberta 102a
Gdańsk - Centrum Handlowe OSOWA, ul. Spacerowa 48
Gdańsk - ZaspA, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33
Gdynia - Centrum Handlowe TESCO, ul. Nowowiczyńska 35
Gdynia - Centrum Handlowe WZGÓRZE, ul. Śląska 142
Gdynia - Chylonia, Hipermarket TESCO, ul. Kcyńska 27
Gdynia - Orłowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256
Gdynia - ul. Starowiejska 17
Toruń - ul. Szosa Lubińska 111 (obok marketu miniMal)
Grudziądz - ul. Włodka 7 (obok marketu miniMal)
Elbląg - Ogrody, Centrum Handlowe, ul. Plk. Stanisława Dąbka 152

SKLEP INTERNETOWY - www.euro.com.pl

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania przy kredycie - raty 0% - wynosi 0%. Spłata pierwszej raty następuje po miesiącu od daty zawarcia umowy. Promocje - raty 0% - obejmują cały asortyment. Szczegóły promocji w regulaminach i/ub ulotkach - w sklepach RTV EURO AGD - wraz z oznaczeniem promocji. Promocje ważne tylko do wyczerpania zapasów lub do odwołania. Zastrzeżenie: możliwość wystąpienia błędów w procesie przygotowania druku ogłoszenia.

pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-18
pon. - pt.	9 ³⁰ -22	sobota	9 ³⁰ -21 ³⁰	niedz.	10-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	11-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-21
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20
pon. - pt.	10-19	sobota	10-15	niedz.	nieczynne
pon. - pt.	10-20	sobota	10-17	niedz.	10-15
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-16
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20

Na cały asortyment, także wyprzedażowy!

Raty 0%
bez żadnych kosztów

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

RTV EURO AGD

JUŻ OD DZISIAJ!

STYCZNIOWA

WYPRZEDAŻ

Ilość sztuk ograniczona! Przykładowe produkty:

-400 zł **890;** **14 cali**

490;

TELEWIZOR z DVD

THOMSON TELEWIZOR 14 cali z ODTWARZACZEM DVD 14CT180
•TELEGAZETA •100 programów •Odtwarzanie płyt DVD, CD-R/RW •Eurozłącze

49⁰⁰ •10 rat

-500 zł **1499;** **15 cali**

999;

LCD

FUNAI TELEWIZOR LCD 15 cali A1504
•Jasność 450 cd/m² •Kontrast 500:1 •100 programów •TELEGAZETA •Eurozłącze

99⁹⁰ •10 rat

100 Hz **-200 zł** **1599;** **32 cale**

PANORAMICZNY
SUPER PŁASKI KINESKOP
STEREO

1399;

ELEMIS TELEWIZOR PANORAMICZNY 32 cale 100 Hz STEREO RUBY332
SUPER PŁASKI KINESKOP •TELEGAZETA z pamięcią 2048 stron •200 programów
•Funkcja ZOOM •Włącznik i wyłącznik czasowy •2 Eurozłącza

139⁹⁰ •10 rat

-20 zł **59;**

39;

Panasonic TELEFON KXT5500
•Parowa wybieranie odbiorcy
•Regulacja głośności słuchawki
•Wbudowany minidysk na 12 numerów
•Wybór tonów lub impulsów

-60 zł **149;**

89;

BEZPRZEWODOWY DECT/GAP SAGEM
•Identyfikacja numeru
•Kodowanie 15 numerów
•3 minuty dozwolone
•Bateria 1000mAh

-300 zł **1299;** **29 cali**

999;

SUPER PŁASKI KINESKOP
STEREO

Panasonic TELEWIZOR 29 cali STEREO TX-29PN1P
•TELEGAZETA •Virtual Dolby •Funkcja ZOOM •Eurozłącze

99⁹⁰ •10 rat

PLASMA **-1509 zł** **7999;** **42 cale**

KONTRAST 3000:1
GŁĘBOKOŚĆ 9 cm

6490;

PHILIPS TELEWIZOR PLAZMOWY 42 cale 42PF3320
•Rozdzielczość 852x480 pikseli •Kontrast 3000:1 •Jasność 1000 cd/m² •Kąt widzenia 160° •Progresywne skanowanie
•Cyfrowy filtr przebiegowy •Virtual Dolby •TELEGAZETA •100 programów •Złącze DVI •2 Eurozłącza

649⁰⁰ •10 rat

NAGRYWARKA DVD **59⁰⁰** •10 rat

-300 zł **890;**

590;

PHILIPS NAGRYWARKA DVD DVDR730
•Nagrywanie płyt DVD, DVD+R/RW •Odtwarzanie płyt DVD, DVD+R, DVD+RW, MP3, JPEG •Wbudowane grzanie Media Slot •ShowView

MP3 **14⁰⁰** •10 rat

-139 zł **279;**

140;

ODTWARZACZ DVD XDAX34
•Odtwarzanie płyt DVD, DVD+R/RW, CD-R/RW, MP3, JPEG •Cyfrowe wyjście audio •Eurozłącze

19⁹⁰ •10 rat

-100 zł **299;**

199;

FUNAI MAGNETOWID 290-350
•100 programów •Leczący •Szybkość
•Automatyczne ładowanie cyfrowe •2 Eurozłącza

-100 zł **599;**

499;

4,1 mln PIKSELI SONY APARAT CYFROWY DSC-540
•3x zoom optyczny •10x zoom cyfrowy

49⁹⁰ •10 rat

-549 zł **1499;**

950;

JVC KAMERA CYFROWA GHD325
•2,5" wyświetlacz LCD •Stabilizator obrazu •System MiniDV
•10x zoom optyczny •700x zoom cyfrowy •Wyjście DV

95⁰⁰ •10 rat

-100 zł **499;**

399;

SAMSUNG WIEŻA MM-ZJ5
•Mac 2x40W •Odtwarzacz płyt CD-R/RW, MP3
•Magnetyczny z pełnym elektronicznym sterowaniem
•Cyfrowy tuner z RDS •Głośniki Bass Reflex

39⁹⁰ •10 rat

-150 zł **549;**

399;

LG ZESTAW DO KINA DOMOWEGO z DVD, KOMPLETEM 5 KOLUMN I SUBWOOFEREM LHT6240
•Mac 5x25W + subwoofer 60W •Procesor Dolby Digital, DTS, Dolby ProLogic II
•Odtwarzanie płyt DVD, DVD-R, CD-R/RW, MP3, WMA, JPEG •Tuner z RDS •Eurozłącze

39⁹⁰ •10 rat

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE



Jarosław Zalesiński

Jeden z najbardziej znanych gdańszczan. Wyszukiwarka Google znajduje na jego temat czterdzieści trzy tysiące trzysta linków. Ostatnio znów o nim głośno, odkąd wydało się, że jest kandydatem marszałka Kozłowskiego na dyrektora teatru Wybrzeże. Nie wiadomo tylko, czy nim zostanie, bo aktorskie związki widziałyby w tej roli kogo innego. – Po co mu to? – dziwią się niektórzy. – Czy nie wystarczyłoby mu samo pisanie?

Sęk w tym, że nigdy mu nie wystarczało.

Jak to się zaczęło

Pisanie powieści to jednak oczywiście główne zajęcie Pawła Huellego. Debiutował głośną powieścią „Weiser Dawidek”, o której krytycy pisali jako o „książce dekady”. „Weiser Dawidek” to istotnie książkowy debiut pisarza, jeden z najbardziej znaczących w powojennej literaturze, ale wcale nie jego pierwsza powieść. Przed nią powstała rzecz o tytule „Ze snu lęku”, sensacyjno-polityczna intryga o tajnej wizycie nad Wisłą generała KGB, nadzorującego przygotowania do stanu wojennego.

– Na szczęście jej nie wydałem – ocenia dziś jej wartość sam autor.

Dyplomatycznie nie wypowiada się o wartości jeszcze jednego manuskryptu, który przemycano dyplomatyczną pocztą do Paryża. Manuskrypt zaginął, kurier, polski dyplomata, ponoć popełnił w jakiś czas potem samobójstwo, losu maszynopisu nikt już nigdy nie wyjaśnił.

I na czym skończyło

Huelle kończy teraz pisać „Ostatnią Wieczerzę”, powieść z kluczem, która za punkt wyjścia ma głośne malarskie dzieło Macieja Świeszewskiego, „Ostatnią Wieczerzę”, wystawioną niedawno w gdańskim kościele św. Jana. Na obrazie w roli apostołów w Wieczerniku występują znane pomorskie postacie, w tym i Huelle. Nie tyle sam obraz ma być w tej opowieści ważny, ile środowiskowe spory przez niego spowodowane. Dla Huellego to sama esencja historii inteligencji na Pomorzu. Bohaterami będzie czterech mężczyzn, którzy w ciągu jednego i tego samego dnia odbywają wędrówkę przez Gdańsk, aby dotrzeć na sesję zdjęciową, poprzedzającą powstanie obrazu. Taki joyce'owski Ulisses w satyrycznym, gdańskim wydaniu. Czy te cztery postacie mają swoje realne odpowiedniki, Huelle woli nie zdradzać.

Swędzenie

Raz już Huelle za pisanie historii z gdańskim kluczem omal nie znalazł się przed sądem. Poszło o postać doktora Elefanta z mikropowieści „Mercedes Benz. Z listów do



Fot. Adam Warzawa

Paweł Huelle znany nie tylko z biurka

Dopisywanie do pisania

Hrabala”, (notabene Paszport „Polityki”), neurochirurga o Rywinowej słabości, w którym wielu widziało literacki portret jednego z najbardziej znanych w Gdańsku lekarzy.

– To tylko literacka konstrukcja, jeśli ktoś widzi w doktorze Elefancie realną postać, to już sprawa jego skojarzeń – wypierał się pisarz na czacie, zorganizowanym przez „Politykę” przy okazji wręczenia Huellemu nagrody. Ale kto miał uszy, ten swoje słyszał.

Co kazało Huellemu stworzyć postać Elefanta? Pewnie to samo swędzenie, które czuł coraz mocniej, gdy gdańskie elity milcząco aprobowaly oratorską i inscenizacyjną aktywność ks. Henryka Jankowskiego. Wypalił w końcu zjadliwym („Napisałem ostro, przyznaję” – skomentował sam w wywiadzie dla „Dziennika Bałtyckiego”) felietonem w „Rzeczpospolitej”. W pierwszej instancji przegrał potem sprawę cywilną z ks. pralatem. Ale swoich słów nie odwołał.

We wspomnianym wywiadzie dla „Dziennika” odwołał się za to do tradycji Stefana Żeromskiego, który kiedy wszyscy milczeli, zabierał głos tym ostrzej „Bo milczenie – zbyt długie i uporczywe – bywa przyzwoleniem” – przekonywał.

Poczta rowerowa

Taki to już rys Pawła Huellego, że nie jest pisarzem za

biurkiem. Zaczęło się to od Sierpnia, kiedy na ochotnika zgłosił się do strajkowej poczty rowerowej, rozwożącej po mieście paczki z bibułą. W czasach pierwszej „Solidarności” zatrudnił się w BIPS, czyli służbach prasowych związku. W końcówce stanu wojennego zakładał Niezależne Zrzeszenie Studentów, jest jednym z dziesięciu pierwszych sygnatariuszy deklaracji programowej. Również pod koniec lat 80. u gdańskich ojców dominikanów współredagował „Punkty Mówione”, jedno z kilku „wydawanych” w Polsce mówionych czasopism literackich. Za publikację wsadzano wówczas do więzienia, ale za samo czytanie literatury sadzać było trudniej. „Punkty Mówione” miały swoje kolejne „wydania”, polegające na regularnych spotkaniach w salkach klasztoru Ojców Dominikanów. Poeci, pisarze i eseści czytali swoje teksty, a malarze czy graficy przygotowywali „okładki” spotkania, miniwersje swych prac. Udział w tych spotkaniach był gdańskim snobizmem.

Odkurzacz w stajni awangardy

– Literatura była wtedy ważna, a słowo miało swoją wartość – wdycha dziś pisarz.

Huelle zapraszał nie tylko literatów, ale i artystów. Sztuką

Przez pięć lat dyktował gdańskiemu ośrodkowi TVP. Jakim był dyrektorem? O tym mówi się na tyle dyplomatycznie i dookoła, że można domyślać się, iż jego debiut w roli administratora nie był równie olśniewający, jak w literaturze.

– Nie było wystrzałów – komentuje sam zainteresowany.

– I nie było afer – dodaje.

– A firmę zostawiłem w dobrej kondycji finansowej.

ciekawi się nie mniej niż książkami, czego dowodem jego erudycyjne eseje, publikowane przez lata w „Gazecie Wyborczej” i zebrane w książce „Inne historie”. W tych wycieczkach po stylach i epokach najchętniej wracał do renesansu, epoki optymizmu, kiedy, jak mówi, ufano Bogu, sztuce i ludziom. Po przeciwnej stronie umieszcza zdanie z „Biesów” Dostojewskiego: brzydota zabija. I odnosi je do

sporej części sztuki nowoczesnej. Nie kryje, że woli malarstwo Olgi Boznańskiej czy Jacka Malczewskiego od, jak obrazowo opisuje, rozpylania farby odkurzaczem po ścianach, bo to rzecz nudna i powtarzalna.

– Nie wiem, czy można o jego poglądach powiedzieć, że są zachowawcze – zastanawia się Zbigniew Buski, dyrektor sopockiej Państwowej Galerii Sztuki, w której Huelle współ-

organizował niektóre wystawy i pisał wiele tekstów w katalogach. – Ale na pewno nie popiera tej sztuki, jaką wystawiają galerie Łaźnia czy Wyspa.

Poglądy Huellego na sztukę i jego rola w Radzie Programowej PGS o tyle dziś nabierają znaczenia, że dają niejaki pojęcie o teatrze, jaki by chciał tworzyć. Sam pisarz broni się przed etykietką antyawangardzisty.

– Przygotowywałem wystawę Jacka Malczewskiego, ale byłem też za organizacją wystawy Zbigniewa Libery – przypomina. – Dobra sztuka, tradycyjna i nowoczesna, nie kłóć się ze sobą.

Jako miejsce spotkania tradycji i poszukiwań widziałby gdański teatr. Z jednej strony eksperyment i szaleństwo, jedna ze scen otwarta na reżyserskie i aktorskie debiuty. Z drugiej – niezgoda na awangardową stajnię, bo w mieście, w którym funkcjonuje jedna tego rodzaju scena, nie ma to sensu. Mierzenie się z dawną tradycją teatru Wybrzeże, w której przed laty przenoszono na scenę „Ulisses” Joyce’a. I przedłużanie tradycji najnowszej, w której udanej adaptacji „Wesela”, dokonał Rudolf Ziolo.

Arkadia w telewizji

W zgoła niepowieściowej roli występował też Huelle w telewizji, w której przez pięć lat dyktował gdańskiemu ośrodkowi TVP. Jakim był dyrektorem? O tym mówi się na tyle dyplomatycznie i dookoła, że można domyślać się, iż jego debiut w roli administratora nie był równie olśniewający, jak w literaturze.

– Nie było wystrzałów – komentuje sam zainteresowany.

– I nie było afer – dodaje.

– A firmę zostawiłem w dobrej kondycji finansowej.

Najbardziej żałuje dziś tego, że nie udało mu się wyprodukować więcej telewizyjnych spektakli, z których znany był niegdyś gdański ośrodek. A z największą satysfakcją mówi o przeniesieniu na szklany ekran świetnej inscenizacji „Arkadii” Toma Stopparda, wyreżyserowanej nie gdzie indziej, jak w teatrze Wybrzeże przez Krzysztofa Babickiego.

Z teatrem flirtował Huelle parokrotnie. Wystąpił nawet raz w epizodzie w Teatrze Telewizji. Przed laty sopocki Teatr Kameralny wystawił jego sztukę „Kto mówi o czekaniu”. Jest autorem słuchowisk. Teatralnych adaptacji doczekało się kilka jego opowiadań.

Czy te flirty zmieniają się teraz w poważniejszy związek, czas pokaże. Dla Pawła Huellego skończyć się to może tym, że w rubryce zawód, do hasła powieściopisarz, dramaturg, poeta, eseista, polemista, dziennikarz, działacz, kandydat na radnego, kurator, dyrektor, wykładowca akademicki, dyrektor telewizji itp. dopisze hasło nowe. Czym zaś może skończyć się dla teatru? To już inna historia.

Dlaczego PiS wciąż nie mianowało wojewody pomorskiego?

Między Marsem a sznurowadłami



Ryszarda
Wojciechowska

Jedni siedzą na walizkach. Inni stoją w kolejce do fotela.

Karuzela z pomorskim wojewodą nadal się kręci. I nikt w PiS nie potrafi powiedzieć, kiedy się zatrzyma. Tadeusz Cymański, szef tej partii na Pomorzu, otwarcie mówi: Wiem, że nic nie wiem.

I tym razem można mu wierzyć. Co decyduje o nowym wojewodzie podejmuje premier Kazimierz Marcinkiewicz, wspólnie z ministrem Ludwikiem Dornem. Chociaż opozycyjni posłowie twierdzą, że i tak na końcu tego decyzyjnego łańcucha są zawsze bracia Kaczyńscy. I to do nich należy ostateczne zdanie również i w tej sprawie.

Media od wielu tygodni puchną więc od spekulacji. Próbując znaleźć kandydata na wojewodę.

Bo do tanga trzeba dwojga

Jak meteory pojawiały się i znikwały w politycznych kuluarach nazwiska m.in.: Ryszarda Klimczyka, Ryszarda Nikla, Jacka Tarnowskiego czy Jerzego Karpińskiego. Nieoficjalnie mówiło się też o Wojciechu Kolańczyku - konsulu honorowym Królestwa Niderlandów. Plotkowano, że duże szanse może mieć Tomasz Sowiński, który już raz był wojewodą pomorskim, za czasów rządu Jerzego Buzka. Ale sam Sowiński, pytany czy ktoś mu proponował tę posadę, odparł: Oferty nie było. Nikt mnie nie pytał. I nie proponował.

W politycznych kuluarach pojawiło się również nazwisko Andrzeja Liberadzkiego - prezesa Agencji Rozwoju Pomorza Gdańskiego z informacją, że to mógłby być stuprocentowy kandydat, łatwy do przełknięcia przez braci Kaczyńskich.

Andrzej Liberadzki rozmowę na ten temat ucina jednak krótko.

- Owszem, próbowano mnie wysondować. Być może doszłoby do poważniejszych rozmów, gdybym był ofertą zainteresowany. Ale nie byłam. Powiedziałem, że mnie to nie interesuje. I na tym cała rzecz się skończyła.

Dlaczego odmówił?

- Nie było w tym jakiegś antypatii z mojej strony do samej propozycji czy do ludzi, którzy mi ją składali. Powody odmowy są czysto prywatne. Życiowe. Może starość? Człowiek powinien mieć krzepę do takiej funkcji - odpowiada trochę kokieteryjnie.

ryjnie. - Poza tym, w życiu są także inne przyjemności, nie tylko władza.

Przed paroma tygodniami pomorskie PiS ogłosiło, że rekomenduje trzech kandydatów do tego stanowiska: Andrzeja Jaworskiego, sekretarza partyjnego na Pomorzu, który pracuje w jednej z warszawskich spółek zależnych od stołecznego magistratu, Kazimierza Smolińskiego, który prowadzi kancelarię prawniczą i Arwida Żebrowskiego - pełnomocnika PiS w powiecie kwidzińskim.

Ale od podania informacji minęło trochę czasu i... nadal cisza. Jeśli nie liczyć kolejnych kuluarowych spekulacji. Bo oto w ostatnich dniach pojawiło się na tej karuzeli nowe nazwisko - Grażyna Zielińska, obecnie dyrektorki gdyńskiego oddziału jednego z banków.

Dyrektor Zielińska na pytanie - czy to prawda, że może być kandydatem na wojewodę, odparła nieco tajemniczo, acz z wyczuwalnym entuzjazmem w głosie: Być może.

- Na tym etapie niewiele więcej mogę powiedzieć, ponad to, iż są osoby, które mnie chętnie na tym miejscu by widziały. Otrzymuję wiele sygnałów z kręgów PiS w tej sprawie. Ale zobaczymy - kończy rozmowę.

Grażyna Zielińska ma ponaddwudziestoletni staż pracy w administracji. Zaczęła od najniższego szczebla, jak mówi, czyli od pracy w gdyńskim Urzędzie Miejskim. Potem była szefową Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku, a następnie szefową Krajowego Urzędu Pracy. Nigdy nie należała do żadnej partii.

Tak czy inaczej województwo pomorskie jest w grupie kilku ostatnich województw, w których Prawo i Sprawiedliwość jeszcze nie wymieniło wojewody. W tej grupie znajdują się także województwa: łódzkie, warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie.

Nieba by przychylił

Tadeusz Cymański twierdzi, że on by nieba dziennikarzom przychylił, ale nie tym razem. Na pytanie o zmianę w gabinecie wojewody, odpowiada znużonym głosem:

- Jeszcze nic nie wiem. Sam ponaglam premiera. Ale ciągle słyszę, że mam się uzbroić w cierpliwość. No to się zbroję. I czekam. Chociaż termin napięty.

Próbuje tłumaczyć, że ta decyzja jest niełatwa. Że wybór musi być staranny. A to o krótkiej ławce kadrowej na Pomorzu to zwyczajne plotki. Kandydatów mają bowiem na pęczki. Poza tym, jego



Andrzej Liberadzki, prezes Agencji Rozwoju Pomorza Gdańskiego, wojewodą mógł zostać, ale nie był zainteresowany tą ofertą.

Fot. Robert Kwiatek



Tomasz Sowiński wojewodą już raz był. Może i chciałby być nim ponownie, ale nikt mu tego nie proponował.

Fot. archiwum



Grażyna Zielińska, dzisiaj dyrektorka banku, a wcześniej szefowa Krajowego Urzędu Pracy, przyznaje, iż są osoby, które „chętnie by ją widziały” na fotelu wojewody.

Fot. KFP/Lukasz Głowała

zdaniem, to wcale nie musi być człowiek z PiS. Powinien tylko popierać program rządu. I mieć nieskazitelną przeszłość.

- Pani Zyta Gilowska, na przykład, też nie jest w naszej partii, a została ministrem - tłumaczy.

Na pytanie, czy to ma być jakiś trop w sprawie wyboru pomorskiego wojewody, Cymański mówi jednak: Skądże. Niech pani błędnych wniosków nie wyciąga. Ale zaraz dodaje, że on, gdyby mógł, to by zasugerował premierowi kobietę.

- Bo pań na tych stołkach jest mało - kończy rozmowę.

Jacek Kurski (PiS) kwituje sprawę po swojemu: Jeżeli za tydzień nie będzie nowego wojewody, to Cezary Dąbrowski stanie się legalnym członkiem ekipy Kazimierza Marcinkiewicza. I w Księdze rekordów Guinnessa pojawi się nowy wpis z tej okazji. Nie znam powodów, dla których jeszcze nie obsadzono tego fotela. Chyba jest za dużo dobrych kandydatów - śmieje się dwuznacznie.

PiS ma zgryz

Opozycja nie jest zmartwiona tym stanem. Posłanka SLD Joanna Senyszyn ma własną teorię na ten temat.

- Tu nie ma żadnej tajemnicy. PiS ma po prostu krótką ławkę kadr.

Jej zdaniem, Prawo i Sprawiedliwość nie było do końca przygotowane na taki sukces wyborczy i na tak szerokie posunięcia kadrowe. Sprawa wojewody pomorskiego wyraźnie to obrazuje. O tej krótkiej ławeczce świadczy chociażby odwołanie Anny Fotygi z europarlamentu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ta decyzja spowodowała wielkie zamieszanie, bo na jej miejsce pojechała do Brukseli świeżo zaprzysiężona posłanka Sejmu Hanna Foltyn-Kubicka, którą z kolei ktoś inny musiał także zastąpić.

- Oni by chcieli wszystko połknąć. Apetyty mają ogromne. Tylko możliwości niewielkie. Jest takie stare porzekadło: popie oczy, wilcze gardło, co zobaczy, to by żarło. I ono do tej sytuacji PiS idealnie pasuje - twierdzi Senyszyn.

Poza tym, jak dodaje, bracia Kaczyńscy są politykami nieufnymi. Mają wąskie grono osób, z którymi dobrze się czują i którym ufają. I chcą się tymi ludźmi obstarzać. Ale na cały kraj ich nie wystarczy.

Arkadiusz Rybicki, poseł z PO, przyznaje, że ma wielu kolegów w PiS ale nikt z nich nie puszcza pary z ust na temat nowego wojewody.

- Zwycięzcy nie muszą się spieszyć - mówi Rybicki, dodając - ale i tak po owocach ich poznamy.

Przyznaje tylko, iż słyszał, że PiS szukało do tej funkcji człowieka z zewnątrz, nie z Pomorza. Kogoś, kto nie byłby powiązany z lokalnymi układami.

Inni opozycyjni politycy mówią, że ten brak pośpiechu ze strony zwycięskiej partii może świadczyć o tym, że Cezary Dąbrowski, urzędujący (choć za złożoną dymisją) wojewoda, nie jest postacią polityczną i wyrazistą. Bo tylko wyrazistego polityka trzeba byłoby od razu zmieniać, ponieważ budziłby ogromne emocje.

Puste biurko czeka

Cezary Dąbrowski mówi, że spakował się następnego dnia po złożeniu dymisji, jeszcze w październiku.

- Nawet nie mogę powiedzieć, że siedzę na walizkach. Bo one też zostały już z urzędu wywiezione. Siedzę przy pustym biurku, które już czeka na następcę - mówi.

Pytany o to, czy może służyć o swoim ewentualnym zastępcy, odpowiada: Zazwyczaj zainteresowany dowiadywa się ostatni. I tak będzie pewnie tym razem.

Krystyna Gozdawa-Noć, wicewojewoda pomorski, dodaje: Nadal pracujemy.

Nie jest zdziwiona tym, że jeszcze nie wymieniono wojewody.

- Nie chcę być zarozumiała, ale myślę, że PiS ma poważny dylemat. Wojewodowie z poprzednich namaszczeń wysoko podnieśli poprzeczkę.

Więc szukanie kandydatów nie jest wcale takie łatwe - twierdzi.

Na sugestię, że może się do PiS zapisać, odpowiada:

- Powiem pani, że nawet o tym nie myślałam. Ale na Wybrzeżu Unia Pracy zniknęła. Więc jestem wolnym człowiekiem. Zresztą polityk nigdy nie mówi nigdy. PiS ma w tej chwili program lewicowy, prospołeczny, niemal taki sam z jakim do wyborów szła lewica. Dlaczego nie miała-bym się pod nim podpisać? Warte przemyślenia - dodaje z uśmiechem.

Tomasz Skłodowski - rzecznik ministra spraw wewnętrznych i administracji - pytany o wojewodę pomorskiego, odpowiada: - Nie ma terminu i nie ma pośpiechu. To nie jest tak skomplikowane, jak lot na Marsa, ani tak proste, jak wiązanie sznurowadeł. Minister Ludwik Dorn zapowiedział, że do połowy stycznia powinna nastąpić zmiana wojewodów we wszystkich województwach. I tego się trzymajmy.

Chociaż, dodaje rzecznik po chwili, teraz minister Dorn wyjeżdża na dwa dni do Wiednia, więc ten termin może się nieco przesunąć.

Głos wolny

Tomasz Lis

www.piaskownica.pl

Mieliśmy już blokady sejmowej mównicy, pijanych posłów, posłów bełkoczących, zrzucanie na sejmową salę ulotek, mieliśmy to i wiele innych rzeczy. Ale wyrwania sobie laski i to laski marszałkowskiej w Sejmie jeszcze nie było. Taka jest nasza polityka, tacy nasi politycy, skarlówacenie ogólne, upadek obyczajów, zwykłe gówniarstwo. Ale co się dziwić, skoro najgorszy przykład dają mniej ważnym politykom politycy w Polsce najważniejsi.

Jarosław Kaczyński i Donald Tusk – tak wielu Polaków jeszcze niedawno wyobrażało sobie duet najważniejszych ludzi w państwie. Jarosław Kaczyński nie został, bo nie chciał, premierem. Donald Tusk nie został, bo nie potrafił prezydentem. Ale o przyszłości Polski w najbliższych latach w największym stopniu mogą zdecydować właśnie ci dwaj ludzie. Od nich zależy, jaka będzie w Polsce władza, a jaka opozycja. Styszeli ich Państwo ostatnio? Tusk sugeruje, że Kaczyński nie chce, by zajrzano do jego teczki. Kaczyński pytany o Tuska mówi, że żeby uprawiać politykę, trzeba być mocnym psychicznie. Co nam sugeruje Tusk? Że z teczki Kaczyńskiego dowiedzielibyśmy się, że jest niechlujem? I co z tego? Co nam podpowiada Kaczyński? Że Tusk to mięczak, który do polityki się nie nadaje. Powie ktoś, polityka to twarda gra, o co idzie, przecież to wcale nie są jakieś ciężkie ciosy. Jasne, w kraju, w którym Lepper nazywa Balcerowicza zbrodniarzem i kanalią, Rokita Giertycha Goebbelsem, Dorn Komorowskiego ratterkiem, Niesiołowski Leppera ćwokiem, Platforma Samoobroną barbarzyńcami, a Samoobrona Platformę złodziejami, krótko mówiąc w kraju, w którym najważniejsi ludzie bez chwili zastanowienia są gotowi opluć innych, w takim kraju kolejna porcja śliny nikogo nie dziwi. Mnie może i nie dziwi, ale drażni. Bo trudno mi sobie wyobrazić ludzi mówiących tak do siebie w parlamentach innych krajów. Cóż, człowiek to styl. Ale nie jest to tylko kwestia smaku. Jeśli nie powstała u nas koalicja PO-PiS, a w Niemczech powstała koalicja o wiele dalszych od siebie programowo chadeków i socjaldemokratów, to właśnie ze względu na ogromną różnicę w kulturze politycznej w obu krajach. Ta kultura powoduje, że szanujemy siebie i partnera. A ponieważ go szanujemy, to szanujemy też jego poglądy. A ponieważ go szanujemy, nie uznajemy, że monopol na rację mamy my. A ponieważ nie przyznajemy sobie monopolu, rozumiemy, że trzeba zrobić krok wstecz, zrobić miejsce dla drugiego, zaproponować konsensus. Tak się robi politykę w dojrzałych demokracjach. W demokracjach niedojrzałych panowie politycy traktują scenę polityczną jak piaskownicę. Wy nam w łeb „becikowym”, to my wam w łeb Gilowską, wy nam obcinacie wydatki, my wam ukradniemy trzech posłów, jutro znowu wy nas uszczypniacie, to pojutrze my sypniemy wam w oczy piasek. Polityka made in Poland. Panowie Kaczyński i Tusk właśnie ze sobą rozmawiali. Ale jeśli będzie spokojniej, to przez moment.

Żyjemy w całkiem dużym kraju. Wystarczająco dużym, by rządili nami poważni ludzie. Nasza demokracja ma prawie 17 lat. Czy mogę prosić, by politycy trochę dorośli, zrzucili krótkie spodnie i zachowywali się, jakby mieli chociaż 17, a nie pięć lat? No pewnie, że tak. Prosić mogę.



Powtórkowe nowe
matury
w Dzienniku

We wtorek
Testy i rozwiązania
z języka polskiego

korki we wtorki
z GWO

W środę
Zadania z rozwiązaniami
z matematyki



Czy powstanie alternatywny rząd, w czym Gilowska jest lepsza od Lubińskiej i czemu

Bez niskich m

Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości



Barbara
Madajczyk
-Krasowska

- Po pana rozmowie z Donaldem Tuskiem rzeczywiście zaświeciło słońce?

- Spotkanie dotyczyło naszych wzajemnych relacji. Sądzę, że przynajmniej po części nasze sprawy z przeszłości zostały wyjaśnione. Ale tak między Bogiem a prawdą, to spotkanie w sensie politycznym nic nie dało. W Sejmie jest takie przeświadczenie, że przygotowuje się tutaj powołanie alternatywnego rządu. Mam wrażenie, że jednak Donald Tusk w dalszym ciągu chciałby powołania takiego rządu.

- Platforma, LPR, Samoobrona, PSL chcą tworzyć razem rząd?

- Z tego wynika, że tak, chociaż o tym nie rozmawialiśmy. Ale propozycja kontynuowania rozmów, już poza Sejmem, w konkretnych sprawach nie została podjęta. Wygląda to tak, że było miło, ale nic z tego tak naprawdę nie będzie. Może za jakiś czas sytuacja się zmieni, jednak w tej chwili niestety, muszę to w ten sposób przyjąć. Wydaje mi się, że kolega Donald liczy na alternatywny rząd, czym oczywiście może nas skłonić do zawarcia w końcu koalicji z tymi dwiema partiami. Sądzę, że to jest takie liczenie: albo powstanie rząd alternatywny, albo my zostaniemy zmuszeni do takiej koalicji.

- Rozmawiał pan z Romanem Giertychem o koalicji?

- Tak, ale nie zapadły rozstrzygające decyzje.

- Chcecie stworzyć koalicję z LPR po tym, jak Marek Jurek, marszałek Sejmu zarzucił Markowi Kotlinowskiemu dokonanie puczu?

- I miał rację. Potwierdzili to niezależnie od nas prawnicy, profesorowie Winczorek i Gebethner, że w oczywisty sposób złamał prawo.

- I z takim partnerem chce pan zawierać koalicję?

- Dla mnie najlepsze byłyby wybory, ale można rozpatrywać tylko takie wersje, które są możliwe. W tej chwili wybory są niemożliwe.

- Czy między panem i premierem Marcinkiewiczem jest rozdziewek? Donald Tusk sugerował, że premier chce koalicji, a pan nie.

- To nieprawda. Nie chcę mówić, który z nas bardziej chce, ale na pewno premier i ja zgodzilibyśmy się na koalicję, jednak na taką, która zamierza w Polsce coś zmienić, a nie żeby kryć układy.

- Co dalej?

- Sytuacja być może będzie się rozwijała w kierunku pewnej stabilizacji. Nas postawiono pod ścianę...

-...cała opozycja oskarża was o granie na przedterminowe wybory.

- To nie jest żadne oskarżenie, bo przy tym stanie Sejmu dążenie do przyspieszonych wyborów nie jest żadną zbrodnią, tylko racjonalnym działaniem. Przyszły wynik nie daje żadnej większości, ale skoro Platforma nie życzy sobie z nami żadnego porozumienia, to tak między Bogiem a prawdą powinny być wybory. Jednak sytuacja konstytucyjna jest taka, że większość panicznie boi się tych wyborów i doprowadzenie do nich jest praktycznie niemożliwe.

- Budżet zostanie przyjęty?

- Nie ma wątpliwości, że tak.

- Pojawiły się komentarze, że zaczął pan kierować rządem z tylnego siedzenia. To pan skutecznie domagał się dymisji Andrzeja Mikosza, ministra skarbu. Pan też był inicjatorem nominacji Zyty Gilowskiej na wicepremiera i ministra finansów.

- Jeżeli chodzi o Mikosza, to rzeczywiście uważałem, że wobec tej niejasnej sytuacji on nie powinien być mini-

żeby nie tworzyć złego wrażenia i nie utrudniać mu życia. Jeżeli ktoś to interpretuje jako kierowanie z tylnego siedzenia, to jest w błędzie. Jestem przywódcą rządzącej partii i oczywiście mam wpływ na ogólny kierunek rządu. Bardzo też dbam o to, żeby nie było żadnych skandali, ale to jest tylko tyle.

- Profesor Gilowska, była twarz Platformy, będzie teraz twarzą PiS?

- PiS ma wiele twarzy i ta twarz damy jest nam bardzo potrzebna. Ale my przede wszystkim odwołujemy się do jej kwalifikacji merytorycznych. Uważamy, że jest bardzo dobra. Ona nie jest członkiem PiS, ale byłbym bardzo uradowany, gdyby chciała zostać. Nie ukrywamy, że nam takiej osoby, która byłaby akceptowana i była twarzą gospodarczą PiS, brakowało. Bardzo się cieszymy, że się zdecydowała.

- Bronisław Komorowski z PO szydzi z was, że w kampanii wyborczej straszycie liberalizmem, a po wyborach sięgniecie po liberalkę.

- Proszę się zwrócić do pani premier, to ona na to odpowie. Jednak uznawanie jej za osobę, która jest przeciwko polityce społecznej, prodominnej, jest całkowicie niezasłużone. Platforma znalazła

Zmiany w rządzie zawsze są możliwe. Rządy się zmieniają. Według wielu historyków, najlepszy rząd przedwojennej Polski, rząd Grabskiego, w momencie zakończenia jego niecałej dwuletniej misji nie miał w składzie ani jednego ministra z tych, którzy byli na początku, oczywiście poza samym premierem.

strem. Chociaż doceniam jego merytoryczne kwalifikacje. Ale to nie było tak, żeby premier kiedykolwiek w tej sprawie miał inne zdanie. W przypadku pani profesor Gilowskiej rzeczywiście uczestniczyłem w tej operacji, ale w jej drugiej fazie brał udział premier i rozmowy odbywały się u niego. To był jedyny przypadek, od chwili powołania premiera, kiedy u niego byłem. Poszedłem ze względu na wagę tej sprawy. Generalnie mam zasadę, że nie bywam w kancelarii premiera,

się w trudnej sytuacji, dlatego coś musi mówić i nawet nie mam o to wielkiej pretensji. Rzecz polega na tym, że my tu niczego złego nie zrobiliśmy. Pani Gilowska od dłuższego czasu jest poza Platformą. Nie kandydowała z list PO. Jeśli panowie z PO mają jakieś pretensje, to powinni je mieć do siebie.

- Wysła z PO z powodu posądzenia o nepotyzm.

- Takie zarzuty w Platformie wobec Gilowskiej były pokazem hipokryzji, jakiego dawno nie widziałem.

- A nie zrobił pan tego na złość Platformie?

- To jest śmieszne podejrzenie. Uważam, że ten rząd zyskał coś, czego potrzebował. To znaczy zyskał osobę, która personifikuje politykę gospodarczą i finansową. Zyta Gilowska dawno temu napisała ustawę o finansach publicznych, którą Leszek Balcerowicz schował pod sukno, a która miała być tamą przed wielkim rabunkiem grosza budżetowego. To jest osoba bardzo nam bliska. Na pewno nie w każdym punkcie się z nią zgadzamy, ale ja z wieloma osobami nie w każdym punkcie się zgadzam. W demokratycznym kraju całkowita jednolitość poglądów jest niesłychanie trudna do osiągnięcia. Od wielu lat ceniłem Zytę Gilowską, chociaż osobiście znam ją od pięciu lat. Przedtem znałem ją z przygotowywanych przez nią dokumentów na tematy gospodarcze i finansowe. To jest ta linia, po której my idziemy, i którą chcemy dalej iść.

- Większość komentatorów zarzuca wam, że macie socjalistyczny program...

-... równie dobrze mogą nam zarzucać, że jestem Chińczykiem. Nie mamy żadnego socjalistycznego programu, tylko jak widzimy ogromne problemy społeczne: bezrobocie, nędzę, brak mieszkań, to chcemy je rozwiązać. Skoro mamy 40 procent bezrobotnych wśród młodych ludzi, to zadaniem władzy jest to rozwiązywać, a nie opowiadać, że to rynek któregoś dnia sam rozwiąże, a władza nie powinna zwracać



wolno brać lekarzy „w kamasze”?

otywwacji



Fot. Robert Kwiatek

cać na to uwagi. To specyficzne ujęcie zadań państwa wynikające nie tyle z liberalizmu, co ze skrajnego indywidualizmu, co jest charakterystyczne dla ludzi KLD (Kongresu Liberalno-Demokratycznego - przyp. red.).

- **Nominacja Gilowskiej przybliży czy oddali ewentualną koalicję z Platformą?**

- Jeśli chodzi o koalicję z Platformą, to radzę przeczy-

tać wywiady Donalda Tuska z ostatnich tygodni.

- **Ostro pana krytykuje, mówiąc, że jedynym celem Jarosława Kaczyńskiego jest osiągnięcie pełni władzy.**

- Te wywiady są poniżej wszelkiej krytyki! To jest język wykluczenia, a nie koalicji! Po stronie Platformy nie było intencji do rozmów. Nie było tej intencji po przegranych wyborach, bo oni przyjęli poraż-

kę jako przesłankę do tego, żeby z nami nie tworzyć koalicji.

- **Oni mówią zupełnie odwrotnie.**

- Ale nie mają w tej sprawie żadnych dowodów. Proponowaliśmy im funkcję marszałka Sejmu i połowę rządu z taką wicepremierą. Zgodziliśmy się nawet, by ich wicepremier miał wzmocnioną pozycję. Nie może być tak, że ten słabszy dyktuje silniejszemu, co on

ma mieć. Gdyby ktoś nagrał te rozmowy, to nie byłoby cienia wątpliwości, po której stronie jest wina.

- **Będą dalsze zmiany w rządzie?**

- Zmiany w rządzie zawsze są możliwe. Rządy się zmieniają. Według wielu historyków, najlepszy rząd przedwojennej Polski, rząd Grabskiego, w momencie zakończenia jego niecałej dwuletniej misji nie miał w składzie ani jednego ministra z tych, którzy byli na początku, oczywiście poza samym premierem. Nie chcielibyśmy powtarzać tych praktyk, które były za rządów Belki. Może być różnie. Zmiana na stanowisku szefa finansów nie wynikała z negatywnej oceny minister Lubińskiej. Ona osiągnęła niejednego sukces.

- **Miała złe notowania za granicą i była negatywnym bohaterem polskich mediów.**

- To nie był powód, uważaliśmy, że to za jakiś czas minie. Natomiast przy całym szacunku do pani Lubińskiej, ona nie ma pozycji pani Gilowskiej.

- **Jan Rokita mówi, że nie wiecie, co czynicie. Ona za chwilę zdominuje ten rząd.**

- To już jest nasze ryzyko. Nie wiem, czy to tak będzie. Zdaje się, że Jan Rokita ma pewne trudności w kontaktach z paniami, może nam łatwiej pójdzie.

- **Złośliwy pan. Jakie będą najbliższe zmiany? Ministrem skarbu zostanie Woj-**

To naprawdę Lech

Sporo zamieszania wywołało opublikowane przez nas przed dwoma tygodniami w „Roku w obiektywie” zdjęcie Lecha Kaczyńskiego, zrobione w chwili po ogłoszeniu wyników drugiej tury wyborów prezydenckich. Czytelnicy dzwonili i mailowali do redakcji, przekonując, że osoba na fotografii to Jarosław Kaczyński. Faktycznie, w tym ujęciu nie widać charakterystycznej brodawki na policzku, odróżniającej prezydenta od jego brata bliźniaka. Widać za to wyraźnie obrączkę na serdecznym palcu prawej ręki. Tak więc racja jest po stronie redakcji, bowiem - jak wiadomo - Jarosław Kaczyński to zaprzysięgły kawaler.



ciech Jasiński, człowiek braci Kaczyńskich?

- To fatalne określenie! Nie ukrywam, że to jest stary kolega, znamy się od prawie 40 lat. Jednak nie o to chodzi. Nie mówię, że on na pewno będzie, jest rozważany. Ale to jest na pewno dobry kandydat. Tam potrzebne jest oko kogoś, kto ma doświadczenie typu nikowskiego. On był przez wiele lat dyrektorem departamentu budżetowego, najważniejszego w NIK.

- **Pana przyjacielem jest minister Ludwik Dorn. Jest pan z niego zadowolony?**

- Bardzo.

- **Wzburzył lekarzy, straszac zakuciem w kamasze.**

- Odpowiem na to szerzej.

Czym jest państwo i wspólnota narodowa? Czy to jest zespół ludzi, którzy w gruncie rzeczy wobec siebie nie mają jakichś większych zobowiązań, czy jest inaczej? Uważam, że istnieją zobowiązania. Jeżeli ktoś zostaje lekarzem, a przymusu nie ma, to bierze na siebie dodatkowe zobowiązania i państwo ma prawo te zobowiązania egzekwować. Nie można ludzi zostawić bez pomocy lekarskiej

dlatego, że ktoś chce mieć więcej pieniędzy. W skrajnych sytuacjach państwo ma prawo odwołać się do tak zdecydowanych metod, bo państwo ma obowiązek strzec elementarnych interesów obywateli i ich bezpieczeństwa.

- **A przewiduje pan zmianę premiera?**

- Nie widzę żadnego powodu, by zmieniać premiera.

- **Jest możliwe, że za pół roku, za rok premierem zostanie Jarosław Kaczyński?**

- Absolutnie wszystko wskazuje na to, że za pół roku czy za rok premierem będzie Kazimierz Marcinkiewicz. On dobrze się sprawdza w tej roli.

- **Złośliwi mówią, że za dobre i wkrótce go pan „straci”.**

- To jest takie przypisywanie wszystkim politykom takich samych niskich motywacji. Ja tylko mogę się cieszyć, że nam dobrze układa się współpraca. Ona nie ma nic wspólnego z „krzaklewszczyzną” i decydowaniem o szczegółach. A z jego strony nie ma takiej tendencji, że jak został premierem, to mam wszystkich w nosie.

R E K L A M A



LOGAN Pioneer



Już za **26 900 zł**

Pionier Twoich podróży zimowych

Wyprzedaż rocznika 2005 – teraz seria limitowana Logan Pioneer

już od 26 900 zł*, a do tego radio w prezencie. www.dacia.pl

*Cena po uwzględnieniu rabatu. Liczba samochodów w promocji ograniczona.



DACIA
groupe Renault

Podaruj sobie odrobinę luksusu

Gdzie te maybachy?

Marilyn Monroe mawiała, że pieniądze szczęścia nie dają, tylko zakupy.

I dodawała, że jej najlepszym przyjacielem są diamenty. Może więc nie żyła szczęśliwie, ale na pewno luksusowo.

Luksus to dzisiaj słowo fetysz. Coś, co pobudza naszą wyobraźnię. Mami na różne sposoby. Króluje w modnych magazynach dla panów i pań. Obezwładnia informacjami, że możemy sobie zamówić, na przykład, buty ze skóry... węgorza (700 złotych para) albo butelkę Chanel 5 w oryginalnym, prawie litrowym opakowaniu (10 tysięcy złotych flaszka).

Atakują nas reklamy kremów z kawioru po kilka tysięcy złotych za słoiczek albo zegarków z różowego złota, które są warte tyle, ile nowy, luksusowy samochód. Jedna z gazet ostatnio się zachwycała, że na polskim rynku dostępne są już najbardziej luksusowe telefony komórkowe świata. Składają się z 400 komponentów, zbudowanych m.in. ze stali nierdzewnej, 18-karatowego złota i platyny. Są tak wytrzymałe, że można nawet jeździć po nich samochodem (tylko po co?) i nic im się nie stanie. Cena jednej sztuki tego cacka to 19 tysięcy złotych.

To jednak jeszcze nic. To wszystko można nazwać luksusem dla ubogich.

Bo z wypiekami na twarzy oglądamy rezydencje naszych gwiazd, największych bogaczy i niektórych polityków. Czytamy o ich prywatnych samolotach, limuzynach oraz innych przyjemnościach.

Niedawno media ekscytowały się nową willą Maryli Rodowicz. Willa godna królowej - można było przeczytać zachwyty w kolorowej prasie i zobaczyć w telewizji. Rezydencja piosenkarki liczy niemal sto lat. Sam salon ma prawie 100 metrów. Kominiek przywieziono z Wenecji. Wszystkie tkaniny w domu są włoskie. Obok rezydencji znajdują się mieszkania dla ludzi pomagających prowadzić naszej gwiazdzie dom.

Żeby tak wyklepali...

Jednak sama Maryla Rodowicz na stwierdzenie, że jest kobietą luksusową, odpowiada: Nie wydaje mi się. Luksus

R E K L A M A

4 LUTEGO 2006 r.
godz. 20.00

Hotel Murat w Redzie
zaprasza
**na KARNAWAŁOWY
BAL KAPELUSZOWY**
Gwiazda wieczoru:
ZBIGNIEW WODECKI
Bilety: 130 zł/osoby
Tel. 058 678 51 53
www.hotel-murat.com.pl



Fot. KAPiF

Z luksusowych rzeczy w swoim życiu Ryszard Krauze wymienia urlop i to, że może sobie pograć w weekendy we własnym klubie tenisowym. No i jeszcze cygara. Bo pali te, które mu najbardziej smakują. A smakują mu te wyjątkowo drogie.

to sytuacja, w której można sobie pozwolić na wygodne życie. Ja tylko w pewnym stopniu mogę sobie na taką wygodę pozwolić. Znam jednak na prawdę luksusowe kobiety. Wiem, jak wyglądają. Jak bardzo są zadbane. Ile czasu poświęcają sobie. Znam damę, która jest bardzo piękna. To żona niezwykle bogatego mężczyzny. I ona najpierw jeździ na wakacje do egzotycznego kraju, a potem stwierdza, że musi po tych wakacjach odpocząć. Więc natychmiast wyjeżdża do kliniki, w której regeneruje swoją urodę. Podda-

je się masażom, po tych męczących dla niej wakacjach. I wygląda świetnie. A ja nie mam na to czasu. Tak bardzo chciałabym położyć się w takiej klinice i żeby mnie wymasowali, wyklepali, zadbali o moje włosy, ręce, paznokcie. Ja do tej grupy kobiet nie należę. Bo nie mam czasu zajmować się sobą. Po prostu bardzo dużo pracuję. Nie mam więc kiedy korzystać z tych luksusów. Ale też nie mam takich środków, żeby się porównywać do kobiet z najwyższej półki.

Ta willa godna królowej to, jak mówi piosenkarka, zasłu-

ga głównie jej męża. Bo w show-biznesie aż tak wielkich zarobków nie ma.

Jej samej, przyznaje, do poczucia prawdziwego luksusu przydałby się prywatny samolot, no i jeszcze parę mieszkań.

Podnieść mydełko

Małgorzata Żak, żona właściciela Polsatu, zaprosiła dziennikarzy „Vivy” do swojej rezydencji. Pozwoliła się w tych własnych luksusach sfotografować. Wrażenie robią nie tylko ogromne, przepychem urządzone salony, ale też prywatna palmiarnia z fontanną.

Na pytanie dziennikarki - jak korzysta z tych materialnych dobrodziejstw, na które ją stać, odpowiada: Jak się da. I zaraz tłumaczy, że kiedy jeździ na narty, wybiera elegancki hotel z wyciągiem pod samymi drzwiami. Lubi, kiedy prysznic jest na tyle duży, by można było podnieść mydło, gdy upadnie. W domu jest nie tylko niania, ale także specjalna opiekunka do zwierząt domowych.

Marek Król (właściciel „Wprost”) też otworzył przed nami swoje rezydenckie podwoje. I znowu czytelnik kolorowego pisma mógł powdychać trochę cudzego luksusu. Zobaczyć kolejny, stuletni dom z jadalnią w stylu szwedzkim i z „brzoskwiniowym” gabinetem oraz z przeszklonym salonem zwanym przez właścicieli zimowym ogrodem.

Jednak luksusem dla właściciela, a właściwie fanaberi, jak nazwał, są w tym domu tylko dywany. Wykonane przez tę samą firmę, która dba o pałacowe wnętrza brytyjskiej rodziny królewskiej.

Stać go na cygara

Jeszcze inne spojrzenie na luksus ma Ryszard Krauze, jeden z najbogatszych ludzi w Polsce. Na stwierdzenie, że żyje luksusowo, bo ma kilka domów, własny samolot i ochronę, odpowiada: Jeżeli luksus polega na 14 godzinach pracy, to tak. Żyję w luksusie. Potem dodaje, że luksusem dla niego jest... czas. Tego ma jak na lekarstwo.

- Więc nawet jeśli człowiek ma za co posmakować luksusu, to nie ma kiedy.

Z luksusowych rzeczy w swoim życiu wymienia urlop i to, że może sobie pograć w weekendy we własnym klubie tenisowym. No i jeszcze cygara. Bo pali te, które mu najbardziej smakują. A smakują mu te wyjątkowo drogie.

Ostatnio na pierwszy plan ludzi luksusowych wybija się jednak politycy. Niektórzy wręcz się tym swoim bogactwem afiszują. Pokazują, że

potrafią pławić się w luksusowych przyjemnościach. Najlepszym przykładem jest Piotr Misztal z Samoobrony, który pod Sejm zajeżdża ogromnym hummerem, wartym jakieś pół miliona złotych. Ale poseł skromnie wylicza, że to jedno z jego trzech aut. Bo w garażu własnej rezydencji ma także bmw i nissana.

Prasa nazwała go posłem na wagę złota. I nie dlatego, że jest szczególnie cenny dla parlamentu. Ale dlatego, że lubi się obwieszać precjozami. Misztal nosi na ręce złotego roleksa, wartego 23 tysiące dolarów - jak się chwali. Kłuje w oczy złotym sygnetem z brylantami i grubym łańcuchem ze szczerzego złota.

Do zestawu posłów luksusowych trafił też Zbigniew Wassermann, który wygadał się, że w domu zainstalował sobie wannę z jacuzzi.

Teraz zresztą za to płaci, kłócąc się przed sądem z księżową fachowca od... jacuzzi.

Kto ma maybacha?

Cudzy luksus nas więc niezwykle ekscytuje. Nic dziwnego, że kiedy w prasie pojawiła się informacja, że w Polsce kupiono cztery maybachy, jedno z najdroższych aut świata (cena w zależności od modelu waha się w granicach półtora do dwóch milionów złotych), od razu rozpoczęło się polowanie - kogo stać na ten luksus. Najpierw media spekulowały, że to ojciec Tadeusz Rydzyk jeździ takim autem. Ale dyrektor Radia Maryja niechęć się przy tym ubawił, odpowiadając wścibskim, że on się porusza dużo skromniejszym mercedesem klasy S. Również Ryszardowi Krauzem przypisywano posiadanie maybacha. Ale i w tym przypadku plotka się nie potwierdziła.

Ktoś jednak te maybachy ma.

Ryszarda Wojciechowska



Małgorzata Żak za luksus uważa pobyt w hotelu, w którym kabina prysznicowa jest na tyle duża, że można bez problemu schylić się po mydło.

Fot. KAPiF



Maryla Rodowicz bardzo chciałaby położyć się w klinice, gdzie by ją wymasowali, wyklepali, zadbali o włosy, ręce, paznokcie. Ale nie ma czasu na takie luksusy.

Fot. Robert Kwiatek

Jak się bawić w karnawale

Niech żyje bal (z wodzirejem)

Kiedy reszta się bawi, ja się zastanawiam, jak połączyć podawanie bigosu, picie toastu, konkurs na królową balu i wejście big-bandu – wyznaje wodzirej Janusz Wielgosz. – O piątej nad ranem marzę już tylko o prysznicu i pościeli, tymczasem goście krzyczą, że to dopiero początek zabawy!

Rozpoczynający się karnawał oznacza żniwa dla wodzirejów.

– Jeżeli nie zarobimy w najbliższych dniach i tygodniach, będziemy musieli chałturzyć na weselach przez resztę roku – mówią.

Wodzirej z nazwiskiem i doświadczeniem nie może „położyć” balu. Miarą sukcesu jest prestiż, który przekłada się na zarobki. Najlepsi w branży biorą za noc do 5 tysięcy złotych.

Lutek Danielak, najstarszy w Polsce wodzirej, w którego postać wcielił się Jerzy Stuhr w filmie Feliksa Falka, zaczyna bal, podśpiewując do mikrofonu: „Gdy płyną słowa tej piosenki, tra la la la, tra la la la, każdy się robi w sercu miękki...”.

Ostrożnie z satyrą

Stanisław Bożyk jest absolwentem Łódzkiej Akademii Muzycznej. Ukończył klasę rogu. – Świetny nie byłem, więc ze względu na szacunek do tego instrumentu przestałem grać – wyjaśnia. – Po szkole rozpocząłem pracę w studenckim kabarecie Pigwa. Prowadziłem imprezy w klubach Medyk i Balbina na Lumumbowie, pisałem teksty satyryczne.

Nawyk wykorzystywania satyry pozostał.

– Często jest to satyra polityczna, najbardziej atrakcyjna. Ale z tą trzeba uważać – dodaje. – Przed balem staram się dowiedzieć, czy goście są bardziej na lewo, czy na prawo...

Prawdziwy test bojowy wodzirej i jednocześnie satyryk przeszedł na balu pracowników firmy oponiarskiej w Częstochowie.

– Wśród kilkudziesięciu bawiących się mężczyzn były tylko dwie panie. O tańczeniu można było zapomnieć. Zabawa upłynęła na żartach, słuchaniu muzyki i jedzeniu. Chociaż byli też amatorzy parkietu...

Nie przegrać z menu

Janusz Wielgosz, instruktor tańca, ma 20-letnią praktykę w „dowodzeniu”. Zaczynał w domu kultury.

– Prowadziłem małe dyskoteki i okolicznościowe imprezy. Pierwsza poważna fucha trafiła mi się z okazji święta 22 lipca. Na rynku same tuzy: wojewoda, prezydent, partyjna wierzuszka. Nie mogłem sobie pozwolić na pomyłkę. Musiałem wcześniej ustalić kolej-

ność prezentowania gości. A wieczorem tańce. Udało się.

Jak skupić na sobie uwagę?

– Kiedy goście bardziej zainteresowani są barszczykiem i zimnymi nóżkami, to ja nie jestem potrzebny – twierdzi Wielgosz. – Dlatego zawsze toczę boje z przygotowującymi posiłki. Bo wnoszą kolejne danie, kiedy goście bawią się w najlepsze.

Zawsze przeboje

Wodzireje mówią, że w ostatnich latach kompletnie zmieniło się podejście do balowania.

– Ludzie przychodzą, żeby porozmawiać, załatwić interesy czy dogadać się. I choć, wbrew obiegowym opiniom, potrafimy się bawić, to coraz trudniej rozruszać towarzystwo – zauważa Wielgosz.

Na szczęście pomocne bywają przeboje. Dobrze dobrana muzyka rozrusza w końcu każde towarzystwo.

– Na balu muszą „grać” Rodowicz, Krawczyk. Obowiązkowo czołówkowe utwory z list przebojów – twierdzi Bożyk. – Sprawdza się zasada, że najbardziej lubimy te piosenki, które dobrze znamy. Przy nich ludzie najchętniej tańczą.

Janusz Wielgosz zabiera ze sobą od 300 do 400 godzin muzyki.

– Czasem okazuje się, że i to za mało. Kiedyś gość poprosił mnie o tytułową piosenkę z filmu Davida Lyncha „Blue velvet”. I na dodatek w bardzo oryginalnym wykonaniu – opowiada. – Dobrze, że w sąsiedztwie sali znajdował się komputer podłączony do Internetu. Po godzinie mógł usłyszeć swój wymarzony utwór...

W dobrym towarzystwie

Coraz więcej tzw. imprez ma dziś charakter dyskotekowy.

– Ubolewam nad tym – wyznaje Janusz Pniewski, najstarszy (59 lat) wodzirej, z którym rozmawialiśmy. – Uważam, że bez walczyka, kotylionów i koszyczka nie ma zabawy.

Janusz Pniewski jest zawodowym aktorem.

– Dramat zdradziłem dla estrady – mówi z uśmiechem. – W teatrach grałem krótko, już od lat siedemdziesiątych pracuję jako konferansjer-wodzirej.

Pierwszy bal, który prowadził, odbył się w Lublinie, w dużej hali. – Nie zapomnę tego dnia. Nie dość, że debutowałem, to poprzedzał mnie występ Kaliny Jędrusik. Śpiewała „Mój pierwszy bal...”. Po takim początku reszta potoczyła się sama...

Bywa różnie

Wodzireje, choć przygotowują wcześniej scenariusze balów, często stają oko w oko



Wodzirejowi łatwiej rozruszać balowiczów, gdy ci naprawdę chcą się bawić. Można ich wtedy namówić na małe szaleństwa.

Ludzie przychodzą na bal, żeby porozmawiać, załatwić interesy czy dogadać się. I choć, wbrew obiegowym opiniom, potrafimy się bawić, to coraz trudniej rozruszać towarzystwo.

z nietypową, pozaprogramową sytuacją.

Janusz Pniewski pamięta bal sylwestrowy na przełomie 1986 i 1987 roku. – W przerwie tanecznej na scenę wychodził iluzjonista. Z tekturowego pudełka wyzarowywał niespodziankę. Zamurowało wszystkich, kiedy z kartonu wyskoczyła nagle zupełnie naga modelka z kieliszkiem szampana – mówi. – Zdębiałem, a ona pyta mnie: – No, długo mam jeszcze stać?

Pamiętny dla Pniewskiego był również koncert karnawałowy w gdańskiej hali Olivia.

– Krzesła ustawiono na lodzie. Bez izolacji. Setki ludzi zasiadły wygodnie, ale po 30 minutach zaczęli marznąć.

Najpierw bili brawo – długo i mocno. Potem wstali, żeby w końcu zacząć tańczyć. Walczyli z zimnem...

Wodzireje z reguły znają na pamięć film Feliksa Falka.

– To mocno przerysowana postać – twierdzi Janusz Pniewski. – Ale Stuhr tak wspaniale ją gra...

Janusz Wielgosz, kiedy pytam go, czy podobnie jak Lutek Danielak zachowują się jego koledzy po fachu, tylko się uśmiecha.

Stanisław Bożyk przyznaje, że bywa różnie. – Pracujemy jako wolni strzelcy. Żeby mieć zlecenia, trzeba o nie zabiegać...

Maciej Kędział

R E K L A M A

wyprzedaż świątecznej pożyczki ekspresowej

od 350 zł dochodu

dotyczy emerytów i rencistów

wystarczy dowód 3 miesiące bez rat

SKOK STEFCZYKA

CHOJNICE, ul. Kościuszki 21/1, **GDAŃSK AMG** (punkt kasowy), ul. Dębinki 7, budynek nr 9, **GDAŃSK BRZEŻNO**, ul. Gdańska 2, **GDAŃSK CENTRUM**, ul. Rajska 1/5C, **GDAŃSK GŁÓWNY**, ul. Wały Jagiellońskie 26/2, **GDAŃSK ORUNIA** (punkt kasowy), Trakt Św. Wojciecha 20, **GDAŃSK PRZYMORZE**, ul. Kotłobrzewska 30, **GDAŃSK STOGI** (punkt kasowy), ul. Strykowski 27, **GDAŃSK WRZESZCZ I**, ul. Grunwaldzka 75 (róg ul. Konopnickiej), **GDAŃSK WRZESZCZ II** (punkt kasowy), ul. Grunwaldzka 26/2, **GDAŃSK ZASPA** (punkt kasowy), al. Jana Pawła II 6 H/2, **GDAŃSK ZIELONY TRÓJKĄT**, ul. Marynarki Polskiej 132, **GDAŃSK ŻABIANKA**, ul. Subisława 27C/1 (naprzeciwko stacji SKM), **GDYNIA CENTRUM I**, ul. Abrahama 48 A-C (róg ul. Władysława IV i Obrońców Wybrzeża), **GDYNIA CENTRUM II** (punkt kasowy), ul. Władysława IV 23/31 (naprzeciwko ZUS-u), **GDYNIA CENTRUM III**, ul. I Armii Wojska Polskiego 1 (róg ul. Świętojańskiej), **GDYNIA CHYLONIA**, ul. Kartuska 6, **GDYNIA DWORZEC PKP** (punkt kasowy), pl. Konstytucji 1, **GDYNIA PORT**, ul. Celna 5, **GDYNIA REDŁOWO**, ul. Boh. Starówki W-wskiej 6, **GDYNIA STOCZNIA**, ul. Czechosłowacka 3 (oddział znajduje się poza terenem Stoczni), **KARTUZY**, ul. Dworcowa 5, **KOŚCIERZYNA**, ul. Szopińskiego 5/4 (budynek Jeziorak), **KWIDZYN I**, ul. 11 Listopada 1, **KWIDZYN II**, ul. Lotnicza 1, **KWIDZYN III**, ul. Bratstwa Narodów 30, **LĘBORK**, ul. Staromiejska 23, **MALBORK**, ul. 17 Marca 40, **PRUSZCZ-GDAŃSKI**, ul. Kossaka 6A/12, **PUCK**, ul. Jedyckiego 2, **SOPOT**, ul. Władysława IV 22, **STAROGARD GDAŃSKI**, ul. Rynek 31, **TCZEW**, al. Zwycięstwa 13/5, **WEJHEROWO**, ul. Rzeźnicka 9.

www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

Przewodnik cenowy!

SIEĆ 34

10 lat

Cytat Tygodnia

Z ilością jest jak z masłem.
Od czasu do czasu trochę chłodu
utrzymuje je w świeżości.

Marcel Achard

Flaczki w rosole 500g
PAMAPOL



3,99
1kg 7,98
~~4,79~~

Zupa błyskawiczna 70g różne smaki
VIFON



0,95
1kg 12,57
~~1,14~~

Przyprawy mieszane 25-49g 5 rodzajów
KOTANYI



1,59
1kg 1,59
~~1,91~~

Soki, napoje i nektary Dr.Witt
1L butelka różne smaki
AGROS NOVA



2,55
1L 2,55
~~3,06~~

Gołąbki, Pulpety w sosie pomidorowym 500g,
Fasolka po bretońsku z boczkiem,
z kielbasą 500g
PAMAPOL



2,99
1kg 9,98
~~3,59~~

Indyk w sosie 450-500g 4 smaki
DELECTA



4,35
1kg 4,35
~~5,22~~

Baton Corny 25g 6 smaków
HERO



0,89
1kg 35,00
~~1,07~~

Vitaminka 250ml 6 smaków
HORTEX



1,05
1L 4,20
~~1,26~~

Ser żółty plastry 150g 4 smaki
HOCHLAND



3,19
1kg 21,27
~~3,83~~

Płatki śniadaniowe Nesquik, Cini Minis,
Chocapic 500g
NESTLE



7,99
1kg 16,00
~~9,59~~

Płatki śniadaniowe Corn Flakes 250g
NESTLE



2,99
1kg 11,90
~~3,59~~

Vitaminka 1L 6 smaków
HORTEX



2,49
1L 2,49
~~2,99~~

Serek twarogowy Almette 150g różne smaki
HOCHLAND



2,89
1kg 19,27
~~3,47~~

Mleko Ulubione UHT 3,5% i 1,5% 1L
SM MAĆKOWY



1,95
1L 1,95
~~2,34~~

1,79
1L 1,79
~~2,15~~

Herbata Lipton liściasta 100g
Saga ekspresowa 100tor
UNILEVER



4,45
1kg 4,45
~~5,34~~

Knorr Fix do potraw
31-57g różne smaki
UNILEVER



2,59
1kg 2,59
~~3,11~~

Masło ekstra 200g MASMAL



2,69
1kg 13,45
~~3,23~~

Śmietankowy z Warlubia 200g MASMAL



1,39
1kg 6,95
~~1,87~~

Bombonierka
Cherrissimo 133g
MIESZKO



5,29
1kg 26,77
~~6,35~~

Cukierki luz 1kg Michaszki,
Marcepan, Truffe
MIESZKO



17,99
1kg 17,99
~~21,59~~

Margaryna Vita
500g + 50g gratis!
ZPT WARSZAWA



1,69
1kg 2,67
~~2,83~~

Margaryna
Smakowita 500g
ZPT WARSZAWA



2,49
1kg 4,00
~~2,99~~

Kawa mielona
Exclusive 250g
TCHIBO



6,29
1kg 25,19
~~7,55~~

Kawa mielona
Family 250g
TCHIBO



3,99
1kg 15,99
~~4,79~~

Nektar pomarańczowy
2L GRAND



2,99
1L 1,99
~~3,59~~

Nektar jabłkowy
2L GRAND



2,59
1L 1,99
~~3,11~~

OFERTA WAŻNA OD 13.01. DO 19.01.2006r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 763 34 34

www.siec34.pl

Andrzej, specjalista od obróbki skrawaniem po zawodówce, potrafi wyleczyć raka, uleczyć duszę, sprawi, że będziesz bajecznie bogaty. Jest wiarygodny dla swoich klientów. Klientami, nie pacjentami nazywa zwolenników rebirthingu, którym szczepi jego zasady od 20 lat, jeżdżąc po Polsce starym polonezem.

– Cudem się z tego uwolnił – przyznają dziś Agnieszka i Piotr. – Ale do dzisiaj zbieramy jego gorzkie owoce. To manipulowanie ludźmi dla pieniędzy.

Poznanie

Agnieszka niczego nie poszukiwała, nie była zagubiona, nie potrzebowała duchowego wsparcia. Nie miała powodów, żeby w to wchodzić. Miała Piotrkę, pracę, mieszkanie. Była menedżerem w jednym z funduszy emerytalnych. Dyrektorem regionalnym był Michał D. Rebirthing miał być nowym, doszkalałym kursem. Michał D. był nim zafascynowany. Pojechali na obóz pod Piotrków Trybunalski. Dla najlepszych sprzedawców i menedżerów. Był listopad.

Weszli do ciemnej sali, na stole świeczka, obok dzwoneczek. Agnieszka pamięta słowo-klucz, którego nie zapomni do końca życia – „prosperity”. To słowo przewijało się potem w rebirthingu. Szkolenie miało pomóc funkcjonować im, menedżerom, w świecie pieniędzy. Wieczorem biegli przez las, kąpali się nago w rzece, krzyčili na całe gardło, taki tam powrót do natury. Gdyby nie Piotrek, wtedy jej chłopak, uciekłaby, gdzie pieprz rośnie.

Tak poznali Andrzeja, guru polskiego rebirthingu.

Jej pierwszy raz, wtedy, na obozie. Oddychała z Andrzejem. Miała oczyścić mięśnie ze stresu. Po wszystkim czuła, jak wychodzą z niej promienie. Dosłownie. Miała wizję słonecznych piasków. Nigdy potem to się nie zdarzyło. Taki kop transowy.

Wolne datki zamiast pieniędzy

Michał rzucił hasło, żeby coś takiego zorganizować w Katowicach. Załatwili salę. Agnieszka z Piotrkim dużo pracowali, chcieli się zrelaksować. Andrzej mówił, że to grupa otwarta, ale są też zamknięte. Nigdy nie wychodził sam z inicjatywą, zawsze robił tak, żeby ktoś o to zapytał. Po trzech spotkaniach zaczęli pytać, co trzeba zrobić, żeby stworzyli zamkniętą grupę. Żeby to głębiej poznać. Andrzej powiedział, że muszą się spotykać raz w miesiącu, grupa nie może być mniejsza niż 20 osób (teraz już wiedzą, że chodzi o pieniądze), sala. Takie proste.

Agnieszka zaprosiła chłopaka, przyjaciółkę, kilku znajomych. Przez krótki czas znajdowała Andrzejowi salę, dbała o ludzi, żeby płacili. 50-60 zł za weekendowy seans, potem 100 zł. Andrzej nie brał



Rys. Marek Wdźiękoński

Rebirthing miał zmienić ich życie. I zmienił. Dla wielu w koszmar samozniszczenia

Ryzykowny oddech

pieniędzy, tylko „wolne datki”, „ofiary”.

– I wtedy tak charakterystycznie składał ręce, jakby przyjmował ofiarę – przypomina sobie Agnieszka. – Oczywiście nie mniej niż ustalona stawka. Do tego zwrot kosztów, bo dojeżdżał z Łodzi, benzyna plus amortyzacja za kilometr.

Każdy ma jakiś problem

Ludziom wmawiał: „Jesteś panem pieniądza”. Afirmowali swoje życie, rodziny, mężów, żony, partnerów, pracę, szkołę. Powtarzali: „Uda mi się podpisać ten kontrakt” albo „Jestem silna”. Był tam Irek, właściciel sklepów z ekskluzywną odzieżą. Samotna Gosia, która miała problemy z synami. Agnieszka, pielęgniarka z opolskiego, która skończyła tragicznie, odratowana po próbach samobójczych w psychiatryku. Rodzice tej Agnieszki mieli potem pretensje do Andrzeja. Ten wzruszał ramionami. To ona się w nim zakochała...

Każdy miał jakiś problem. Wszyscy powtarzali pozytywne myśli, bo dzięki temu one staną się rzeczywistością. Nigdy się nie stały.

Kładli się na materacach i oddychali. Głęboko, coraz głębiej. Leonard Orr, twórca rebirthingu, powiedziałby, że „łącząc wdech z wydechem w zamknięty cykl”. Łączyli „materię z duchem”. Myśli

krażyły w przestworzach, trudno to opisać, smutek, żal, niepokój, uczucie ciepła. Agnieszka nie potrafi. Czuli mrowienie w nogach, dłońiach, drżenie ciała. Skurcze mięśni. Ich świadomość powracała do czasu życia płodowego. Taka oddechowa „niby-joga”.

Wizje

Andrzej z zawodu jest suwnicowym po zawodówce. Podkreśla, że nie jest lekarzem ani psychologiem. Z braku kwalifikacji zrobił atut. Powiedział kiedyś, że wie, jak wyleczyć

raka. Trzeba wybaczyć. Nie przebaczyć, bo to jest częściowe darowanie winy, ale wybaczyć całkowicie.

Ludzie mieli różne wizje. Agnieszka pamięta jedną – jest małą dziewczynką, w szpitalnym łóżku. Czuje się niekochana, samotna. Nie pamiętała tego, że jako kilkuletnia dziewczynka trafiła do szpitala. Mama nie mogła dojeżdżać codziennie, ze względu na siostrę. Zagrzebana trauma powróciła. Tylko po co?

Po sesjach rozmawiali, czyli „przepracowywali problemy”.

Andrzej uspokajał, że mogą być przejściowe kłopoty finansowe. Ale to minie. Energia z kosmosu, gdzie wysyłali pieniądze, miała wrócić. Mówił: „wydawaj, bo inaczej zatrzymujesz w kosmosie energię”. Kazał wszystkim nauczyć się szacunku do pieniądza. Banknoty miały być wyprostowane, ułożone w portfelu. Zmięte nie wracały. Zaczęli modlić się do pieniędzy.

Każdy opowiadał, co go spotkało. Co czuł. Jakie ma lęki. To był „proces”. A potem szli do domów. Z tymi lękami, rozdrapanymi ranami. „Problemy trzymały mnie jak smycz” – powie później Beata, przyjaciółka Agnieszki, która zrezygnowała po czterech spotkaniach.

Dziwne myśli

Zwolennicy rebirthingu uważają, że podczas narodzin przeżywamy stres, który determinuje nasze późniejsze życie. Trzeba się od niego uwolnić. Pomaga w tym – paradoksalnie – powracanie do przykrych przeżyć. Pozwala zmierzyć się z nimi.

Piotrek:

– Życie nasze zapisuje się jak film na taśmie. Co złe, spychamy. Oddychanie to wydobycie. Tylko co z tego? Do tego potrzebny jest psycholog, a nie rebirther.

Agnieszka po powrocie do domu łapała się na dziwnych myślach. Przecież Andrzej jeździ starym polonezem. Kiedyś jak nocował u nich w domu, zobaczyła, jak pije wódkę, chociaż mówił na zajęciach, że nie pije, że jest niepijącym alkohikiem. Guru, człowiek „wolny od wszystkiego”? To było trudne do poskładania. Coś zgrzytnęło w tej pięknej bajce.

Modlitwa do pieniędzy

Ale Andrzej wykladał filozofię rebirthingu, a oni mu wierzyli. Chcesz być bogata, to wydawaj. Więc pieniądze przeznaczone dotychczas na rachunki Agnieszka z Piotrkim zaczęli przeznaczać na przyjemności. Zaczęli dobrze jadać, w mieście albo na wynos. Chociaż z domu wyniosła zasadę, że bez względu na to ile zarabia, najpierw trzeba zapłacić rachunki, potem kupić to co niezbędne, a to co zostanie, idzie na przyjemności. Andrzej zupełnie poprzestał Agnieszce system wartości do góry nogami. Przeszali jeździć tramwajami, zaczęli taksówkami.

Andrzej uspokajał, że mogą być przejściowe kłopoty finansowe. Ale to minie. Energia z kosmosu, gdzie wysyłali pieniądze, miała wrócić.

– Mówił „wydawaj, bo inaczej zatrzymujesz w kosmosie energię” – pamięta Agnieszka. Andrzej kazał wszystkim nauczyć się szacunku do pieniądza. Banknoty miały być wyprostowane, ułożone w portfelu. Zmięte nie wracały. Zaczęli modlić się do pieniędzy. Afirmowali „prosperity”, powtarzając: „Mam zawsze przychodzące do mnie pieniądze”.

Pisali te afirmacje o pieniądzu po kilkadziesiąt razy. Andrzej kazał, aby było to w zeszycie A4. Pisanie też miało być wyjątkowe – po lewej stronie, patrząc na prawą stronę zeszytu. Takie robienie czegoś wielkiego z niczego. Z bzdury.

Odchodzenie

Piotrek z Agnieszką świetnie zarabiali. Mieli własne fir-

my. Na miesiąc wyciągali 7-10 tys. zł. Na święta Agnieszka kupiła prezenty dla bliskich za tysiąc złotych. Dla dwóch osób. Przychodziły rachunki za telefon w wysokości 1200 zł. Piotrek zaczął marudzić, że to do niczego nie prowadzi. Agnieszka wierzyła, że to kiedyś „zatrzybi”. Raz zrobili przyjęcie za 6 tys. zł, ich ślub cywilny. Pierwszy raz nie zapłaciła ludziom pensji. Nie zapłaciła ZUS. Kłopoty zaczęły się na dobre.

Andrzej zaczął sugerować, że są wybrańcami, że będą nieśmiertelni. Agnieszce to całe oddychanie dla relaksu zaczęło pachnieć sekciarstwem. Ona była katoliczką. Któregoś dnia przypomniała sobie werset z Pisma Świętego „Poznacie ich po owocach”. A te owoce były złe. Popatrzyła na ludzi z grupy. Wszystkim się życie rozpieprzyło – Irek stracił sklepy, Michał rozwiódł się z żoną, był bez pieniędzy. I ta Agnieszka, pielęgniarka...

Piotrek dostał bilet do woj-ska, ale kiedy Agnieszka została bezrobotna, nie wzięli go. Kłopoty finansowe, potem jeszcze ich coraz gorsze relacje, zaczęło ich to wszystko przynęcać. Któregoś dnia powiedzieli: dość. Spalili wszystkie książki, notatki, materiały o rebirthingu, zeszyty do afirmacji. Andrzej dzwonił jak oszalały. Czemu nie chodzą na zajęcia, co się stało? Chciał się spotkać. Powiedzieli: nie.

Agnieszka przez pół roku bała się wyjść z domu. Andrzej jej się śnił. Wpadała w psychozę.

Dzień dzisiejszy

Agnieszka i Piotr chodzili do Andrzeja rok. To było pięć lat temu, ale gorzkie żniwo pseudoterapii zbierają do dziś. Niczego nie mają, prócz 15-letniego małucha, wynajętego pokoju z kuchnią. Kredyty zaciągnięte na firmy, których już nie ma. Agnieszka dzisiaj: – Naprawiamy to, co popsuliśmy. Niczego już nie chcemy. Nie mamy ambicji być bajecznie bogaci. Chcemy w spokoju dotrzeć do starości. Tyle.

Andrzej obecnie prowadzi jogę oddychania w Pszczynie. W rozmowie z nami dziwi się, że efekty jego ćwiczeń są tragiczne w skutkach. Gra słowami.

– Nikt się do mnie z tym problemem nie zgłaszał, gdyby to zrobił, wprowadziłibyśmy korektę – mówi spokojnie. Jest przekonany, że to „efekt niedoskonałości praktyki” oraz tego, że „ludzie nie biorą stuprocentowej odpowiedzialności za swoje życie”.

O sobie mówi że „jest najtrwalszym stąpającym po ziemi człowiekiem”.

– Nie wyciągam od ludzi pieniędzy. Dają tyle, ile uważają.

Na pytanie, czy bierze odpowiedzialność za ludzi, których uczy rebirthingu, odpowiada: – Nie daję nikomu gwarancji, że będzie lepiej. Mówię, że ma być dobrze. Jest różnica między tym, co ja mówię, a tym co inni słyszą.

Izabela Kacprzak

Dzięki Internetowi udało się poznać kolejny fragment historii przedwojennego Gdańska

Tablica z Legionów, zegar z



Marcin
Tymiński

O takim znalezisku marzy każdy kolekcjoner. O dostaniu do ręki rzeczy, jakich nie widział nikt wcześniej. I takie marzenia, rzadko, bo rzadko, ale się spełniają. Do grona wyróżnionych wśród marzycieli można teraz zapisać Wojciecha Gruszczyńskiego, gdańszczanina zamieszkałego w Szwecji. Udało mu się pozyskać 58 unikatowych fotografii z miasta, które kiedyś nazywało się Freie Stadt Danzig. Przy okazji udało się też poznać historię rodziny, która niegdyś zbudowała jego spore fragmenty. Niektóre z nich co prawda niezbyt piękne, ale to już zupełnie inna sprawa...

Ludzie z lotniska

Wojciech Gruszczyński ma trzydzieści parę lat, otwarty przewód doktorski z ekonomii i pasję, która nazywa się Gdańsk. Jego stronę internetową, www.danzig-online.pl znają wszyscy, którzy te zainteresowania podzielają. Bo, jak mówi Wojciech, ta pasja to składanie tysięcy, może nawet milionów porozrzucanych puzzli, śladów nieistniejącej już rzeczywistości. Ze starych pocztówek, zdjęć monet, podstawek od piwa, butelek, opowieści, szyldów reklamowych i wszystkiego z czego składał się dla jednych Gdańsk, dla innych Danzig.

Jesienią zeszłego roku Wojciech Gruszczyński otrzymał maila ze zdjęciem starej tablicy reklamowej gdańskiego sklepu z materia-



Domy przy ul. Kościuszki 50, 52 i 54 w Gdańsku. Zbudowała je firma Rudolfa Hoffmanna juniora.

łami budowlanymi. Znalezisko wygrzebał ze swojej piwnicy w kamienicy przy al. Legionów 64 jej mieszkaniec, Janusz Smoczyński. Robił porządki w domu po śmierci ojca. Tablica z napisem „Rudolf Hoffmann Söhne Baugeschäft Danzig-Langfuhr, Heeresanger 64, Tel 42547” mogła leżeć w piwnicznym zapomnieniu przez co najmniej kilkadziesiąt lat. W tym czasie ulica kilkakrotnie zmieniała nazwę. Najpierw z Heeresanger na Niedziałkowskiego, potem Dzierżyńskiego, a później Legionów.

Od 1945 roku większość mieszkań w kamienicy nr 64 zajmowali piloci, mechanicy i obsługa wrzeszczańskiego lotniska. Jednym z jego pracowników był właśnie ojciec Janusza Smoczyńskiego. Znalazca tablicy wysłał więc jej zdjęcia Wojciechowi

Ojciec Matthiasa, Jürgen Hoffmann, który na świat przyszedł w roku 1924, pamięta ze swojego dzieciństwa jeden słoneczny dzień. Jego ojciec stał przed domem i co godzinę zaznaczał na jednej ze ścian kreski. Później w tych miejscach przymocował liczby odpowiadające kolejnym godzinom i tak powstał ów intrygujący zegar słoneczny.

Gruszczyńskiemu. Ten zamieścił je na stronie.

Album z Monachium

Na stronę, prawie dokładnie rok później, przypadkiem zajął Matthias Hoffmann z Monachium, potomek właścicieli firmy, którą reklamowała znaleziona w piwnicy tablica. Rodzinny album, który Matthias - po wymianie korespondencji z Wojciechem Gruszczyńskim - postanowił upublicznić, zawiera 58 fotografii dokumentujących budowlany dorobek swojego dziadka Rudolfa juniora. Dodać należy, że każdy z członków rodziny postawił w Gdańsku imponującą ilość kamienic, gdyż Hoffmannowie budownictwem parali się od pokoleń. Teraz dzięki fotografiom z albumu wiemy, że Rudolf Hoffmann junior zbudował w Gdańsku domy m.in. przy al. Legionów, ulicach Pestalozziego, Mickiewicza, Kościuszki czy Hallera.

Znawcy dawnego Gdańska wartość fotografii ocenili wysoko. Grzegorz Fortuna, wydawca słynnych albumów z serii „Był sobie Gdańsk”, który przejrzał co najmniej kilka tysięcy fotografii starego Gdańska, przyznał, że niektóre ujęcia, m.in. z ul. Prusa, światło dzienne ujrzały po raz pierwszy.

Rudolfów dwóch

Opisanie losów rodziny może wywołać małe zamieszanie genealogiczne, gdyż nosili oni w większości takie same imiona, cofnijmy się więc najpierw do czasów najdawniejszych, czyli do pradziadka Matthiasa, Rudolfa Hoffmanna.

Ten urodził się w 1868 roku. Do Gdańska przyjechał na początku XX wieku. Początkowo pracował jako zwy-

kły robotnik budowlany. W 1911 roku założył własne przedsiębiorstwo „Rudolf Hoffmann & Söhne”. Niestety, dziś nie wiadomo już, które budynki w Gdańsku wyszły spod jego ręki. Firmę prowadził z dwoma synami. Jeden z nich, również o imieniu Rudolf, dla odróżnienia się od swojego ojca używał przy nazwisku dodatkowego określenia junior (jun.).

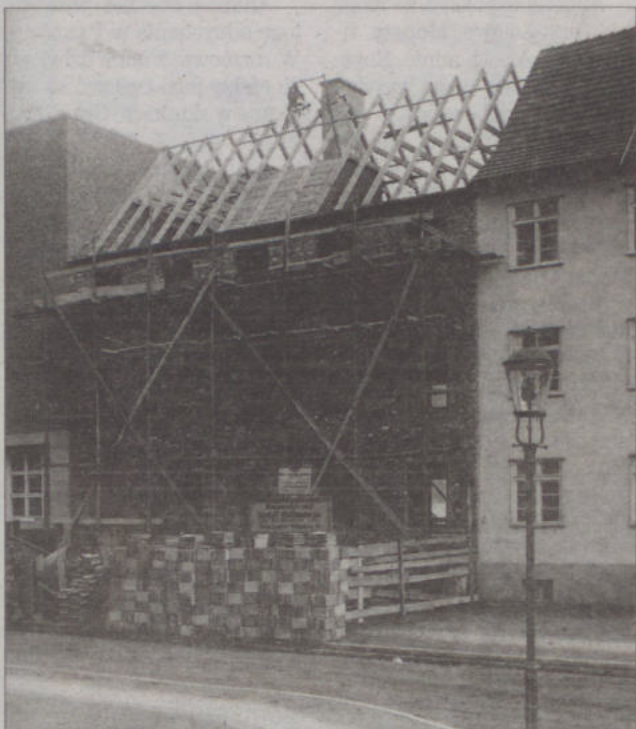
Rudolf junior, już mając 19 lat, chciał założyć własną firmę, jednak ojciec nie zezwolił mu, obawiając się niepowodzenia interesu. Wkrótce wybuchła I wojna światowa i Rudolf junior został powołany do niemieckiej armii. W 1918 roku, po powrocie z frontu, znów pracował u ojca. Ich drogi zawodowe rozeszły się w 1921 roku, gdy Rudolf junior przeferował jednak pomysł założenia własnej firmy. Tak powstała „Rudolf Hoffmann jun.”, która ostro wzięła się za budowę domów w mieście. Być może ówczesni gdańszczanie kręcili nosami na niektórych z nich. Niewykluczone, że długie, kilkupiętrowe szeregi prostych kamienic, w porównaniu z starszymi budowlami z centrum miasta, nazywali sztapowymi, jednakowymi, a nawet nieatrakcyjnymi... O tych domniemyanych fochach obywateli Wolnego Miasta Gdańska dziś nikt już nie pamięta, a ocalałe z zagłady miasta w 1945 roku domy zbudowane przez Rudolfa Hoffmanna juniora są jednymi z symboli przeszłości, tak cennymi dla miłośników starego Gdańska.

Zegarowa zagadka

Rudolf junior pamiętał o swoim ojcu. Przekazał mu lokal w domu, który zbudowała jego firma. Senior Hoffmann rozpoczął więc urzędowanie w kamienicy przy dzisiejszej al. Legionów 64. Teraz już wiemy, skąd w piwnicy wzięła się tablica reklamowa Hoffmannów...

Rodzina budowniczych mieszkała w domu przy ul. Mirchauerweg 59 (dzisiejszej Partyzantów), który Rudolf junior sam rozbudował. Budynek przetrwał do dziś i niezmiennie intryguje pasjonatów Gdańska, którzy zastanawiali się, skąd na jednej z jego ścian wziął się żelazny zegar słoneczny. I ta zagadka teraz też wyjaśniła się!

Ojciec Matthiasa, Jürgen Hoffmann, który na świat w domu przy Mirchauerweg 59 przyszedł w roku 1924, pamięta ze swojego dzieciństwa jeden słoneczny dzień. Jego ojciec (Rudolf junior) stał przed domem i co godzinę zaznaczał na jednej ze ścian kreski. Później w tych miejscach przymocował licz-



Kamienica przy ul. Pestalozziego 5 w trakcie i po ukończeniu budowy. Na pierwszym zdjęciu widoczna tablica reklamowa firmy Hoffmanna.



Partyzantów

by odpowiadające kolejnym godzinom i tak powstał ów intrygujący zegar słoneczny.

Hoffmannowie prawdopodobnie z powodów rodzinnych opuścili Gdańsk w 1933 roku i wyjechali do Eisenbach w Niemczech. Tam dalej prowadzili budowlane interesy. Architektem i budowlanicem został również Jürgen. Matthias - dzięki któremu poznaliśmy tę historię - przyszedł na świat w 1970 roku. Ale nie kontynuował rodzinnej tradycji. Został dentystą.

Dom z pytajnikiem

Dzięki opowieści Matthiasa Hoffmanna, którą Wojciech Gruszczyński poznał przy okazji przekazywania zdjęć, udało się nam też poznać fragment historii domu przy ul. Partyzantów. Jedynie fragment, gdyż późniejsze losy budynku są co najmniej tajemnicze. Rudolf Hoffmann jun. figurował jeszcze jako właściciel domu w księdze adresowej Wolnego Miasta Gdańska z 1935 roku. Oprócz niego zameldowanych pod tym adresem było



Prace budowlane przy ul. Prusa, prawdopodobnie początek lat trzydziestych XX wieku. Pokazujemy je jako pierwsi.

dwóch kupców o nazwiskach Wolff i Templin. Z rozmów ze starymi mieszkańcami Wrzeszcza i ul. Partyzantów, jakie przeprowadził niegdyś autor tekstu, wynika, że - przynajmniej w ostatnim okresie wojny - w tym domu miała mieścić się nazistowska placówka. Jaka, dokładnie już nie wiadomo. W budynku wzmocniono ściany i piwnice, prowadziło też do niego bardzo wiele linii telefonicznych, czego nie praktykowano w przypadku zwykłych budynków o cywilnym przeznaczeniu. Co się w nim działo? Czy kiedyś się tego dowiemy?

Wojciechowi Gruszczyńskiemu udało się ułożyć część z owych porzucanych po świecie i ludzkich wspomnieniach gdańskich puzzli. Ile z nich wciąż czeka jeszcze na odkrycie i swoje miejsce w pasjonującej łamigłówce, jaką jest historia tego miasta?

Panu Wojciechowi Gruszczyńskiemu dziękuję za udostępnienie materiałów, dzięki którym mógł powstać tekst.



Dom z zegarem słonecznym przy ul. Partyzantów 59. Tu przed wojną mieszkała rodzina Hoffmannów.



Zegar skonstruowany przez Rudolfa juniora, funkcjonuje do dziś.

Fot. Robert Kwiatek

R E K L A M A

LAWINOWY ZJAZD CEN

Galeria
Auchan

Wyprzedaż zimowa w sklepach galerii!

Galeria Handlowa Auchan Gdańsk, ul. Szczęśliwa 3

Już wiemy, gdzie spoczywa Arend Dickmann, zwycięzca spod Oliwy

Bohaterski Holender

4 grudnia 1627 roku dzwony wszystkich kościołów w mieście śpiewały żałobną pieśń. W ten sposób Gdańsk żegnał admirała floty Arenda Dickmanna i kapitana piechoty morskiej, Jana Storchę. Trumny, w których spoczywały ich ciała, przypłynęły z Wisłoujścia. Przykryto je czerwonym sukniem, ułożono na nich skrzyżowane rapiery oraz paradne wojskowe kapelusze. W dostojnym kondukcie żałobnym wędrującym do kościoła Mariackiego znaleźli się burmistrzowie i rajcy, członkowie Komisji Okrętów Królewskich, ich załogi, kompania honorowa żołnierzy piechoty morskiej oraz kolumna związanych parami jeńców szwedzkich, wśród których było dwóch kapitanów, dwóch poruczników i pastor. Na wietrze powiewały zdobyczne chorągwie: szwedzkie bandery i proporce. Nastrój żałoby udzielił się wszystkim mieszkańcom Gdańska. Poruszającą mowę pogrzebową wygłosił Jan Jakub Cramer, pastor kościoła świętego Jana i znany w mieście kaznodzieja. Ciało admirała pochowano ze wszelkimi honorami, zwłoki kapitana Storchę złożono w przyległej kaplicy, gdzie tymczasowo spoczęło także ciało szwedzkiego admirała Stiernskjölda. Cała trójka poległa podczas bitwy, która kilka dni wcześniej rozegrała się u wejścia do portu gdańskiego.

Królewski kaper

Arend Dickmann urodził się w 1572 roku w Carspel Delfie, małej miejscowości w Dithmarschen, krainie nad dolną Łabą w pobliżu Holsztynu. Już jako szesnastolatek opuścił dom rodzinny i zaczął podróżować po Europie. W Gdańsku, gdzie mieszkało wielu jego ziomków, pojawił się w 1608 roku i wkrótce „wykupił” sobie miejskie obywatelstwo. Ożenił się z wdową, Elżbietą West, z którą miał syna i trzy córki. Zajmował się handlem, jako kapitan i właściciel statku prowadził rozliczne interesy. W roku 1621, decyzją Rady Miasta, został przełożonym przytułku – szpitala dla żeglarzy, który mieścił się przy kościele św. Jakuba. Około 1626 roku przeszedł na królewską służbę – i podjął się zajęcia równie dochodowego, co niebezpiecznego – został kaprem.

Ówczesny polski monarcha Zygmunt III, z rodu Wazów, łudząc się, że zdoła odzyskać utraciony tron Szwecji, wciąż tytułował się królem tego kraju. Jego konkurent, Gustaw II Adolf, marzący o utworzeniu „dominium maris Baltici” zrezygnował z tego faktu.



Bitwa pod Oliwą. Miedzioryt Filipa Janssena.

jako pretekst do ekspansji. 22 maja 1627 roku Szwedzi rozpoczęli morską blokadę portu gdańskiego. Początkowo zatokę kontrolowało 16 okrętów. W tym czasie kilkakrotnie podpyływały one ku ujściu Wisły, usiłując ostrzelać dozbrajaną pod osłoną silnej twierdzy w Wisłoujściu polską flotę. W początkach listopada Szwedzi zdecydowali zmniejszyć liczbę stacjonujących w Zatoce Gdańskiej jednostek do sześciu. Dowództwo eskadry objął Nils Göransson Stiernskjöld, jeden z najwybitniejszych oficerów marynarki szwedzkiej, którego zadaniem było utrzymywać blokadę do 30 listopada, a następnie powrócić z okrętami do portów macierzystych. Pora była po temu najwyższa, nie tylko ze względu na wyjątkowo złe warunki pogodowe. Załogi szwedzkie znajdowały się w stanie skrajnego wyczerpania, szerzył się wśród nich szkorbut, kończył się prowiant i woda pitna.

W imię stu tysięcy diabłów

Korzystając z osłabienia wroga, komisarze zdecydowali o podjęciu walki. Głównodowodzącym admirałem nad okrętami floty polskiej i ich za-

łogami mianowano nadkapitana Arenda Dickmanna.

Wszystkie okręty polskie, a było ich dziesięć, spędziły noc z 27 na 28 listopada już poza falochronami Wisłoujścia. Na okręcie admirałskim zorganizowano odprawę, w której uczestniczyli wszyscy kapitanowie. Uznano, że wa-

Celny ogień polskich muszkietierów zmiatał Szwedów z pokładu. Ponieważ strzelano do siebie z bardzo bliskiej odległości, pociski uderzały z niebywałą mocą, gruchocząc kości, odrywając kończyny, przebijając na wylot żołnierzy.

runki do uderzenia na eskadrę szwedzką są bardzo pomyślne. O poranku zjedzono śniadanie, poprzedzone śpiewaniem psalmów. Budzący się dzień 28 listopada był pierwszą niedzielą adwentu. Około godziny szóstej, na umówiony sygnał – strzał armatni – okręty podnio-

sły kotwice, ustawiono żagle i uformowano szyki. Około siódmej, w blasku jesiennego słońca, ujrano pośród mgły nadciągające szerokim łukiem od strony Helu okręty szwedzkie. Wiejąca od lądu bryza, najsilniejsza nad ranem, znacznie utrudniała im żeglugę. Admirał Stiernskjöld miał z gnie-

skądzić, że to znak, iż Szwedzi nie powinni być w tym miejscu. W tym momencie jednak nie miał czasu na rozmyślenia. Wobec bliskości wroga, nie było czasu na przygotowania. Szwedzi, widząc, że polskie okręty nie mają czasu na przygotowania, zaczęły atakować. W tym momencie polskie okręty, widząc, że Szwedzi nie mają czasu na przygotowania, zaczęły atakować. W tym momencie polskie okręty, widząc, że Szwedzi nie mają czasu na przygotowania, zaczęły atakować.

Do starcia doszło na redzie gdańskiej. Flota polska, choć liczniejsza, składała się w znacznej części z byłych

okrętów handlowych, które na polu walki nie posiadały większej wartości bojowej. W bitwie liczyły się głównie galeony, trójmasztowce uzbrojone w solidną artylerię rozmieszczoną na kilku pokładach. Podczas bitwy starano się jak najszybciej szczerzyć burtami z przeciwnikiem i przejść do abordażu, który najczęściej rozstrzygał o wygranej. Gdy stojący na kasztelu „Świętego Jerzego” admirał Dickmann rozpoznał w „Tigernie” okręt admirałski, ruszył jego tropem. Szwed, by uniknąć walki, usiłował pod żaglami wyjść na pełne morze. Dwie niezwykle silne salwy burtowe oddane w stronę wroga, zniszczyły jego maszt, trwale unieruchamiając statek. Przystąpiono do abordażu. Celny ogień polskich muszkietierów zmiatał Szwedów z pokładu. Ponieważ strzelano do siebie z bardzo bliskiej odległości, pociski uderzały z niebywałą mocą, gruchocząc kości, odrywając kończyny, przebijając na wylot żołnierzy. Mimo zranienia admirała Stiernskjölda, jego podkomendni wciąż bronili się dzielnie, walka wręcz na pokładzie szwedzkiego galeonu była niezwykle zażarta. W jej trakcie zginął ugodzony kulą muskietową w oko kapitan



Arend Dickmann

Storch, dowodzący żołnierzami polskiej piechoty morskiej.

Pod własnym ostrzałem

Kiedy już wydawało się, że „Tigern” wkrótce zostanie zdobyty, ujrano okręt nieprzyjaciela – „Pelikanen” – zbliżający się niebezpiecznie do wolnej burty „Świętego Jerzego”. Sądzone, że Szwed podejmie walkę i śpiesznie przygotowywano obronę. Przywitany salwą burtową nieprzyjaciel ostudził swoje zapędy i pod białą flagą – znakiem poddania wymknął się chyłkiem z opresji. Prowadzeni przez Dickmanna żołnierze powrócili na pokład „Tigerna”. Wyczerpani walką Szwedzi tym razem stawiali mniejszy opór, a konający w kajucie Stiernskjöld wkrótce wydał rozkaz poddania okrętu. Zaczęto brać jeńców, gdy nagle na pokład spadła potężna salwa artyleryjska i muskietowa. Okazało się niebawem, że atakującym był polski okręt „Latający Jeleń”, który, opłynawszy „Tigerna”, przystępował do natarcia. Przyczyną katastrofalnego błędu była zła widoczność, mgła poranna i gęsty dym po wystrzałach, unoszący się wokół splecionych ze sobą okrętów... Usłyszano krzyk polskiego dowódcy: „Nie strzelajcie. Statek jest nasz!”, było jednak za późno, kolejna kanonada uderzyła w polską piechotę i marynarzy. Admirał Arend Dickmann stał z szablą w dłoni, gdy kula trafiła go w obie nogi – zanotowano: „od tego strzału w niecałe pół kwadransa zszedł z tego świata, uprzednio pochwalivszy Boga”.

Zdobycie „Tigerna” i ucieczka „Pelikanena” nie oznaczały końca bitwy. W tym samym czasie inna grupa polskich okrętów dopadła szwedzki galeon „Solen”, najsilniejszy z okrętów biorących udział w oliwskiej bitwie. I tam doszło do abordażu. Walczono z wielką determinacją. Kiedy wydawało się, że potężny galeon wpadnie



Janina Wieczerska

Co to jest lud?

Populizm to określenie używane dziś jako negatywne, dyskwalifikujące. Populista nie dba o państwo, myśli tylko o wyborach i dlatego hasłami, obietnicami schlebia, podlizuje się, kupuje sobie poklask i głosy. - Czyje? Z etymologii wynika, że ludu (łac. populus). Ale co to jest ten lud? Ot, problem.

Karel áapek w „Marsjaszu” też się nad tym zastanawiał. „Wobec prezydenta republiki - pisze - ja jestem ludem. Ale wobec mnie ludem jest mój krawiec, wobec krawca - jego czeladnik, wobec czeladnika - uczeń...”. Itd. W końcu wychodzi na to, że w Pradze ludem są tylko ciecie i służba domowa.

Gdyby się zgodzić z rozumowaniem Čapka, nie byłoby populistów, bo wydzieloną przez niego jako lud częścią społeczeństwa nie warto by sobie głowy zawracać - jest nieliczna i w dodatku pewnie nie głosuje. Wypada więc przyjąć bardziej sprawdzalne kryterium. Najłatwiej mierzalne są oczywiście zarobki.

Kiedy mowa o zarobkach, mówi się zwykle o średniej krajowej, co jest oczywiście mylące, bo w jednym garnuszku mieszczą się płace pielęgniarzy i prezesa banku. Tymczasem prawda jest taka, że poniżej średniej krajowej zarabia 65,4 proc. zatrudnionych, z czego znowu więcej niż połowa - mniej niż połowę średniej (dane z GUS sprzed przeszło roku, nowszych nie ma). Ja tych pracowników nazywam setnikami, bo: 1. liczą pieniądze w setkach, 2. każdą stówę oglądają trzy razy zanim się go wydadzą. Setnicy to ten elektorat, do którego zwracają się „populiści”, zdający sobie sprawę, że setnik nie pójdzie się leczyć do prywatnej kliniki, nie kupi willi w Hiszpanii, nie zaciągnie 300 tys. zł kredytu na apartamentowiec. Można na upartego nazwać go ludem, choć lekarz czy nauczyciel w łapciach nie chodzi. Ale dlaczego etykietować pogardliwie polityków, którzy się z tym „ludem” liczą? Setnicy to dwie trzecie społeczeństwa!

R E K L A M A

Usłyszano krzyk polskiego dowódcy: „Nie strzelajcie. Statek jest nasz!”, było jednak za późno, kolejna kanonada uderzyła w polską piechotę i marynarzy. Admirał Arend Dickmann stał z szablą w dłoni, gdy kula trafiła go w obie nogi. Zanotowano: „od tego strzału w niecałe pół kwadransa zszedł z tego świata, uprzednio pochwaliwszy Boga”.

w polskie ręce, jeden ze szwedzkich żołnierzy wysadził go w powietrze, wrzucając pochodnię do luku prochowego. Gdańszczanie mówili, że słońce („Solen”) tego dnia zaszło pod Oliwą w południe, co może sugerować, że o tej właśnie godzinie zakończyła się bitwa. W tym czasie reszta szwedzkich okrętów zaczęła uciekać, kierując się bezpośrednio do Sztokholmu, gdzie dotarli po kilku dniach żegluga.

Królewska komisja śledcza

Jeszcze tego samego dnia komisarze królewscy, gratulując swoim podkomendnym zwycięstwa, wydali oficerom floty rozkaz, aby dokonali przeglądu załóg i wszystkich rannych odesłali do lazaretu. Dwudziestu pięciu zabitych marynarzy i żołnierzy polskich pochowano na miejscowym cmentarzu. Zwiłki Dickmanna, kapitana Storch'a i admirała Stiernskjöld'a tymczasowo umieszczono w twierdzy. Pośpiesznie wysłano królowi pierwszą, na gorąco spisana, relację z bitwy. Zygmunt III nie był jednak zadowolony z wyjaśnień, powołując się na wiadomości „z poufnych źródeł” twierdził, że przebieg bitwy wyglądał inaczej, niż mu to przedstawiono i domagał się przeprowadzenia śledztwa. Pierwsze przesłuchanie świadków odbyło się 22 grudnia. Przed komisarzami stanęło łącznie siedemnastu kapitanów i poruczników, szyprów, bosmanów, a także prostych marynarzy. Niestety, nie wiemy do jakich wniosków doprowadziło z taką wnikliwością prowadzone dochodzenie i czy król zastosował ostatecznie jakieś sankcje wobec osób,

których postawa mogła budzić zastrzeżenia podczas bitwy. Komisarze sporządzili raport i w dniu 7 marca 1628 roku przekazali go królowi. Ich relacja stała się wersją oficjalną. Według niej Arend Dickmann zginął od ostatniego strzału, jaki padł z rufy uciekającego „Pelikanena”. Tym razem przyjęto raport bez zastrzeżeń. Można sądzić, że nikt - w obliczu nowych wojennych zagrożeń - nie miał ochoty wracać do wydarzeń sprzed kilku miesięcy. Królowi Zygmuntowi III zależało przede wszystkim na nadaniu odpowiedniego rozgłosu zwycięstwu oliwskiemu. Szybko wydrukowano relację o przebiegu bitwy, która opracowana w kilku językach została wysłana na europejskie dwory. Słowa uzupełniał miedzioryt autorstwa gdańszczanina Filipa Janssena. Król, marzący o powrocie do Szwecji, mógł położyć raport - owe swoiste trofeum - obok zdobycznych bander i szpady szwedzkiego admirała.

Epilog

Po trwających wiele lat poszukiwaniach, w ubiegłym tygodniu udało się ustalić miejsce pochówku admirała Arendy Dickmanna. Dokonało tego dwóch gdańskich historyków - Jakub Szczepański i Stanisław Flis. Posłużyli się w tym celu szczęśliwie zachowanymi w Archiwum Państwowym w Gdańsku księgami grzebalnymi z XVII wieku oraz planem rozmieszczenia w bazylice Mariackiej płyt nagrobnych z 1730 roku. Zapomniany grób, opatrzony na planie numerem 238, odnaleziono przy północnej ścianie prezbiterium, tuż obok kaplicy Ścięcia św. Jana.

Waldemar Borzestowski



49 zł z VAT
~~449 zł z VAT~~
Nokia 6670
z aparatem 1 megapiksel

Wielkie obniżki

Nokia 6670 z aparatem fotograficznym (1 megapiksel), stara cena - 449 zł z VAT, nowa cena - 49 zł z VAT...

... a także: Samsung E700 z aparatem fotograficznym, stara cena - 249 zł z VAT, nowa cena - 49 zł z VAT, Motorola E398 z MP3, głośnikami stereo i kartą pamięci, stara cena - 249 zł z VAT, nowa cena - 49 zł z VAT, Nokia 6610i z aparatem fotograficznym, stara cena - 149 zł z VAT, nowa cena - 1 zł z VAT.

Sprzedaż: 0 801 400 601
Szczegóły w regulaminie i na www.plusgsm.pl

Plus 

O szyszkach, w których zbieraniu prześcigają się ludzie i ptaki, oraz o mgle, która pożera śnieg

Mrówki wiedzą lepiej niż NASA

Rozmowa ze Zdzisławem Nosewiczem, emerytowanym nadleśniczym z Kartuz

Anna
Kisicka

- Śnieg albo chlapa i tylko gdzieś gdzieś gałązki krzewów czy drzewa. To jest właśnie las zimą. Totalna nuda. No chyba, że to ja mam zimową depresję.

- Jest trochę smutno, to fakt. Tym bardziej, że na Kaszubach ostatnio mieliśmy jeszcze dodatkowo mgłę, która pożerała śnieg.

- Jak to pożerała śnieg?

- Po prostu - opadając ugniatała go. Ale ciągle mamy śniegu sporo.

- W Trójmieście nie ma go już niemal zupełnie.

- Wiem, ludzie do nas dzwonią i dopytują się o to. Dziwiał się, gdy mówimy, że na Kaszubach wciąż jest biało. Miasta po prostu są cieplejsze od wiosek czy lasów. Ogrzewają je spaliny z samochodów, ciepło z kominów itp. Śnieg szybciej topnieje.

A ja właśnie patrzę na narcarzy zjeżdżających z Wieżycy. W okolicy ciągle trwają kuli. Zapraszam więc do nas. Trzeba tylko szczerze opatulić szyję, bo czasem z gałęzi osunie się zniecała śnieg i wpadnie za kołnierz. Ale za to można napatrzeć się na zwierzęta. Sarny, jelenie budzą się jakąś godzinę przed świtem i całymi stadkami wychodzą na przyleśne pola na żer. Rozgarniają racicami śnieg i skubią oziminy. W lesie mają wprawdzie w tym roku sporo jadal - gałązki, gdzieś gdzieś trochę liści, owoce kaliny czy jarzębiny, które w tym roku ładnie obrodziły. Ale ozimina jest smaczniejsza.

- Smakował pan?

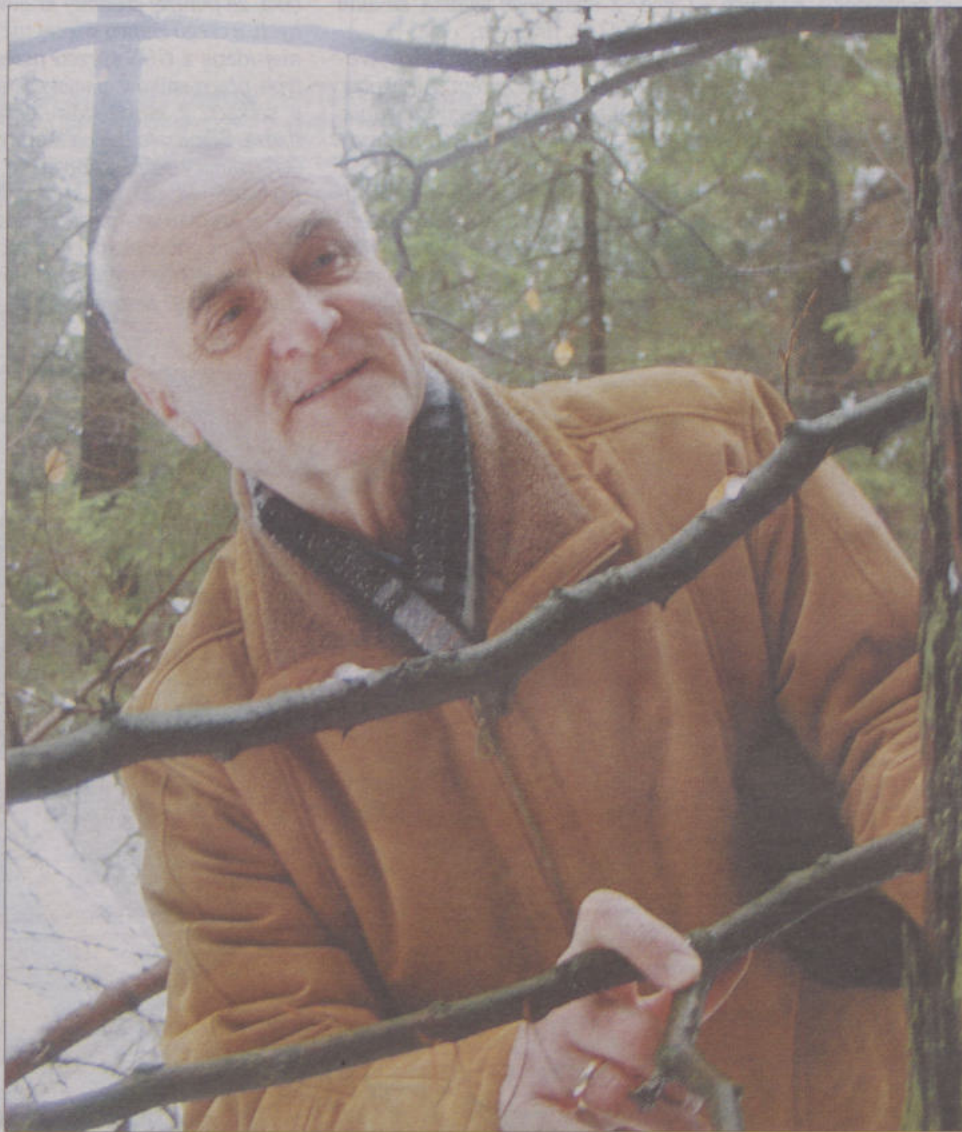
- Nie musiałem. Smakuje podobnie jak kielki - choćby te z pszenicy.

- Skąd zwierzęta wiedzą, gdzie mają szukać, przecież oziminy zwykle pokrywa śnieg?

- Jelenie czy sarny mają świetny węch. Nawet przez kilkunastocentymetrową warstwę śniegu wyczują roślinę. Najlepszy w tym jest oczywiście renifer, ale to już sprawa genetyki, musiał się dostosować.

- Strasznie musi się napracować jeleni czy sarna, żeby się najeść. Skubania na cały dzień.

- Rzeczywiście napracują się, żeby zjeść posiłek. Taki dzik na przykład ma łatwiej, pomaga sobie kłami. Jeleni czy sarna mają tylko racice. Zaczynają żerować przed świtem i pracują czasem nawet do godziny 10. Drugie żerowanie jest na dwie, trzy godziny przed zmrokiem. Tej zimy jak na razie jest im łatwo. Do



Pot. Krzysztof Formela

połowy grudnia było wyjątkowo ciepło, nie potrzebowały dużo energii, a więc jedzenia.

Niektóre radziły sobie, objadając ludzi. Choćby parę dni temu byłem u znajomego leśniczego w głębi Kaszub w Bąckiej Hucie. Pewnego dnia wstajemy rano, a tu cały sad pełen jelenich śladów. Przesadziły całą chmurą ponadmetrowy płotek i objadły jabłunki w sadzie. Ostatnio leśniczy zadzwonił do mnie i mówi, że do jabłek w piwnicy wydra mu się dobrała. Przychodziła na posiłek niemal codziennie, wchodząc przez uchylone okienko.

- A ptaki, jak sobie radzą?

- Równie dobrze jak większa zwierzyna. A w razie czego pomogą im szyszki. Wprawdzie dopiero pod koniec stycznia dojrzewają one na tyle, by otworzyć się i same sypać nasionami, ale już teraz przy odrobinie wysiłku ptaki mogą się do nich dobrać. Nasiona są niezwykle pożywne, zawierają dużo tłuszczu. Ptaki mają jednak konkurencję. Właśnie teraz nadleśnictwa wysłały w las swoich specjalistów od zbierania szyszek. Wchodzą na czubek upatrzonego wcześniej drzewa i wybierają te najładniejsze.

Z hektolitra szyszek można uzyskać dwa, trzy kilo-

gramy nasion. Posłużą one potem do wysiewu w naszych szkółkach leśnych. Będą z nich wyjątkowo dorodne drzewa. Na Kaszubach mamy dobre gleby i nasza sosna jest wyższa i grubsza niż ta w innych rejonach.

- Zdaje się, że oprócz szyszek przyszedł też czas na wyrąb drewna?

- Tak, zima to najwłaściwszy moment. Każdy drwal czy stolarz wie, że zimowe

drewno jest najlepsze. Jesienią drzewo zbiera z opadających liści wszystkie składniki mineralne. Gromadzi je w pniu, by wiosną znów oddać je świeżym liściom. Zgromadzone w pniu minerały bardzo poprawiają odporność drewna, ma ono narządza do obrony przed szkodnikami czy chorobami.

- Jeszcze miesiąc temu niemal zewsząd słyszeliśmy, że tegoroczna zima będzie ostra. Mówiono o minus 20

Mrówki wyczuły, że zima będzie w miarę sucha i łagodna, bez gwałtownych zmian. Zbudowały płaskie kopce. Gdyby miało być dużo odwilży i opadów, ich zimowe domy byłyby bardziej spiczaste, by łatwiej z nich ściekała woda.

stopniach. A tu raczej łagodnie.

- Tak to czasem bywa z tymi prognozami, nawet tymi kosmicznymi - z NASA. Lato w ubiegłym roku też miało być bardzo brzydkie. Nie sprawdziło się.

- To jaka będzie ta zima?

- Niezbyt sroga. Mróz, który przyszedł parę dni temu, potrzyma jeszcze przynajmniej kilka dni. Nie będzie za duży - gdzieś między minus 5 a 10 stopni, tak jak dotąd. Będzie zimno, ale słonecznie. Potem, jak na zimę przystało, trochę zawieje i sypnie śniegiem. Tak myślę. Mam nadzieję, że ta przepowiednia się sprawdzi.

- A skąd pan to wszystko wie?

- Obserwowałem owady. Ten leśny drobiazg ukrył się niezbyt głęboko w ściółce. Gdyby miało być przez dłuższy czas mroźno czy bardzo wilgotno, owady zaszyłyby się dużo głębiej. Nie wiem jak, ale natura zdradza im swoje zamiary.

Mrówki zresztą też wyczuły, że zima będzie w miarę sucha i łagodna, bez gwałtownych zmian. Zbudowały płaskie kopce. Gdyby miało być dużo odwilży i opadów, ich zimowe domy byłyby bardziej

spiczaste, by łatwiej z nich ściekała woda.

- Czyli mrówki wiedzą lepiej niż NASA...

- Natura musi zachować coś dla siebie w tajemnicy. Inaczej nie mielibyśmy ochoty na ciągłe jej poznawanie.

- Zdradziła coś panu ostatnio?

- Może nie zdradziła, ale zaskoczyła. Zresztą bardzo pozytywnie. 25 lat temu byłem na jesiennym spacerze w kaszubskich lasach z zaprzyjaźnionym niemieckim biologiem. Zauważył on, że nasze drzewa zaczynają żółknąć od wierzchołka. Długo się zastanawialiśmy i w końcu doszliśmy do wniosku, że jedyną przyczyną muszą być kwaśne deszcze, działające najsilniej właśnie na czubki drzew. Kaszuby mają swoisty mikroklimat - wiatry nawiewają zanieczyszczenia ze wschodu oraz zachodu i nie potrafią ich przegonić dalej. Opadają więc w końcu jako kwaśne deszcze.

Minionej jesieni coś mnie tknęło i przyjrzałem się drzewom. Żółkną równomiernie. Dobry znak. Coś się zmieniło na korzyść - po drzewach już widać pracę, jaką wykonano dla oczyszczenia atmosfery.

P R O M O C J E

Już w czwartek



Jak uniknąć pułapek w umowach?

Czytaj w cotygodniowym dodatku

MECENAS

przygotowywanym przez specjalistów „Gazety Prawnej”

Gazeta Prawna

GŁÓWNE BIURO: 02-255-11-11

W poniedziałek



Poradnik

Co nowego w świadczeniach

ZUS

Informacje dla emerytów, rencistów, prowadzących działalność gospodarczą i pobierających zasiłki.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

oferta ważna od 13.01 do 15.01.2006 r.

WEEKENDOWE OKAZJE W AUCHAN



Skarbonka
10%
na konto
~~39⁹⁹~~
29⁹⁹ kg

Ręczniki kąpielowe NA KILOGRAMY
turecki mix rozmiarów i kolorów, wysoka gramatura

20% NA KONTO
wartości ceny **Skarbonka**
POMARAŃCZE

20% NA KONTO
wartości ceny **Skarbonka**
**SOKI MARCHWIOWO
OWOCOWE**



~~8⁴⁹~~
6⁷⁹ szt.

Płyn
do spryskiwaczy
zimowy 5 l
- 22 °C

**WYJĄTKOWA
OKAZJA**



Skarbonka
500
na konto
~~69⁹⁹~~
49⁹⁵ kpl.

Komplet pościeli z flaneli
200 x 220 + 2 poszewki 70 x 80, 100% bawełny



~~29⁹⁹~~
21⁹⁹ szt. **Skarbonka**
200
na konto

CDR TDK 700/80
x 52 cake 30 szt.



~~349⁰⁰~~
259⁰⁰ szt.

Odkurzacz SOLAC A 804;
1800 W; regulacja mocy, rury teleskopowe,
turboszczotka w wyposażeniu



~~39⁹⁹~~
15⁰⁰ szt./para

Szlafrok damski Kozaki damskie



Skarbonka
2000
na konto
~~569⁹⁹~~
449⁹⁹ kpl.

Narty Carvingowe PRO-X + wiązania
SALOMON, ROSSIGNOL. Długość od 130 cm do 160 cm



**30 torebek
GRATIS**
~~10⁹⁹~~
9²⁹ opak.

Herbata SAGA 250+30 TB



~~20⁹⁹~~
16⁹⁹ opak.

VIZIR 3 kg, różne rodzaje



~~3⁹⁹~~
2⁴⁹ kg

Mandarynka luzem



~~599⁹⁹~~
499⁰⁰ szt.

Rower rehabilitacyjny
z oporem magnetycznym HMS M2005.
Płynna praca mechanizmu, 8 stopni oporu, komputer
z funkcjami: dystansu, prędkości, czasu ćwiczenia, spalonych
kalorii oraz termometrem. Pulsometr w rączkach.



~~5⁹⁹~~
3⁸⁹ kg

Cwiartka z kurczaka luzem



~~15⁹⁹~~
11⁹⁹ kg

Szynka wiejska



~~17⁹⁹~~
15⁹⁹ kg

Pstrąg filet z/s



12 rat w systemie ratalnym, 0% pierwszej wpłaty, 0% odsetek, 0% prowizji*

*Szczegóły w Punkcie Karty Kredytowej Auchan, Oferta ważna do 29.01.06 r.

Pb
95

3⁵²
litr

LPG

2¹⁰
litr

ON

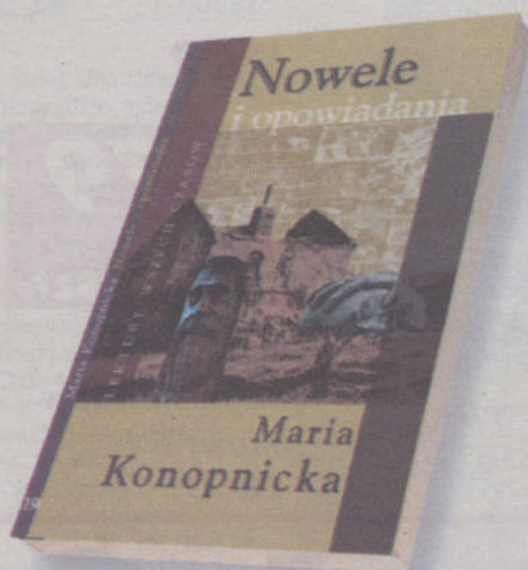
3⁵⁷
litr

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

W każdy wtorek
z książką

Kolekcja
Lektury Wszech Czasów



Już we wtorek Nowele i opowiadania

Marii Konopnickiej

Książka w prezencie z częścią nakładu.
„Dziennik” z prezentem dostępny
w cenie **4,80 zł***

* Gazeta dostępna także bez prezentu.

Zamów całą kolekcję taniej z dostawą do domu

Prenumeratorzy „Dziennika” oraz wszyscy, którzy zamówią
prenumeratę, mogą otrzymać całą kolekcję lektur w cenie **2,50 zł**
za każdą książkę z **bezpłatną dostawą do domu**.

Cała kolekcja składa się z 25 książek.

Pierwsza część kolekcji:

1. „Pan Tadeusz” - Adam Mickiewicz
2. „Wesele” - Stanisław Wyspiański
3. „Zemsta” - Aleksander Fredro
4. „Romeo i Julia” - William Szekspir
5. „W 80 dni dookoła świata” - Juliusz Verne
6. „Skąpiec” - Moliere
7. „Fraszki, Pieśni, Treny” - Jan Kochanowski
8. „Robinson Kruzoe” - Daniel Defoe
9. „Przemyślenia Don Kichota” - Miguel de Cervantes
10. „Ballady i romanse, Konrad Wallenrod” - Adam Mickiewicz
11. „Makbet” - William Szekspir
12. „Świętoszek” - Moliere
13. „Dzieje Tristana i Izoldy” - Joseph Bedier
14. „Moralność pani Dulskiej” - Gabriela Zapolska
15. „Opowieść wigilijna” - Karol Dickens

Druga część kolekcji:

16. „Stara baśń” - Józef Ignacy Krasiński
17. „Balladyna” - Juliusz Słowacki
18. „Hamlet” - William Szekspir
19. „Nowele i opowiadania” - Maria Konopnicka
20. „Poezje” - Juliusz Słowacki
21. „Nie-Boska komedia” - Zygmunt Krasiński
22. „Dziady” - Adam Mickiewicz
23. „Poezje” - Cyprian Kamil Norwid
24. „Antygona”, „Król Edyp” - Sofokles
25. „Przedwiośnie” - Stefan Żeromski

By zamówić kolekcję i prenumeratę, możesz:

■ zadzwonić pod bezpłatny numer telefonu **0 800 15 00 26**

■ wysłać pod nr 7037 SMS o treści:

DB PR1 TAK - jeśli chcesz zamówić tylko pierwszą część kolekcji

DB PR2 TAK - jeśli chcesz zamówić tylko drugą część kolekcji

DB PR12 TAK - jeśli chcesz zamówić obie części kolekcji

Koszt SMS-a: 50 gr + VAT

■ zamówić kolekcję w Internecie: **gdansk.naszemiasto.pl**

Przez Saharę – i nie tylko

Prekursor „Dakar”



Marek
Ponikowski

W dzień kilkudziesięciostopniowy upał, spiekota, kurz, sypki piasek na przemian z ostrymi kamieniami, które jak noże rozcinają gumę opon. W nocy – temperatura w pobliżu zera; dotkliwy chłód nie pozwala wypocząć po całodziennym morderstwie. Taki jest sławny „Dakar”.

Podobnie jest podczas innych rajdów-gigantów, które popularnością wyraźnie przewyższają dziś serial World Rally Championship. Przebieg maratonów śledzą za pośrednictwem telewizji dziesiątki, a może setki milionów widzów na całym świecie.

Pierwszy raz saharijskie wydmy usłyszały warkot samochodowych silników ponad osiemdziesiąt lat temu. 17 grudnia 1922 roku z Togurtu we francuskiej wówczas Algierii wyruszyło na południe pięć niewielkich, odkrytych pojazdów, każdy z dwuosobową załogą. Samochody nosiły zabawne pompatyczne nazwy: „Złoty Skarabeusz”, „Łatający Żółw”, „Srebrny Półksiężyc”, „Byk Apis” oraz „Pełzająca Gąsienica”. Ówczesne wąskie, wyskokciśnieniowe opony zupełnie nie nadawały się na piaski Sahary. To, że wyprodukowane w fabryce Citroena samochody całkiem dobrze radziły sobie mimo to z bezdrożami największej pustyni świata, zawdzięczać należało gumowym gąsienicom, które zastosowano zamiast tylnych kół.

Konstruktor tych samochodów był Alphonse Keggresse, francuski inżynier, pełniący



Citroen-Kegresse – niemal identyczny z tymi, które w latach dwudziestych przemierzały bezdroża z brytyjskich muzeów.

w latach 1906-1917 obowiązki szefa garaży w pałacu cara Rosji, Mikołaja II. Aby umożliwić monarsze korzystanie z samochodów także zimą, Keggresse opracował prosty napęd gąsienicowy montowany zamiast tylnych kół. Pomysł zdał egzamin w praktyce: carskie auta – Packard i Rolls-Royce z gąsienicami z tyłu i nartami przymocowanymi do kół przednich – radziły sobie świetnie nawet w kopnym śniegu. Nawiasem mówiąc: tym samym gąsienicowym Rolls-Royce’em jeździł potem wódz bolszewików Włodzimierz Lenin...

Keggresse wyposażył w napęd gąsienicowy także kilka

produkowanych w zakładach Putilowa w Petersburgu samochodów pancernych na licencji Austina oraz – już podczas I wojny światowej – serię ambulansów z podwoziem Packarda. Po rewolucji opuścił Rosję.

Szczęśliwym trafem Keggresse, który w ojczyźnie zabrał się do konstruowania od podstaw nowego pojazdu kołowo-gąsienicowego, zetknął się z Andre Citroenem. Ten już podczas pierwszego pokazu samochodu zbudowanego przez Keggresse’a i jego współpracownika Georges’a-Marie Haardta pojął, jak wielka szansa wpadła mu w ręce. Au-

to, któremu niestraszne są śnieżne zasy, równie łatwo będzie się przecież poruszać po pustynnych piaskach i błotnistych bezdrożach francuskiego imperium kolonialnego!

Dziś maksymalna prędkość, z jaką mogły się poruszać 30-konne Citroeny ekspedycji kierowanej przez Haardta – 40 kilometrów na godzinę – budzić może uśmiech politowania. Wówczas nie było to wcale mało. Pojazdy bez trudności, nie zapadając się w piasek, wspinają się na saharijskie wydmy, a genialnie prosty pomysł Keggresse’a: stalowy walec przed przednim

Rok 2006 został ogłoszony Rokiem Tesli

Władca piorunów

Przewidział powstanie telewizji, kuchni mikrofalowej, telefonu komórkowego, spekulował o komunikacji międzyplanetarnej, napędach rakiet wykorzystujących promieniowanie kosmiczne i pojazdach naziemnych, działających dzięki bezpłatnemu polu magnetycznemu Ziemi. 2006 rok, który właśnie się rozpoczął, nazwany został Rokiem Tesli. Stało się tak z inicjatywy rządów Chorwacji, Serbii i Czarnogóry, USA i Kanady, w 150-lecie urodzin wynalazcy.

To właśnie Nicola Tesla z George’em Westinghouse’em, właścicielem przedsiębiorstwa Westinghouse

Electric Company w Pittsburghu, zostali ojcami masowego wykorzystywania elektrycznego prądu zmiennego, który dzisiaj płynie z każdego gniazdka.

Tesla przybył z Europy do Nowego Jorku mając w kieszeni ledwo kilka centów, własne wiersze i dokumentację kilku swych wynalazków. Wśród nich był projekt latającego wehikułu i silnika elektrycznego bez komutatora (mają takie jednostki na prąd stały), który działał za sprawą wirującego pola magnetycznego, wytwarzanego przez prąd zmienny. W Europie nikt nie zainteresował się tym rozwiązaniem.

Z Europy w świat

Nicola Tesla urodził się 9 października 1856 roku w Smiljan, wtedy części Austro-Węgier. Młody Nicola studiował na politechnice w Grazu i uniwersytecie w Pradze. W Budapeszcie po raz pierwszy demonstrował wykorzystywanie w napędach silnikowych prądu zmiennego. Uwielbiał technikę i poezję.

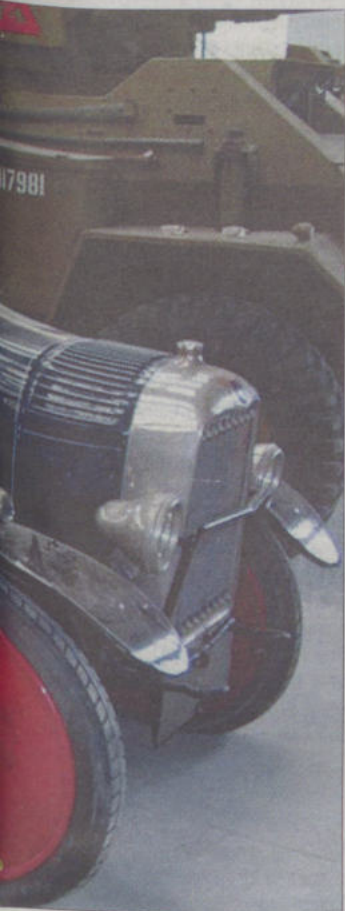
W swej pracowni na Manhattanie eksperymentował z lampami własnego pomysłu i bliski był odkrycia promieni, które dziś zwiemy rentgenowskimi. Demonstrował bezpieczne używanie prądu

zmiennego, zasilając energią żarówki bez drutów, po prostu przepuszczając prąd przez własne ciało. Badał błyskawice.

W 1891 roku opatentował tzw. indukcyjną cewkę Tesli, która stała się podstawą rozwoju współczesnej telewizji i radia.

Z poparciem i pieniędzmi milionera J. P. Morgana starał się opracować projekt systemu bezprzewodowej komunikacji, opartego na wieżach przesyłowych zaopatrzonych w potężne wzmacniacze. Pierwsza z takich stacji stanęła na Long Island. Morgan wycofał się jednak z finansowania Tesli. Być może dlatego, że

ru”



Afryki i Azji – w zbiorach jedne-

w tamtej epoce umiał cenić reklamę, do zorganizowania kolejnej „Czarnej Wyprawy”. W październiku 1924 osiem samochodów Citroën-Kegresse wyruszyło z Colomb-Béchar w Algierii. Celem uczestników ekspedycji była stolica francuskiego Madagaskaru na Oceanie Indyjskim. Droga zajęła prawie osiem miesięcy, ale wszystkie samochody dotarły do oceanu i – po przeprawie morskiej – do Tananarive.

Trzecia, „Żółta Wyprawa” trwała aż dziesięć miesięcy! Prawie 30 tysięcy kilometrów dzieliło miejsce startu, Bejrut, od punktu docelowego, którym był Pekin. Haardt chciał udowodnić, że w XX wieku samochody mogą przebyć trasę opisanego przez Marco Polo „jedwabnego szlaku”. Przygód uczestników tej wielkiej eskapady wystarczyłoby na kilka filmów sensacyjnych. I tym razem jednak wszystkie samochody i uczestnicy wyprawy w komplecie osiągnęli metę, ale spiritus movens wszystkich trzech ekspedycji, Georges-Marie Haardt, zmarł w Chinach na grype.

zderzaniem ułatwiał pokonywanie poprzecznych uskoków i stromych zjazdów. Już 7 stycznia 1923 pięć samochodów wyprawy dotarło do Timbaktu we Francuskiej Afryce Równikowej (dziś – Republika Mali). Mało jednak brakowało, by wyprawa zakończyła się tragicznie już po pokonaniu Sahary: chcąc przynaglić do szybszej jazdy dwa ostatnie samochody kolumny, pasażer jednego z czołowych aut wystrzelił rakietę świetlną, która spowodowała wielki pożar buszu...

Wielki sukces propagandy saharijskiej wyprawy zachęcił Citroëna, który jak nikt

Walory samochodów Kegresse’a docenili oczywiście wojskowi. Wiele armii stosowało Citroëny jako pojazdy polowe oraz ciągniki artyleryjskie. Do Polski trafiło prawie dwieście Citroënów-Kegresse w kilku wersjach. I tu dochodzimy do mało znanego wątku lokalnego: pewna liczba półgąsienicowych Citroënów służyła w morskim batalionie artylerii lekkiej, podporządkowanym we wrześniu 1939 r. Dowództwu Lądowej Obrony Wybrzeża. Czy któryś z tych samochodów przetrwał do dziś – o tym historia milczy.

Autor jest dziennikarzem
TVP 3 Gdańsk

wynalazca rozgłaszał, że swymi „promieniami śmierci” jest w stanie w jednej sekundzie zniszczyć 10 tysięcy samolotów z odległości 400 kilometrów.

Tajemnice wynalazcy

Nicola Tesla zmarł w wieku 87 lat w pokoju hotelowym w Nowym Jorku. Jego notatki i dokumentację naukową skonfiskował rząd Stanów Zjednoczonych. Ten fakt stanowi do dziś pożywkę dla zwolenników różnorodnych teorii spiskowych. Uważają oni, że wiele wynalazków geniusza aż do tej pory jest skrytowanie przez waszyngtońską administrację,

bo jego rozwiązania wykorzystujące tanią energię doprowadziłyby do bankructwa wielkiego przemysłu.

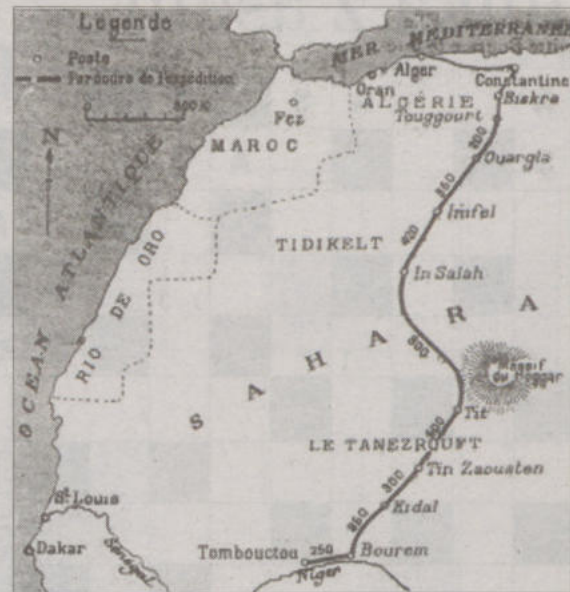
Tesla zgłosił i zarejestrował około 700 patentów wynalazczych. Wykorzystuje się w dzisiejszych czasach zaledwie około trzydziestu z nich. Wciąż czekają na zastosowanie urządzenia oparte na interferencji fal: „haubica Tesli”, „tarcza Tesli”, silnik z turbiną talerzową czy odbiornik bezpłatnej energii. Był on także autorem zagadkowej teorii pola torsyjnego, za jej pomocą można ponoć udowodnić m.in. istnienie prędkości szybszych od światła.

Adam Synowiec



Rok 1917. Carski Packard z napędem gąsienicowym i płozami przy przednich kołach w rękach zrewoltowanych żołnierzy. Obok - mapa przejazdu przez Saharę w grudniu 1922 i styczniu 1923 roku.

R E K L A M A



Mistrzowskie rabaty...

...na samochody z 2005 r.



od trzykrotnego Mistrza Świata
w rajdach samochodowych WRC.



Citroën C3



rabat do **13 000 zł**

Citroën C4



rabat **16 000 zł**

Citroën C5
Break



rabat do **23 000 zł**

Citroën
Xsara Picasso



rabat **25 000 zł**

Citroën
Berlingo



rabat **13 000 zł**

Zapraszamy na Drzwi Otwarte 13-15 stycznia

GDAŃSK
AUTO POSTEK

ul. Grunwaldzka 481
tel. 0 58 552 06 73
tel./fax 0 58 552 06 89 w. 104

GDYNIA
ASO 11

al. Zwycięstwa 175
tel. 0 58 622 13 36

SŁUPSK
CONTINENTAL

ul. Szczecińska 40
tel. 0 59 845 32 45,
845 24 98, 848 20 40/41

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2005, zamówionych od 2.01.2006 do 31.01.2006. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Wysokość rabatów dla modeli C3 i C5 zależy od wersji. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN poleca TOTAL

CITROËN
Assistance 24h

CITROËN
Kredyt

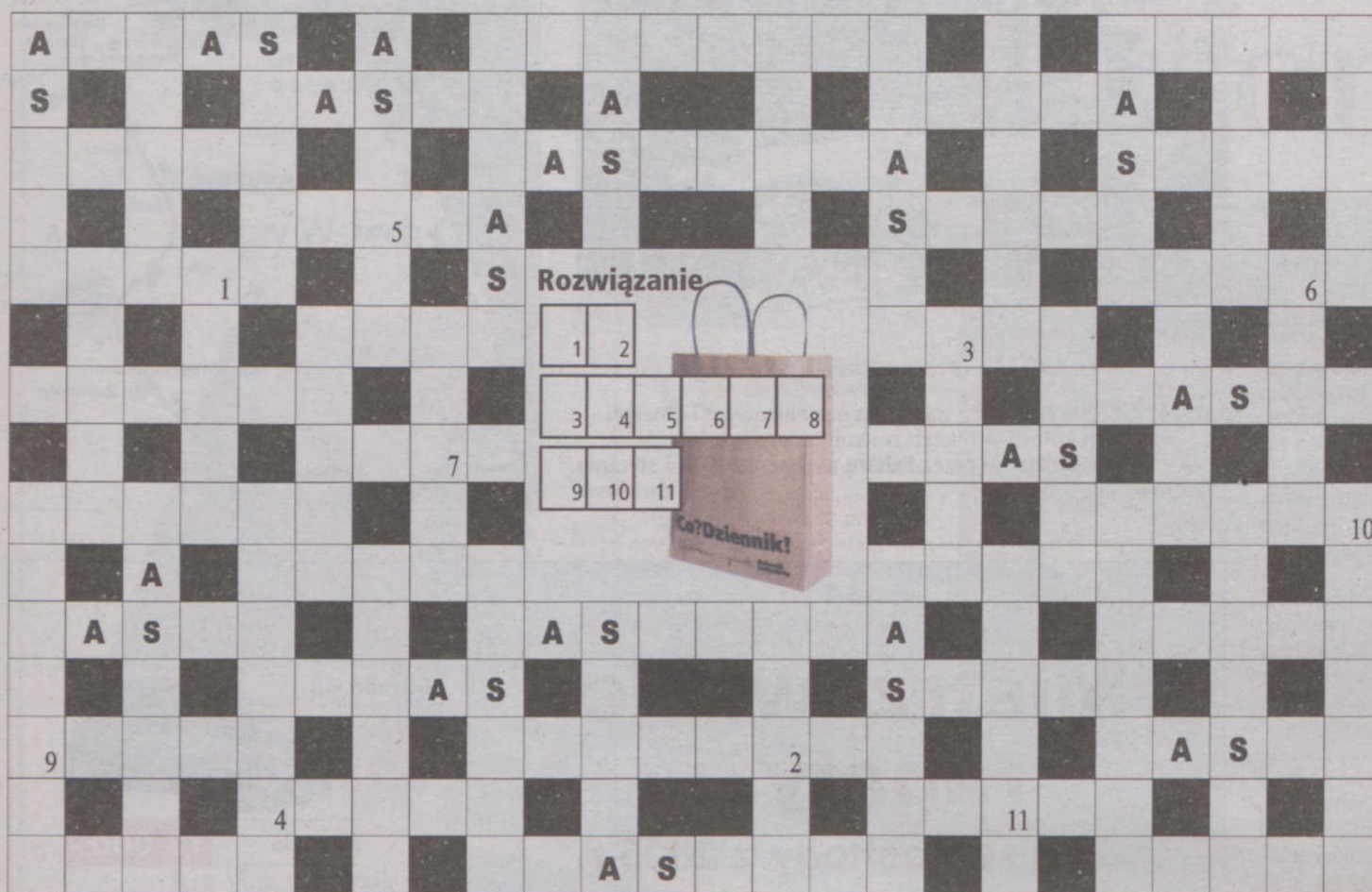
CITROËN
Leasing

www.citroen.pl

CITROËN
POLUBIŁSZA KAŻDĄ DROGĘ

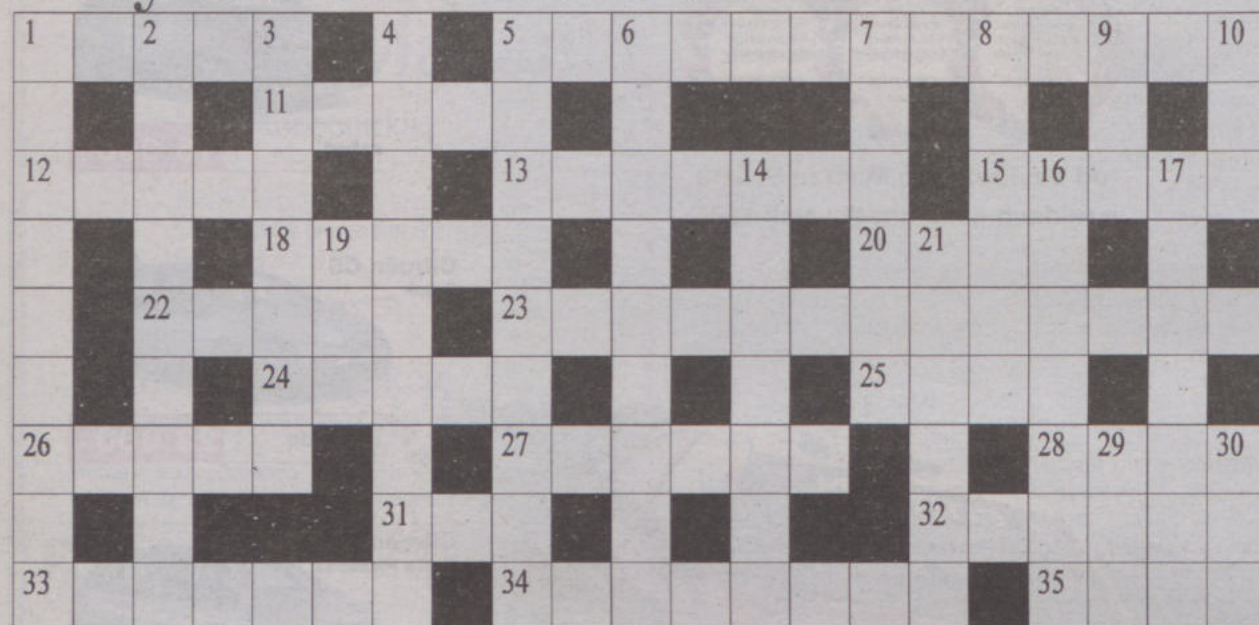
617234A

Jolka z asem

Kolejność określeń jest przypadkowa.
Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.

■ kotka na wierzbie ■ okrągła w cyrku ■ dolna część bluzki, żakietu ■ na głowie żuźłowca ■ mielone mięso pieczone w podłużnej bryle albo potocznie – fiasko ■ część nogi w bucie ■ skowronek polny ■ skrzynia na żywe ryby ■ gruba zasłona okienna ■ chorobliwe rozszczepienie kości ■ kwiat jesienny ■ era archaiczna ■ serwatka z owczego mleka ■ cenny gobelin wawelski ■ metal szlachetny o srebrzystym połysku ■ w składzie Trójmiasta ■ statek z powiązanych bali drewna ■ kurtka dżokeja ■ najzimniejszy stan USA ■ barwny ptak z rzędu kraskowatych ■ pozycja, figura gimnastyczna ■ niedołężny starzec ■ marzyciel, fantasta ■ część płaszcza ■ kanon, sposób postępowania ■ mierzony zegarem ■ fahir, asceta ■ Tadeusz..., prowadzi teleturcję „1 z dziesięciu” ■ zielony, posiekany dodawany do młodych ziemniaków ■ odkryta weranda ■ robota dla stróża ■ zabawa ludowa w poniedziałek wielkanocny ■ miejsce uboju zwierząt hodowlanych ■ nonsens, niedorzeczność ■ znany klub piłkarski z Mediolanu ■ niewzruszona podstawa, fundament ■ wał ziemny pod torowiskiem ■ fahir, pokutnik ■ kręci głowę ■ nawiana kupa śniegu ■ hiszpański taniec albo typ kapelusza ■ pewna liczba nici, włókien, ułożona wzdłuż ■ figlarz, kawalarz ■ włoski w powiece ■ „niestare” miasto nad Wisłą ■ ruchy ciała dookoła osi ■ wyselekcjonowana grupa sportowców ■ wlogaczka ■... Tymański, znany gdański kompozytor i wokalista ■ pompa z nieba ■ broń sieczna używana przez dragonów ■ duży ptak z rzędu mew-siewek ■ wnęka w ścianie ■ starożytne liczydło ■ reszta, odrzut, ściniek ■ zabronienie ■ zamknięta grupa społeczna ■ chruściel amerykański ■ pannieńskie nazwisko słynnej aktorki Mieczysławy Ćwiklińskiej ■ potrawa z mięsa lub ryby w galarecie ■ kotleria, klika dworska ■ ironicznie o rzekomym dobroczyńcy ■ Krzysztof..., reżyser filmowy i telewizyjny ■ zmrożona mgła na gałęziach drzew ■ nadbudówka na dziobie lub rufie dawnych żaglowców ■ zamykają wejście do mieszkania ■ zielona papuga z Nowej Zelandii

Krzyżówka na luzie



POZIOMO

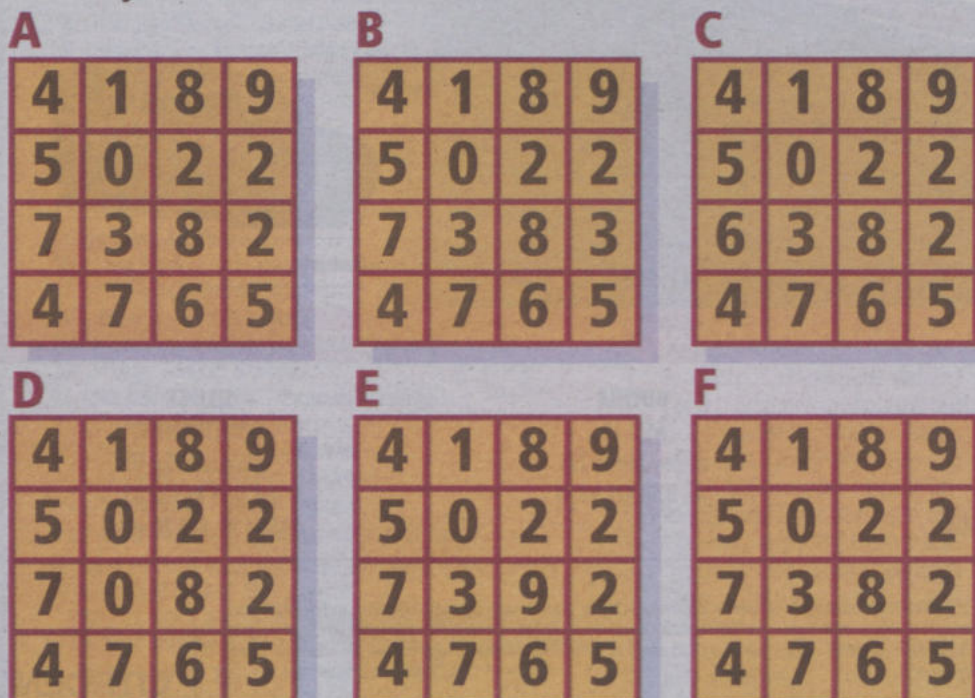
- 1) z podażą się kojarzy
- 5) 1/2 cicerone
- 11) filmowa Pola
- 12) w duecie z Andrzejem przed laty śpiewała
- 13) zimna kraina na północy Europy
- 15) matka Marii Seweryn
- 18) materiał na żałobne wdzianka
- 20) jezioro na wyspie Luzon (Filipiny)
- 22) super mówca
- 23) bycie z kimś w podróży
- 24) poetyckie kajdany
- 25) trochę filmu
- 26) klawisz w klawiaturze komputera
- 27) miasto, które trzeba koniecznie zobaczyć przed śmiercią
- 28) górna część klatki piersiowej
- 31) ... Sumac
- 32) Lechii na Traugutta
- 33) ajer – nie bajer
- 34) chroniony ptak z rzędu wróblowatych
- 35) Theodor ..., rumuński malarz i grafik

PIONOWO

- 1) figura w RP
- 2) pocztowe pierwszeństwo
- 3) pojazd dla Leppera
- 4) sklerozę ma
- 5) godność palatyna
- 6) daje w łapę
- 7) glaz narzutowy
- 8) inna droga z powodu rozkopów
- 9) rzeka w Tajlandii
- 10) kawał lodu
- 14) uśpienie przed wycięciem
- 16) uczulenie
- 17) choćby mała, w sam raz dla podglądacza
- 19) niedawno się skończył
- 21) sarmackie zebranie towarzyskie z balasamu
- 29) najcięższy metal
- 30) jednostka głośności

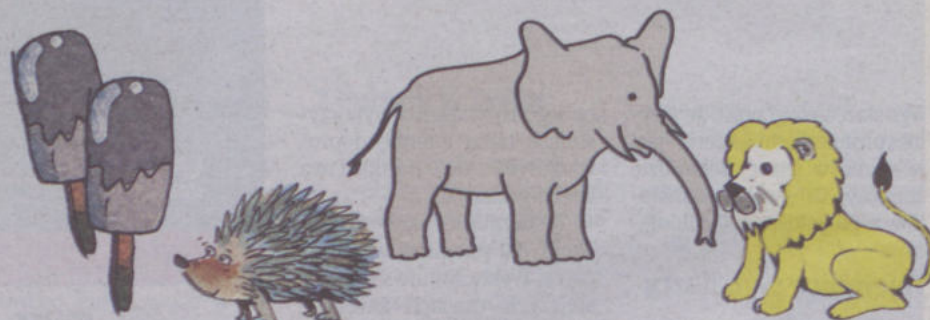
CYFROWE OKIENKA

Odszukaj dwa takie same okienka.



Zagadki dla dzieci

REBUS



Y=O J=W ~~Ż~~ ~~Ł~~ N=P ~~W~~

Prześlijcie rozwiązanie
przynajmniej jednej zagadki do naszego Biura Konkursów.
Czekają nagrody.

Krzyżówka panoramiczna

Marta Domachowska, występująca w parze z Włoską Robertą Vinci, awansowała do finału turnieju tenisistek z cyklu WTA Tour w Canberze. Polsko-włoski debel, rozstawiony z trójką, wyeliminował w czwartek szwajcarsko-włoską parę Emmanuelle Gagliardi - Tathiana Garbin 7:5, 0:6, 6:4. W finale zmierzy się z Brytyjką Curran i Łotyszką Dekmeijere (nr 4.).

Afera korupcyjna. Kolejny podejrzany Dobra ocena za oszustwo

Policjanci zatrzymali 63-letniego członka Wydziału Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej i jednocześnie obserwatora Związku pod zarzutem korupcji. Sprawa łączy się z prowadzonym we Wrocławiu śledztwem w sprawie „ustawiania” wyników meczów piłkarskich w I i II lidze.

Mężczyzna ten pełnił funkcję obserwatora pracy sędziów podczas meczów i jednocześnie oceniał ich pracę. Miał również uprawnienia delegata Związku, zajmował się tematyką dotyczącą bezpieczeństwa na meczach i stadionach. Policjanci przedstawili mu zarzuty o to, że jesienią 2004 r. jako obserwator PZPN obiecał sędziom, którzy prowadzili jeden z meczów piłkarskich o mistrzostwo II ligi - udzielić korzyści osobistej w zamian za to, aby sędziowali na korzyść konkretnej drużyny. W zamian zaoferował im uzyskanie wysokich ocen.

Mężczyzna nie został aresztowany, prokuratura zastosowała wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 6 tys. zł. 63-latek został zatrzymany niedaleko Katowic. Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Śledztwo w sprawie korupcji trwa od ubiegłego roku. Prowadzi je policja i prokuratura z Wrocławia. Do tej pory zarzuty postawiono kilkunastu sędziom piłkarskim i działaczom sportowym. Do sądu trafił już akt oskarżenia w sprawie czterech byłych piłkarzy: dwóch z Polaru Wrocław, jednego z Zagłębia Lubin oraz byłego gracza Śląska Wrocław i Polaru Wrocław.

(JAR, PAP)

Tenis. Przed Australian Open Polacy na razie dobrze

Polscy tenisiści: Adam Chadaj i Dawid Olejniczak awansowali do drugiej rundy eliminacji do Australian Open, pierwszego w tym roku turnieju zaliczanego do Wielkiego Szlema, który rozpocznie się w poniedziałek w Melbourne. Chadaj, sklasyfikowany obecnie na 219. miejscu w rankingu ATP „Entry System”, pokonał 7:6 (7-2), 6:1 Algierczyka Slimane Saoudiego. Kolejnym rywalem Polaka będzie Francuz Julien Benneteau, rozstawiony z numerem 22. Natomiast Olejniczak wygrał w pierw-

szej rundzie z Hiszpanem Marcelem Granollersem-Pujolem 6:4, 6:3, a w kolejnej zmierzy się ze zwycięzcą meczu pomiędzy Japończykiem Takao Suzuki i Chilijczykiem Paulem Capdeville (nr 15.).

Olejniczak poleciał do Australii w ostatniej chwili, gdy okazało się, że z 338. miejsce w rankingu ATP „Entry System” kwalifikuje się do eliminacji. Awans do turnieju głównego dają trzy wygrane mecze w Melbourne.

(JAR, PAP)

Żużel. Korporacja nie odda drużyny

To już chyba koniec

Czy czwartek był sądnym dniem żużla w Trójmieście? Po konferencji prasowej z Markiem Formelą, prezesem Gdańskiej Korporacji Sportowej Gwardia Wybrzeże, nie można mieć wątpliwości.

Wyrok został wydany. Podczas środowego walnego zebrania korporacji nie podjęto uchwały o przekazaniu sekcji żużlowej do Gdańskiego Auto Moto Klubu. Dzień później prezes Formela zwołał dziennikarzy. Poinformował, że korporacja nie odda sekcji żużlowej do GAMK. - GKS Gwardia Wybrzeże uznaje, że pismo GAMK z 10 stycznia 2006 roku nie wyczerpuje wymogów formalno-prawnych oferty przejęcia korporacji. Uznajemy, że jest to indywidualne pismo Pana Mirosława Zdanowicza, nie poparte uchwałą władz statutowych GAMK.

Takie jest stanowisko korporacji. Przedstawił je zresztą Formela, pomijając jeden istotny fakt. To właśnie on nie znalazł czasu, by jeszcze zanim odbyło się walne korporacji, spotkać się z przedstawicielami miasta, Grupy Lotos SA oraz prezesa GAMK i ustalić dokładnie warunki przekazania sekcji żużlowej do GAMK. Mimo, że wcześniej zadeklarował współpracę i wolę ratowania żużla w Gdańsku.

Teraz nie pozostawia jeszcze suchej nitki na dotychczasowym sponsorze gdańskiego



Nawet podpisanie umowy z Tomaszem Chrzanowskim może nie pomóc gdańskiemu żużlowi.

Fot. Maciej Polny

żużla - Grupie Lotos, którą ostro zaatakował podczas wczorajszej konferencji.

Przypominam, że w sierpniu 2005 roku, w obecności prezesa Grupy Lotos Pawła Olechnowicza padła deklaracja dalszej współpracy, jeżeli dotrzymane zostaną warunki. Mianowicie zespół utrzyma się w ekstraklidze, a z korporacji zdjęte zostanie utrzymanie infrastruktury. Oba zostały spełnione - przypomina Formela.

Zapomniał jednak, że w międzyczasie przestał być wiarygodnym partnerem dla Grupy Lotos SA - ze względu na zarzuty prokuratorskie - która po niemal trzech doświadczeniach w Polskim Związku Narciarskim, m.in. dlatego nie zamierza współpracować z prowadzoną przez niego korporacją.

Do 20 bm. Gwardia Wybrzeże złożyła stowarzyszeniom, osobom prawnym, osobom fizycznym i innym instytucjom prowadzącym działalność go-

dze korporacji (z Markiem Formelą - red.). Nieoficjalnie wiemy, że korporacja zażąda zapłaty za zawodników - także za juniorów, którzy byli w większości na utrzymaniu rodziców, a w poprzednim sezonie zdali licencję - oraz zwrotu wypracowanych przez siebie środków, które podobno przekraczają 200 tys. zł.

Korporacja po raz kolejny apeluje także do Grupy Lotos SA o zajęcie jednoznacznego stanowiska w terminie do 20 bm. w przedmiocie dalszego współdziałania i wsparcia finansowego (sponsorowania) działalności żużlowej - zakończył Formela.

Maciej Polny
m.polny@prasabalt.gda.pl

Nasz komentarz Prawo sponsora

Grupa Lotos SA to jedyna firma, która może uratować żużel w Gdańsku. Ale nie zamierza dalej współpracować z korporacją i ma do tego prawo. To sponsor wybiera sobie instytucje czy kluby, które wspiera. Marek Formela, prezes korporacji Gwardia Wybrzeże, wyraźnie o tym zapomniał i podczas czwartkowej konferencji zaatakował dotychczasowego sponsora. Zasugerował nawet, by kibice urządzili pikietę pod gabinetem prezesa Grupy Lotos. W ten sposób mieliby go zmusić do zmiany decyzji. Formela pomylił chyba miejsca. Kibice powinni przyjść na stadion, pod siedzibę klubu. Prezes zapomniał o jednym. Decyzja została już podjęta. Żużel w Gdańsku ma istnieć, ale bez korporacji. Tak życzy sobie sponsor, który już dawno zawarł w tej sprawie porozumienie z władzami miasta. Chyba, że korporacja ma inne możliwości i znajdzie nowego dobroczyńcę. W to akurat trudno uwierzyć. Tym bardziej, że nie ma już czasu. W najbliższy poniedziałek, z racji braku licencji, gdański zespół ostatecznie zostanie wycofany z ekstraklasy. I to nie Grupa Lotos pogrzebie żużel w Trójmieście, a korporacja.

Maciej Polny

N E K R O L O G I

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 2006 roku zmarła opatrzona sakramentami świętymi moja kochana Żona

ś. p.

**ELŻBIETA MARIA
TALAŚKA**

lat 69

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 14 stycznia 2006 roku o godzinie 11.00

w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni Orłowie.

Pogrzeb po mszy św. na cmentarzu parafialnym.

Pograżony w smutku

Mąż

653939A

* Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 2006 r. odszedł od nas nasz ukochany Tata i Teść

ś. p.

MIECZYŚLAW SMORAWSKI

lat 89

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 stycznia 2006 r. o godz. 11.30

w kościele „Gwiazda Morza” w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pograżony w smutku
Córki z Rodziną

654092A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 2006 r. zmarła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. p.

JADWIGA PICH

z domu Markiewicz

przeżywszy lat 86

Msza św. w intencji zmarłej odprawiona zostanie w dniu 14 stycznia 2006 r. (sobota) o godz. 12.00 w kościele pw. św. Ducha w Gdyni, ul. Zielona.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli, Gdynia Obłuze.

Pograżony w smutku
Córki z Rodzinami

654107A

„Żyłas dla nas, kochałas wszystkich
Cicho zasnąłas, dziś już Cię nie ma.
Została w naszych sercach tęsknota, ból i żal”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 2006 r. odeszła od nas Kochana Mama, Babcia, Siostra i Teściowa

ś. p.

MARIA NACZYK

z domu Bizewska

lat 80

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 14 stycznia 2006 r. o godz. 10.15 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Gdyni-Cisowej przy ul. Chylońskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pograżona w smutku

Rodzina

653701A

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień
do godz. 18*

* Na wydanie piątkowe przyjmowane są do czwartku do godz. 14.30.

Istnieje możliwość zamieszczenia nekrologu ze zdjęciem.

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie Katarzyna Samulska - tel. (058) 30 03 259, faks (058) 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulska@prasabalt.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14

Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./faks (058) 551 54 55, pon. - pt. 9-17

Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14

Gdynia, ul. Świętojańska 141b, tel./faks (058) 622 74 79, pon.-pt. 9-17

Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

637129A



(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieloni)

USŁUGI

POGRZEBOWE

• własny zakład kremacji i chłodnia

• rozliczanie bezgotówkowe ZUS

tel. 94-71

058-341-73-35, 058-341-20-71

Gdańsk, ul. Partyzantów 76

MŚ w lotach w Kulm. Wszyscy Polacy w konkursie

Małysz wciąż skacze bardzo słabo



Adam Małysz skacze tak słabo, że trudno wierzyć w jego powrót do formy.

Fot. PAP/Grzegorz Momot

Na skoczni w Kulm dzisiaj rozpoczną się mistrzostwa świata w lotach narciarskich. Przez kwalifikacje przeszli wszyscy nasi reprezentanci. Zatem w pierwszej serii konkursu zobaczymy Adama Małysza, Kamila Stocha, Roberta Mateję i Stefana Hulę.

Tylko dziesięciu zawodników trzeba pokonać, aby skakać do końca rywalizacji. W pierwszej serii wystąpi bowiem 40 skoczków, a w drugiej dziesięciu i kolejnych dwóch sobotnich już 30. Na końcowy wynik złoży się nota całkowita ze wszystkich czterech skoków. Mimo wielu różnych głosów trenerzy Heinz Kuttin i Łukasz Kruczek zabrali na mistrzostwa Adama Małysza. Nasz najlepszy skoczek w ostatnich dniach prezentował na Wielkiej Krokwi w Zakopanem zwykłą formę. - Na mamutach lata się inaczej niż na małych obiektach. Jest inne wybiecie. To może Adama rozregulować. Nie powinien jechać do Austrii tylko trenować w kraju aż do zawodów PŚ w Zakopanem - uważa Jan Szturc, pierwszy trener Małysza.

- Jeśli jest w formie, to poradzi sobie na każdej skoczni - twierdzi z kolei Kuttin.

Wczorajsze treningi i kwalifikacje skłaniają do przyznania racji Szturcowi. Małysz skakał słabo. A podczas pierwszego treningu wręcz tragicznie. 144 metry dały mu ostatnie miejsce, m.in. za Koreańczykiem i Białorusinem. I choć kolejne próby były lepsze to i tak bardzo dalekie od oczekiwań. Adam lądował na 163,5 i w kwalifikacjach na 170,5 m. To o ponad 30 metrów gorzej od najlepszych. O włączeniu się Małysza do walki o medale w ogóle nie ma co marzyć.

Lepiej spisywali się koledy Adama z drużyny. Złuszczka Kamil Stoch i Robert Mateja. We wszystkich trzech wczorajszych seriach plasowali się wyżej

od Małysza. Jeśli w pierwszej serii konkursu skoczą na podobnym poziomie, to miejsce w finałowej „30” mają zapewnione. Dobrze skoczył też Stefan Hula. Do konkursu się zakwalifikował, ale żeby pozostać w nim do końca, to dzisiaj musi się poprawić o kilka metrów.

Wczorajsze loty pokazały, że w bardzo dobrej formie są Norwegowie. Złuszczka Tommy Ingebrigtsen, Roar Ljøekelseoy, Sigurd Pettersen i Bjoern Einar Romoeren. W czółowce plasował się też Austriak Martin Koch. Nieco słabiej spisywali się faworyci Fin Janne Ahonen i Czech Jakub Janda. Jednak prawdziwą dyspozycję tych zawodników zobaczymy dopiero podczas samych mistrzostw.

Paweł Stankiewicz
p.stankiewicz@prasabalt.gda.pl

Mistrzostwa w TV

13.01.06 r. (piątek)
TVP 1
13.30 - 15.50 konkurs indywidualny (seria 1 i 2)
14.01.06 r. (sobota)
TVP 1
13.35 - 15.55 konkurs indywidualny (seria 3 i 4)
15.01.06 r. (niedziela)
TVP 1
13.35 - 15.55 konkurs drużynowy (2 serie)

Wyniki

1. Tommy Ingebrigtsen (Norwegia) 197,4 (202,0)
2. Roar Ljøekelseoy (Norwegia) 197,1 (205,5)
3. Martin Koch (Austria) 195,3 (201,5)
4. Thomas Morgenstern (Austria) 194,5 (205,0)
5. Robert Kranjec (Słowenia) 192,7 (201,0)
6. Sigurd Pettersen (Norwegia) 189,9 (197,0)
7. Andreas Kuettel (Szwajcaria) 189,2 (196,0)
8. Michael Uhrmann (Niemcy) 188,9 (197,0)
9. Michael Neumayer (Niemcy) 186,0 (195,0)
10. Bjoern Einar Romoeren (Norwegia) 184,5 (192,5)
11. Dmitrij Wasiliew (Rosja) 183,6 (193,0)
12. Andreas Kofler (Austria) 183,2 (191,0)
13. Alexander Herr (Niemcy) 182,3 (196,5)
14. Jakub Janda (Czechy) 181,5 (195,0)
15. Henning Stensrud (Norwegia) 181,1 (190,5)

20. Kamil Stoch (Polska) 174,6 (185,5)
23. Robert Mateja (Polska) 169,6 (183,0)
30. Adam Małysz (Polska) 153,6 (170,5)
35. Stefan Hula (Polska) 147,6 (165,5)

Ligi koszykarek. Poznań przełożył mecz z Lotosem Rezerwy walczą o awans

Koszykarki Lotosu będą miały czas na złapanie oddechu. Zaplanowane na najbliższą sobotę ich ligowe spotkania w Poznaniu z tamtejszym AZS zostało przełożone na 26 stycznia. W tym pierwszym terminie w hali „Areny” odbędzie się inna impreza.

Na zapleczu ekstraklasy drużyny I ligi koszykarek walczą o awans. Dobiega końca I runda rozgrywek na szczeblu makroregionu Pomorskiego. Do drugiego etapu zakwalifikują się cztery najlepsze zespoły. Na dwie kolejki przed zakończeniem I etapu pewne awansu mogą być: Nova Trading Toruń, Kadus Bydgoszcz i AZS Uniwersytet Gdański. W so-

botę (16.30) w hali ZSSO przy ul. Władysława IV VBW Gdynia podejmuje Salmos Kobylnicę. Zwycięstwo gospodyń praktycznie przesądzi o udziale gdynianek w II etapie kwalifikacji makroregionalnych, w którym cztery zespoły rozegrają jeszcze jedną serię spotkań (mecz i rewanż) z zaliczeniem dotychczasowych wyników.

W spotkaniu z Salosem prawdopodobnie zobaczymy dwie zawodniczki z kadry Lotosu, Martę Urbaniak i Natalię Niewrzawę. Z udziału w rozgrywkach zrezygnowała Aleksandra Lewandowska, która przed maturą postawiła na naukę. (sus)

Piłka ręczna. AZS AWFIS Gdańsk - Sośnica Gliwice Liczą na zwycięstwo

Piłkarki ręczne AZS AWFIS Gdańsk podejmują w sobotę o godzinie 17 Sośnicę Gliwice. W tabeli ekstraklasy akademicki są na drugim miejscu, a ich rywalki na siódmym.

Gdańszczanki rewanżową rundę spotkań zaczęły od efektownego zwycięstwa w Koszalinie. Sośnica jeszcze w środę rozegrała zaległy mecz z liderującym w tabeli Zagłębiem Lubin przegrywając 27:31. Zespół ze Śląska od lat jest jednak niewygodnym rywalem dla podopiecznych trenera Jerzego Cieplińskiego. Sobotni mecz będzie miał dodatkowy smaczek. Dojdzie bowiem do pojedynku najlepszej snajperki obecnego sezonu Karoliny Kudłacz - w Koszalinie zdobyła 15 bramek, a w tym sezonie już 112 - z reprezentacyjną bramkarką Iwoną Łącz.

- Dobrze zaczęliśmy ten rok - mówi trener gdańszczanek - i chcemy naszą dobrą dyspozycję potwierdzić także w sobotnim spotkaniu. Oczywiście, że cieszy nas wszystkich strzelecka dyspozycja Kudłacz, ale musimy też podkreślić dobrą formę kilku innych szczyptornistek. Mecz z Sośnicą wcale nie będzie łatwy, bo nasze przeciwniczki to zespół niezwykle waleczny, szybko biegający, dobrze grający z kontry. My z kolei musimy dobrze gospodarować siłami, bo przy absencji Justyny Łabul, Agnieszki Kapały i Izabeli Kuliś kurczy nam się ilość wartościowych zmienników z ligowym doświadczeniem. Spodziewam się interesującego dla kibiców spotkanie i liczę na nasze zwycięstwo - zakończył Ciepliński. (jaw)

Stoczniovec Gdańsk. Na wyjeździe i u siebie Zamiast hokeja... Irlandia

Zespół Stoczniovec Gdańsk rozegra w ten weekend kolejne spotkania PLH. Dziś gdańszczanie zmierzą się w Sosnowcu z Zagłębiem, a w niedzielę podejmą w hali Olivii KH Sanok. Zarówno w pierwszym jak i drugim spotkaniu nasz zespół będzie zdecydowanie faworytem.

Do zakończenia sezonu zasadniczego zostało jeszcze 11 spotkań i choć szanse na medale są tylko teoretyczne to zawsze trzeba grać do końca. A przeciwnicy tym razem nie powinni sprawić gdańszczanom wielkiego problemu.

W pierwszej kolejności Stoczniovec uda się do Sosnowca by stawić czoła miejscowej drużynie. Zespół Zagłębia nie zdobył punktów od 18 listopada, przegrywając kolejnych 11 spotkań. Gospo-

darze jednak na pewno zrobią wszystko aby przerwać złą passę, więc mecz zapowiada się bardzo ciekawie.

W niedzielę zjawi się w Gdańsku najstarszy zespół tego sezonu KH Sanok.

W gdańskim zespole na pewno zabraknie 21-letniego obrońcy - Sebastiana Wachowskiego. Zawodnik przesłał do klubu pismo z prośbą o skreślenie z listy zawodników. - Sebastian był wczoraj w klubie, pożegnał się z nami - powiedział Henryk Zabrocki. - Nie tłumaczył powodów swojej decyzji, wiem natomiast, że wyjeżdża do Irlandii. Być może nie odpowiadały mu warunki w klubie.

Niedzielne spotkanie z KH Sanok rozpocznie się o godzinie 17.

Radostaw Dunaj

Słupsk. Czarni podejmują Anwil Griszczuk czeka na Urlepa

W Słupsku o niczym innym się nie mówi jak o sobotnim pojedynku Czarnych z Anwilem Włocławek. Czy uczeń Griszczuk ponownie da lekcję swojemu mistrzowi Urlepowi?

Czarni po ostatnich wzmocnieniach bez problemów uporali się w Ostrowie z miejscową Stalą, a w meczu pucharowym pokonali Spójnię Stargard Szczeciński. Z drużyną od 10 dni trenuje kolejny Litwin Mindaugas Burneika, który ma być zmiennikiem dla Przemka Frasunkiewicza. Burneika udanie zadebiutował w słupskiej ekipie w meczu pucharowym, w którym na parkiet wszedł niemal prosto z samolotu i był najskuteczniejszym graczem Czarnych.

- Widać, że to bardzo doświadczony skoczek i przy tym bardzo skuteczny - mówi prezes Czarnych Andrzej Twardowski. - Byliśmy zainteresowani jego zakupem na początku sezonu, jednak wówczas jego transfer wynosił tyle ile otrzymują podstawowi gracze Prokumu. Teraz sytuacja się zmieniła. Burneika jest już w Słupsku i będzie mocnym punktem w naszej drużynie.

Trener Griszczuk zupełnie odizolował koszykarzy od kibiców i od dziennikarzy. On sam również nie chce udzielać żadnych wywiadów.

- Z chęcią porozmawiam, ale dopiero po meczu - to jedyny zdanie, które udało się usłyszeć od Griszczuka w odpowiedzi na pytanie dotyczące taktyki na mecz z Anwilem.

Na pewno przed własną publicznością słupscy gracze będą pod podwójną presją. Z jednej strony muszą wygrać z pamięci tragiczną porażkę z Kotwicą, z drugiej chęć udowodnienia, że wygrana we Włocławku to nie był przypadek. Jednak Anwil to zupełnie inny zespół niż na początku rozgrywek. Ostatnio we własnej hali włocławianie pokazali klasę wygrywając z mistrzem Polski, Prokodem Trefl Sopot. W pojedynku gigantów polskiej koszykówki jak profesor grał Brent Scott, który był centralnym punktem włocławskiej ofensywy. Do Scotta dołączył Ignerski, a gdy przewaga Anwila sięgnęła kilkunastu punktów Urlep zaryzykował nawet grę 18-letnim Kamilem Michalskim, który bez respektu dla Tomasza Pacesasa i Chrystiana Dalmau kierował grą wicemistrzów Polski. W meczu z Prokodem w drużynie Anwila zadebiutowali Dante Swanson i Wiktor Grudziński. Pierwszy dał bardzo dobrą zmianę, w 17 minut zdobył 13 punktów i miał 3 zbiórki. Urlep kazał Amerykaninowi skupić się na zdobywaniu punktów i ten doskonale wywiązał się z tej roli. Gorzej wypadł Grudziński, który był zbyt wolny w obrobie i szybko złapał 4 faule.

Znając charakter Urlepa na pewno zrobi wszystko, aby zrewanżować się za przegrany pojedynek przed własną publicznością. Po ostatnich dobrych występach szanse Anwila są duże.

Jacek Żukowski

Koszykówka. Prokom Trefl może awansować

Niesamowity Dalmau

Nadzieja wstąpiła chyba we wszystkich. W kibiców, działaczy, trenerów, ale przede wszystkim w zawodników. Koszykarze Prokumu Trefl, po zmianach w wyjściowej piątce, odnieśli przekonujące zwycięstwo w Eurolidze nad Armanim Jeans Mediolan 73:60 i wrócili do gry.

Okazało się, że do szczęścia nie potrzeba zbyt wiele. Wystarczyło posadzić na ławce trzech podstawowych zawodników - Jagodnika, Pacesasa i Masiulisa - a gra mistrzów Polski wyglądała zupełnie inaczej. Dublerzy za wszelką cenę starali się udowodnić, ile są warcy. I pokazali się z bardzo dobrej strony.

Pełnię umiejętności mógł przede wszystkim zaprezentować rozgrywający Christian Dalmau. Przy nim odnalazł się także preferujący szybką grę Istvan Nemeth. Wreszcie walczył jak lew Jeff Nordgaard, a pod koszem skutecznie współpracowali dwaj sopoccy środkowi Adam Wójcik i Michael Andersen.

Zabawna była sytuacja, kiedy po wejściu na parkiet dotychczasowy „Szeryf” poczynił sopocian Tomasz Pacesas, planował zabrać się za rozgrywanie piłki. Dalmau jej nie oddał pokazu-

Mecz afrykańskich finalistów

Piłkarze Togo pokonali w towarzyskim meczu rozegranym w tunezyjskiej miejscowości Monastir Ghanę 1:0 (0:0). Bramkę strzelił w 72 minucie Massamasso Tchanghai. Współautorami bramki byli pochodzący z Ghany, a grający w reprezentacji Togo, były obrońca wiedeńskiej Admiry Eric Akoto (aktualnie szuka klubu) oraz Jonathan Tokple.



Zawodnicy Prokumu zagraли naprawdę dobry mecz.

Fot. Robert Kwiatek

jąc, że teraz on rządzi zespołem. Właśnie Dalmau najbardziej pochwalił Adam Wójcik. - Dzięki niemu nasza gra była urozmaicona - przyznał „Wujo”. - Penetrował strefę podkoszową albo oddawał piłkę do jednego z nas, kiedy znajdowaliśmy się na lepszej pozycji. Ge-

neralnie po zmianach w ustawieniu coś drgnęło. Wreszcie szukaliśmy się nawzajem, stawiając na zespołowość. Mam nadzieję, że to zwycięstwo okaże się przełomowe. Po serii niepowodzeń w zespole zrobiła się naprawdę nerwowa atmosfera.

Eugeniusz Kijewski, trener Prokumu Trefl, nie wie jeszcze czy w kolejnych występach wyjściowa piątka będzie wyglądać. Szkoleniowiec jest jednak przekonany, że trzeba walczyć o awans do końca.

- Z trzema zwycięstwami nie wyjdziemy z grupy - słusznie zauważa Kijewski. - Z pięcioma, a już na pewno z sześcioma, mamy szansę. Dwa mecze rozegramy u siebie i gdyby tak jeszcze udało się urwać coś na wyjeździe... - marzy trener.

Najbardziej liczy on, że Cibona Zagrzeb ponosić będzie porażki do końca rozgrywek grupowych.

- Może i Jagodnik z Pacesasem byli na mnie obrażeni, że siedzą na ławce, ale to ja jestem trenerem. Rzeczywiście muszą pochwalić Dalmau. Doskonale gra pick and rolle. Widzi wszystko na boisku i kiedy trzeba odrzuca piłkę do partnera - zakończył Kijewski.

W przyszłym tygodniu sopocian czeka mecz wyjazdowy w Barcelonie. Zanim to nastąpi, w tą sobotę podejmą Erę Śląsk Wrocław (godz. 18.30). To spotkanie zapowiemy w kolejnym numerze.

Maciej Polny

m.polny@prasabalt.gda.pl

Koszykówka. Noteć w Starogardzie

Spacerek Polpharmy?

Koszykarze Polpharmy Starogard Gdański rozegrają w sobotę o godzinie 17 pierwszy w tym roku mecz w Dominet Basket Lidze przed własną publicznością. Rywalami podopiecznych trenera Dariusza Szczubiałę będzie Noteć Inowrocław.

Starogardzianie zaczęli ten rok od wysokiej porażki 58:85 w wyjazdowym meczu przeciwko Stali Ostrów. Zaskakująca była może nie sama porażka, ale już na pewno jej rozmiary. O tym, że zespół Polpharmy szybko wrócił do równowagi mógł świadczyć czwartkowy mecz Pucharu Polski przeciwko Basketowi Kwidzyn. Polpharma, na własnym parkiecie, rozprawiła się

z Basketem 81:57 i awansowała do drugiej rundy pucharowych rozgrywek w której zmierzy się z rewalacyjnym w tym sezonie Polpakiem Świecie. Przeciwno kwidzyńskiemu bardzo dobrą formę zaprezentował zdobywca 28 punktów Jerry Johnson, a drugim strzelcem zespołu był Bartosz Sarzała. Polpharma jednak odbęda się 18 i 25 stycznia.

Wróćmy jednak do tego co starogardzkich kibiców czeka w sobotę. Noteć jest jedynym zespołem w ekstraklasie, który nie poznał w tym sezonie smaku zwycięstwa. Trudno przypuszczać, aby ta sytuacja miała się zmienić po meczu w Starogardzie, w którym go-

spodarze będą zdecydowanie faworytami.

- Lekko, łatwo i przyjemnie do zwycięstwa, chyba tak najkrócej można zapowiedzieć wasz występ przeciwko Noteci - zaczęliśmy rozmowę z trenerem Szczubiałem.

- Teoretycznie tak właśnie powinno być, tym bardziej, że wysoko i bez problemów wygraliśmy w tym sezonie z Notecią na jej boisku. Sport jednak nie polega na tym, aby czuć się zwycięzcą przed meczem. Takie myślenie zgubiło już wielu potencjalnych pewniaków. My musimy wyjść na boisko i udowodnić, że jesteśmy lepsi od Noteci. Wierzę, że tak będzie, chociaż swoich zawodników zdecydowanie

przestrzegam przed lekceważeniem naszych sobotnich rywali.

Wczoraj dosyć zaskakującą informację przekazał nam prezes Polpharmy Tomasz Rogalski. Do starogardzkiego klubu, z Noteci właśnie, przejdzie 25-letni rozgrywający Łukasz Żyto, a w odwrotnym kierunku podąży Bartosz Sarzała. Żyto w sobotę jeszcze nie zagra, a dla Sarzały ten mecz będzie pożegnaniem, w barwach Polpharmy, ze starogardzką publicznością. W Noteci wychowanek Polpharmy będzie miał zapewne szansę dłuższych występów na parkiecie, a wręcz powinien być liderem zespołu z Inowrocławia. (jaw)

***** P R O M O C J A *****

Już jutro

Sprawdź, gdzie możesz jeździć na nartach.

Najlepsze stoki narciarskie na Pomorzu i w okolicach

m.in.: w Trójmieście, Wieżycy, Elblągu, Lidzbarku Warmińskim i Ostródzie

Lotto

Multilotek: 4, 6, 9, 12, 17, 26, 30, 31, 33, 40,
45, 49, 52, 57, 61, 64, 68, 75, 77, 80
Twój szczęśliwy numer: 10, 21, 1, 20 (24)

piątek 13 stycznia 2006 r. Dziennik Bałtycki www.naszemiasto.pl

Euroliga koszykarek. Siódma porażka Lotosu

Coraz bliżej dna



Mimo kłopotów kadrowych kibice koszykarek Lotosu liczyli na zwycięstwo mistrzyni Polski we własnej hali z ostatnią w tabeli grupy B Euroligi Familią Schio.

Włoska drużyna w końcówce spotkania przechyliła jednak szalę na swoją stronę i wygrała w Gdyni 81:79. Pomimo porażki, mistrzyni Polski zachowały piątą lokatę w grupie dzięki zwycięstwu w pierwszym spotkaniu w Schio 96:72.

Zawodniczki Lotosu nie sprawiły prezentu swojemu prezesowi Mieczysławowi Krawczykowi, który w dniu meczu obchodził urodziny. Były bardzo bliskie sukcesu, ale w końcówce zabrakło im zimnej krwi. Jeszcze na niespełną minutę przed końcem prowadziły 79:77. Straty Rankicy Sarenac i Pauliny Pawlak pozwoliły włoskiej drużynie na przejęcie piłki i przeprowadzenie decydujących akcji, które celnymi rzutami kończyła, najsukuteczniejsza w drużynie Famili, Australijka Penelope Taylor. Na osiem sekund przed końcem gdyńanki były jeszcze w posiadaniu piłki. Chociaż trener Krzysztof Koziorowicz wziął czas i nakreślił sposób rozegrania ostatniej akcji, po wejściu na parkiet jego podopieczne kompletnie się pogubiły. Chciały wznówić grę spod tablicy, choć w takich sytuacjach piłka wyrzucana jest ze środka boiska. Debiutująca w me-



Włoski (w pomarańczowych strojach) udowodniły swoją wyższość nad Lotosem w końcówce spotkania.

Fot. T. Bolt

czu Euroligi Iryna Ryukhina zdecydowała się na indywidualną akcję, ale została zablokowana i do dogrywki nie doszło.

Wcześniej spotkanie było bardzo wyrównane, ale nie stało na wysokim poziomie. Oba zespoły popełniały niezli-

czoną ilość prostych błędów. To był najgorszy nasz mecz w Eurolidze - podsumowała grę Lotosu najsukuteczniejsza koszykarka w gdyńskim zespole Gordana Kovacevic. Mistrzyni Polski pilnie potrzebują wzmocnień. W tym składzie trudno im będzie obronić tytuł.

Adam Suska
a.suska@prasabalt.gda.pl

Wyniki i tabela

Grupa B

■ Jekaterynburg - Gambrinus	53:66
■ Sopron - Bourges	69:89
■ Lotos - Schio	79:81
1. Gambrinus	9 17 746:599
2. Bourges	9 16 705:551
3. Jekaterynburg	9 13 600:627
4. Sopron	9 13 735:781
5. Lotos	9 11 633:725
6. Schio	9 11 594:730

Lotos - Schio 79:81

(27:20, 14:22, 22:24, 16:15)

Lotos: Kovacevic 22 pkt. (2x3), Bibrzycka 21 (1), Sarenac 13, Kobryn 9, Pawlak 7 oraz Ryukhina 7, Gatialova. Trener: Krzysztof Koziorowicz.

Schio: Taylor 31 (2), Donaphin 9, Moro 8, Dos Santos 8, Masciadri 4 oraz Zampella 17 (2), Ciampoli 4, Ramon. Trener: Fabio Fossati.

Sędziowali: Samuel Forrai (Węgry), Kati Nynas (Finlandia).

Bez rotacji

Krzysztof Koziorowicz, trener Lotosu

- Nie miałem w tym spotkaniu dużej możliwości rotacji składem. Kontuzja Magdy Leciejewskiej bardzo skomplikowała nam sytuację wśród zawodniczek wysokich, które musiały grać bez wsparcia. W końcówce zaryzykowałem, stawiając na młodą Irynę Ryukhinę, która grała w tym meczu bez kompleksów. Jej ostatnie wejście z piłką pod kosz rywalek zostało zablokowane, ale o naszej porażce zdecydowały dwa wcześniej popełnione błędy w obronie, po których punktowała Penny Taylor.



Sopot. Rekreacyjnie z MOSiR

Ruch na Łysej Górze i plaży

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sopocie oraz Art. Design zapraszają do udziału w styczniowych, bezpłatnych imprezach. Już 14 bm. na Łysej Górze odbędą się

zawody narciarskie w slalomie gigantów oraz rywalizacja saneczkowa (sanki zapewnia organizator - red.) o Puchar Prezydenta Sopotu. Początek o godz. 11. Zapisy w dniu im-

prezy do godz. 10.30. Podział na kategorie zależy od zgłoszeń.

Z kolei 21 bm. rusza kolejna edycja biegów przełajowych po plaży. Tegoroczna rywaliza-

cja składa się z trzech odsłon. Wszystkie decydować będą o końcowej kolejności. Do tej imprezy na naszych łamach powrócimy.

(m)

Dzienniczek
Nr 2257
Redaguje Z. JUKA



NIE BĄDŹ TAKI, DAJ NA TEN POMNIK BANKOWSKIEGO



PAN MINISTER POZWOLI, ŻE SKRĘCĘ W LEWO?



WŁACZĄĆ ŚMIAŁO, TERAZ JEST INNY PREZYDENT



A KTO NAZYWA PANIA ŻONĘ STARĄ MŁĘPĄ, IMIĘ, NAZWISKO?



NAUKA NIE POSZŁA NA MARNE, CAŁKIEM DOBRZE GRA



Więcej rysunków Jujki oglądaj

www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

wp.pl

To się w sklepie nie mieści!

W sklepach IKEA czekają na Ciebie setki artykułów po cenach tak obniżonych, że to się w głowie nie mieści. Wielka Zimowa Wyprzedaż trwa!

WYPRZEDAŻ



~~159⁹⁵~~

29⁹⁹

NORREBO regał,
S 112xG 38xW 89 cm,
pełne drewno
brzozowe
lakierowane



~~39⁹⁹~~

19⁹⁹

PYRE kosz/pojemnik,
100% poliestr, Ø 46 cm,
W 55 cm, możliwość
płaskiego złożenia



~~1199,-~~
799,-

NORRDAL sofa narożna, prawo- lub
lewostronna, tkanina BLINKARP
100% bawełny, S 204xG 136xW 89 cm,
po rozłożeniu 120x197 cm

ŻUREK Z KIELBASĄ
w szwedzkiej restauracji IKEA

1⁹⁹



Oferta ważna od 13 do 18.01.2006 r.



www.IKEA.pl

Wielka Zimowa Wyprzedaż

Oferta ważna od 13 do 29.01.2006 r. (lub do wyczerpania asortymentu).



91 gr*

z bezpłatną
dostawą
do domu

Zamów już teraz!

0 800 15 00 26

*cena kalkulowana dla prenumeraty rocznej

T Y G O D N I K L O K A L N Y

Dyżur reportera

Dzisiaj
na zgłoszenia
Czytelników czeka
Anna Kisicka,
tel. 058 3003 334



Wyprawa. Dwoje śmiałków chce podbić Afrykę

Poślij tam orła



Joanna Jasiukiewicz i Michał Kochańczyk wyruszają z Gdańska w niedzielę. Powrót do kraju zaplanowali na 19 lutego.

Fot. Robert Kwiatek

Prawda o pechu

■ Dziś piątek, trzynastego. O tym, czy powinniśmy unikać tego dnia czarnych kotów i czy naprawdę trzynastka przynosi pecha, rozmawiamy z wróżką Urszulą Kownacką, absolwentką Wyższej Szkoły Prognozowania w Łodzi. **> 2**

ABBA wciąż modna

■ Wodzirej z 30-letnim stażem w zawodzie opowiada, jak przez lata zmieniały się karnawałowe bale. – Tylko muzyka pozostaje niezmiennie ta sama – mówi. – Na parkietach wciąż królują polski rock z lat 70. i 80. oraz przeboje zespołów ABBA i Boney M. **> 5**

Nasz album

■ Przymorski Bal Tańca. Bawią się na nim wszyscy: młodzi po dwudziestce, czterdziestce i trochę starsi, po sześćdziesiątce. Na parkiecie tłumy, a zabawa przednia, mimo że bealkoholowa. Balowiczów podglądał nasz fotoreporter. **> 6**

Tragedia

„Heweliusza”

■ W nocy z 13 na 14 stycznia 1993 r. huragan uderzył w burtę promu „Jan Heweliusz”, płynącego ze Świnoujścia do Ystad. W katastrofie zginęło 55 osób. Rodziny ofiar otrzymały dotąd tylko niewielkie odszkodowania. **> 12**

Gdańsk. Badania na placu przy hali targowej Niespodzianki spod ziemi

Miały być szybkie prace archeologiczne i równie błyskawiczna budowa. Na jesień tego roku zapowiadano otwarcie postawionego na nowo rynku. Nic z tego, plac przy hali targowej okazał się pełen historycznych niespodzianek.

Archeolodzy rozpoczęli badanie placu przy hali jesienią ubiegłego roku. Zakładano, że prace zakończą się wiosną. Kupcy Dominikańscy mieli wówczas rozpocząć budowę nowego targowiska i otworzyć je jesienią tego roku.

Takie były plany, choć wszyscy zdawali sobie sprawę, że po drodze mogą wyniknąć niespodzianki. Kupcy mieli już przecież doświadczenie z badaniami archeologicznymi pod samą halą. Dwa lata temu znaleziono tam pozostałości romańskiego kościoła, co znacznie opóźniło prace przy remoncie hali. **(mk)** **> 3**

I tym razem w czasie badań pod placem historia się powtórzyła. Już na początku prac archeolodzy znaleźli tajemniczy kamienny krąg. Okazał się on studnią, która służyła gdańszczanom sprzed pięciu-sześciu wieków. Tuż przed Bożym Narodzeniem archeologom trafiła się istna rewelacja – pochodzące z czasów przedchrześcijańskich, świetnie zachowane podziemie.

Kupcy myślą o zagospodarowaniu piwnicy. W grę wchodzi na przykład kawiarnia.

Gdy skończą się prace wykopaliskowe, Kupcy Dominikańscy będą potrzebowali pół roku na zbudowanie od nowa targowiska. Już wiadomo, że staną w tym miejscu siedemdziesiąt dwie estetyczne, jednakowe budki, wykonane z blachy i szkła. **(mk)** **> 3**

Na granicy Ugandy i Republiki Kongo leżą góry Ruwenzori. W niedzielę z Gdańska wyrusza dwoje śmiałków, aby zdobyć to jedno z trzech najwyższych pasm górskich w Afryce.

Michał Kochańczyk znany alpinista i polarnik brał już udział w równie trudnych wyprawach, ale dla psychologa Joanny Jasiukiewicz, choć weszła przed dwoma laty na Mont

Blanc, to wielka przygoda i wyzwanie.

– Trzeba się będzie przedzierać przez wilgotne lasy równikowe i bagna. Masyw otacza gęsta warstwa chmur, deszcz, śnieg, grad, ale o tej wyprawie marzyłem od lat – mówi Michał Kochańczyk. – Ruwenzori w języku plemion Bakondzo i Batoro, zamieszkujących te okolice, oznacza „Góry Deszczowe”. Czasem mówią o nich „Wielki kocioł, w któ-

rym gotują się chmury” lub „Poślij tam orła”, gdyż ich szczyty giną w chmurach. Wszystko zdaje się być tutaj dwa razy większe niż gdzie indziej. Dżdżownice osiągają metr i są tak grube, jak kciuk dorosłego człowieka. Czarne świny leśne – to olbrzymy wśród dzikich świń Afryki. Paprocie mają 10 metrów, a wrzosa dorównują wielkością drzewom.

Grażyna Antoniewicz

> 5

Trójmiasto. Mapa tegorocznych remontów drogowych

Nie stój w korku

Najpierw złość i stanie w sznurze samochodów. Kilka lub kilkanaście miesięcy później szersze i lepsze drogi w różnych punktach Trójmiasta. Drogowcy z Gdańska, Sopotu i Gdyni nie mają zamiaru próżnować i obiecują, że ostro zabiorą się do roboty. W Gdańsku zakończą się remonty Błędzika i ul. Spacerowej. Rozpocznie się natomiast modernizacja ul. Marynarki Polskiej. W Sopocie drogowcy nadal działać będą w rejonie ulicy Polnej i Bitwy pod Płowcami. W Gdyni z kolei zamknięta będzie część ul. Świętojańskiej. Powstanie także druga nitka na ul. Janka Wiśniewskiego oraz rozpocząć się ma kolejny etap budowy Drogi Różowej, na odcinku ul. Lotni-



Przygotujmy się na to, że w tym roku na trójmiejskich drogach pojawi się wiele ekip remontowych.

Fot. Grzegorz Mehring

ków, od Stryjskiej do Wielkopolskiej. Aby nie stać niepotrzebnie w korkach i nie tracić czasu oraz nerwów, warto zachować sobie mapę tego-

rocznych trójmiejskich remontów, którą publikujemy w dzisiejszym wydaniu „Dziennika”. **(vir, joś, M.K.)** **> 4**

Będzie się działo

■ Hit tygodnia

Zespół łoskot jest synonimem nowoczesnej muzyki improwizowanej w Polsce. Grupa działająca od początku w niezmiennym składzie, po dłuższym fonograficznym milczeniu powraca znakomitą płytą „Sun”, która będzie promowana podczas czwartkowego koncertu w gdyńskim Uchu. **> II**



■ Muzyka poważna

W gdańskim Ratuszu Staromiejskim w piątek zabrzmiała muzyka francuskiego i angielskiego renesansu, w wykonaniu Wokalno-Instrumentalnego Zespołu Muzyki Dawnej Bianco Fiore. Usłyszymy kompozycje angielskiego lutnisty, cytrzysty i kompozytora, Anthony'ego Holborne'a. **> VIII**



■ Muzyka

Dźwięki z Karaibów mają olbrzymi wpływ na współczesną muzykę popularną. Jak wyglądałby świat bez reggae, calypso czy rumbi? Trochę z tych klimatów będziemy mogli usłyszeć w gdyńskim Pokładzie w niedzielę na koncercie kanadyjskiej wokalistki, Sio-ny Neal. **> II**



■ Kino

Dzisiaj na ekranach kin pojawia się film „Kiss Kiss Bang Bang”. To komedia skazana na sukces. Produkcją zajął się Joel Silver, odpowiedzialny niegdyś za całą trylogię „Matrix”. Autorem scenariusza, a zarazem debiutującym teraz reżyserem, jest Shane Black, który stworzył „Zabójczą broń”. W rolach głównych: Robert Downey Jr. i Val Killmer. **> V**



Napisali do nas

Zabrakło wyobraźni?

Gdy 15 maja 2005 r. Bibliotekę Gdańską PAN zamknięto na ponad pół roku z powodu przenoszenia zbiorów do nowego gmachu, czytelnicy nie kryli swego rozczarowania, które bibliotekarze łagodzą perswazją, że będzie lepiej, sprawniej i piękniej. Rzeczywistość okazała się zgoła inna od zapowiedzianej.

Księgozbiór podzielono

w ten sposób, że w dawnym gmachu przy ul. Wałowej 15 pozostawiono rękopisy i starodruki oraz wydawnictwa sprzed 1945 r., a do nowego – przy ul. Wałowej 24 przeniesiono czasopisma i książki wydane po 1945 roku. Taki podział, czysto mechaniczny, nie ma żadnego uzasadnienia naukowego. Czytelnik zajmujący się rękopisami i starodrukami musi także korzystać z różnego rodzaju opracowań (bibliografie, encyklopedie, słowniki, czasopisma naukowe) bez względu na ich rok wydania. Dyrektor Biblioteki Gdańskiej PAN, dr Maria Pelczar, oświadczyła w swym wywiadzie, że „jeśli ktoś będzie chciał przejrzeć jedną książkę ze starej czytelnicy, a drugą wydaną np. w 1990 roku, to nie będzie się musiał przenosić w trakcie pracy do innego budynku”. Może to jakieś plany przyszłościowe, przewidujące budowę pomostu lub przejście podziemnych między dwoma oddalonymi od siebie gmachami... Trudno sobie wyobrazić przenoszenie książek przez dość ruchliwą ulicę, zapchaną samochodami, w różnych warunkach klimatycznych. Sam 28 listopada złożyłem w Czytelnicy Zbiorów Specjalnych cztery rewery, z czego zrealizowano jedynie dwa, a z dwoma pozostałymi odesłano mnie do nowego gmachu. Stwierdzić trzeba, że

Gdańsk nie ma szczęścia do bibliotek naukowych. Uniwersytet Gdański, który przygotowuje się do obchodów swego 35-lecia, nie ma dotąd odpowiedniego gmachu biblioteki, a cały księgozbiór funkcjonuje od lat w sześciu oddalonych od siebie filiach i licznych bibliotekach zakładowych i instytucyjnych. Przyznać trzeba, że założyciele UG okazali się ludźmi pozbawionymi wyobraźni. Wkrótce ogromny gmach Biblioteki Głównej UG, przy ulicy Wita Stwosza, zostanie oddany do użytku.

Nieprzypadkowo o tym piszę, gdyż obok nowego budynku BG PAN, powstanie drugi,

samodzielny kołos

wybudowany kosztem wielu milionów. W wielu krajach – i to bardzo zamożnych – łączy się różne biblioteki naukowe z uniwersyteckimi, jak np. w Niemczech, Szwajcarii czy Izraelu.

Czy Bibliotece Gdańskiej PAN na pewno był potrzebny nowy gmach wybudowany kosztem 19 milionów złotych? Może należało Liceum Ogólnokształcące nr 1 przenieść do nowego gmachu, a budynek szkoły, który od czasu wybudowania nowej czytelnicy ogólnej został połączony ścianami z biblioteką, adaptować mniejszym nakładem na magazyny biblioteczne, pozostawiając księgozbiór w jednym miejscu.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. W nowym gmachu BG PAN brak dotąd tablicy informacyjnej, co jest przyczyną wielu nieporozumień i stratą dla blakających się czytelników.

Prof. dr hab. Tadeusz Oracki, emerytowany prof. UG, członek honorowy i wiceprezes Zarządu Towarzystwa Naukowego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, czytelnik Biblioteki Gdańskiej PAN od 1949 r.

Opinie

■ Co za skromność! Prezydent Gdańska podsumował rok – dwie porażki na 12 stron sukcesów! Prezydent jest z siebie dumny... O tym się powinno hymny pisać, uwiecznić dla potomnych!

internauta gość

Więcej opinii na stronach serwisu www.gdansk.naszemiasto.pl

■ Cenią się. W grudniu rozkopali ulicę Matejki i teraz nic nie robią. Jak za PRL-u, bo coś tam. Sukcesy miasto ma na papierze, a my stojemy w korkach lub bierzemy w blocie. A kasę biorą...

internauta Kazar

Piątek trzynastego. Cała prawda o pechu

Pogłaskaj czarnego kota

Są tacy, którzy nie wyjdą dziś z domu. Jeśli będą musieli zopatrzyć się w pożywienie, pobiegają opłotkami do najbliższego sklepu, plując za siebie, recytując pod nosem zaklęcia albo ściskając w dłoni łapę królika. Tak, dziś piątek, trzynastego. O pechu rozmawiamy z wrózką Urszulą Kownacką, absolwentką Wyższej Szkoły Prognozowania w Łodzi.

– Dlaczego piątek trzynastego jest pechowy?

– Nie jest. Według osób, zajmujących się astrologią, trzynastka jest liczbą rozwojową. Tego dnia czeka nas wiele życiowych szans. Jeśli spotka nas tego dnia pech, to tylko my jesteśmy jego autorami. Trzynastka może mieć wręcz szczęśliwe znaczenie.

– Jak to?

– W indiańskiej mitologii jest trzynaście niebios i trzynastu bogów, co czyni trzynastkę liczbą boską, wyjątkową. W numerologii zaś trzynastka jest kojarzona z równowagą. Po zsumowaniu cyfr, otrzymamy czwórkę. Tak więc nieparzysta trzynastka staje się liczbą parzystą, symbolizującą cztery strony świata.

– Dlaczego więc w encyklopedii pojawiła się definicja trzynastki jako symbolu śmierci.

– Judasz Iskariota, człowiek, który zdradził Jezusa, był trzynastym apostołem. Również dlatego w tarocie



Fot. Robert Kwiatek/archiwum

trzynastą kartą jest śmierć. Dla astrologów oznacza ona jednak transformację, odnowę.

– Po dodaniu cyfr oznaczających datę i godzinę śmierci Jana Pawła II, internautom wyszło trzynaście. Ten fakt utwierdził ich w przekonaniu, że liczba jest zła.

– Zawsze można tak liczyć, żeby wyszła określona liczba. Jeśli nawet Ojciec

Święty umarł pod trzynastką, to cóż z tego. Był człowiekiem, a ludzie umierają, to nie jest przecież kwestia pecha. Ludzie myślą, że trzynastka jest pechową, bo tak im jest po prostu łatwiej.

– Ludzie wymyślili pechową trzynastkę dla wygody?

– Oczywiście. Twierdzą, że złamali nogę, bo było trzynastego. Nie pomyśl o tym, że ulegli wypadkowi przez nieuwagę. Łatwo własne błędy

usprawiedliwiać zjawiskami nadprzyrodzonymi.

– A może chodzi o znane z psychologii tzw. spełniające się proroctwo? Jeśli człowiek w coś wierzy, to właśnie to się spełni?

– Dokładnie tak. Jeśli ktoś jest zdrowy i będzie usilnie myśleć, że zachoruje, to w końcu poczuje się źle. Tak samo jest z pechem. Przychodzi, jeśli się go przywołuje.

– A więc nie zaleca pani swoim klientom głaskania tego dnia króliczej łapki na szczęście?

– Mówię im nawet, że mogą bez przeszkód głaskać czarnego kota i do woli przechodzić pod drabiną! A jeśli mają chęć, mogą wstawać z łóżka lewą nogą.

– A co z tymi wszystkimi amuletami chroniącymi od pecha?

– Jeśli coś ma człowieka chronić od pecha, to jego wiara we własne siły, a nie kawałek szkiełka. Wróżki polecają klientom przedmioty „na szczęście”, aby spełniały rolę pośrednika. Ktoś kto nie wierzy we własne siły, prędzej uwierzy w koraliki. O powodzeniu zdecyduje jednak to, jak postąpi. Przedmiot ma dodać mu tylko otuchy.

– A pani lubi trzynastkę?

– Uwielbiam. Urodziłam się 13 maja i jestem szczęśliwa w życiu.

Agnieszka Kamińska

Marzenie do spełnienia. Komputery w domu dziecka

Stoją w piwnicy i czekają

Komputery, monitory i drukarki na razie stoją w piwnicy Domu Dziecka na Oruni. Wprawdzie sprzęt jest używany, ale darczyńcy zapewniają, że sprawny. Czekają na kogoś, kto poskładałby wszystko, zainstalował oprogramowanie i poprowadził kółko informatyczne.

– Naszym marzeniem jest pracownia komputerowa z prawdziwego zdarzenia – mówi Piotr Wróblewski, dyrektor Domu Dziecka przy ulicy Brzezi 55 w Gdańsku Oruni. – Mamy w tej chwili tylko 12 sprawnych komputerów, a dzieci jest ponad 70. Dobrze by było, gdyby komputerów było więcej. Dlatego potrzebne są osoby, które poskładałyby podarowany nam sprzęt i co jakiś czas sprawdzały, czy dobrze działa.

Wychowankowie przygotowują stronę internetową Domu Dziecka. Ma być czynna na przełomie stycznia i lutego. – Liczymy na to, że



Piotr Wróblewski, dyrektor Domu Dziecka przy ul. Brzezi 55 w Gdańsku Oruni z podarowanym sprzętem komputerowym.

Fot. Adam Warława

osoba, która podejmie się współpracy z nami, pomoże również w przygotowaniu tej witryny – mówi dyrektor.

Numer kontaktowy do Domu Dziecka przy ulicy Brzezi 55 w Gdańsku Oruni: 058 309-40-83, w 101 lub 105. (k)

Gdańsk. Jutro na politechnice Sprawdź, co jesz

Czy witamina C naprawdę jest taka zdrowa, jak nam się wydaje? Albo co się kryje pod tajemniczą nazwą glutaminian sodu. Podczas konferencji naukowej „Czy wiemy co jemy” organizatorzy postarają się odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących zdrowego żywienia. Studenci z Koła Biotechnologii (bo to oni przygotowali ten cykl) zapowiadają nie tylko dyskusje i wykłady, ale przede wszystkim doświadczenia chemiczne, pokazujące w przystępny sposób np. wpływ niektórych napojów na organizm ludzki. Początek cyklu zajęć już jutro o godzinie 15, w Audytorium Chemicznym Politechniki Gdańskiej. Wstęp jest wolny. Organizatorzy będą czekali przy bramie głównej, aby doprowadzić niezorientowanych we właściwe miejsce na uczelnię.

(KAS)

SCHWARZ OKNA DRZWI ALU PCV
 PRODUCENT
 Skarszewy,
 ul. Drogowców 4
 tel. 058/588 29 14
 fax 058/560 09 14
 www.schwarz.bizn.pl
 cicho ciepło czysto
 e-mail: schwarz@hot.pl



Rasowe na wybiegu

Koty rasy manks będą największą atrakcją międzynarodowej wystawy organizowanej w weekend w Sopocie. Mają one szczerzący ogon i wyższą tylną niż przednią część tułowia, co sprawia, że idąc, podskakują jak króliki. Do Polski przyjadą po raz pierwszy. W sopockiej Hali Tenisowej przy ul. Haffnera 57 zaprezentuje się ponad 180 kotów 23 ras z Polski, Danii, Finlandii i Estonii. Wystawa czynna w godz. 10-18. Bilety: 10 i 5 zł.

Gdańsk. Nowe targowisko w historycznym miejscu

72 stragany i średniowieczna piwnica

Szkło, blacha i ceramiczna dachówka posłużą do budowy straganów na placu przy gdańskiej hali targowej. Kupcy dostaną też prezent od archeologów – niezwykle cenne średniowieczne piwnice do zagospodarowania.

W ubiegłym roku Kupcy Dominikańscy – gospodarz terenu przy hali targowej – postanowili wreszcie wyburzyć brzydkie, służące nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat stragany, na których sprzedawano warzywa, i zbudować w ich miejscu porządne budki. Straganów ma być 72.

– Będą zgrupowane w blokach po cztery. Ściany wykonamy z blachy i szkła, a dachy z ceramicznej dachówki – opowiada Irena Mikołajczyk, członek zarządu spółki Kupcy Dominikańscy.

Jesienią ubiegłego roku z placu przy hali zniknęły stare stragany. Ekipy budowlane zdarły też przykrywający plac beton. Przed postawieniem nowych straganów teren musiał być bowiem sprawdzony przez archeologów.

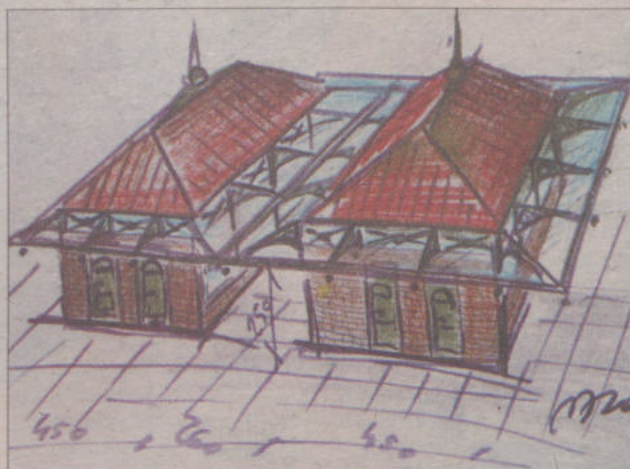
– Gdy skończą się prace wykopaliskowe, będziemy potrzebowali pół roku na zbudowanie od nowa targowiska. Jeśli zaczniemy wiosną, jesienią otworzymy stragany – zapowiadali kupcy.

Archeolodzy mieli przebadać cały plac do głębokości 80 centymetrów. Jednak w kilku miejscach spodziewano się ciekawych pozostałości po istniejącym tu od XIII do XIX wieku klasztorze dominikanów. Kupcy zgodzili się, by miejscami archeolodzy kopali głębiej. Właśnie w jednym z takich miejsc natrafiono na szczególną i niezwykle cenną piwnicę. Zbudowano ją w XIII wieku. Była częścią pierwotnego klasztoru dominikanów.

– To absolutna rewelacja – ocenia prof. Leszek Jerzy Kajzer z Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista od archeologii średniowiecznej. – Przecież cała architektura ceglana kojarzy nam się z czasami krzyżackimi. Tego typu budowli z wcześniejszych lat mamy niezwykle mało.

– To będzie nas kosztować, płacimy przecież dzierżawę za teren, na który przenieśli się kupcy z placu – skarży się Irena Mikołajczyk.

Anna Kisicka
a.kisicka@prasabalt.gda.pl



Tak będą wyglądały budki handlowe.

przeciwko temu, by piwnicę zagospodarować i urządzić w niej np. kawiarnię. Trochę tylko kręć nosem na to, że konieczność przebadania znaleziska opóźni budowę nowych straganów.

– To będzie nas kosztować, płacimy przecież dzierżawę za teren, na który przenieśli się kupcy z placu – skarży się Irena Mikołajczyk.

Anna Kisicka
a.kisicka@prasabalt.gda.pl

Najświeższe i najcenniejsze znalezisko na placu przy hali targowej – XIII-wieczne piwnice.

Fot. Robert Kwiatek

Fot. repr. Robert Kwiatek

Gdynia. Będzie film dokumentalny

Wysiedlenia po japońsku



Benedykt Wietrzykowski odsłania w kościele NSPJ tablicę upamiętniającą wysiedlenia gdynian.

Fot. T. Bolt

Japońska telewizja nakręci film o wysiedleniach mieszkańców Gdyni we wrześniu 1939 r. Będzie w nim też mowa o współczesnych stosunkach polsko-niemieckich w świetle niemieckich roszczeń i planów budowy centrum wypędzonych w Berlinie.

– Wszystko zaczęło się od pikietki Stowarzyszenia Gdynian Wysiedlonych w sierpniu 2004 r. w Warszawie, podczas wizyty ówczesnego kanclerza Niemiec – mówi Benedykt Wietrzykowski, prezes stowarzyszenia. – Tam zauważyły nas media. Dzięki temu nagłośniona została sprawa wysiedleń z Gdyni. Wtedy też odezwał się do nas Junichi Furuyama, korespondent Daily Newspaper Japan w Berlinie. Spotkaliśmy się z nim po raz pierwszy w maju ubiegłego roku i wstępnie rozmawialiśmy o projekcie filmu.

mu. Teraz dopinamy szczegóły.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, która bierze udział w rozmowach, uważa, że bardzo dobrze, iż udało się z problemem wyjść poza Gdynię, a nawet Europę.

– Stowarzyszenie Gdynian Wysiedlonych stanowczo sprzeciwia się projektowi budowy centrum wypędzonych w Berlinie – mówi Dorota Arciszewska-Mielewczyk. – Przyszłe pokolenia Niemców, które będą patrzyły na przeszłość przez pryzmat centrum, będą widziały historię swojego kraju jak w krzywym zwierciadle.

O wysiedleniu gdynian powstało już kilka filmów i audycji radiowych. Był film „Klucze” zostawić w drzwiach” w TVP 3, czy audycja „Dzieci jednego Boga” na antenie I Programu Polskiego Radia.

Iłona Truszyńska

Historia klasztoru

W 1227 roku książę Świętopełk zaprasza do Gdańska dominikanów. Woli, aby to oni, a nie Krzyżacy, zajęli się przekonywaniem miejscowych pogan do chrześcijaństwa. Zakonnicy dostają od księcia kościół zbudowany kilkadziesiąt lat wcześniej przez mieszkańców Gdańska i rozbudowują go (fundamenty świątyni znaleziono dwa lata temu, dziś są wyeksponowane w hali targowej). Zakonnicy dostają też w sile 200 ludzi ziemię tuż przy kościele i budują na niej klasztor (to właśnie w tej części dzisiejszego placu przy hali targowej prowadzone są wykopaliska). W połowie XIV wieku dotychczasowa świątynia robi się zdecydowanie za mała. Dominikanie budują więc inną – po drugiej stronie klasztoru.

Jako jedyna w Gdańsku niemal bez szwanku przetrwała ona II wojnę światową. Jest to oczywiście dzisiejszy kościół św. Mikołaja. Klasztor, niestety, się nie zachował. Spłonął w 1813 roku wskutek rosyjskiego ostrzału miasta. Zrzucone zabudowania wyburzono i urządzono plac musztrowy. W końcu XIX wieku na tym terenie powstała hala targowa, a tuż obok niej plac. Po II wojnie światowej na placu urządzono rynek.

Prenumerata



Gazeta do śniadania

a do śniadania komplet do kawy!



Już dziś wykup 6-miesięczną dostawę w Prenumeracie Domowej*, a otrzymasz firmowy komplet!

A dla naszych stałych Prenumeratorów, album Zbigniewa Jujki do każdego przedłużenia prenumeraty!

Infolinia: 0 800 15 00 26
prenumerata@prasabalt.gda.pl

*) Promocja wyłącznie dla nowych Klientów

W każdy czwartek



Zdjęcia dzieci urodzonych w Trójmieście

PROFIREAL PROFI POŻYCZKA

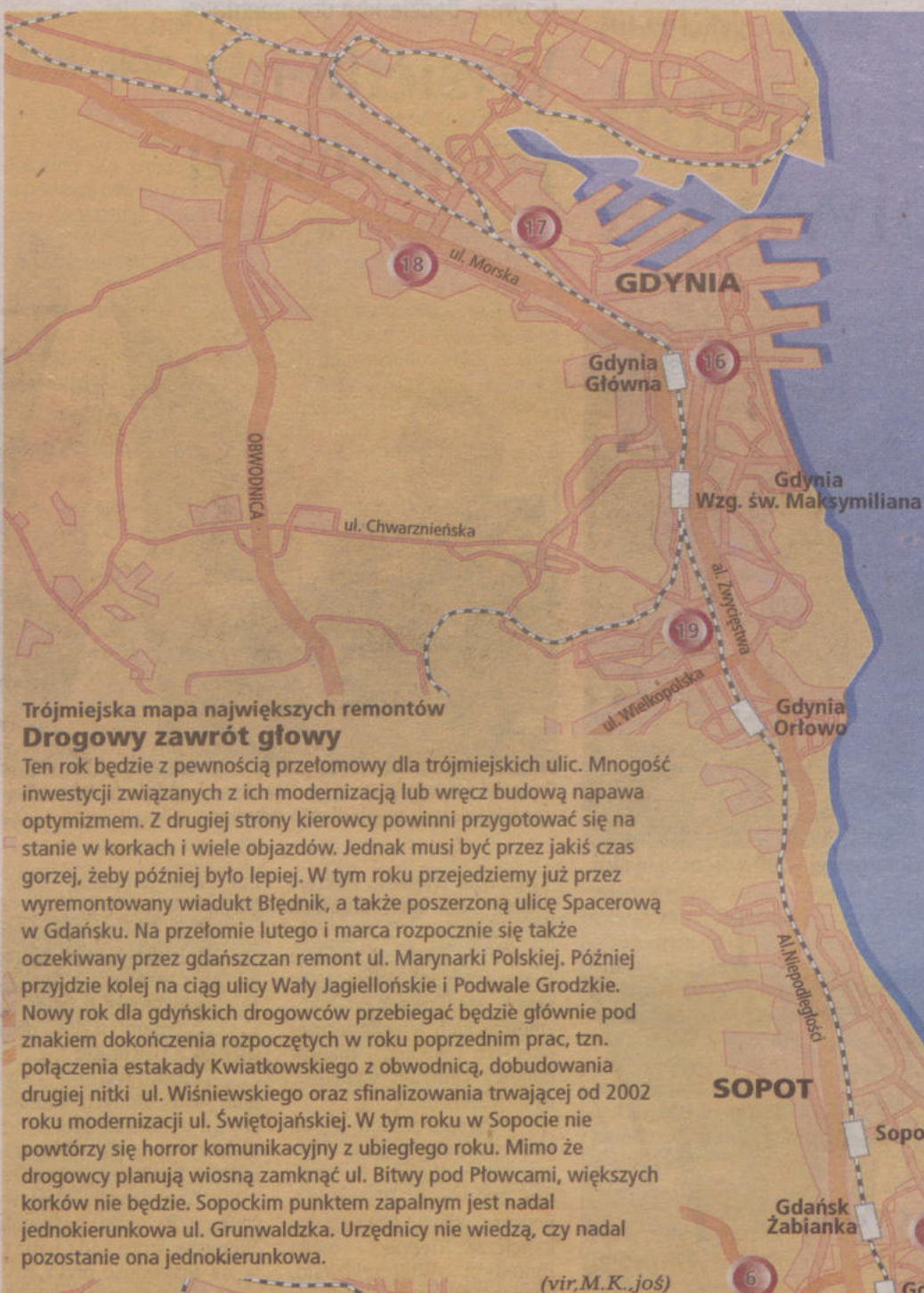
Potrzebujesz gotówki...
...inni Tobie odmówili...

PROFI POŻYCZKA

- od 1500 zł do 20 000 zł
- bez żyrantów
- bez opłat wstępnych
- możliwość odłożenia spłat rat - nawet do pół roku

tel. 058 320 89 36 ... zadzwoń!

www.profireal.pl
0 801 700 999



1. Wiosną ruszą prace związane z budową ronda na skrzyżowaniu ulic Platynowej, Wawelskiej, Małomiejskiej.
2. Modernizacja ciągu ulicy Wały Jagiellońskie. Prace mają rozpocząć się jeszcze w tym roku, jednak dokładny termin nie jest jeszcze znany.
3. Modernizacja wiaduktu Błędnik zakończyć się ma w listopadzie.
4. Na początku marca rozpoczną się prace na ul. Marynarki Polskiej.
5. Wiadukt nad torami kolejowymi, na ul. Braci Lewoniewskich także zostanie wyremontowany. Termin rozpoczęcia prac nie jest jeszcze znany.
6. Do końca ma się zakończyć się ostatni etap modernizacji ul. Spacerowej, od leśniczówki Renuszewo do ul. Opackiej.
7. Ul. Mickiewicza - remont nawierzchni oraz torów i trakcji.
8. Ul. Pomorska - tutaj modernizowana będzie sieć tramwajowa.
9. Modernizacja ul. Polnej - od nowego ronda na skrzyżowaniu ulic Bitwy pod Płowcami i Polnej do ul. Architektów - remont trwa, zakończenie 31 kwietnia.
10. II etap remontu ul. Polnej - od ul. Architektów do ul. Łokietka - połowa września: rozpoczęcie, potrwa 2, 3 miesiące.
11. Przebudowa ul. Łokietka (całej) wraz z budową miejsc parkingowych - w maju rozpoczęcie, potrwa 3 miesiące.
12. Remont nawierzchni wiaduktu w ciągu ul. Jana z Kolna (nad SKM Sopot wyciągi) - w czerwcu rozpoczęcie, potrwa 2 miesiące.
13. Nawierzchnia jezdni prawej strony ul. 3 Maja, od ul. Bitwy pod Płowcami do Książąt Pomorskich - 15 września rozpoczęcie, potrwa tydzień.
14. Wymiana nawierzchni na ul. 1 Maja, od al. Niepodległości do ul. Grottgera - rozpoczęcie w maju, potrwa miesiąc.
15. Wymiana prawej strony nawierzchni chodnika na ul. Kosciuszki, na odcinku od poczty do ul. 3 Maja + remont zatoczki autobusowej na ul. Chopina (naprzeciwko WBK) - czerwiec.
16. Ul. Świętojańska - remont odbywa się na odcinku od ul. 10 Lutego do placu Kaszubskiego. Potrwa do czerwca tego roku.
17. Ul. Janka Wiśniewskiego - od Węzła Ofiar Grudnia 70 do węzła z Trasą Kwiatkowskiego (długości 2 km). Zakończenie prac w listopadzie tego roku.
18. Do końca 2007 roku ma się zakończyć połączenie estakady Kwiatkowskiego z obwodnicą. Trasa przebiegać będzie przez Leszczynki aż do obwodnicy.
19. Droga Różowa - etap IV ul. Lotników od ul. Stryjskiej do ul. Wielkopolskiej. Termin rozpoczęcia prac nie jest jeszcze znany. Przetarg ogłoszony zostanie w pierwszym kwartale tego roku.



Karnawał. Kiedyś to były bale...

Waż rozluźni sztywniaka

Z wodzirejem **Sławomirem Stachowiakiem**, który pracuje w zawodzie od 30 lat, rozmawia Mariusz Jabłoński

– Jak zorganizować taki bal, żeby uczestnicy zapamiętali go do końca życia?

– Przede wszystkim musi być muzyka, która będzie się podobać – łatwo wpadać w ucho i prowokować do tańca. Bardzo ważna jest atmosfera, ale to już moje zmartwienie. Przeważnie na początku jest sztywno, wtedy proponuję zwariowane tańce, przy których jest dużo śmiechu. Atmosfera szybko się rozluźnia. Od wielu lat służy do tego niezastąpiony „wąż”, czyli bieganie po całej sali i wciąganie do zabawy kolejnych osób.

– Czy kiedyś bale były równie huczne jak teraz?

– Nawet jeszcze huczniej. To były bale zakładowe, a bawili się na nich pracownicy dużych zakładów. Wcześniej musiałem spotkać się z kadrowym lub szefem zakładowej organizacji partyjnej, bo oni „na wszystkim się znali” i uzgadniałem, jaka ma być zabawa. Proponowałem konkursy i różne gry. Po zaakceptowaniu zaczynały się przygotowania. Chociaż lata 80. to okres kryzysu, na balach pracowałem co tydzień, a w karnawale nie miałem wolnego dnia.

– W tamtych czasach bal opierał się nie tylko na tańcach, ale i na konkursach?

– Tak, ale każdy musiał być związany z tańcem. Popularny był walc balonowy, podczas którego partnerzy trzymali balony między głowami. Jeżeli balon pękł, para odpadała z konkursu. Modny był konkurs na taniec w ple-

twach czy z partnerką na ręku. Wygrywali ci, którzy najdłużej wytrzymywali na parkiecie. Organizowałem też konkursy kulinarne, np. na największą liczbę zjedzonych ciastek. Obowiązkowy był konkurs na królową balu. Żałuję tylko, że bale przebiegały odeszły w zapomnienie na początku lat 90. Balowicze mieli ogromną fantazję. Przebiegali się za duchy, rycerzy, księżniczki. Niektórzy kostiumy wypożyczali, inni robili je sami.

– Pewnie teraz bale wyglądają zupełnie inaczej?

– Teraz utrzymywane są w różnych konwencjach. Na przykład w otoczeniu wzorem z Meksyku czy Indii. Potrawa też coraz częściej są orientalne. Tylko muzyka pozostaje niezmiennie ta sama. Na parkietach króluje polski rock z lat 70. i 80., a Abba czy Boney M. będą zawsze modne.

– Przebój tegorocznego karnawału?

– Nie ma jednego hitu, ale bardzo często są grane utwory Madonny. Z polskich zespołów Czerwone Gitary, które królują od wielu lat.

– Największy bal, na jakim pan bawił ludzi?

– Było to na początku lat 90. Na tym balu karnawałowym bawiło się ponad 800 osób. Atmosfera była niepowtarzalna. Uczestnicy bawili się kilkanaście godzin.

– Czy zawód wodzireja przechodzi do historii?

– Skąd, jest nawet lepiej niż kilkanaście lat temu, kiedy bale były organizowane bardzo rzadko. Teraz przede wszystkim bawią się pracownicy bogatych firm, którzy chcą mieć zapewniony doskonały bal. Oddają sprawę w ręce profesjonalistów, takich jak ja i moi koledzy, którzy na Wybrzeżu jest kilkunastu.

– A co pan robi, jak nie jest pan wodzirejem?

– Poza karnawałem bawię młodzież na dyskotekach. Czyli kontakt z muzyką mam cały czas. Lubię swoją pracę i powiem szczerze, że można z niej żyć całkiem nieźle.



Sławomir Stachowiak jest wodzirejem od 30 lat.

Fot. Tomasz Boli

Ruwenzori 2006. Joanna i Michał wyruszają na spotkanie z przygodą

Po drodze wpadną do Pigmejów

Michał Kochańczyk i Joanna Jasiukiewicz wyruszają w tajemnicze i trudno dostępne góry Ruwenzori. O tej wyprawie marzyli od lat. Towarzyszyć im będą tragarze i uzbrojony przewodnik.

Miejscowa ludność wierzy, że góry te zamieszkują groźne duchy. Michał i Joanna zapewniają, że bardziej boją się złej pogody niż duchów.

– Góry widoczne są tylko nocą, w świetle księżyca. Zapewne są tam złe duchy, ale zachowuję się grzecznie, nie grzeszę, więc mam nadzieję, że będą dla nas łaskawe – żartuje Michał. – A Joanna jest twardą dziewczyną. Wspięła się już w górach wysokich. Poradzi sobie.

Rangers z kałachem

Tonące w chmurach, z intensywnymi opadami śniegu i deszczu góry stanowią wyzwanie dla każdej ekspedycji.

– Już samo przedarcie się przez piętra wilgotnego lasu równikowego, bagien i gęstych lasów bambusowych wymagać będzie wysiłku – mówi Kochańczyk. – Ale wszystko jest przemyślane i przygotowane – zapewniam. – Bierzemy kilkadziesiąt kilogramów sprzętu. Wynajmemy tragarzy, aby go nieśli. Nasze plecaki ważą około 20 kilogramów. W tropikalnym upale nie da się dźwigać więcej na grzbiecie. Konieczna jest też ciepła odzież, kurtki przeciwdeszczowe i, oczywiście, wodery (wysokie kapelusze). Wyprawie towarzyszy przewodnik z bronią. W strefie słoń – rangers z kałachem gotowym do strzału wychodzi na prowadzenie. Ruwenzori leży na granicy z Kongo, do niedawna w lasach ukrywali się rebelianci.

Celem podróżników będzie przetransportowanie części masywu oraz zdobycie szczytu najwyższych szczytów śnieżno-lodowego łańcucha gór Ruwenzori.

Wspólne marzenie

– O tej wyprawie marzyłem jeszcze podczas studiów na afrykanistyce, a było to w 1977 roku – opowiada Michał Kochańczyk. – Długo pracowałem w Szwecji. Za zarobione pieniądze razem z Markiem Gronowskim i Darią Jezierską kupiliśmy samochód terenowy i razem z koleżanką przejechaliśmy przez Saharę, sawannę i las równikowy. Przemierzaliśmy Tunezję, Algierię, Niger, Czad, Nigerię i Kamerun. Chcieliśmy wówczas do-



W Parku Narodowym Ruwenzori konieczna jest eskorta strażnika z karabinem.

Fot. archiwum M. Kochańczyk

trzeć do gór Ruwenzori. Niestety, w tym czasie toczyła się tam wojna między Ugandą i Tanzanią. Granice były zamknięte. Potem penetrowałem inne części świata. Kiedy dowiedziałem się, że Joanna również marzyła o wyprawie w góry Afryki, postanowiliśmy wspólnie zrealizować nasze marzenie. Ludzie, którzy tam byli, zapewniają, że to najpiękniejsze góry świata.

W masywie Ruwenzori byli też ksiądz Krzysztof Gardyna z Witkiem Dończykiem i Januszem Gniadekiem.

Dinozaury z krzaka

Niezwykłość tych gór oddaje opowieść o tym, jak to Witek, siedząc wygodnie na werandzie schroniska, oznajmił: Jeśli zza tego głazu wyszedłby dinozaur, to ja stanąłbym do walki wręcz. Na co Janusz: A ja bym wręcz uciekał! W chwilę później Witek z nutką nostalgii w głosie powiedział: Jeśli nie spotkamy tu dinozaurów, to znaczy, że one naprawdę wyginęły.

Joanna i Michał wyruszają z Warszawy 16 stycznia. Będą w kraju 19 lutego. Lecą przez Brukselę i Nairobi. W drodze powrotnej (jeśli czasu i pieniędzy starczy) zamierzają wejść na Kilimandżaro. Chcą także dotrzeć do Pigmejów.

Śmiałkowie

Michał Kochańczyk – alpinista i polarnik. Prezes Klubu Wysokogórskiego „Trójmiasto”. Jego największym osiągnięciem jest przeprowadzenie nowej drogi na jedną z najtrudniejszych gór świata – Fitz Roy w Patagonii. Joanna Jasiukiewicz – psycholog, psychoterapeutka i alpinistka.



Góry Ruwenzori mimo ocieplenia klimatu, pokryte są lodem i śniegiem.

Fot. archiwum M. Kochańczyk

– Góry, to miejsce, do którego lubię wracać. Czuję swój organizm zmęczony do granic możliwości, ból, kiedy mięśnie odmawiają posłuszeństwa. Chcę rozmawiać z drzewami, niebem, ze skałą. Tam świat wygląda inaczej. Po raz kolejny wyruszam, by odkryć

prawdę o sobie. Trochę się boję, bo do ostatniej chwili pracowałam i miałam mało czasu na przygotowanie kondycyjne. Choć, oczywiście, chodziłam na spacer i dużo pływałam – mówi Joanna.

Grażyna Antoniewicz

Góry Ruwenzori

Masyw górski na granicy Ugandy i Republiki Kongo w Wielkim Rowie Afrykańskim. Odkryty w 1889 roku przez H.M. Stanleya, zdobyty w 1906 roku przez wyprawę Luigi Amadeo di Savoia, księcia Abruzzów. Na stokach do wysokości 1000 – 1200 m n.p.m. są wiecznie zielone lasy równikowe, do 1800 – 1900 m n.p.m. sawanna, do 2300 – 2400 m n.p.m. lasy ze znaczną ilością gatunków iglastych, wyżej zarośla bambusów, wrzosów, łąki górskie, rumowiska skalne, od 4400 m n.p.m. wieczne śniegi i lodowce.



Renata i Andrzej Biernaczy z Gdyni byli na balu pierwszy raz.

Zabawa bez procentów

Szalone konkursy, w których można było wygrać kolację przy świecach i oryginalny (podobno) żel Elvisa Presleya. Nauka salsy, zorby czy lambady oraz pełny parkiet przez ponad osiem godzin. Tak wyglądał Przymorski Bal Tańca, który odbył się w ubiegłą sobotę.

- To już nasz szósty bal. Bawią się na nich wszyscy: młodzi po dwudziestce, czterdziestce i trochę starsi, po sześćdziesiątce - tłumaczy Iwona Wróblewska z Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie, organizatora imprezy. Zaczynali w małej salce za plebanią, gdzie zwykle ćwiczy kościelna orkiestra. Grupa małżeństw postanowiła zorganizować zabawę bezalkoholową. Po trzech latach salka pękała w szwach. Przenieśli się do sali pobliskiego domu kultury. Jednym z hitów tegorocznej imprezy okazał się kankan. Zabawa była tak przednia, że jedna z pań zgubiła pantofelek. Czeka do odbioru na sali PSM Przymorze.

(JG)

Zdjęcia Grzegorz Mehring



Joanna i Maciej Olejniczakowie przygotowywali się do balu w Klubie Sympatyka Tańca Towarzyskiego.



Oczko! Dwadzieścia jeden lat w małżeństwie! Renata i Andrzej Walkowscy z gdańskiej Osowej i jubileuszowy tort makowy.



Szefowej balowej kuchni, Iwone Wróblewskiej z Gdańska przez całą noc pomagały Beata i Patrycja.



Swoich sił w tańcu limbo próbowali Krystyna i Antoni Rodakowie z Chwaszczyna.

R E K L A M A

Mały budżet w dużej torbie



Wyprzedaż

TYLKO
WYJĄTKOWE
OKAZJE

DO
-70%



Osowa

Géant
Wszystko i tanio

www.chosowa.pl
Gdańsk,
ul. Spacerowa 48



Muzyka improwizowana. Nowa płyta Łoskotu

Wiele hałasu o coś

Łoskot jest synonimem nowoczesnej muzyki improwizowanej w Polsce. Grupa powstała w latach świetności zjawiska zwanego yassem i działa od początku w niezmiennym składzie, co świadczy o determinacji i twórczym zrozumieniu jego członków - saksofonisty i klarncisty Mikołaja Trzaski, perkusisty Tomasza Gwincińskiego, gitarzysty Piotra Pawlaka i basisty Ola Walickiego. Po dłuższym fonograficznym milczeniu zespół powrócił znakomitą płytą „Sun”, z której materiału wysłuchamy podczas czwartkowego koncertu w gdyńskim Uchu.

> II

dziś

229

biletów
i prezentów
dla Czytelników

Clubbing. David Carretta
w Sfinksie
**Karetą
w lata 80.**

David Carretta jest reprezentantem tak zwanej francuskiej fali nu-electro - oryginalnej mieszanki retro brzmień z lat 80., połączonych z nowoczesnym electro i techno. Wyrafinowany gust Francuza i jego image bon vivanta wykreował rozpoznawalny wizerunek wytwórni DeeJay Gigoles. Podczas sobotniego występu w Sfinksie promował będzie swój album „Kill your radio”.

> III



Kino. Premiera komedii kryminalnej
„Kiss Kiss Bang Bang”

Naprawdę twardy gej

Nietrudno domyślić się, że „Kiss Kiss Bang Bang” to film skazany na sukces. Produkcją zajął się Joel Silver, odpowiedzialny niegdyś za całą trylogię „Matrix”. Autorem scenariusza, a zarazem debiutującym teraz reżyserem, jest Shane Black, który stworzył „Zabójczą broń”. W rolach głównych występują Robert Downey Jr. i Val Kilmer. Już te nazwiska oraz nietuzinkowa fabuła dają gwarancję, że film nie będzie zwykłym, wyprodukowanym „z metra” filmem.

> V

Muzyka dawna. Bianco Fiore
w Ratuszu Staromiejskim

Podarunek z przeszłości

Wgdańskim NCK w piątek zabrzmi muzyka francuskiego i angielskiego renesansu w wykonaniu Wokalno-Instrumentalnego Zespołu Muzyki Dawnej Bianco Fiore. Usłyszymy kompozycje ze zbioru „Pavans galliards, almains” angielskiego lutnisty, cytrzysty i kompozytora, Anthony’ego Holborne’a.

> VIII



Calypso i blues. Siona Neal
w Pokładzie

**Karaibski
karnawał**

Dźwięki z Karaibów mają olbrzymi wpływ na współczesną muzykę popularną. Jak wyglądałby świat bez reggae, calypso czy rumbi? Trochę z tych klimatów będziemy mogli usłyszeć w gdyńskim Pokładzie w niedzielę, na koncercie kanadyjskiej wokalistki, Siony Neal. Artystka jest absolwentką wydziału muzycznego University of Western Ontario, śpiewała w wielu teatrach muzycznych, nagrywała dla kanadyjskiego radia.

str. II



NAWIGATOR

Hit tygodnia

■ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - koncerty > II

Muzyka

■ Koncerty, imprezy klubowe > III, IV

Kino

■ Reperturary kin i opisy filmów. Premiery i pokazy filmowe > V-VII

Muzyka poważna

■ Propozycje koncertów muzyki kameralnej > VIII

Teatr

■ Repertuar oraz propozycje spektakli teatralnych > IX

Nasze recenzje

■ Recenzja płyty, książki, filmu na DVD i gry PC > X

Informator

■ Ważne telefony i informacje, bilety dla Czytelników i Prenumeratorów > XI

Wystawy

■ Propozycje wernisaży i wystaw trwających > XII

Sport

■ Propozycje imprez sportowych > XII

Czekamy na sygnały

Organizujesz ciekawą imprezę muzyczną, taneczną, koncert - powiedz nam o tym. Czekamy na Wasze informacje dotyczące życia nocnego w Trójmieście i nie tylko. Zainteresowanych zamieszczeniem notki o imprezie w „Będzie się działo” prosimy o telefon pod numer 058 30-03-378 lub e-mail pod adresem: m.pejda@prasabalt.gda.pl

Muzyka improwizowana. Nowa płyta Łoskotu

Wiele hałasu o coś

czwartek

20.00

Gdynia

Klub Muzyczny Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 058 782-29-69
bilety: 15 i 20 zł



Mikołaj Trzaska, Tomasz Gwinciński, Olo Walicki i Piotr Pawlak, czyli Łoskot.

Fot. materiały promocyjne

od początku w niezmiennym składzie, co świadczy o determinacji i twórczym zro-

zumieniu jego członków - saksofonisty i klawecisty Mikołaja Trzaski, perkusisty To-

masza Gwincińskiego, gitarzysty Piotra Pawlaka i basisty Ola Walickiego. Po dłuż-

szym fonograficznym milczeniu zespół powrócił przed niespełna dwoma miesiącami znakomitą płytą „Sun”, która będzie właśnie promowana w Gdyni. Koncert odbędzie się w dzień urodzin Jacka Oltera, tragicznie zmarłego perkusisty Miłości. Przed koncertem odbędzie się projekcja filmu dokumentalnego „Olter”. W filmie zostały użyte materiały z sesji nagraniowej płyty, na której kilkunastu znakomitych muzyków, przyjaciół Jacka, gra do ścieżek perkusyjnych nagranych przez niego. Płyta z zapisem tych sesji ukaże się już za kilka tygodni wydana przez Polskie Radio.

(tor)

Mamy dla Was dwa podwójne zaproszenia na ten koncert. Dzwońcie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

Wystawa. Emilia Orzechowska i Patrycja Orzechowska w CSW Łańnia

Dwie dziewczyny w trzech pokojach

piątek

18.00

Gdańsk

CSW Łańnia
ul. Jaskółcza 1
tel. 058 305-40-50
wstęp wolny (wernisaż)

grono znawców najnowszej polskiej fotografii. Emilia zaś, po ukończeniu studiów filmoznawczych, zrealizowała szereg projektów filmowych, m.in. o projekcie muzycznym Mikołaja Trzaski, który ukazał się na jego płycie „Danzinger Stasse Musik”.

Tematem wystawy Orzechowskich jest dzieciństwo, niekoniecznie własne i niekoniecznie w znaczeniu uniwersalnym. Upozorowane obrazy dzieciństwa są miniscenami, dobrze znanymi fragmentami rzeczywistości.

Zainteresowanie różnymi sposobami tworzenia obrazu stworzyło artystkom szansę bardzo interesującego zesta-

wienia i kompozycji prac. Na wystawę złożą się projekcje filmowe, wideo-obiekty i fototapety. Poszczególne prace są niewielkimi, krótkimi opowiadaniem, określającymi nastój i prowadzącymi odbiorcę w krainę niemal bajkową, w której jednak wyraźnie zarysowują się strzałki twardej rzeczywistości.

Wystawa jest próbą odwrócenia uwagi spragnionych coraz silniejszych wrażeń odbiorców od „medialnych” wydarzeń stanowiących tło ich życia. To skierowanie ich myśli i wyobraźni na tor prostych, podstawowych wartości.

(mp)



Obie artystki, mimo młodego wieku, zdążyły już zapracować sobie na dobrą opinię środowiska artystycznego.

Fot. materiały promocyjne

Calypso i blues. Siona Neal w Pokładzie

Karaibski karnawał

niedziela

20.00

Gdynia

Klub Pokład (Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
bilety: 15-35 zł



Siona Neal

Fot. Wojtek Rojek

Dźwięki z Karaibów mają olbrzymi wpływ na współczesną muzykę popularną. Jak wyglądałby świat bez reggae, calypso czy rumby? Trochę z tych klimatów będziemy mogli usłyszeć w Gdyni na koncercie kanadyjskiej wokalistki, Siony Neal.

Rodzina Siony wywodzi się z Trynidadu. Kilku z jej krewnych jest znanymi muzykami calypso, a najśłynniejszy z nich to kompozytor Jack Piper i The Mighty Sparrow, który jest jej rodzonym wujkiem. Neale zaczynała od operetki i musicalu,

ale jako szesnastolatka poznała w Montrealu znakomitego amerykańskiego trębacza jazzowego, Wyntona Marsalisa. Dzięki niemu zwróciła się w stronę jazzu i bluesa. Jest absolwentką wydziału muzycznego Uniwersytetu od Western Ontario, śpiewała w wielu teatrach mu-

zycznych, nagrywała dla kanadyjskiego radia. Ma męża Polaka, z którym przeprowadziła się do Warszawy. Pomimo zmiany kontynentu, jej kariera nie straciła tempa. **Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia. Dzwońcie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.**

(tor)

Impreza. Salon Rozkoszy w Klubie Wersal

Marzenie o lataniu

sobota

20.00

Gdańsk

b. Stocznia Gdańska
Klub Wersal
ul. Doki 1
wstęp: 15 zł



Alicja Mojko

Fot. materiały promocyjne

Tak powszechne pragnienie wzbicia się w niebo i poszybowania ponad dachami i wierzchołkami drzew, uskuteczniane z zapamiętaniem w marzeniach sennych, będzie można już w sobotę zrealizować dzięki kolejnej edycji Salonu Rozkoszy - nocnej eskapadzie w sztuki różne.

Najpierw Marek Szewczyk, absolwent wydziału rzeźby gdańskiej ASP, przedstawi się z realizacją wizualną „Dudaizm duszy”, który to tytuł wprowadzi się z hiszpańskiego słowa „duda”, co znaczy „wątpliwość”. Następnie Aleksandra

Sawik, również absolwentka tutejszej Akademii, wydziału malarstwa i grafiki, pokaże projekt nawiązujący do obrazu Jacquesa-Louisa Davida

„Śmierć Marata”, kpiący z komercjalizmu - „Słodka chwila”.

Jak zwykle przyznana zostanie Wersalka, nagroda dla artysty szczególnego. Tym razem otrzyma ją poetka i aktorka Teatru Snów, Alicja Mojko, która zaprezentuje swój benefit. - Ciągle marzyłam o lataniu - wyznaje artystka. - Gdy rozstałam się z Teatrem Snów polecałam naprawdę, najpierw na szybawcu, potem na motolotni, by w końcu poszybować tam, gdzie dusza ciągle się rwała, do Indii.

Ostatnim punktem programu będzie koncert Nawigatora, który tworzy - jak sam mówi - muzykę sfer. Warto polecić? Warto.

Zgłoszenia do godz. 15 w sobotę wysyłać na adres: znak@free.art.pl lub telef.: 0504-675-858.

(mp)

Clubbing. David Carretta w Sfinksie

Karetą w lata 80.

sobota

22.00

Sopot

Sfinks

ul. Powstańców W-wy 18
bilety: 25 zł (n.), 20 zł (panie), 15 zł (z kartą klubu)

Współtwórca monachijskiej wytwórni Gigolos, bon vivant, David Carretta.

Fot. materiały promocyjne

Prawie wszyscy klubowicze znają już wydawnictwo Gigolos. Wielu wie kim jest DJ Hell, ale David Carretta pozostaje zagadką dla dużej części miłośników nowych brzmień. Zapewniam jednak, że to tylko wrażenie, bo jego utwory bezwiednie rozpoznają wszyscy fani muzyki electro.

David Carretta jest reprezentantem tak zwanej francuskiej fali nu-electro; oryginalnej mieszanki retro brzmień z lat 80., połączonych z nowoczesnym electro i techno.

Pochodzący z Francji artysta funkcjonuje na klubowej scenie od lat 90. Zainspirowany punk rockiem, new wave i muzyką industrial, klasykami takimi jak

Depeche Mode, New Order, Cabernet Voltaire czy Kraftwerk, stworzył wówczas zespół Art Kinder Industrie. Przez kilka lat nagrywał też pod szeregiem różnych pseudonimów i jednorazowych szyldów. Karierę gwiazdy techno electro zapoczątkowało jego spotkanie z DJ-em Hellem, z którym stworzył w Monachium wytwórnię DeeJay Gigolos. Wyrafinowany gust Carretty i jego image bon vivanta wykreował rozpoznawalny wizerunek tej wytwórni. Nagrywał pod szyldem Gigolos, pracował z Miss Kittin, a od początku tego wieku posiada własny label, Pornflake Records.

Podczas występu w Sfinksie promował będzie swój album „Kill your radio”. Przed nim zagrają dwie muzyczne ekipy: Skylark Records i Site Records. (mp)

Clubbing. Impreza z cyklu Jamańska Selekcja

Mówisz i masz

środa

20.00

Gdańsk

klub Underground

ul. Podmurze 2

bilety: 10 zł



Marika i Frenchman.

Fot. materiały promocyjne

Sound system Bass Medium Trinity, grający reggae, ragga i dancehall to charakterystyczne wokale znanej ze współpracy z wieloma projektami drum'n'bassowymi Mariki i Frenchmana oraz wybór jamańskich podkładów z winyli Abselektora. Kolektyw ten tworzy w obecnym składzie już od dwóch lat, a ich płyta wydana w 2004 roku - „Mówisz i masz” - to podsumowanie dotychczasowej działalności ekipy.

Krażek ten to perfekcyjnie wyważona muzyka przesiąknięta tradycyjnymi rytmami z gorącej wyspy Morza Karaibskiego, jak i współczesnym dancehallem. Jego zawartość

zaspokaja zarówno tych, którzy wolą klasyczne brzmienia, jak i tych którzy cenią sobie nowoczesne dźwięki. Podobnie rzecz ma się podczas koncertów formacji, które swoją energią i transowością zachęcają do ruszenia bioderkiem nawet największych sztywniaków. Dobłą energię rozta-

cza wokół siebie również Marika, aktywnie działająca w solowym i wieloosobowych projektach (m.in. grała jako jedyny support przed Macy Gray), której można się będzie spodziewać również na środowym koncercie w Undergroundzie.

(mp)

BadBoy i goście

piątek

21.00

Gdańsk

klub Żak
ul. Grunwaldzka
195/197
bilety: 5 i 8 zł

Fot. materiały promocyjne

Kolejny „DJ-ski piątek w klubie Żak” odbędzie się pod hasłem „Positive Break”. Gospodarzem imprezy będzie DJ, twórca i inicjator imprez pod nazwą „Impresaz” organizowanych w gdańskim Teatrze Miejskim, Bad Boy, grający sety z gatunku: house i breakbeat. Wystąpią także zaproszeni przez niego goście. O wizualizację zadba Kinetofon (No-DuckCrew). Wstęp tylko dla osób pełnoletnich. Dla posiadaczy kart klubowych wejście na imprezę jest bezpłatne.

(abi)

House Club Friday

piątek

21.00

Sopot

Viva Club
al. Mamuski 2
tel. 058-551-53-23
bilety: 5 i 15 złBILETY
DLA WAS

Gorące house'owe rytmy w różnych odmianach (m.in.: melody house, vocal house) będą motywem przewodnim imprezy „House Club Friday” w Vivie. Zabawę rozkręci rezydent klubu, DJ Vlnia. Natomiast na drugim parkiecie królować będzie DJ Buźka, który publiczność porwie do tańca przy pomocy największych hitów ze światowych list przebojów. Wstęp dla osób powyżej 20 roku życia. Mammy dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr 058 301-27-61. (abi)

Session z Sagią

piątek

22.00

Sopot

klub Mandarynka
ul. Bema 6
wstęp wolny

Fot. materiały promocyjne

Pod hasłem „Mojito Session” odbędzie się impreza w klubie Mandarynka. Podczas niej zaprezentuje się młoda DJ-ka z Wybrzeża, Sagia. Jej ulubionymi gatunkami muzycznymi są: groove, deep i sexy house, progressive oraz tech. Dotychczas Sagia grała w towarzystwie wielu wyśmienitych DJ-ów w najlepszych klubach w Polsce i na Malcie. Współtworzy z DJ-ami i MC's soundsystem o nazwie Wicked Grooves. Obecnie jest rezydentką klubu Faktoria. W niedalekiej przyszłości planuje zająć się produkcją muzyczną. (abi)

Feel-X w Parlamencie

piątek

21.00

Gdańsk

klub Parlament
ul. Św. Ducha 2
tel. 058 320-13-65
bilety: 5, 10 i 15 zł

Gwiazdą imprezy w gdańskim klubie Parlament będzie pochodzący z Końskich, DJ i producent Feel-X. Swoją przygodę z didżejką rozpoczął w 1995 roku i szybko został doceniony przez publiczność i wykonawców związanych nie tylko z hip hopem. Na swoim koncie ma współpracę m.in. z: Kultem, Kazikiem Staszewskim, Wzgórzem Ya-Pa-3, ale przede wszystkim występuje z formacją Kalliber 44. (abi)

Pamięci Niemena

piątek

19.30

Starogard Gd.

Restauracja
Ogródek
ul. Lubichowska 82
bilety: 15 zł

Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Jazzowej „Jazz Fan Club” zaprasza na koncert poświęcony pamięci jednego z najwybitniejszych polskich muzyków, Czesława Niemena. Utwory tego piosenkarza i kompozytora wykona trio czołowego polskiego trębacza jazzowego, współpracującego m.in. z Dominikiem Bukowskim, Piotrem Lemańczykiem czy Tomaszem Sowińskim, członka zespołu Kukla Band - Marcina Gawdzisa. Razem z Gawdzisem zagrają Bartosz Krzywda oraz Tomasz Steńczyk. (abi)

Blues-rockowe radio

piątek

20.00

Gdańsk

pub Patio
ul. Dyrekcyjna 2/4
tel. 058 721-51-56
wstęp wolny

Gdyńska formacja blues-rockowa Radio wystąpi w klubie Patio. Zespół, który tworzy pięciu młodych muzyków: Mateusz (perkusja), Prokop (gitara), Kuba (śpiew), Marek (gitara basowa) i Karol (gitara) zagra popularne, bluesowe i rockowe standardy oraz własne kompozycje. Z pewnością w ich repertuarze znajdą się utwory zespołu Dżem, zatem będzie okazją do wspólnego śpiewania. A po koncercie odbędzie się cotygodniowe jam session. (abi)

Freak out z Glasse

piątek

21.00

Gdańsk

klub C.O.B.E
ul. Do Studzienki 32
tel. 058 344-38-59
wstęp wolny

Fot. materiały promocyjne

Łukasz Glasser, znany jako DJ Glasse, swoją przygodę z gramofonami rozpoczął w 1996 roku. Zaledwie kilka miesięcy później zadebiutował przed półtoratysięczną publicznością w warszawskim klubie Planeta. Zaczynał od wokalnego house'u z elementami soulu i funky. Przed kilkoma laty skierował się w stronę głębszych, perkusyjnych i hipnotycznych brzmień, by dzisiaj grana przez siebie muzykę określać mianem tribal dirty house'u. Oprócz Łukasza podczas imprezy „Freak out!” zagrają Fresh i Hypno. (abi)

House z Barbie

piątek

21.00

Sopot

Viva Caffè
al. Mamuski 2
tel. 058 551-53-23
wstęp wolny

Fot. materiały promocyjne

W nowootwartym klubie Viva Caffè, mieszczącym się w miejscu byłej restauracji klubu Viva, wystąpi finalistka konkursu DJ-skiego, który odbył się w listopadzie ubiegłego roku w klubie Viva, Barbie. DJ-ka, grająca muzykę latino house, beach house i french house, została okrzyknięta „królową konsoli”, zdobywając serca zgromadzonej w sopockim klubie publiczności. Przy wejściu obowiązuje selekcja na zasadach klubu. (abi)

Reggae. Dreadless w Mandarynce

Wibracje ponad wszystko

czwartek

20.00

Sopot

Mandarynka
ul. Bema 6
bilety: 10 zł

Początek reggae w Trójmieście to zespół Galago, założony w Sopocie na początku lat 80. Filarami zespołu było trzech trójmiejskich artystów, braci Erszkowskich - Michał (bas) i Jan (perkuszja) oraz gitarzysta Jacek Stanisławski. Galago istnieje nadal, ale to nie jest koniec aktywności trzech przyjaciół. W Mandarynce wystąpią z zespołem Dreadless, współtworzonym przez kilka innych indywidualności trójmiejskiej sceny - jazzowego saksofonistę Przemka Dyakowskiego i wokalistę Lar-

ry'go Okey Ugwu (w cywilu dyrektora Nadbałtyckiego Centrum Kultury). Razem spotkali się na początku lat 90., w formacji Suns Vibrations, teraz działając pod zmienioną nazwą. Za tymi ludźmi stoi cały rozdział muzyki z Sopotu i okolic: oprócz wymienionych zespołów także Chlupot Mózgu, Ikenga Drummers i jazzowe formacje Rama 111 czy Take It Easy. Wpływy reggaeowe, jazzowe, punkowe i afrykańskie będą stać się na scenie w ekscytującą i rzadko graną w Polsce mieszankę.

(tor)

Larry Okay
Ugwu

Fot. KFP



Tom Hustler w Euforii

sobota

20.00

Sopot

klub Euforia
Plac Zdrojowy 2
wstęp wolny
(selekcja)



Fot. materiały promocyjne

Ponownie w klubie Euforia wystąpi jeden z bardziej znanych w naszym kraju niemieckich DJ-ów, Tom Hustler. Tom swój pierwszy winyl zakupił w Holandii dziewięć lat temu. Później zafascynowany muzyką house podpatrywał kolegów po fachu w najlepszych światowych klubach i postanowił sam tworzyć muzykę. Na swoim koncie ma współpracę z m.in.: Stevem Smoothem, Bad Boy Billem, Turntable Rockers czy Moonbotica. Obecnie Hustler występuje na całym świecie, a ostatnio upodobał sobie sopocki kurort.

(abi)

Kabaret na rockowo

sobota

22.00

Gdańsk

Kabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0602-329-442
bilety: 15 zł

Sopocka formacja Yukatan, którą tworzą czworo muzyków: Zbyszek, Mariusz, Michał oraz Sławek. Będzie promować w Kabarecie Ewan swoją nową płytę „Rakatak”. Grupa gra gitarowego rocka, wzbogaconego dźwiękami harmonijki, organów, akordeonu i mandoliny. W jej repertuarze słychać wyraźne wpływy takich wykonawców: The Rolling Stones, Led Zeppelin, Bob Dylan czy Pearl Jam. Mamy dla Was 4 podwójne zaproszenia. Dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

(abi)

Koffeina i melodie

sobota

21.00

Gdańsk

klub Orbital
ul. Leczkowa 18
tel. 058 347-26-76
bilety: 5 zł

Podczas cyklicznej imprezy „Merrie Melodies” w studentycznym klubie Orbital wystąpi zespół Koffeina, grający energetycznego rocka, opartego na ostrych gitarowych riffach połączonych z melodyjną linią wokalną, pulsującą sekcją rytmiczną i przenikliwym dźwiękiem klawiszy. Po koncercie afterparty poprowadzi DJ A(r)mator, który zaszerwuje brzmienia z gatunków: hardcore, nu-metal, grunge, rock, metal, hardrock i trip hop. Dla studentów wstęp jest bezpłatny.

(abi)

Antydidżejska mieszanka

sobota

21.00

Sopot

klub Papryka
ul. Grunwaldzka 11
tel. 058 551-74-76
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W klubie Papryka wystąpi Maciej Bednarek vel. Zurt de Lux - antydidżej, związany od początku działalności z sopockim Slinksem. Artysta jest jednym z twórców trójmiejskiej sceny alternatywnej oraz założycielem i liderem legendarnej grupy Marilyn Monroe. W swoich setach łączy oldskulowy funk z gigolo-elektro, disco lat 80. z two stepem, funky house'm z twórczością Andrzeja Zauchy, a także z breakbeatem czy nu-jazzem. Nie liczy bitów, tworzy kolaże z fragmentami filmów, oper i odgłosów natury.

(abi)

Klubowo z Deagolem

sobota

21.00

Gdańsk

klub Parlament
ul. św. Ducha 2
tel. 058 320-13-65
bilety: 5, 10 i 15 zł

Impreza „Na klubowo” w klubie Parlament skierowana jest do wszystkich miłośników szeroko pojętej muzyki klubowej. Bawić się można na niej przy dźwiękach: house, electro, latino house i progressive, granych przez znanych polskich DJ-ów. Czasami, oprócz muzycznego szaleństwa, można tutaj obejrzeć występy taneczne lub pokazy fryzjerskie. W tę sobotę zabawę rozkręcać będzie CJ Deagol.

(abi)

Piosenki francuskie

niedziela

12.00

Gdynia

Hotel Nadmorski
ul. Ejsmondka 2
bilety: 5 i 10 zł

reana Pająkówna uraczy nas swoim głosem w Nadmorskim Salonie Muzycznym. To znakomita piosenka, aktorka Teatru Rozmaitości w Warszawie, Teatru Wybrzeże, solistka Teatru Muzycznego w Gdyni. Występuje w całej Europie oraz w Stanach Zjednoczonych. Jest niezrównaną interpretatorką piosenek francuskich, szczególnie tych śpiewanych przez Edith Piaf, w której postać wcieliła się w musicalu pod takim tytułem. Przy fortepianie Irenie Pająkównie towarzyszyć będzie Andrzej Nanowski z AM w Gdańsku.

(ilo)

Tymon w cieniu Sary

środa

21.00

Gdańsk

Klub C.O.B.E.
ul. Do Studzienki 32
wstęp wolny (selekcja przy wejściu)



Fot. Przemek Świdorski

Od kilku tygodni, w każdą środę w klubie w Gdańsku Wrzeszczu odbywają się imprezy o kuszącym tytule „Środ-ek Tymona”. Rzeczywiście rezydentem klubu stał się Tymon Tymański, ale nie on jest centralnym punktem tych spotkań. Za muzykę bowiem odpowiada DJ Sara (Sara Brylewska - córka lidera Brygady Kryzys i Israela), towarzysząca życia znanego gdańskiego muzyka. W programie: głównie brzmienia reggae, soul, punk i nowa fala, na których się wychowała Sara.

(tor)

Latino Party

środa

21.00

Gdańsk

AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
bilety: 5-15 zł

Kamawał trwa, zatem oddajmy się tanecznemu szaleństwu. W Akademickim Klubie Politechniki Gdańskiej Kwadratowa będziemy bawić się do rana przy latynoskich rytmach. Zgromadzoną publiczność na parkiecie rozgrzewać będzie peruwiańsko-meksykańska kapela Latino Show oraz klubowi DJ-e, którzy po występie zespołu staną za gramofonami. Do granej przez nich muzyki zatańczą tancerze i tancerki z klubu tańca. W programie znajdują się także konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.

(abi)

Bluesowe kwiatki

czwartek

19.30

Gdynia

Blues Club
ul. Portowa 9
tel. 058 621-09-43
bilety: 15 i 20 zł



Fot. materiały promocyjne

Utwory ze swojej ostatniej płyty „Bluesmenty” i starsze kompozycje zaprezentuje zespół Blues Flowers z Poznania. Formacja w składzie: Jarosław Drazewski (śpiew, harmonijka, gitara, fortepian), Robert Grzeszkowiak (gitara, kontrabas, akordeon), Maciej Kręć (bas), Henryk Szopiński (akordeon) i Paweł Kuśnierek (perkuszja) tworzy muzykę w klimacie amerykańskiej klasyki z Deltą Mississippi i Chicago. Mammy dla Was 1 podwójne zaproszenie. Dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

(abi)

Mish-Mash z SB

czwartek

21.00

Gdańsk

klub C.O.B.E.
ul. Do Studzienki 32
tel. 058-344-38-59
wstęp wolny

Podczas imprezy „Mish-Mash” zagra DJ SB. Ten dobrze znany byłwalcom trójmiejskich klubów artysta, swoją przygodę z break beatem rozpoczął w 1998 roku, kiedy to podjął pracę w londyńskim klubie Tummills. Przez 5 lat pobytu w stolicy Zjednoczonego Królestwa miał styczność z całą światową czołową sceną breakbeat i electro, m.in. z Hyperem, Chrisem Carterem, Tayo czy Andrew Wheatthallem. Oprócz breakbeatu i electro SB gra również dźwięki z gatunków: house, techno oraz drum and bass.

(abi)

R E K L A M A

Puby, kluby, restauracje

Jeżeli chcesz
zamieścić ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń

058-30-03-221
058-30-03-222
058-30-03-230



RESTAURACJA KRESKA
zaprasza na wyśmienite:
- śniadania
- obiady
- kolacje

Budynek Teatru Wybrzeże
Św. Ducha 2, Gdańsk
tel. 058/3000-594

653723A

POCZEKALNIA
PUB • RESTAURACJA • WINE SHOP

Sklep winiarski
Dania obiadowe od 9,50 zł
7 dni od 9.00 do ostatniego gościa

ZAPRASZAMY
Gdynia, Nowowicińska 35
058/669-01-45
www.poczekalnialia.pl



Tawerna Rybaki - najlepsza tawerna rybna
w Sopocie
Adres: Sopot, Al. Wojska Polskiego 26
(obok przystani rybackiej)
tel. 058 5514774,
tawernarybaki@op.pl
www.tawernarybaki.pl

653682A

Black Bull Pub
Gdańsk, ul. Kołodzijska 4

Wieczory przy muzyce fortepianowej w każdy:
wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę, godz. 19.00
NOWOŚĆ - ZIEMIANKI Z PIECA Z DODATKAMI!



GDYNIA, ARMII KRAJOWEJ 23
zaprasza - każdy czwartek

Quiz Angielski z atrakcyjnymi nagrodami.
W weekendy superpromocje piwa i drinków.
Start o 19.30, tel. 058/621-04-10

592059A

POCZEKALNIA
SKLEP • WINIARNIA

Twoja Kraina Wina
Sklep Winiarnia, Degustacje
Imprezy okolicznościowe

ZAPRASZAMY
Gdynia, Kilińskiego 9A
058/ 620-00-70
www.poczekalnialia.pl

Klub
Piękni, młodzi i bogaci

KLUB PIĘKNI, MŁODZI I BOGACI
ZAPRASZA
- środy DJ NOZ HIP HOP RNBI SOUL
- studenckie czwartki
- piątek, sobota najnowsze hity
Rezerwacja stolika 0602 396 671

653775A

PREMIERA

Naprawdę twardy gej

Kiss Kiss Bang Bang
komedia sensacyjna
USA

reż. Shane Black
wyst.: Val Kilmer, Robert Downey Jr.,
Michelle Monaghan, Corbin Bernsen
czas: 103 min

Grany w Silver Screen, Krewetce,
Multikinie



Harry Lockhart to w zasadzie porządny facet. Jest jednak drobnym złodziejaszkiem, którego bez przerwy prześladowa pech. Pewnego zimowego dnia on i jego partner udają się na „wieczorne zakupy” bożonarodzeniowe do nowojorskiego sklepu z zabawkami. Niespodziewanie całą tę zabawę przerywa alarm bezpieczeństwa. Harry, w desperackim akcie ucieczki przed policją, przez zupełny przypadek, tra-

fia na casting do Hollywoodzkiego kryminału. Zanim się obejrzy, producent filmu zakwalifikuje go na próbną zdjęcie w Los Angeles. Tam zostaje oddany pod opiekę prywatnego detektywa, prawdziwego twardziela Perrego van Shrike'a, alias „Gaya Perry'ego”, który ma go przygotować do zdjęć próbnych. Zanim się obejrzy znajdzie się w samym środku zagadkowego i jak najprawdziwszego morderstwa.

W rolach głównych występują Robert Downey Jr. (Harry Lockhart) i Val Kilmer jako Gay Perry. Wszystkie podejrzenia co do orientacji seksualnej tego bohatera (patrząc po jego pseudo) są jak najbardziej uzasadnione. W jednym z wywiadów dla polskiej prasy Val Kilmer przyznał, że Robert Downey Jr. całuje wspaniale i czuł się przy tym jak kobieta.

Nietrudno domyślić się, że „Kiss Kiss Bang Bang” to film skazany na sukces. Za produkcję odpowiadał Joel Silver, odpowiedzialny niegdyś za całą trylogię „Matrix”. Autorem scenariusza, a zarazem debiutującym teraz reżyserem, jest Shane Black, który stworzył „Zabójczą broń”. Już te dwa nazwiska, smaczki w obsadzie, nietuzinkowa fabuła i porządni aktorzy dają gwarancję, że film nie będzie zwyczajnym i wyprodukowanym „z metra” filmikiem z gatunku „zapłać, zobacz”.

Mamy dla Was po 2 podwójne zaproszenia (pon.-czw.) do Multikina. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

**BILETY
DLA WAS**

Poleca Marcin Tymiński



NOTOWANIA

Co się ogląda?



1.
**Opowieści
z Narnii**

Reż. Andrew Adamson
Wyst.: Georgie Henley, Anna Popplewell



2.
Piła II

Reż. Darren Lynn Bousman
Wyst.: Donnie Wahlberg, Tobin Bell, Tim Burd



3.
**Serce
nie służy**

Reż. Ben Younger
Wyst.: Uma Thurman, Meryl Streep

Dane pochodzą z Multikina, Silver Screenu, Kinoplexu i Neptun Filmu.

■ Duma i uprzedzenie

W piątek na ekrany trójmiejskich kin wejdzie kolejna adaptacja powieści Jane Austen, tym razem w reżyserii Joe Wrighta z Keirą Knightley i Matthew Macfadyenem w rolach głównych. Akcja „Dumy i uprzedzenia” dzieje się pod koniec XVIII wieku w malowniczym, rustykalnym zakątku Anglii - posiadłości Netherfield Park. Przybywa tutaj z zamiarem osiedlenia się tam na stałe, przystojny i bogaty Charles Bingley. Przybysz wzbudza żywe zainteresowanie lokalnej społeczności, zwłaszcza niezamożnych panien na wydaniu. Na zawarcie bliższej znajomości z nowym sąsiadem zależy szczególnie pani Bennet, matka pięciu dorosłych córek, których jedyną szansą na dostatnie życie jest bogate zamążpójście. Sprawa jest paląca, gdyż cały rodzinny majątek ma wkrótce przejść w ręce antypatycznego kuzyna, pana Collinsa. Początkowo wszystko układa się po myśli pani Bennet. Bingley zakochuje się w jej najstarszej i najładniejszej córce, Jane. Tymczasem jego najlepszy przyjaciel, ponury i wyniosły pan Darcy, obdarza zainteresowaniem jej młodszą siostrę, Elizabeth.



czyła szkołę średnią i żyje w przekonaniu, że jej największym atutem jest to, że podobają się mężczyznom. Nie ma stałej pracy i mieszka kątem u przyjaciół i znajomych. Nie wierzy we własne możliwości i wydaje jej się, że przetrwa dzięki nienaganemu makijażowi i bezcennej umiejętności dobierania odpowiednich ciuchów na właściwe okazje. Rose ukończyła studia na prestiżowym uniwersytecie i pracuje w jednej z najlepszych kancelarii prawnych w Filadelfii. Pięknie urządzone mieszkanie w przedwojennej kamienicy jest azylem, w którym chroni się przed światem. Wtorek, godz. 20.

■ W pogoni za miłością

Od piątku w kinach możemy oglądać komediodramat Mirandy July - „Ty i ja, i wszyscy których znamy”, opowiadający o poszukiwaniu miłości przez artystkę, sprzedawcę butów, troje nastolatków i dwóch małych chłopców. Każdy z nich szuka miłości tak, jak umie. Artystka do jej zdobycia użyje artystycznych środków, jednak sprzedawca butów długo nie pozwoli dać się wciągnąć do gry. Troje nastolatków uzna, że miłość to przede wszystkim przygoda erotyczna, a kilkuletni chłopiec przeżyje internetowy romans. **Mamy dla Was po 3 podwójne zaproszenia (pon.-czw.) do Silver Screen i Kinopleksu. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.**



**BILETY
DLA WAS**

■ Sky Fighters



Komiks „Tanguy et Leverdure” autorstwa Jeana-Michela Charliera i Alberta Uderzo posłużył jako kanwa dla scenariusza filmu Gerarda Pirasa „Sky fighters”, który od tego weekendu możemy oglądać w kinach. W trakcie dorocznych pokazów Farnborough Air Show znikną z radarów Mirage 2000.

Zadanie odnalezienia myśliwca przypada dwóm młodym, aczkolwiek doświadczonym pilotom - Marchelliemu i Vallois. Gdy ich misja ma już się zakończyć powodzeniem, zostają nagle zaatakowani. Marchelli, wbrew rozkazom swoich zwierzchników, musi zestrzelić poszukiwaną jednostkę. To dopiero pierwszy element skomplikowanej intrygi, w której stawką będzie udaremnienie groźnego ataku terrorystycznego i uratowanie honoru francuskiej marynarki wojennej. **Mamy dla Was zaproszenia (pon.-czw.): 2 podwójne do Multikina i 3 podwójne do Kinopleksu oraz Koszulki i czapki ufundowane przez dystrybutora tego filmu. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.**



**PREZENTY
DLA WAS**

■ Siostry

W kolejnej odsłonie „Kina na obcasach” w Multikinie zobaczymy przedpremierowo komediodramat Curtisa Hansona - „Siostry” z Cameron Diaz, Toni Collette, Shirley MacLaine w rolach głównych. Film opowiada o dwóch siostrach: Maggie i Rose Feller, których poza więzami rodzinnymi nic nie łączy. Maggie z trudem ukoń-

■ Hitchcock w Kurorcie

W sopockim DKF Kurort zobaczymy kolejną projekcję z cyklu „Studium przypadku. Kino i psychologia”. Będzie to znakomity film Alfreda Hitchcocka, będący swoistym wykładem na temat teorii Freuda. Kosmary z dzieciństwa, kulisy terapii psychoanalitycznej oraz fenomenalna sekwencja hipnotycznego snu autorstwa Salvadora Dali. Do tego, obowiązkowo, kryminalna intryga. Główny bohater Doktor Edwards, nowy dyrektor kliniki psychiatrycznej Green Manors, okazuje się sympatycznym i uroklivym mężczyzną w średnim wieku. Natychmiast wzbudza zainteresowanie pięknej, ale chłodnej psycholog Constance Petersen. Wkrótce jednak Edwards zaczyna zdradzać objawy choroby umysłowej. Prawdziwy dr Edwards nie żyje. John Ballantine, który przywłaszczył sobie nazwisko zmarłego, może być jego mordercą... Wtorek, godz. 20.30. Kino Polonia, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 55/57. Bilety: 15 zł (2 pokazy) i 25 zł (4 pokazy).



■ Sensacja na wesoło

W piątek w gdynskim Silver Screen odbędzie się nocny maraton „ENEMEF-Noc Komedi Sensacyjnych”. Zobaczymy cztery filmy: premierę tego tygodnia „Kiss Kiss Bang Bang” z Robertem Downey'em Jr. i Valem Kilmerem, „Oceans Twelve” z Georgem Clooney'em, Bradem Pittem i Julią Robert, „Mr. & Mrs. Smith” z Bradem Pittem, Angeliną Jolie oraz „Ladykillers” z Tomem Hanksem. Każda z wcześniej pokazywanych komedi sensacyjnych cieszyła się dużą popularnością - przede wszystkim ze względu na poziom rozrywki, ale również z powodu gwiazdorskiej obsady.

Początek o godz. 23.15. Bilety: 23-25 zł.

■ Kari i Kusturica

Od piątku do środy w Klubie Filmowym (Gdynia, ul. Waszyngtona 1) możemy oglądać dwa filmy: „Noi Albinos” Dagura Kari (pt.-nied. - godz. 20, pon.-śr. - godz. 18) oraz „Życie jest cudem” Emira Kusturicy (pt.-nied. - godz. 17, pon.-śr. - godz. 20).

Pierwszy z nich to opowieść o siedemnastoletnim Nioiu, mieszkającym wraz ze swoją babką w skutej lodem Finlandii. Chłopak marzy, aby uciec ze swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania. Wyrzucony ze szkoły za niesubordynację, utwierdza się w przekonaniu, że musi uciec z Islandii, a do swojego planu próbuje przekonać Iris, dziewczynę, która pracuje w sklepiku na stacji benzynowej. Akcja obrazu Kusturicy toczy się podczas wojny w Bośni w 1992 roku. Inżynier Luka próbuje skończyć projekt swojego życia: turystyczne połączenie kolejowe pomiędzy małym bośniackim miasteczkiem a Serbią. Byłby to hołd złożony miejscu jego urodzenia i pamięci jego nieżyjącego już ojca, bohatera II wojny światowej. Entuzjazmu Lukę do powstającego połączenia kolejowego nie podziela ani jego żona, która pragnie kontynuować karierę artystki, ani syn, który chce dołączyć do drużyny futbolowej Red Star. Gdy wybuch wojna, żona Lukę ocieka do Serbii z muzykiem, a syn zostaje powołany do wojska. Luka zostaje sam. Pilnując torów, staje się świadkiem wojennego horroru, który ogarnia Bałkany. Bilety: 10 zł.



■ Off ze Wschodu

Współczesne krótkometrażowe produkcje z Rosji, Ukrainy i Gruzji rzadko goszczą na pokazach filmowych w Trójmieście. Tym bardziej obrazy niezależne. Takie też kino oraz wybór studenckich fabul z za wschodniej granicy - prezentowanych na ubiegłorocznych europejskich festiwalach filmowych - można będzie obejrzeć w środę w sopockiej Clubogalerii Soho (ul. Boh. Monte Cassino 61). Zobaczymy m.in.: „Peresokhla Zemlya”, „The Door” i „Play for three Actors”. Pierwszy jest nowym filmem zwycięzcy Berlińskiego Festiwalu Filmowego (Grand Prix dla najlepszego krótkiego metrażu, 2001 za „Tyr”), Tarsa Tomecki z Kijowa. Opowiada o człowieku, który znalazłszy na pustyni bezsilnego anioła, zabrał go do domu i zamknął w kurniku. Chcąc na tym zarobić, zaczął go pokazywać ludziom za pieniądze. Kolejny obraz jest historią wędrówki pewnego mężczyzny z tajemniczymi drzwiami po peryferiach wielkiej metropolii. „Play for three Actors” to animacja kukielkowa o marionetkach, które chcą się wyswobodzić spod panowania mistrza. Początek o godz. 20. Bilety: 5 zł.

■ Kosmiczna przygoda



W sobotę (godz. 17) i niedzielę (godz. 13.30) w kinie Krewetka oraz w sobotę i niedzielę (godz. 12) w Silver Screen odbędą się przedpremierowe pokazy filmu „Zathura. Kosmiczna przygoda”. Jest to kontynuacja przeboju kinowego „Jumanji” z 1995 roku. Dwaj bracia Danny i Walter odkrywają tajemnicze pudełko, które zawiera kosmiczną grę o nazwie „Zathura”. Chłopcy zostają wciągnięci przez grę i muszą stawić czoła dziwnym kosmicznym stworom, meteorytom, kosmicznym piratom. Aby powrócić do domu muszą przestać rywalizować i zjednoczyć swoje siły. Bilety: 17 i 19 zł.



- ★★★★★ - wybitny
★★★★★ - bardzo dobry
★★★★ - dobry
★★★ - słaby
★ - zły

KINO	Tytuł	Godzina	Cena
GDAŃSK Neptun ul. Długa 57 tel. 058 301-82-56	Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa Hooligans	8.30, 11.10, 14.20 19.10 pt., 11.15, 14.20, 19.10 sob.-niedz. 17 pt.-niedz.	14 zł n., 12 zł u. 13 zł n., 11 zł u. 13 zł n., 11 zł u.
Helikon ul. Długa 57 tel. 058 301-53-31	Factotum Jak w niebie Zakochani widzą słońce Rok diabła	14.20 pt.-niedz. 16.10 pt.-niedz. 18.30 pt.-niedz. 20.30 pt.-niedz.	13 zł n., 11 zł u. 13 zł n., 11 zł u. 13 zł n., 11 zł u. 13 zł n., 11 zł u.
Kameralne ul. Długa 57 tel. 058 301-53-31	Zakochani widzą słońce Plan lotu Rok diabła Hooligans	14.40 pt.-niedz. 16.40 pt.-niedz. 18.30 pt.-niedz. 20.10 pt.-niedz.	13 zł n., 11 zł u. 13 zł n., 11 zł u. 13 zł n., 11 zł u. 13 zł n., 11 zł u.
Żak al. Grunwaldzka 195/197	Opowieści o zwyczajnym szaleństwie Guzikowcy	18.10 pt.-niedz. 20 pt.-niedz.	
SOPOT Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 058 551-05-34	Rok diabła Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa Jak w niebie	15.40 sob.-niedz. 17.20 sob.-niedz. 20 sob.-niedz.	13 zł n., 11 zł u. 14 zł n., 12 zł u. 13 zł n., 11 zł u.
GDYNIA Klub Filmowy al. Waszyngtona 1 okolicie stoczn. NAUTA	Życie jest cudem Noi Albinai	17 pt.-niedz. 20 pt.-niedz.	

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 058 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Duma i uprzedzenie	12.30, 15, 17.30, 20, 22.30 pt. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.30 sob. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 niedz.	127 min
Ty i ja i wszyscy, których znamy Sky Fighters	12.45, 15.30, 18.45, 20.45, 22.30 pt.-sob. 12.45, 15.30, 18.45, 20.45 niedz. 11, 15.45, 20.30, 22.30 pt.-sob. 11, 15.45, 20.30 niedz.	90 min 102 min
Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa - napisy	13.45, 16.30, 19.15, 22 pt. 11, 13.45, 16.30, 19.15, 22 sob. 11, 13.45, 16.30, 19.15 niedz.	125 min
Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa - dubbing	9, 10, 11.45, 12.45, 14.30, 15.30, 17.15, 18.15, 20 pt. 125 min 10, 11.45, 12.45, 14.30, 15.30, 17.15, 18.15, 20 sob.-niedz.	125 min
Hooligans	15.45, 21 pt.-niedz.	109 min
Trzy pogrzeby	18, 20.30 pt.-niedz.	121 min
Melquidesa Estrady		
Manderlay	13, 17.45 pt.-niedz.	139 min
Pila II	16.45, 19.30, 21.15 pt.-niedz.	93 min
Serce nie służy	14.30, 17.30 pt.-niedz.	105 min
Księżniczka na ziarnku grochu	12.15 pt., 10.30, 12.15 sob.-niedz.	90 min
Harry Potter i Czara Ognia	12.30 pt.-niedz.	157 min
Kurczak Mały	11, 14 pt.-niedz.	77 min

- tanie wtorki i czwartki - 14 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 15 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 18 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 14 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 14 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 13 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł
- sobota, niedziela po godz. 22 - 14 zł

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 058 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Zathura	12 sob.-niedz.	113 min
Duma i uprzedzenie	10.15, 13.15, 16.15, 19.15, 22.15 pt. 10.15, 16.15, 19.15, 22.15 sob.-niedz.	127 min
Sky Fighters	10.30, 15.15, 19.50 pt.-niedz.	102 min
Kiss Kiss Bang Bang	19.45, 22.10 pt., 13.15, 17.30, 20.30, 22.45 sob.-niedz.	103 min
Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa	10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 22 pt.-niedz.	140 min
Hooligans	12, 16.45, 22.35 pt., 16.45, 22.35 sob.-niedz.	109 min
Jarhead	15.45, 18.30, 21.15 pt.-niedz.	123 min
Pila II	14.30, 19.30, 21.45 pt.-niedz.	93 min
Trzy pogrzeby	12.45 pt., 12.45, 22.05 sob.-niedz.	121 min
Melquidesa Estrady		
Rodziny dom wariatów	11.15, 13.30, 17.30 pt., 11.15, 13.30 sob.-niedz.	102 min
Serce nie służy	17.45, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	100 min
King Kong	12.15, 16 pt., 13, 16.45 sob.-niedz.	188 min
Harry Potter i Czara Ognia	10.45, 14.15 pt.-niedz.	157 min
Księżniczka na ziarnku grochu	10.05 pt., 10.50 sob.-niedz.	90 min
Kurczak Mały	10.10 pt.-niedz.	107 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 19 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

★★★★ Duma i uprzedzenie
romans
Wielka Brytania
Czas: 127 min
Dozw. od lat 12
Reż. Joe Wright
Wyst.: Keira Knightley, Matthew MacFadyen
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. UIP

★★ Facet z ogłoszenia
kom. rom.
USA
Czas: 98 min
Dozw. od lat 12
Reż. Gary David Goldberg
Wyst.: Diane Lane, John Cusack
Grany w Multikinie



Fot. Warner

★★★ Factotum
komedia
Norwegia/USA
Czas: 94 min
Dozw. od lat 18
Reż. Andrzej Bartkowiak
Wyst.: Matt Dillon, Lili Taylor, Marisa Tomei
Grany w Helikonie



Fot. Plus

★★★ Guzikowcy
komedia
Czechy
Czas: 102 min
Dozw. od lat 12
Reż. Petr Zelenka
Wyst.: Pavel Zajicek, Jan Haubert
Grany w Żaku



Fot. Vivarto

★★★ Harry Potter i Czara...
familiijny/fantasy
USA
Czas: 157 min
Dozw. od lat 12
Reż. Mike Newell
Wyst.: Daniel Radcliffe, Emma Watson
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Warner

★★★ Hooligans
dramat
USA
Czas: 109 min
Dozw. od lat 15
Reż. Lexi Alexander
Wyst.: Elijah Wood, Charlie Hunnam, Claire Forlani
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Kameralnym



Fot. TIT Cinema

★★★★ Inwazja Minizaurów
animowany
USA
Czas: 81 min
Dozw.: bez ograniczeń
Grany w Multikinie



Fot. Forum Film

★★★★ Jak w niebie
komediadramat
Szwecja
Czas: 132 min
Dozw. od lat 15
Reż. Kay Pollak
Wyst.: Michael Nyqvist, Frida Hallgren
Grany w Helikonie, Polonii



Fot. Kino Świat

★★★★ Jarhead
dramat wojenny
USA
Czas: 120 min
Dozw. od lat 18
Reż. Sam Mendes
Wyst.: Jake Gyllenhaal, Jamie Foxx, Peter Sarsgaard
Grany w Multikinie, Krewetce, Silver Screen



Fot. UIP

★★★★ King Kong
przygodowy
USA/Nowa Zelandia
Czas: 188 min
Dozw. od lat 12
Reż. Peter Jackson
Wyst.: Naomi Watts, Fay Wray, Jack Black
Grany w Multikinie, Krewetce, Silver Screen



Fot. UIP

★★★★ Księżniczka na...
bajka animowana
USA
Czas: 90 min
Dozw. b/o
Reż. Mark Swan
Wyst.: Jakob Cedergren, Tilly Scott Pesersen
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. TIT Cinema

★★★★ Kurczak Mały
animowany
USA
Czas: 77 min
Dozw. b/o
Reż. Mark Dindal
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Forum Film

★★★★ Manderlay
dramat
Szwecja
Czas: 139 min
Dozw. od lat 15
Reż. Lars von Trier
Wyst.: Bryce Dallas Howard, Willem Dafoe
Grany w Kinopleksie



Fot. Gutek Film

★★ Noi Albinai
komediadramat
Isl./Niem./Ang.
Czas: 90 min
Dozw. od lat 15
Reż.: Dagur Kári
Wyst.: Tómas Lemarquis, Þröstur Leo Gunnarsson
Grany w Klubie Filmowym



Fot. Best Film

★★★★ Opowieści o...
komedia
Czechy
Czas: 100 min
Dozw. od lat 15
Reż. Petr Zelenka
Wyst.: Ivan Trojan, Zuzana Sulajova
Grany w Żaku



Fot. Gutek Film

★★★★ Opowieści z Narnii
przygodowy
USA
Czas: 125 min
Dozw. od lat 7
Reż. Andrew Adamson
Wyst.: Georgie Henley, Anna Popplewell
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Polonii



Fot. Forum Film

Wojna w Zatoce Perskiej z punktu widzenia młodych marines. Amerykańscy żołnierze poznają czym jest przyjaźń, lojalność, braterstwo i tęsknota za rodziną.

Rok 1933. Carl Denham, reżyser i poszukiwacz przygód, wykrada producentom jedyną kopię swojego filmu. Udaje się na Wyspę Czaszki, by ukończyć swe dzieło.

Poszukiwania szlachetności doprowadzą kruka Sebastiana do starożytnej zagadki. Książę Otto zaś, szukając prawdziwej miłości, znajdzie w szczerą dziewczynę.

Historia Kurczaka Małego. Pewnego razu kawalek nieba ląduje mu na głowie. Losy naszej planety są zagrożone przez kosmitów.

Druga część trylogii Trier. Manderlay to posiadłość, na którą natykają się Grace i jej ojciec. Okazuje się, że tutaj niewolnictwo nie zostało jeszcze zniesione.

17-letni Núi, razem z ekscentryczną babką mieszka w małej miejscowości na Islandii. Jego ojciec marzy, aby syn skończył szkołę i stał się Kimem.

Bohaterami są młodzi ludzie uwikłani w dziwny związek emocjonalny. Wszyscy składają się na portret zbiorowości, w której samotność stała się normą.

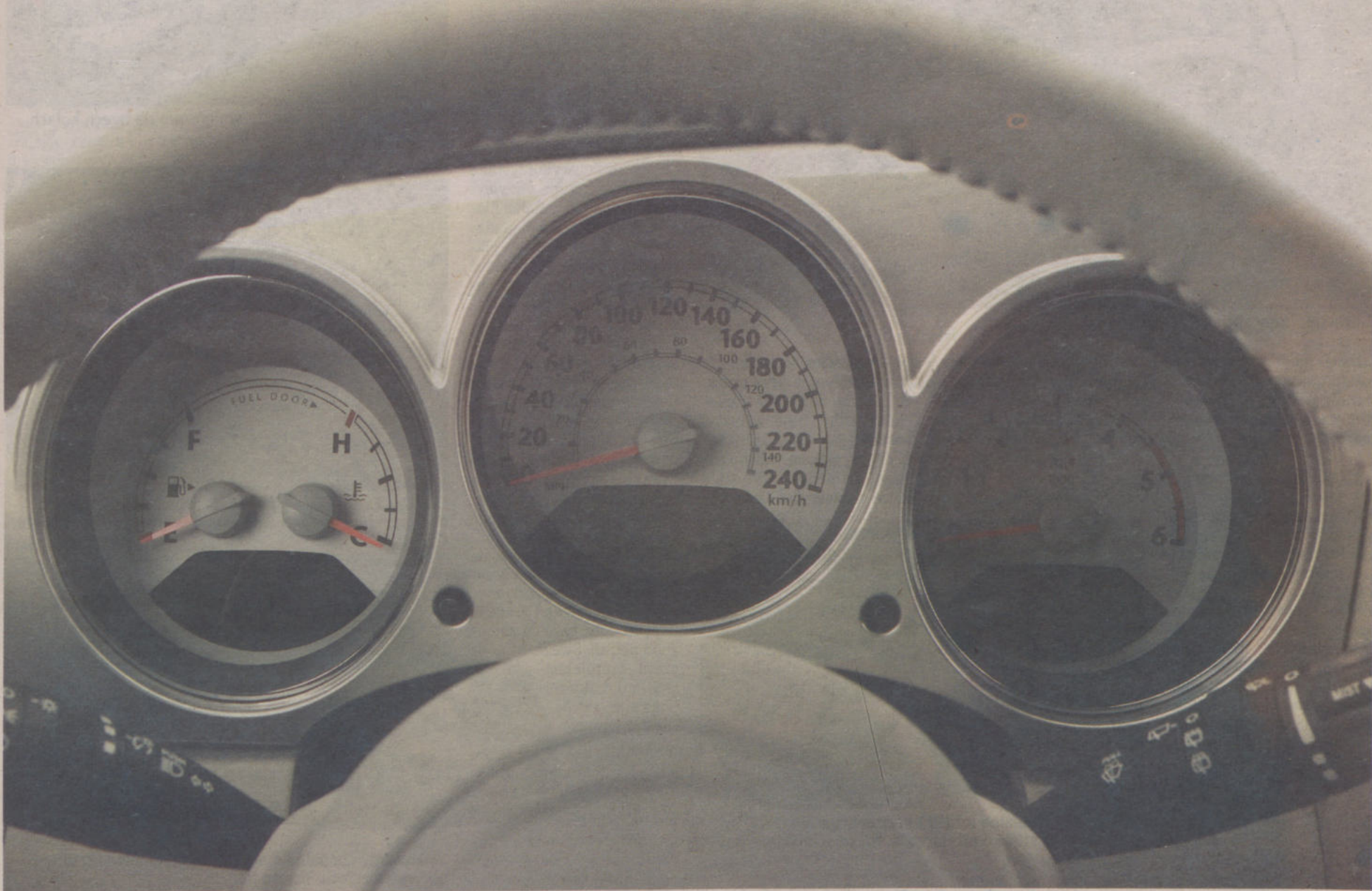
Historia czwórki rodzeństwa, które w tajemniczy sposób przenosi się do bajkowej krainy Narnii, zamieszkałej przez zwierzęta mówiące ludzkim głosem.

DZIENNIK MOTORYZACYJNY

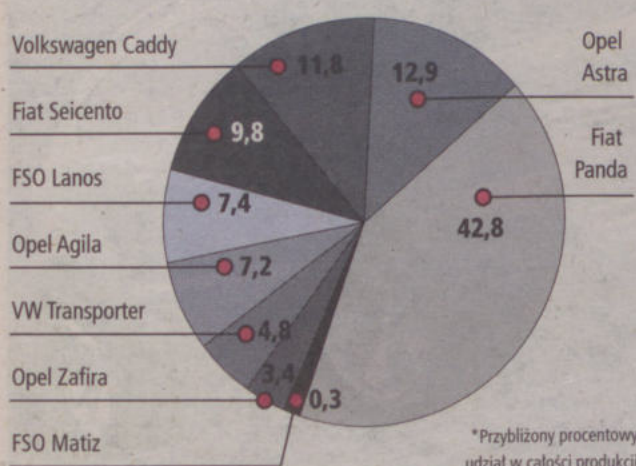
**Dziennik
Bałtycki**

styczeń 2006

B E Z P Ł A T N Y D O D A T E K S P E C J A L N Y



Produkcja samochodów osobowych w Polsce*



Źródło: KWP Gdańsk

POJAZDY KONCEPCYJNE

Pomysły na inne samochody

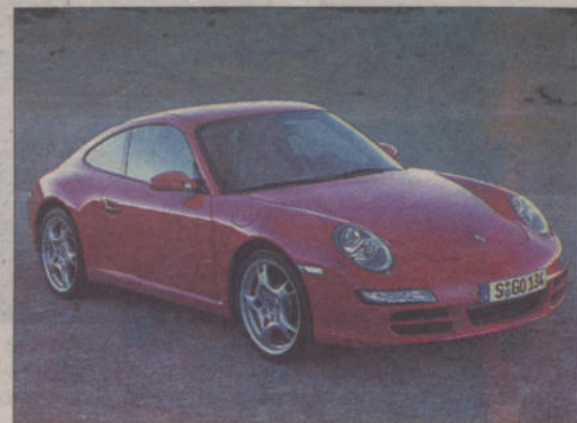
Człowiek ma w naturze, że nie usiedzi spokojnie. Kogo pomysłowość ostrogami kłuje, ten zostaje projektantem samochodów przyszłości. W mieszance tradycji, awangardy, ambicji samochody koncepcyjne bywają bardzo wymowne. Str. B



RYNEK

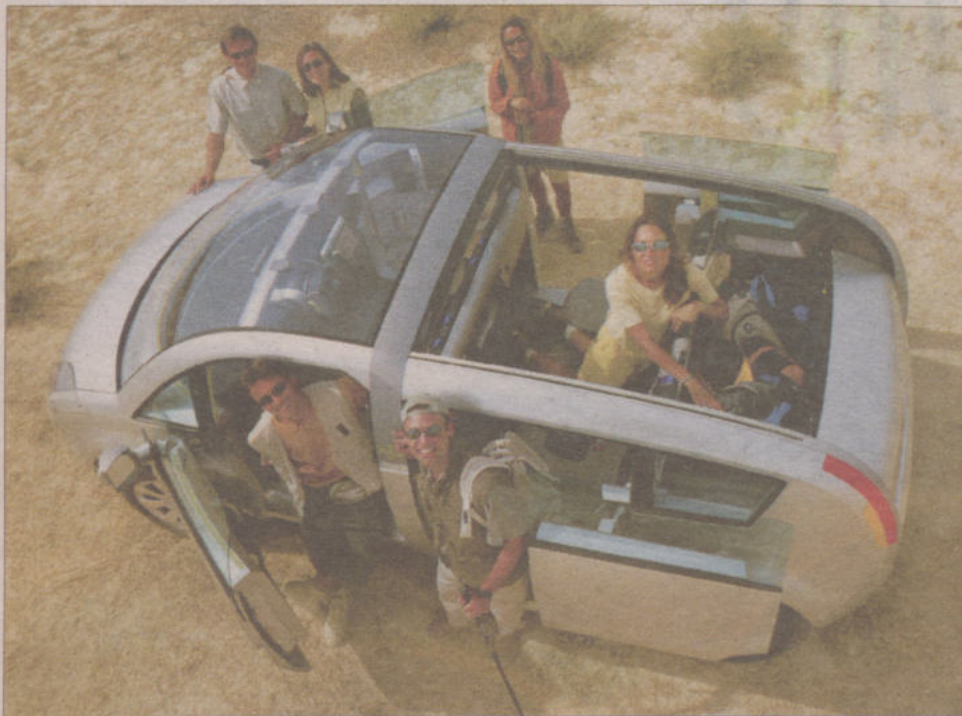
Lata pracy na samochód

Gdyby całe średnie wynagrodzenie netto Polaka przeznaczyć na zakup nowego samochodu, zakładając przy tym, że na nic innego nie wydaje, to na Fiata Pandę trzeba pracować 1,5 roku, a na Porsche 911 ponad 21 lat.. Str. G



Projektanci nie tracą czasu

Pomysły na inne samochody



C-Crosser - koncepcja Citroëna

Człowiek ma w naturze, że nie usiedzi spokojnie. Kogo pomysły ostrogami kluje, ten zostaje projektantem samochodów przyszłości.

Jak inaczej nazwać auta, o których z góry wiadomo, że nie znajdą się w produkcji seryjnej? Prototypy? Inżynierowie się oburzają, że z prototypu bierze się typ. Taki, co schodzi z taśmy montażowej i jest do kupienia u dilerów „w atrakcyjnym kredycie”. Samochód koncepcyjny? „Koncept”? Brzmi dziwnie, poloniści będą utyskiwać. Samochód studialny? Badawczy? Poprawne, ale pachnie laboratorium. Samochód snów? Nawiązanie. Samochód przyszłości? W sumie nieźle, ale mylące. Za bardzo górnołotne w odniesieniu do tego, co czasem można oglądać na wystawach motoryzacyjnych.

Auta, o jakich mowa, a dla których nie ma dobrego określenia w języku polskim, służą różnym celom. Niektóre to czysta zabawa, jak Volvo T6 Roadster. Miłośnicy pasów, poduszek i stref zgniotu chcieli się sprawdzić w no-

wej roli. Proszę bardzo! Peugeot 20Cup, francuskie szaleństwo na trzech kołach, tak jak kolejne pokolenia „konceptów” Jeepa służyły ożywieniu gnuśnej atmosfery wokół modeli seryjnych. I jako gwiazda, w której blasku na-

publiczności projektanci „ale powiedzcie nam przy okazji, co lubicie, ok?” Stąd samochody, które mają wy badać nastroje. Jak Evoq, który zarażał „wyglądem oszlifowanego diamentu” wszystkie nowe modele Cadillaca, czy



Samochody studialne jeżdżą z wystawy na wystawę, by uatrakcyjnić stoisko producenta. Na zdjęciu Skoda Yeti – bardzo atrakcyjna.

Fot. Ryszard Polt

bierają kolorów „dwieście szóstki” i „czteryście siódmki” nie podlega żadnym ograniczeniom. Ma tylko zwracać na siebie uwagę.

Poważniejsza gra toczy się za oceanem. „Tak, pobawimy się z Wami” zdają się mówić

Plymouth Pronto Cruiser, z którego wziął się „garbuskowy” Chrysler PT Cruiser, a pośrednio cały nurt „nostalgiczny” w stylizacji amerykańskich samochodów. Niekiedy model wystawowy jest prawie ostateczną wersją auta produkcyjnego, ostatnią szansą, żeby posłuchać głosów potencjalnych nabywców i wprowadzić korekty. Dodge Caliber oraz terenowy Nitro szykują grunt do powrotu marki do Europy.

Tu, w mieszance tradycji, awangardy, ambicji i charakterów narodowych samochody studialne bywają bardzo wymowne. Betrone Villa. Podejście do samochodu, jak do przestrzeni do życia. Przestrzenie wnętrza, urządzone prosto i nowocześnie. Minimum urządzeń, maksimum niezakłóconych płaszczyzn.

Przeszkłone drzwi dające bezpośredni kontakt z otoczeniem. Całość w najlepszym włoskim stylu. Toyota Alessandro Volta, ze studia Ital Design – sportowa klasa z wplecionym napędem hybrydowym. Ostatnio jest w modzie nurt ekologiczny, ale rozumiany całościowo. Dawniej chodziło tylko o obniżenie zużycia paliwa i zmniejszenie toksyczności spalin. Teraz ważny jest też design, zwykle miękki, naturalny oraz materiały, z których auto jest zrobione. Najdalej posunęła się chyba Toyota. W autku ES3 wykorzystano tworzywo sztuczne otrzymane... ze słodkich ziemniaków, które ulega biodegradacji szybciej niż typowy plastik. Skrajnością jest również Mercedes pokazany na sympozjum naukowym w Waszyngtonie, którego nadwozie wzorowano na sylwetce ryby tropikalnej, czego efektem jest współczynnik Cx=0,19. Ponadto auto ma rewelacyjnie niskie zużycie paliwa i spełnia wymagania normy Euro 5, dzięki zastosowaniu systemu SCR, w którym mocznik wtłaczany do układu wydechowego redukuje tlenki azotu.

Wszechstronnie rozwijają swoje samochody Japończycy, którzy potrafią zaskoczyć nie tylko sylwetką i źródłem napędu, lecz tym, co samochód potrafi. Swego czasu zaprojektowali auto, które pokazuje swój „nastrój” w zależności od tego, jak jest traktowane.

W przyszłości trzeba będzie uważać z trzaskaniem drzwiami, bo kolejny „koncept” może oddać!

Michał Kij



Peugeot 20Cup, francuskie szaleństwo na trzech kołach.

Fot. Peugeot



Cadillac Evoq miał wy badać nastroje. Zarażał „wyglądem oszlifowanego diamentu” wszystkie nowe modele Cadillaca.

Fot. Cadillac



Samochody studialne mają często oryginalne kształty i nazwy, na zdjęciu Toyota bB.

Fot. Opel



W autku Toyoty ES3 wykorzystano tworzywo sztuczne otrzymane... ze słodkich ziemniaków, które ulega biodegradacji szybciej niż typowy plastik. Jest więc ekologicznie!

Fot. Toyota



Nagrodzony przez brytyjski magazyn „Auto Car” tytułem „Koncepcyjny Samochód Roku” Opel Antara z 2005 r. Czyżby zwiastował zmianę wizerunku Opla?

Fot. Opel

Trójmiejscy dilerzy samochodów o planach na 2006 rok

Powiew optymizmu

Rok 2005 z punktu widzenia dilerów samochodowych był bardzo ciężki. Spadająca sprzedaż nowych pojazdów sięgająca poziomu z początku lat 90. sprawiła, że hossą z lat 1998 i 1999 stała się jedynie przyjemnym wspomnieniem, a celem wielu firm jest utrzymanie się na rynku i przeczekanie trudnych czasów. Większość sprzedawców za przyczynę tej sytuacji wskazuje ogromny napływ samochodów używanych importowanych zza zachodniej granicy, które „zapchały” nasz rynek, zbijając ceny na rodzimych giełdach czy komisach. Z pewnością na spadek popytu na nowe samochody ma również wpływ zbyt powolny jeszcze rozwój gospodarczy,

niepewna sytuacja na rynku pracy i niestabilne przepisy.

W 2006 roku dla dilerów samochodowych iskrą nadziei jest duża ilość nowych modeli, która ma się pojawić lub też już funkcjonuje na rynku. Dotyczy to głównie najpopularniejszych segmentów rynku - B i C, gdzie ceny są w miarę przystępne. Premier, również w innych segmentach rynku, będzie zresztą więcej, co pomimo trudnej sytuacji pozwala dilerom z optymizmem spojrzeć w przyszłość. Niemniej, niemal w zgodnej opinii większości właścicieli salonów na zauważalny wzrost sprzedaży samochodów trzeba będzie poczekać do 2007 roku.

Sebastian Imielski

Duża nadzieja w Clio

Maciej Łopatynski

szeft sprzedaży w firmie Zdunek, autoryzowanym dilerze Renault



- Pomimo trudnej sytuacji na rynku motoryzacyjnym, miniony rok należy uznać za udany dla naszej firmy (3 miejsce w sieci Renault pod względem sprzedaży samochodów, 2 miejsce w sprzedaży części zamiennych, znaczna rozbudowa serwisu). Duże nadzieje pokładamy w modelu Clio II, który otrzymał tytuł Samochodu Roku 2006 i stanowi bardzo mocny punkt w naszej ofercie. Wiosną pojawi się nowa faza popularnego Megane, ofertę Dacii Logan wzmocnimy o silnik diesla. Z kolei, dostępny w tej chwili w Lagunie silnik 2.0 dci 150 KM będziemy proponować również w innych naszych modelach. Jesienią natomiast pojawią się nowe wersje naszych aut dostawczych - Trafika i Mastera. Opierając się na przewidywaniach analityków, spodziewamy się, że rok 2006 nie będzie znacząco odbiegał od poprzedniego, choć mamy nadzieję, że rynek będzie wykazywał tendencję rosnącą.

Przełom w przyszłym roku

Roman Walder

właściciel firmy Anro Trade, autoryzowanego dilerzy Toyoty



- Rok 2005 był trudny, jednak za sukces uznajemy zamknięcie go z odnotowaniem wzrostu sprzedaży. W roku obecnym dużą nadzieję pokładamy w samochodach, które trafią lub trafiły już do sprzedaży, jak np. nowa generacja Yaris. Duże zainteresowanie podczas premierowych dni otwartych, jakie towarzyszyło temu modelowi, daje nadzieję, iż powtórzy on sukces pierwszej generacji. Niedługo spodziewamy się również nowego RAV 4, którego poprzednik był również rynkowym przebojem. Do tego dochodzą zaprezentowane niedawno i cieszące się dużym zainteresowaniem Aygo i Hilux. To powinno znacząco rozwinąć sprzedaż. Polityka naszej firmy zakłada, aby utrzymać dobry poziom sprzedaży i zatrudnienia do roku 2007. Na ten czas przewidujemy przełom i zwiększenie popytu na nowe samochody.

R E K L A M A



NOWE
CLIO
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

Największy w swojej klasie i dynamiczny. Bezpieczny, bo otrzymał 5 gwiazdek w testach zderzeniowych Euro NCAP. A przy tym wyjątkowo atrakcyjny – pełen światła i przestrzeni... www.renault.com.pl
Zużycie paliwa dla wersji z silnikiem 1,5 dCi 85 w cyklu mieszanym: 4,4 l/100 km, emisja CO₂: 117 g/km.



NOWE RENAULT CLIO.
SAMOCHÓD ROKU 2006



RENAULT ZDUNEK

80-717 Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
tel. 326-52-52, fax 326-52-55

80-307 Gdańsk Oliwa, ul. Abrahama 1
tel. 552 20 00

tel. kom. **600 877 458, 600 414 370**
www.zdunek.com.pl

ZADZWOŃ TERAZ PRZYJEDZIEMY DO CIEBIE

361120F

DZIENNIK
MOTORYZACYJNY

ISSN 1641-3733

Bezpłatny dodatek okazjonalny
do „Dziennika Bałtyckiego”

REDAKCJA

Redaktor prowadzący:
Ireneusz Gradkowski
tel. (058) 30-03-348
e-mail: i.gradkowski@prasabalt.gda.pl

Reklama:
Anna Węclawska
tel. (058) 30-03-267

Pion Dodatków, Polskapresse oddz.: Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. (058) 3003 361, fax (058) 3003 363
Dyrektor: Jakub Krezymon

infolinia 0800 1500 39
e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl

WYDAWCA

Polskapresse

sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Kuja

DRUK

Drukarnie POLSKAPRESSE sp. z o.o. oddział
Prasa Bałtycka, ul. Połężne 3, tel. (058) 305 90 25
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. (058) 3003 128
Okładka - Beata Kwaśniewska, tel. (058) 3003 339

REKLAMA POZA TRÓJMIASTEM

Bytów	tel. (059) 822-60-11	Malbork	tel. (055) 270-23-14	Stupsk	tel. (059) 849-17-30
Chojnice	tel. (052) 396-53-99	Nowy Dw. Gd.	tel. (055) 239-40-62	Sztum	tel. (055) 239-40-43
Kartuszy	tel. (058) 681-18-92	Pruszcz Gd.	tel. (058) 683-29-44	Starogard Gd.	tel. (058) 562-20-80
Kościerzyna	tel. (058) 686-76-61	Puck	tel. (058) 673-25-01	Tczew	tel. (058) 532-13-88
Kwidzyn	tel. (055) 239-40-95	Rumia	tel. (058) 671-24-47	Wągrowo	tel. (058) 672-40-08
Lębork	tel. (059) 862-88-20	Sławno	tel. (059) 810-51-34		

REKLAMA W TRÓJMIĘSCIE

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11	Gdynia, ul. Władysława IV 43
tel. (058) 300-32-60	tel. (058) 660-65-15, 16
fax (058) 300-32-66, 300-32-10	Sopot, ul. Kościuszki 61
fax (058) 300-32-13	tel. fax (058) 551-54-55

PRENUMERATA

z bezpłatną
dostawą
do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

Czytelnik Dziennika Bałtyckiego testuje nową Toyotę Yaris

Druuga generacja przeboju



Nowy Yaris jest dłuższy i szerszy od swojego poprzednika, dzięki czemu podróżowanie nim stało się wygodniejsze.

Toyota Yaris przez sześć lat swojej obecności na rynku zdołała zjednać sobie spore grono zwolenników doceniających przede wszystkim niezawodność tego auta, nowoczesność oraz ekonomiczność.

Malą Toyotę wyróżnili także dziennikarze, nadając jej tytuł „Samochodu Roku 2000”. Yaris okazał się więc przebojem. Czy te sukcesy będzie kontynuował nowy model, który pojawił się w salonach 6 stycznia br.?

My o ocenę tego samochodu poprosiliśmy jednego z naszych Czytelników - Wojciecha Redzimskiego, który na co dzień użytkuje Skodę Fabię, czyli samochód reprezentujący ten sam segment rynkowy co Yaris. Fakt ten z pewnością ułatwił ocenę nowego modelu, który pojawił się w salonach 6 stycznia br.?

Mężniej i nowocześniej

Już pierwsza generacja Yarisu zwracała uwagę niebanalną linią nadwozia, która po przeszło sześciu latach nie

straciła wiele ze swojej świeżości. Choć zdążyła się opatrzyć, to jednak do dziś trudno pomylić ten samochód z jakimkolwiek innym.

Muszę przyznać, że linia nadwozia poprzedniego Yarisu z początku mnie nie zachwyciła - powiedział Wojciech Redzimski. - Wydawał mi się jakby zbyt „napompowany”. Z biegiem czasu wrażenie to znikło, jednak z dużym zainteresowaniem oczekiwałem co zaproponują stylści w nowym modelu. Przeglądając się Yarisowi II można odnieść wrażenie, że auto „zmężniało”. Kształty są bardziej dynamiczne i można w nich odnaleźć inspirację z innych modeli Toyoty. Szczególnie tylna część pojazdu kojarzy mi się z Corollą. Pomimo tych zapożyczeń auto kontynuuje linię poprzednika, z tym że jest bardziej nowoczesny i już na pierwszy rzut oka większy.

We wnętrzu w porównaniu z poprzednikiem Toyota przygotowała dla klientów prawdziwą rewolucję. Właściwie jedynym elementem łączącym starszą i nową generację jest cyfrowy wyświetlacz, zastępujący klasyczne zegary, jednak i jego kształt został zmieniony.

Całość aranżacji wnętrza nawiązuje do pojazdów Toyoty z wyższych segmentów.

Szczególnie podoba mi się utrzymany w tonacji imitującej chrom centralny kokpit. Jest bardzo elegancki i funkcjonalny - mówi Wojciech Redzimski. - Siedząc za kierownicą trudno uwierzyć, że ma się do czynienia z autem miejskim. Jest tu sporo miejsca zarówno dla kierowcy jak i pasażerów. Znacznym udogodnieniem jest zastosowany w testowanej wersji system regulacji radia umieszczony w kierownicy. Eleganckie i funkcjonalne są uchwyty, a właściwie oparcia w drzwiach bocznych, jednak wydaje się, iż konstruktorzy nieco przesadzili z ich masownością i zabierają one zbyt wiele miejsca.

Stabilnie w zakrętach

Testowany model Yarisu wyposażony był w 4 rzędowy, 16 zaworowy silnik benzynowy 1.3 l o mocy 87 KM. Wydaje się, iż jest to dla tego auta optymalna jednostka zapewniająca przyzwoite osiągi i dość niskie spalanie. Poprzedni Yaris udowodnił, że jest znakomitym autem miejskim i trudno przypuszczać, by na-

stępca cechę tę zatracił. Właściwości jezdne nowego Yarisu postanowiliśmy przetestować w warunkach pozamiejskich na dłuższej trasie, by sprawdzić, czy można go polecić również na dalsze podróże.

Fotele są wygodne, a optymalną pozycję można łatwo osiągnąć dzięki wszechstronnej regulacji fotela i kierownicy - tłumaczy Wojciech Redzimski. - Sama jazda dostarcza sporo satysfakcji, auto przyspiesza bardzo żwawo, jednak przy wyższych obrotach i większych prędkościach silnik, moim zdaniem, pracuje zbyt głośno. Niemniej bezpieczne wyprzedzanie nie następuje trudności. Auto dobrze trzyma się drogi, do plusów zaliczam stabilne zachowanie podczas jazdy na zakrętach. Dużym atutem jest precyzyjnie działające wspomaganie kierownicy. Kierowcy nieprzyzwyczajeni do cyfrowego wyświetlacza mogą mieć z początku problemy, jednak spoglądanie w zmieniające się cyferki szybko staje się nawykiem. Przydatny w trasie jest komputer pokładowy informujący o zawartości baku, zużyciu paliwa i temperaturze zewnętrznej.

Co ciekawe, w poprzednim Yarisie wyświetlacz cyfrowy był tak wyprofilowany, iż kontrolowany mógł być wyłącznie przez kierowcę. Teraz parametry na wyświetlaczu dostępne bez problemu również pasażer przedniego siedzenia.

Przeprowadzony wspólnie z Czytelnikiem „Dziennika Bałtyckiego” test nowego Yarisu potwierdził przekonanie, iż samochód ten ma ogromną szansę na powtórzenie sukcesu poprzednika. Niezawodność, z której słynie Toyota, w połączeniu z ekonomicznością, nowoczesnym designem i bezpieczeństwem (maksymalna nota 5 gwiazdek w testach zderzeniowych NCAP) wydają się być skutecznym przepisem na stworzenie rynkowego hitu.

Sebastian Imielski

Ocena

Wersja Sol wyposażona została w regulację kolumny kierownicy w pionie i poziomie oraz regulację wysokości fotela kierowcy, przez co dobrać przez kierowcę wygodnej pozycji nie następuje trudności. Posiadacze wersji podstawowej muszą się zadowolić jedynie regulacją kolumny kierownicy w pionie.



Dzięki temu że nowy Yaris w porównaniu z poprzednikiem znacząco „urósł”, zwiększyła się ilość miejsca dla pasażerów w tylnej części pojazdu. Dodatkowo zaistniała możliwość regulacji kąta odchylenia tylnej kanapy, co zwiększa wygodę i komfort.

System Easy Flat pozwala na szybkie i łatwe przesuwanie tylnej kanapy przez co powiększamy przestrzeń bagażnika, bądź też na całkowite złożenie siedzeń, dzięki czemu otrzymujemy całkowicie płaską powierzchnię i 737 litrów przestrzeni bagażowej.



Nowy Yaris dostępny jest z dwoma silnikami benzynowymi: trzyczęściowym 1.0 l o mocy 69 KM oraz czteroczęściowym 1.3 l o mocy 87 KM. Dostępny jest także znany z Corolli diesel w technologii common rail o pojemności 1.4 l i mocy 90 KM.

Nowoczesność i funkcjonalność

Jarosław Omelańczuk

kierownik działu sprzedaży w firmie Anro Trade autoryzowanym dilerze Toyoty w Chwaszczynie i Rumi

- Dużą satysfakcję sprawia nam ogromne zainteresowanie, jakim cieszył się nowy Yaris jeszcze przed oficjalną premierą. Klienci składali zamówienia na ten samochód zanim jeszcze fizycznie pojawił się on w salonie, co może świadczyć o dużym zaufaniu, jakim obdarzona została nasza marka. W nowej generacji zastosowano wiele rozwiązań, które z pewnością ułatwią użytkowanie tego pojazdu. Funkcjonalny system zagospodarowania przestrzeni bagażnika Easy Flat, duża ilość schowków, a przede wszystkim powiększona przestrzeń we wnętrzu pozwalają sądzić, że nowy Yaris może być postrzegany już jako coś więcej niż typowe auto miejskie.

Bezpieczny i bogato wyposażony

Maja Lesińska

kierownik działu handlowego w firmie Carter autoryzowanym dilerze Toyoty w Gdańsku

- W przypadku nowego Yarisu klienci docenili przede wszystkim dynamiczną sylwetkę tego auta. Zmiany jakie zaszły w drugiej generacji z pewnością wyszły mu na dobre. Warto podkreślić jest również podwyższony stopień bezpieczeństwa potwierdzony 5 gwiazdkami w testach zderzeniowych. W tym modelu, już w podstawowej wersji Terra jest bardzo bogate wyposażenie, w którego skład wchodzi m.in. system ABS z EBD, elektrycznie sterowane lusterka, komputer pokładowy, odtwarzacz CD z 4 głośnikami, przednie poduszki powietrzne kierowcy i pasażera oraz wspomaganie kierownicy.

Przyjemna jazda

Wojciech Redzimski

czytelnik „Dziennika Bałtyckiego”

- Nowy Yaris wywarł na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Ma ładną, „drapieżną” sylwetkę, dość przestronne wnętrze i nowocześnie, ze smakiem zaprojektowaną deskę rozdzielczą. Silnik 1.3 l, w który wyposażone było auto testowe ma wystarczająco dużo mocy by sprawnie rozprężyć auto i zapewnić bezpieczne wyprzedzanie w jeździe poza miastem. Mankamentem jest dość głośna praca przy prędkościach przekraczających 100 km/h. Pozytywnym zaskoczeniem jest bogate wyposażenie wersji podstawowej. Pewną barierą wydaje mi się cena, która w przypadku testowanej, bogatszej wersji Sol oscyluje w granicach 50 tys. zł.

Ubezpieczenia komunikacyjne

Indywidualne

PROMOCJA UBEZPIECZENIA OC

20%
tańsze OC
na używane samochody z importu!

Promocja oszczędnej jazdy

Tylko teraz w województwie pomorskim specjalna oferta tańszego OC w PZU! Jeśli Twój samochód został wyprodukowany w 2000 roku lub wcześniej i pierwszy raz zarejestrowano go w Polsce po 1 maja 2005 roku, przyjedź do nas po 20-procentową zniżkę przy zakupie ubezpieczenia OC. Ruszaj – promocja trwa tylko do końca stycznia.



PZU SA

INFOLINIA: 0 801 102 102
www.pzu.pl

Trójmiejscy dilerzy o planach na 2006 r.

Znaczący wzrost sprzedaży

Mirosław Zdanowicz
właściciel firmy Zdanowicz,
autoryzowanego dileru Subaru



- Miniony rok dla Subaru był bardzo udany, odnotowaliśmy znaczący wzrost sprzedaży, w przypadku mojej firmy wynoszący przeszło 100 proc. i w bieżącym roku planujemy podtrzymanie tak wysokiego tempa rozwoju. Polityka Subaru, która zagwarantowała nam auta z modelu rocznikowego 2006 już pod koniec ubiegłego roku sprawiła, że uniknęliśmy typowego niegdyś przestoju i posiadamy od początku 2006 roku w sprzedaży pełną gamę pojazdów. Co ważne, pojazdy z rocznika 2006 są dodatkowo wyposażone, posiadają mocniejsze silniki (moc Legacy 2.0 l zwiększyła się ze 138 do 165 KM przy zachowaniu tej samej ceny). Atrakcyjność oferty podtrzymuje niski kurs euro, dzięki czemu bardzo dobrze wyposażonego Legacy lub Forestera można nabyć w cenie niewiele przekraczającej 90 tys. zł. Klienci przekonują się coraz liczniej do Subaru, a ceny świadczą o tym, że nie jest to wcale marka bardzo droga.

W przyszłość patrzymy optymistycznie

Michał Bochiński
dyrektor sprzedaży w firmie Euro-Car,
autoryzowanym dilerze Forda



- Euro-Car to firma z gruntu optymistycznie nastawiona do przyszłości, tym bardziej, że wyniki uzyskane w roku 2005 nastrają nas bardzo pozytywnie. Nakładając na to plany Forda na 2006 rok, które już znamy - zwiększymy sprzedaż. Mamy nowe produkty. Także w roku bieżącym pokażemy naszym klientom nowe pojazdy i myślę, że ten fakt wzmocni naszą pozycję. Będziemy intensywnie pracować cały 2006 rok, aby zapewnić odbiorcom naszych samochodów maksimum zadowolenia z pojazdów i naszej obsługi. Jeśli chodzi o dane statystyczne to myślę, że rynek jako całość niestety nieustannie będzie notował spadek. Przełomu w skali makro spodziewamy się w 2007 roku. Mam nadzieję, że od tego momentu obserwować będziemy rozkwit motoryzacyjnej branży.

Rok pełen premier

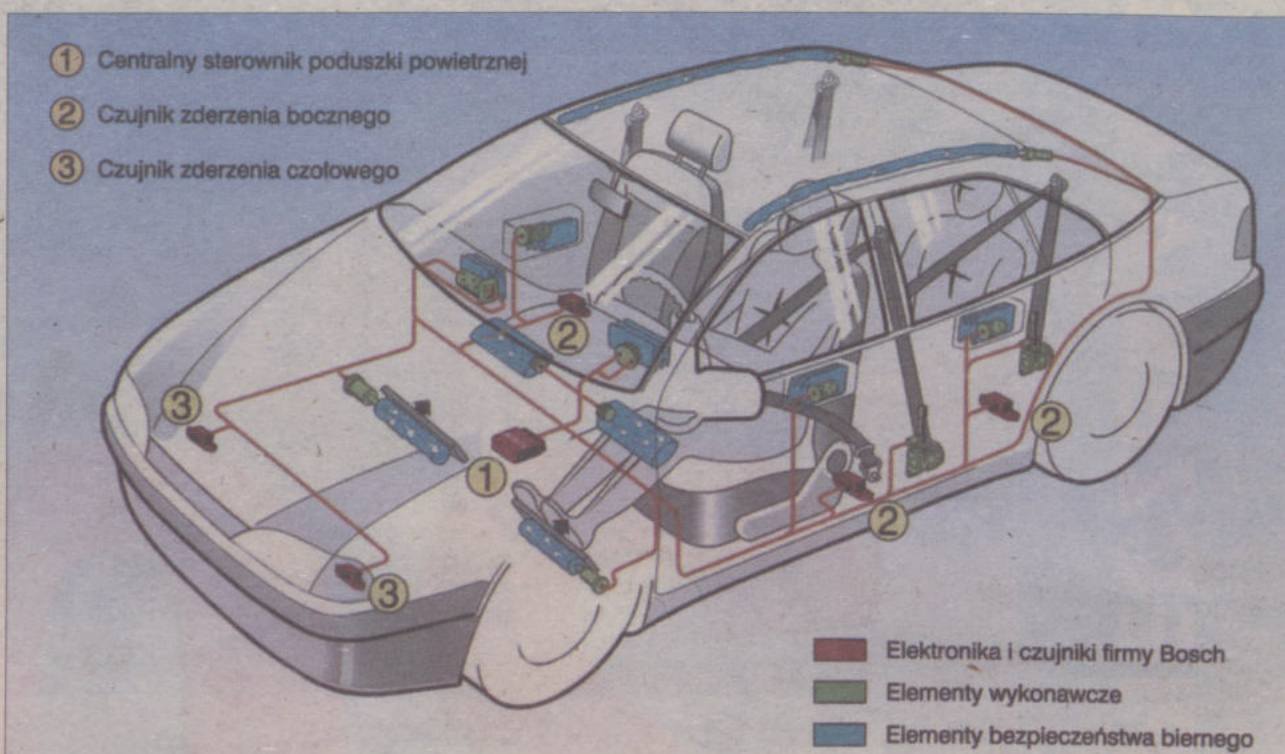
Andrzej Bień
kierownik biura obsługi klientów w firmie Largo,
autoryzowanym dilerze Hondy



- Rok 2006 będzie w przypadku Hondy szczególnie atrakcyjny z uwagi na premiery nowych modeli. W salonach już pojawił się nowy Civic, który został bardzo dobrze przyjęty przez klientów i wierzymy, że będzie mocnym punktem w ofercie. Samochód jest bardzo nowoczesny, a jego sportowa sylwetka z pewnością nie pozostanie nikomu obojętna (pojawia się również w odmianie IMA, czyli wyposażonej w napęd hybrydowy). Ponadto pojawi się również Honda City, czyli 4-drzwiowy sedan oparty na modelu Jazz oraz Accord po liftingu, czyli niewielkich zmianach kosmetycznych. W drugiej połowie roku spodziewamy się natomiast nowej generacji flagowego pojazdu Hondy, czyli modelu Legend. Myślę, że te premiery sprawią, że ten rok będzie dla Hondy udany, co wnioskuje z dużego zainteresowania klientów naszą ofertą.

Technika

Poduszka nie do spania



Zadziałaniem właściwej poduszki zajmuje się elektroniczny układ na podstawie informacji z czujników, których jest w aucie kilka.

Pierwsze samochodowe poduszki gazowe zostały opatentowane przez Amerykanów A.H. Parrota i H. Rounda już w 1920 roku. Do tego pomysłu powrócono znacznie później.

Jako jeden z pierwszych w USA poduszki miał Chevrolet Impala z 1973 roku, a w Europie siedem lat później zamontowano je w samochodzie Mercedes-Benz klasy S.

Historia poduszki powietrznej w Mercedesach sięga roku 1967, kiedy to inżynierowie firmy wykorzystali technologię układu czujników i pompy gazowej zdolnych napełnić poduszkę w zaledwie 30 milisekund. Opracowali też materiał odporny na rozdarcia, który nadawał się do wykonania poduszki powietrznej. Wdrożenie do produkcji nastąpiło po ponad 250 testach zderzeniowych, 2,5 tysiącach prób na sianach i 7 mln km testów i prób samochodowych. Poduszkę powietrzną wraz z napinaczem pasów bezpieczeństwa w Mercedesie-

-Benz klasy S zaczęto montować seryjnie od grudnia 1980 r.

W latach 70. XX wieku oprócz firmy Mercedes-Benz opracowaniem poduszek powietrznych zajmowały się także koncerny amerykańskie i producenci komponentów, np. Bosch, który opracował sterownik zapłonu poduszki oraz równocześnie wyzwalacza napinaczy pasów. Bez niego poduszka nie będzie działać. Od 1977 roku inżynierowie Boscha współpracowali z producentami samochodów i testowali kolejne wersje sterowników na 60 modelach pojazdów 15 różnych marek. Zasada działania sterownika opiera się na aktywacji ładunku pirotechnicznego, który inicjuje proces wypełniania poduszki gazem. Aktywacja następuje w ciągu 10 milisekund, poduszka napełnia się w czasie kolejnych 30 milisekund (dopiero napełniona gwarantuje bezpieczeństwo).

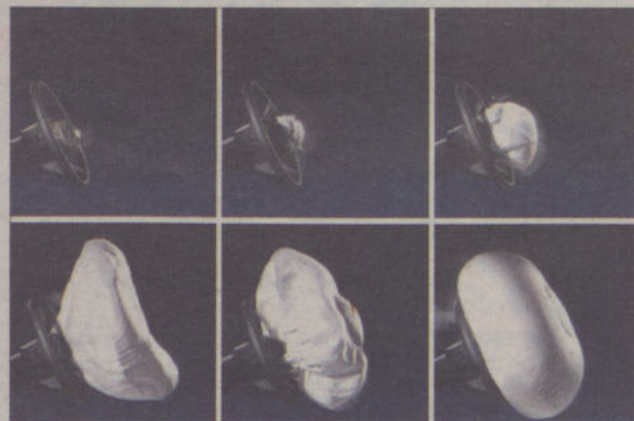
Obecnie poza przednimi poduszkami powietrznymi montowane są także podusz-

ki boczne, kurtyny powietrzne i poduszka chroniąca kolan kierowcy. Niektóre z nich wypełniają się w dwóch fazach w zależności od siły uderzenia, dzięki czemu podróżujący są chronieni skuteczniej. Poduszki powietrzne są skuteczne, jeśli człowiek przypięty jest do siedzenia pasami bezpieczeństwa, które utrzymują jadących we właściwej pozycji.

W przyszłości istnieje możliwość, że poduszka powietrzna otwierać się będzie jeszcze przed kolizją dzięki

wykorzystaniu informacji z czujników zamontowanych w aucie np. radaru.

Jest także szansa, że wprowadzona zostanie bardziej zindywidualizowana ochrona podróżnych. Polegać ona będzie np. na wprowadzaniu do komputera pokładowego danych dotyczących wieku, płci, wymiarów i masy ciała osób jadących autem. Pozwoliłoby to na dostosowanie systemów bezpieczeństwa do indywidualnych potrzeb każdego z podróżujących. (mp, pol)



Kolejne fazy otwierania się poduszki gazowej.

Fot. Mercedes-Benz



Poduszki czołowe, boczne, chroniące kolana, kurtyny powietrzne - niewątpliwie jesteśmy coraz lepiej zabezpieczeni przed skutkami wypadku.

Fot. Mercedes-Benz



Poduszki gazowe stały się standardowym wyposażeniem pojazdu i wraz z pasami tworzą system bezpieczeństwa.

Fot. Mercedes-Benz

Ile pracujemy na nowy samochód

21 lat na Porsche 911



Wzrost sprzedaży nowych samochodów zależy od wielu czynników, również wysokości naszych dochodów. Na zdjęciu Porsche 911, na które przeciętnie zarabiający Polak musi pracować ponad 21 lat.

Fot. archiwum

Analitycy i komentatorzy mówią o zapadzi polskiego rynku motoryzacyjnego. Czy można się dziwić spadkowi zakupów, skoro przeciętne wynagrodzenie netto tych Polaków, którzy pracują, wynosi 1612 zł?

Gdyby całe średnie wynagrodzenie netto Polaka przeznaczyć na zakup nowego samochodu, zakładając przy tym, że na nic innego nie wydaje, na Fiata Pandę trzeba pracować blisko 1,5 roku, a na Porsche 911 – 21,4 lat.

Nie wszyscy mogą jednak całe 1612 zł miesięcznie odkładać na zakup samochodu i dlatego tanie auta używane mają lepsze wzięcie niż samochody nowe. W gruncie

rzeczy nie jest ważne, jak długo musi na nowy samochód pracować Niemiec, Szwed czy Francuz. Istotne, ile my musimy pracować, co ilustruje tabela. W Europie i na świecie też nie ma bo-
omu motoryzacyjnego, podobnie jak w Polsce. W naszym kraju sprzedaż nowych aut może wzrosnąć, gdy wzrosną dochody, o ile nie zostaną przeznaczone na inne konsumpcyjne dobra.

Obecność zagranicznych marek w naszym kraju uzależniona jest od chłonności naszego rynku. Każdy koncern samochodowy chce bowiem zarobić i nie jest instytucją charytatywną. Żeby zarobić, musi sprzedawać z

yskiem. Mazda, Daihatsu czy Rolls Royce uznają, że u nas nie warto i nie mają oficjalnych przedstawicielstw. Ogromna ilość sprowadzanych do naszego kraju aut używanych świadczy o znacznym zainteresowaniu Polaków motoryzacją, dlatego chłonność naszego rynku oceniana jest jako duża.

Gdyby wziąć pod uwagę wszystkie samochody, nowe i stare, zarejestrowane w danym kraju okazuje się, że nie jest u nas tak źle. W ta-

beli określającej ilość zarejestrowanych w danym kraju pojazdów na 1000 mieszkańców wcale nie jesteśmy na końcu. Na tysiąc mieszkańców przypada u nas znacznie więcej aut niż w tak dużych krajach, jak Rosja, Chiny czy Brazylia. Jednak wiele wody upłynie w Wiśle zanim dogonimy przodujące pod tym względem kraje, takie jak Monaco, Nowa Zelandia czy Niemcy.

Ryszard Polit

Jak długo trzeba pracować na samochód?

Marka/model	silnik/moc (KM)	średnia cena (zł)	czas pracy w latach
Alfa Romeo 147	1.6/105	65 900	3,4
BMW 116i	1.6/116	92 500	4,8
BMW 318i	2.0/129	111 500	5,8
Cadillac CTS	2.8/215	154 650	8,0
Dacia Logan	1.4/75	29 900	1,5
Fiat Panda	1.1/54	27 800	1,4
Ford Focus	1.6/100	54 400	2,8
Ford Mondeo	2.0/115	80 600	4,2
FSO Matiz	0.8/51	28 700	1,5
Honda Civic	1.4/90	49 700	2,6
Hyundai Accent	1.5/90	39 100	2,0
Jaguar X-Type	2.5/196	142 300	7,4
Jeep Cherokee	2.8 D/150	148 800	7,7
Kia Picanto	1.0/61	29 990	1,6
Lancia Musa	1.4/95	75 500	3,9
Mercedes-Benz C	2.2 D/150	142 500	7,4
Mitsubishi Colt	1.3/95	49 090	2,5
Nissan Micra	1.2/65	37 700	1,9
Opel Astra III	1.4/90	56 250	2,9
Peugeot 206	1.1/60	38 590	2,0
Porsche 911	3.6/325	413 900	21,4
Renault Laguna	2.0/135	76 500	3,9
Saab 9-5	2.0/150	128 900	6,7
Seat Cordoba	1.4/75	49 080	2,5
Skoda Fabia	1.4/75	41 190	2,1
Suzuki Swift	1.3/92	44 900	2,3
Toyota Aygo	1.0/68	34 600	1,8
Volkswagen Polo	1.2/64	42 500	2,2
Volvo S40	1.8/125	88 900	4,6

Wg GUS, przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto I – VI 2005 r. wyniosło 2367 zł. Netto pracownik otrzymuje więc 1612 zł.

Trójmiejscy dilerzy o planach na 2006 r.

Punto siłą napędową sprzedaży

Sebastian Jędrzejewski

kierownik salonu w firmie Schewe, autoryzowanym dilerze Fiata



- Uważam, że rok 2006 będzie lepszy od poprzedniego, głównie z uwagi na oczekiwaną premię modelu Grand Punto. Zainteresowanie tym samochodem jest ogromne i mamy nadzieję, że przerodzi się ono w zwiększoną sprzedaż. Przyjeliśmy już pierwsze zamówienia na ten pojazd. Największe zalety nowego Punto, to przede wszystkim dynamiczna sylwetka, duża przestrzeń wnętrza, oraz atrakcyjna oferta cenowa. Punto ma wszelkie predyspozycje na powtórzenie sukcesu Pandy, która nadal jest mocnym punktem w ofercie. Dni otwarte związane z oficjalną premierą tego pojazdu odbędą się na początku lutego br. Oprócz tego, początek roku to bardzo atrakcyjne promocje na pojazdy z rocznika 2005 i na tym w chwili obecnej opiera się nasza sprzedaż.

Nissan z Seatem w nowym salonie

Daniel Bartel

kierownik salonu w firmie KMJ Kaszubowscy, autoryzowanym dilerze Nissana



- W tym roku Nissan szykuje kilka ciekawych premier, które powinny uatrakcyjnić naszą ofertę. Wiosną w salonach pojawi się model Note, czyli miejski minivan, zobaczymy również Micrę w odmianie cabrio oraz model 350 Z również cabrio. Nissan zwiększył też ofertę dodatkowego wyposażenia. Klient będzie miał teraz do wyboru nieporównywalnie więcej opcji doposażenia samochodu zgodnie ze swoim gustem i wymaganiami. Dla naszej firmy dużym wydarzeniem będzie otwarcie w sąsiedztwie obiektu przy ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku nowego salonu Nissana oraz salonu Seata. Firma KMJ będzie więc dilerem dwóch marek, dając tym samym naszym klientom możliwość większego wyboru.

Ofensywa w segmencie B

Tomasz Susko

specjalista ds. marketingu w firmie Big Autohandel, autoryzowanym dilerze Forda



- Rok 2006 powinien być lepszy od poprzedniego z kilku powodów. Po pierwsze, cały czas umacniamy swoją pozycję w sprzedaży flotowej i wszystko wskazuje na to, że w tym roku uda nam się w tym segmencie utrzymać spory udział w rynku. W sprzedaży detalicznej pojawiły się ciekawe oferty dotyczące Focusa, a właściwie jego wyposażenia, które teraz będzie jeszcze bogatsze i w dobrej cenie, co powinno przyczynić się do utrzymania przez ten model pozycji lidera w swojej klasie. W sprzedaży pojawiły się również modele segmentu B, czyli Fiesta i Fusion po bardzo udanych zmianach odmładzających. Samochody te otrzymały m.in. nowy kształt przednich i tylnych lamp oraz zupełnie zmienioną deskę rozdzielczą. Co ważne, atrakcyjna jest również cena, która w przypadku Fiasty rozpoczyna się od 31,9 tys. zł.

Już w czwartek w Dzienniku

Mapa promocji dilerów samochodowych

- adresy salonów samochodowych
- obniżki, promocje

Liczba samochodów osobowych na 1000 mieszkańców

Kraj	1990 r.	2000 r.	2004 r.
Monaco	b.d.	b.d.	736
Luksemburg	b.d.	597	641
Nowa Zelandia	b.d.	b.d.	617
Włochy	422	546	597
Kanada	450	457	561
Niemcy	486	514	546
Szwajcaria	424	478	509
Australia	b.d.	511	508
Francja	410	465	495
Wielka Brytania	376	420	486
Hiszpania	276	422	461
Szwecja	421	430	454
USA	573	464	453
Japonia	265	410	433
Portugalia	137	346	380
Grecja	150	b.d.	353
Polska	128	238	294
ZSRR/Rosja	46	136	161
Argentyna	b.d.	b.d.	139
Brazylia	b.d.	b.d.	93
Turcja	32	b.d.	67
Chiny	b.d.	b.d.	5,3
cały świat	b.d.	b.d.	98

Źródło: Automobil Revue

Warto było poczekać*



*Toyota Corolla **do 6 300 PLN taniej****



*Toyota Corolla Verso **do 13 400 PLN taniej****



*Toyota Avensis **do 10 200 PLN taniej****



TODAY TOMORROW **TOYOTA**

*oferta obejmuje samochody z 2005 roku.

**kwota zawiera upust i wyposażenie dodatkowe

Corolla – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 4,7 do 8,3 l/100 km.

Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 125 do 198 g/km.

Corolla Verso – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 6,2 do 7,7 l/100 km.

Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 165 do 184 g/km.

Avensis – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,8 do 9,6 l/100 km.

Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 155 do 228 g/km.

Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podstronie: Recykling samochodów.

ZAPRASZAMY DO SALONÓW:

CHWASZCZYNO
ul. Gdynska 68
Tel. (058) 520 94 10

ANRO TRADE S.J.


TOYOTA
**FINANCIAL
SERVICES**
Toyota Bank Polska S.A.
Toyota Leasing Polska sp. z o.o.
RUMIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99

★★★★

Pan życia i śmierci

sensacyjny
USA

Czas: 122 min
Dozw. od lat 15
Reż. Andrew Niccol
Wyst.: Nicolas Cage,
Ethan Hawke, Jared Leto
Grany w Multikinie



Fot. Monolith

Obludny handlarz bronią za wszelką cenę chce być najlepszy w swojej profesji. Jednak pewnego dnia odzywa się wróg o istnieniu którego nie miał pojęcia - sumienie.

★★★★

Piła II

horror
USA

Czas: 93 min
Dozw. od lat 15
Reż. Darren Lynn Bousman
Wyst.: Donnie Wahlberg,
Tobin Bell, Tim Burd
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Kino Świat

Psychopatyczny morderca Jigsaw powrócił. Osiem ofiar zamkniętych w jednej celi weźmie udziału w śmiertelnej grze. Dołączy do nich detektyw Eric Mason.

★★★★

Plan lotu

thriller
USA

Czas: 93 min
Dozw. od lat 15
Reż. Robert Schwentke
Wyst.: Jodie Foster, Peter Sarsgaard, Sean Bean
Grany w Kameralnym



Fot. Forum Film

Świeżo owdowiła Kyle leci z córką do Nowego Jorku. Nagle odkrywa, że dziewczynka znikła. Rozpaczliwie jej szuka, choć nikt z załogi nie pamięta dziecka.

★★★★

Rodzinny dom...

kom. roman.
USA

Czas: 102 min
Dozw. od lat 12
Reż. Thomas Bezucha
Wyst.: Sarah Jessica Parker, Dermot Mulroney
Grany w Krewetce, Silver Screen



Fot. CinePix

Ekscentryczna rodzina wita potencjalną synową - dopiętą na ostatni guzik karierowiczkę z Nowego Jorku - z zażenowaniem, zaskoczeniem i źle skrywaną pogardą.

★★★★

Rok diabła

komedia
Czechy

Czas: 88 min
Dozw. od lat 15
Reż. Petr Zelenka
Wyst.: Jaromír Nohavica, Karel Plihal, Jan Prent
Grany w Helikonie, Kameralnym, Polonii



Fot. Vivarto

Folkowy muzyk podchodzi do grającego na pogrzebach zespołu i proponuje im występ. Jest przekonany, że współpracę ta pomoże mu wyleczyć się z alkoholizmu.

★★★★★

Serce nie służy

komedia rom.
USA

Czas: 100 min
Dozw. od lat 12
Reż. Ben Younger
Wyst.: Uma Thurman, Meryl Streep
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Monolith

Porzucona przez męża Rafi korzysta z rad psychoterapeutki, która zaleca jej ponowne odkrycie świata randek. Nie przypuszcza, że zakocha się w młodszym mężczyźnie.

★★★★

Sky Fighters

akcja
USA

Czas: 102 min
Dozw. od lat 12
Reż. Gerard Pires
Wyst.: Benoît Magimel, Clovis Cornillac
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Monolith

W trakcie pokazów lotniczych znika z radarów Mirage 2000. Zadanie odnalezienia myśliwca przypada pilotom, którzy muszą zapobiec atakowi terrorystycznemu.

★★★★★

Trzy pogrzeby...

dramat
USA/Francja

Czas: 121 min
Dozw. od lat 15
Reż. Tommy Lee Jones
Wyst.: Tommy Lee Jones, Julio Cesar Cedillo
Grany w Kinopleksie, Silver Screen



Fot. Monolith Plus

Ranczer Pete Perkins odnajduje zabójcę swojego przyjaciela i zabiera go w podróż, będąc jednocześnie odkupieniem win, aby pochować zmarłego w rodzinnym mieście.

★★★★

Ty i ja, i wszyscy...

komedia/dramat
Wkl. Bryt.

Czas: 91 min
Dozw. od lat 18
Reż. Miranda July
Wyst.: John Hawkes, Miranda July, Miles Thompson,
Grany w Kinopleksie



Fot. SPinka

Artystkę, sprzedawcę butów, troje nastolatków i dwóch małych chłopców łączy jedno - wszyscy poszukują miłości, a każdy z nich szuka jej po swojemu.

★★

Zakochani widzą...

komediadramat
Dania/Islandia

Czas: 109 min
Dozw. od lat 15
Reż. Dagur Kári
Wyst.: Jakob Cedergren, Tilly Scott Persersen
Grany w Helikonie, Kameralnym



Fot. Best Film

Nieodpowiedzialny grafik Daniel utrzymuje się z malowania deklaracji miłosnych na murach. Pewnego dnia zakochuje się w równie nieodpowiedzialnej Franc.

★★

Zathura...

przygodowy
USA

Czas: 113 min
Dozw. od lat 12
Reż. Jon Favreau
Wyst.: Josh Hutcherson, Jonah Bobo
Grany w Silver Screen



Fot. UIP

Bracia Danny i Walter odkrywają pudełko z tajemniczą grą Zathura. Chłopcy muszą stawić czoła dziwnym kosmicznym stworom, meteorom i piratom.

★★★★

Życie jest cudem

komediadramat
Jugosl./Francja

Czas: 154 min
Dozw. od lat 15
Reż. Emir Kusturica
Wyst.: Slavko Stimac, Natasa Solak, Vesna Trivalic
Grany w Klubie Filmowym



Fot. Gutek Film

W bałkańskiej republice Luka buduje tory kolejowe. Jednak w Bośni wybuchła wojna, wszystko się wali, żona ucieka, a syn zostaje powołany do wojska.

★★★★

36

dramat sensacyjny
Francja

Czas: 110 min
Dozw. od lat 15
Reż. Olivier Marchal
Wyst.: Daniel Auteuil, Gerard Depardieu
Grany w Multikinie



Fot. Kino Świat

Komendant policji w Paryżu wzywa dwóch podwładnych i mówi im, że ten, który rozbija gang terrorystyczny miasta, zajmie jego miejsce.

Wkrótce w kinach. Za tydzień na dużych ekranach Wampiry i miłosne uniesienia



Kadr z filmu „Underworld”

Wśród pięciu przyszłotygodniowych premier znalazły się, oprócz amerykańskich produkcji, koreański komediadramat oraz polska komedia romantyczna.

„Tylko mnie kochaj” Ryszarda Zatorskiego („Nigdy w życiu”, serial „Kry-

minalni”) to film z czołową młodą polską aktorką: Agnieszką Dygant, Agnieszką Grochowską i Maciejem Zakościelnym. Ten ostatni wcielił się w rolę Michała, współwłaściciela firmy architektonicznej, który prowadzi poukładane, wygodne i pozbawione większych emocji życie. Pożądanie w luźnym związku z Agatą, ale kiedy do jego mieszkania zapuka siedmioletnia dziewczynka, jego życie stanie na głowie...

O tragicznych skutkach zawiedzionej i zdradzonej miłości jest obraz Park Chan-wooka z Korei Południowej „Pani Zemsta”. Piękna Geum-ja w wieku 19 lat zostaje aresztowana oraz oskarżona o porwanie i zamordowanie sześciolatniego chłopca. Po 13 latach wychodzi z więzienia z planem zemsty na mężczyźnie, który ją zdradził, oskarżył i doprowadził do uwięzienia. Poprzednie dwie części trylogii - „Pan Zemsta” oraz „Old-boy” - cieszyły się popularnością na festiwalach filmowych i pewnie „Pani Zemsta” powtórzy ten sukces.

Na ekranach kin zobaczymy także inną wojowniczą panią - Selene (Kate Beckinsale) z filmu „Underworld”. „Underworld: Evolution” (reż. Len Wiseman) to kolejna część wiecznej, śmiertelnej walki pomiędzy rasą władców - arystokratycznymi Wampirami, a zbuntowaną rasą brutalnych, siejących grozę Lykanów.

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 058 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Zathura	17 sob., 13.30 niedz.	113 min
Duma i uprzedzenie	11, 16, 18.45, 21.15 pt.-niedz.	127 min
Kiss Kiss Bang Bang	10.15, 17.15, 19.30, 22 pt.-niedz.	103 min
Sky Fighters	14.30, 19.15, 21.30 pt.-niedz.	102 min
Opowieści z Namił: Lew, czarownica i stara szafa	10, 11.30, 12.45, 14.15, 15.30, 17, 18.15, 19.45, 21, 22.30 pt.-niedz.	140 min
Hooligans	14.30, 19.15 pt.-niedz.	109 min
Jarhead	12, 14.45, 21.30 pt.-niedz.	123 min
Piła II	15.45, 18, 20.15, 22.15 pt.-niedz.	93 min
Serce nie służy	13.30 pt.-niedz.	105 min
King Kong	10.45, 16.45, 20.30 pt.-niedz.	188 min
Księżniczka na zamku grochu	10 pt.-niedz.	90 min
Rodzinny dom wariatów	12.30, 16.45 pt.-niedz.	103 min
Harry Potter i Czarna Ognia	10.15, 13.15, 16.15 pt., 10.15, 13.15 sob.	157 min
Kurczak Mały	10.15, 16.15 niedz.	82 min

■ normalne: (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł; pt. do godz. 17 i sob.-niedz. - 18 zł
■ ulgowe: dzieci do lat 12 - 13 zł
■ uczniowie - 13 zł
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełno-
sprawne cały tydzień - 13 zł
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 058 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Pradawny ląd: Inwazja Minizaurów	12 niedz.	81 min
Duma i uprzedzenie	12.45, 14.45, 17.30, 20.15 pt.-niedz.	127 min
Kiss Kiss Bang Bang	14, 16.15, 18.30, 20.45 pt.-niedz.	103 min
Sky Fighters	9.15, 14.15, 16.30, 18.45, 21 pt.-niedz.	102 min
36	11.45 pt.-niedz.	110 min
Facet z ogłoszenia	10.15, 15, 22 pt.-niedz.	98 min
Hooligans	13.45, 16.15, 18.45, 21.15 pt., niedz., 16.15, 18.45, 21.15 sob.	109 min
Jarhead	13.45, 16.30, 19, 21.30 pt.-niedz.	120 min
King Kong	13, 16.45, 20.30 pt.-niedz.	213 min
Pan życia i śmierci	9.15 pt.-niedz.	122 min
Piła II	9.45, 12.15, 14.45, 17, 19.15, 21.30 pt.-niedz.	93 min
Serce nie służy	12.45, 17.15, 19.30, 21.45 pt.-niedz.	105 min
Harry Potter i Czarna Ognia - dubbing	10, 10.45 pt.-sob., 10 niedz.	157 min
Harry Potter i Czarna Ognia - napisy	9 pt.-niedz.	157 min
Księżniczka na zamku grochu	9 sob.-niedz.	90 min
Kurczak Mały	9.30, 11.45 pt., niedz.; 9.30, 11.45, 14.15 sob.	77 min
Opowieści z Namił: Lew, czarownica i stara szafa	9, 10, 13, 14, 16, 17, 19, 20 pt., 10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20 sob.-niedz.	125 min

■ pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
■ poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
■ Multibabykino - 10 zł
Godziny otwarcia kas: 8.45

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

Sam oceń

Byłeś w kinie? Chcesz podzielić się wrażeniami z seansu, wyrazić opinie?
A może nie zgadzasz się z naszą oceną produkcji filmowych?
Napisz lub zadzwoń: m.pejda@prasabalt.gda.pl
tel. 058 300-33-78



„Tylko mnie kochaj” zobaczymy w przyszły piątek na ekranach kin.

Muzyka dawna. Bianco Fiore w Ratuszu Staromiejskim

Noworoczny podarunek

piątek

19.00

Gdańsk

Nadbałtyckie Centrum Kultury
Ratusz Staromiejski
ul. Korzenna 33/35
wstęp wolny

W Sali Mieszczańskiej Nadbałtyckiego Centrum Kultury zabrzmiała muzyka francuskiego i angielskiego renesansu w wykonaniu Wokalno-Instrumentalnego Zespołu Muzyki Dawnej Bianco Fiore. Pod kierownictwem Magdaleny Weneckiej-Warżawy (flet altowy) wystąpią: Adela Czaplewska (flety, śpiew), Katarzyna Czubek (flety, śpiew), Anna Dwulit (wolonczela, śpiew), Marta Jakuć (flety, śpiew), Ala Kopats (skrzypce, śpiew) oraz Justyna Novaković (flety, śpiew). Usłyszymy kompozycje ze zbioru „Pavans gal-

liards, almaines” angielskiego lutnisty, cytrzysty i kompozytora, Anthony’ego Holborne’a. Kompozytor ten ceniony był tak w swoich czasach, jak i w latach bardziej współczesnych, a jego utwory zamieszczone zostały w kilkunastu antologiach drukarskich i rękopiśmiennych. Repertuaru koncertu dopełnią tań-

ce ze zbiorów Pierre’a Attaingnanta. Ten francuski wydawca i księgarz był pierwszym drukarzem muzyki polifonicznej, a działalność jego rozpoczęła okres świetności drukarstwa muzycznego we Francji. Przyczynił się także do spopularyzowania XVI-wiecznej francuskiej pieśni.

(abi)



Zespół Bianco Fiore

Fot. Grzegorz Mehring

Muzyka kameralna. Patrycja Piekutowska w filharmonii Hiszpania Olé!

piątek

19.00

Gdańsk

PFB
ul. Ołowianka 1
tel. 058 320-62-62
bilety: 15-60 zł

Muzyka hiszpańska od zawsze rozpaliała serca gorącymi rytmami nawiązującymi do bogatego folkloru Półwyspu Apenińskiego. W Sali Koncertowej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej brzmienia rodem z Hiszpanii zaprezentuje Partycja Piekutowska. Ta utalentowana skrzypaczka jest absolwentką Akademii Muzycznej w Warszawie. Na swoim koncie ma koncerty i recitale na całym świecie, m.in. w: Austrii, Belgii, Chinach, Francji, Niemczech, Indiach, Kuwejcie, Serbii, Tunezji i USA. Do jej poważniejszych osiągnięć należą występy w Chile, gdzie odbyła tournée grając



Patrycja Piekutowska

Fot. materiały promocyjne

recitale podczas największego festiwalu muzyki poważnej w Ameryce Płd., Semanas Musicales we Frutillar w Argentynie oraz w Urugwaju, gdzie grała recital wspólnie z wybitnym pianistą, Januszem Olejniczakiem.

Podczas gdańskiego koncertu „Espana Olé!” Patrycji towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna PFB pod kierunkiem Michała Nesterowicza. Usłyszymy: „Trójkątny kapelus” Manuela de Falli i „Concierto de estío na skrzypce i orkiestrę” Joaquína Rodriga. Zwieńczeniem ich wspólnego występu będzie znakomite dzieło Maurice Ravela, którego kanwą jest hiszpański taniec ludowy wykonywany przy użyciu kastanietów i tamburyna, „Bolero”.

Dla naszych Czytelników mamy 2 zaproszenia. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

(abi)

Muzyka popularna. II Bal Gdański W świecie musicali

sobota

19.00

Gdańsk

PFB
ul. Ołowianka 1
tel. 058 320-62-62
bilety: 15-65 zł

Podczas II Balu Gdańskiego w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, za sprawą sopranistki Magdaleny Gruszczynskiej, barytona Grzegorza Piotra Kołodzieja i Orkiestry Symfonicznej PFB pod dyktando Michała Nesterowicza, przeniesiemy się w świat najpopularniejszych musicali. W programie wieczoru znajdą się tematy z takich produkcji jak: „My Fair Lady”, „Człowiek z La Manchy”, „Skrzypek na dachu”, „Porgy & Bess”, „West Side Story” i „Upiór w operze”. A po koncercie, podczas balu, muzykę taneczną serwować będzie zespół Standard Acoustic, pod kierownictwem

Wojciecha Wiśniewskiego. W cenę biletu wliczona jest lampka szampa. Dodatkowo można zamówić karnawałowe menu w cenie 60 zł.

Dla naszych Czytelników mamy 2 podwójne zaproszenia, które nie obejmują cateringu. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

(abi)

Grzegorz Kołodziej



Niedziela Melomana

niedziela

16.00

Gdynia

Teatr Miejski
ul. Bema 26
bilety: 7 i 15 zł

Podczas koncertu noworocznego, odbywającego się z cyklu Niedziela Melomana, w najbliższą niedzielę wystąpi Elbląska Orkiestra Kameralna pod dyktando Piotra Stanisławskiego, z solistami: sopranistką Beatą Dąbrowską, solistką Gdynińskiego Zespołu Muzyki Dawnej Ad te Domine i tenorem Zdzisławem Kordyjałkiem, solistą Warszawskiej Opery Kameralnej. Koncert poprowadzi Krzysztof Dąbrowski. W programie: kolędy oraz arie i duety z operetek F. Lehara, E. Kalmana, P. Abrahama, J. Straussa.

(ilo)

Tatiana w dworku

czwartek

18.00

Sopot

Dworek Sierakowskich
ul. Czyżewskiego 12
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W ramach Czwartkowych Wieczorów Muzycznych wystąpi solistka Cappelli Gedanensis, Tatiana Szczepankiewicz. Sopranistka w swoim repertuarze posiada partie solowe w dziełach operowych, oratorijskich i operetkowych. Wykonuje także muzykę kameralną, od baroku do współczesności. Podczas koncertu towarzyszyć jej będą muzycy związani z Kwartetem Amber i Cappellą Gedanensis: Paweł Kukliński, Anna Czarny, Błażej Maliszewski, Anna Lisiewicz i Damian Wdziękoński.

(abi)

Młode talenty

niedziela

12.00

Gdańsk

PFB
ul. Ołowianka 1
tel. 058 320-62-62
bilety: 2-15 zł

W Polskiej Filharmonii Bałtyckiej zaprezentują się młode talenty, czyli uczniowie szkół muzycznych I stopnia: im. H. Wieniawskiego w Gdańsku Oruni, im. Grażyny Bacewicz w Gdańsku Wrzeszczu, im. St. Moniuszki w Sopocie, im. Z. Noskowskiego w Gdyni oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. F. Nowowiejskiego w Gdańsku. Koncert z wyłączeniem szkół z Sopotu i Oruni zostanie powtórzony o godz. 17. Mammy dla Was po 1 podwójnym zaproszeniu. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

(abi)

Koncert świąteczny

sobota

19.00

Gdańsk

Państwowa Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
tel. 058 763-49-06
bilety: 15 i 20 zł



Fot. materiały promocyjne

Podczas sobotniego „Koncertu świątecznego” w foyer Opery Bałtyckiej usłyszymy najpiękniejsze i najbardziej popularne kolędy. Wykona je Chór Opery Bałtyckiej z towarzyszeniem orkiestry gdańskiego Liceum Muzycznego. Połączone siły muzyków chóru i orkiestry pod dyktando Elżbiety Wiesztordt zaprezentują także: „Glorię D-dur” Antonia Vivaldiego i Corelliego „Concerto Grosso na Boże Narodzenie” Arcangela Corelliego.

(abi)

Błękitna kolęda

niedziela

19.00

Sopot

kościół pw. św. Michała
ul. 3 Maja 37A
bilety: 10 zł



Fot. Robert Kwiatek

W sopockim kościele pw. św. Michała odbędzie się koncert zatytułowany „Błękitna kolęda”. W jego trakcie Polski Chór Kameralny pod dyktando Jana Łukaszewskiego zaprezentuje najpiękniejsze polskie oraz zagraniczne kolędy i pastorałki. Smacznym dla wszystkich melomanów będą na pewno utrzymane w rytmie latynoamerykańskim kolędy kreolskie „Navidad Nuestra” („Nasze Boże Narodzenie”), autorstwa argentyńskiego kompozytora Ariela Ramirez,

(abi)

Światowe kolędy

niedziela

12.30

Sopot

kościół pw. św. Bernarda
ul. Abrahama 41/43
wstęp wolny



Fot. Jolanta Świerczyńska

Sopocki Chór Kameralny Continuo powstał w 1986 roku i obecnie tworzy go ponad 25 osób. W jego repertuarze znajdują się, obok małych form muzycznych a cappella, także wielkie formy oratorijskie, a wśród nich: „Msza Koronacyjna” i „Requiem” Mozarta, „Stabat Mater” Rossiniego i „Gloria” Vivaldiego. Tym razem chór, pod dyktando Anny Fiebig, wystąpi podczas mszy św. połączonej z koncertem kolęd z różnych stron świata.

(abi)

Z całego świata

niedziela

18.45

Gdańsk

kościół pw. św. Antoniego
ul. Dworska 2
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Tradycyjne polskie pastorałki i kolędy z całego świata zabrzmiały w kościele pw. św. Antoniego w Gdańsku Brzeźnie. Wykona je Chór Akademii Medycznej w Gdańsku im. Tadeusza Tytusa, pod batutą Jerzego Szarańskiego. W repertuarze chóru znajdują się takie utwory jak: „Bracia patrzcie jeno”, „Z narodzenia Pana”, prawosławna kolęda „Nowa Radost stała” oraz wiele innych, dla których naprawdę warto znaleźć się na tym koncercie.

(abi)

Sierpień 25 lat później

piątek

18.00
Gdańsk
galeria NCK
ul. Korzenna 33/35
tel. 058 301-10-51
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Wystawa, którą od piątku oglądać możemy w Ratuszu Staromiejskim, jest fotograficzną dokumentacją obchodów 25. rocznicy powstania „Solidarności”. Zdjęcia powstały za sprawą Trójmiejskiej Grupy Fotograficznej - która współpracuje aktualnie z największymi ośrodkami kultury i rozrywki nie tylko w lokalnej aglomeracji - oraz Agencji Fotograficznej Kosycarz Foto Press. Zdjęcia przedstawiają między innymi koncert J.M. Jarre'a, wykonanie kantaty Jana A.P. Kaczmarskiego, XVIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. (mp)

Obrazy z Ratusza

wt.-niedz.

11-18
Sopot
PGS
ul. Skłodowskiej-Curie 10/12
tel. 058 551-32-62
bilety: 3 -2 zł



Fot. materiały promocyjne

- Przyszłością Sopotu jest jego przeszłość - powiedział kiedyś sopocki, a od wielu już lat międzynarodowy, malarz i grafik, Andrzej Dudziński. Jak wiele w tym stwierdzeniu prawdy, możemy przekonać się na ekspozycji prac malarstwa, grafiki, rzeźby i tkanin sopockich artystów, odbywającej się w Państwowej Galerii Sztuki. Na wystawie „Obrazy z Ratusza” znalazły się dzieła twórców znanych i cenionych, m.in.: Afanasjewów, Bereźnickiego, Ciesiulewicz, Cześnika, Góry, Homo-Popławskiego, Karolaka, Kuczyńskiej i wielu innych. (mp)

Trzy żywioły

codziennie

11-21
Sopot
Clubogaleria Soho
ul. Boh. Monte Cassino 61
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Pod egidą Wolnej Pracowni PGR Art narodził się kolejny projekt, który oglądać możemy w sopockiej Clubogalerii Soho. Jego autorką jest tegoroczna absolwentka gdańskiej ASP w pracowni malarstwa i grafiki prof. Teresy Miszkini, Anna Tomaszewska. Zobaczymy tu szesnaście abstrakcyjnych prac wykonanych techniką własną (malarstwo, fotografia, technika mieszana). Inspiracją do ich powstania była sztuka japońska i trzy żywioły: ogień, woda i ziemia. (mp)

Mistrzowie rzeźby

codziennie

11-20
Gdańsk
galeria klubu Żak
ul. Grunwaldzka 195/197
tel. 058 344-05-73
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W galerii klubu Żak trwa wystawa „Mistrzowie rzeźby”, prezentująca dorobek głównie młodych, często stojących dopiero u progu swojej drogi artystycznej, rzeźbiarzy z okręgu gdańskiego. Podczas ekspozycji możemy spojrzeć na dokonania trzynastu artystów, m.in.: Adama Arabskiego, Marty Branickiej, Bartosza Chylewskiego, Macieja Krauze, Małgorzaty Krękiej-Rozenkranz, Lucyny Kujawy, Ewy Kułiniar, Tomasza Radziejewicza. Przedstawiane prace reprezentują bardzo różnorodne techniki, media i doświadczenia. (mp)

Spitsbergen przez lata

codziennie

10-20
Gdańsk
Sobieszewo
Wyspa Skarbow
ul. Turystyczna 3
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Wystawa fotografii Anny Soczewińskiej „Spitsbergen”, którą możemy oglądać w sobieszewskiej Wyspie Skarbow, prezentuje zapis wypraw autorki na Spitsbergen na stalowym jachcie „Eltanin” w latach 2000-2005. - Fotografuję w wolnych od pracy chwilach, po zakończeniu przeładunku, czy też w oczekiwaniu na pasażerów - mówi Soczewińska. - Są i takie miejsca, które chciałoby się fotografować wielokrotnie. Zmienia się światło, natrój, nasycenie barwami. Arktyka to niewyczerpane, czarowne źródło inspiracji. (mp)

Gdańskie rzemiosło artystyczne

wt.-sob., niedz.

10-16, 11-16
Gdańsk
Ratusz Głównomiejski
ul. Długa 47
tel. 058-76-79-150
bilety: 8-4 zł



Fot. Adam Warzawa

W Muzeum Historycznym Miasta Gdańska trwa wystawa „Gdańskie rzemiosło artystyczne”. Ekspozycja pochodzi z XVII, XVIII, XIX oraz XX wieku. Wykonane zostały w gdańskich warsztatach - z cyny, srebra i srebra pozłacanego. Obok rokokowej kadzielnicy i pucharu, stoi mała srebrna ampulka mszalna. Są sztucze, dzbanki do kawy i paterka do pieczywa. Niedługo Gdańsk był, po Krakowie, centrum sztuki złotniczej w kraju. Cenionym nie tylko ze względu na kunszt rzemieślników, ale również wysoką próbną kruszcu. (Gran.)

TEATR Tytuł Godzina/Cena Gdzie

Gdańsk	Dziadek do orzechów Koncert świąteczny	11 pt. 19 sob.	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 058 763 49 12
Gdańsk	Księżę i żebrak	10 pt., wt.-czw. 12 sob., niedz.	teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 058 41-94-83
Gdynia	Pinokio Chicago Kto się nie boi Janosik	11 pt. 19 pt.-sob. 11 pon., 9.30, 11.30 wt. 19 czw.	Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1 tel. 058 620 95 21
Gdańsk	Wujaszek Wania Fantasy	18 pt.-niedz. 18 czw.	teatr Wybrzeże Targ Węglowy tel. 058 301-13-28
Gdańsk	Tlen	20 pt.-niedz.	teatr Malarnia ul. Teatralna tel. 058 301-13-28
Sopot	Koleżanki Zwyczajne szaleństwo	19.15 pt.-niedz. 19.15 wt.-śr. 20.15 czw.	Teatr Kameralny ul. Boh. Monte Cassino tel. 058 551-39-36
Gdynia	Śluby panieńskie Związek otwarty Pił	11pt., wt., śr. 19 sob.-niedz. 19 czw.	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 058 621 02 26
Gdańsk	Profesjonalista	18.30 czw.	Sala Prób Targ Węglowy tel. 058 301-13-28

Christmas show

piątek

9.30 i 11.30
Gdańsk
Dom Harcerza
ul. Za Murami 2/10
tel. 0507-290-393
bilety: 15 i 18 zł

Gdańscy studenci, którzy tworzą Maybe Theatre Company z zamiłowaniem szerzą kulturę teatru anglojęzycznego. Przez ponad 10 lat przygotowali wiele musicali i sztuk, m.in.: „Peepshow” i „Rent”. Teraz jednak zapraszają na wystawienie świątecznych piosenek i kolęd przy akompaniamencie Ziętek Bandu. Świąteczno-kole-dowe widowisko reżyseruje Paweł Kaczmarek. Kolejne spektakle odbędą się w sobotę (godz. 17 i 19.30) oraz w poniedziałek (godz. 9.30, 11.30 i 13.30). (abi)

Dziadek na ostatek

pt., niedz.

11.00
Gdańsk
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
tel. 058 763-49-06
bilety: 15-20 zł



Fot. materiały promocyjne

Jeden z najpopularniejszych światowych baletów „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego zegną się na prawie rok z Operą Bałtycką. W dwóch ostatnich spektaklach, w partii Klary będzie można zobaczyć nową artystkę w zespole baletu Opery Bałtyckiej, gruzińską tancerkę Annę Kipszydę. Wystąpią także m.in.: Kamil Jedrycha, Bogdan Szyniuk, Ewa Wolińska i Ireneusz Stencel. Artystom towarzyszyć będzie orkiestra pod dyrykcją Janusza Przybylskiego. W niedzielę spektakl rozpoczyna się o godz. 17. (abi)

Wstyd

pt.-sob.

19.00
Sopot
Teatr na Plaży
al. Mamuszy 2
tel. 058 555-22-34
bilety: 10 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Spektakl Teatru Stajnia Pegaza zainspirowany został powieścią „Utracona cześć Katarzyny Blum” Heinricha Bölla. Obnaża on niszczącą siłę mediów, mechanizmy manipulacji oraz ich wpływ na życie pojedynczego człowieka. Katarzyna spędza noc z mężczyzną, który okazuje się być ścigany przez policję za przestępstwa polityczne. Naruszające godność śledztwo i oszczerstwa prasy bulwarowej, przeinaczającej fakty z jej życia, doprowadzają dziewczynę do morderstwa. W sobotę przedstawienie rozpoczyna się o godz. 18. (abi)

Zwyczajne szaleństwa

wt.-czw.

19.15
Sopot
Teatr Kameralny
ul. Boh. Monte Cassi-
no 55/57
bilety: 22 zł

Przedstawienie Krzysztofa Rekowskiego jest adaptacją sztuki „Zwyczajne szaleństwo” czeskiego reżysera, Petera Zelenki (który zresztą nakręcił na jej podstawie film). To połączenie komedii z dramatem niesie w sobie specyficzne katharsis - osiągnięte przez śmiech. W czwartek spektakl rozpoczyna się o godz. 20.15. Dla naszych Czytelników mamy po 1 podwójnym zaproszeniu na każdy dzień. Dzwon-dzie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (abi)

Baśń z Japonii

niedziela

17.00
Gdańsk
klub Plama
ul. Pilotów 11
tel. 058 557-42-47
bilety: 5 zł

Teatr Między Innymi przygotował dla dzieci adaptację ludowej baśni japońskiej. Dwójka jej bohaterów walczy w oparciu o odwieczną doktrynę dobra i zła. Dobro zwycięża dzięki połączonym siłom dziecięcej widowni, która czynnie bierze udział w spektaklu, i pozytywnemu bohaterowi. „Baśń japońska” bez zbitego dydaktyzmu i w atrakcyjny sposób uczy młodych widzów, że za złe wyrządzone wszystkim stworzeniom czeka nas kara, a za dobro nagroda oraz przy-bliża orientálną kulturę Kraju Kwitnącej Wiśni. (abi)

Rabaty z bedzie

„Związek otwarty” w Teatrze Miejskim

cena biletu **26 zł** (od osoby)

cena biletu z rabatem **20 zł** (od osoby)

14 i 15 stycznia, godz. 19

TEATR MIEJSKI w Gdyni

Dziennik Bałtycki

KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI

* kupon ważny tylko 14 i 15 stycznia 2006 r.

ZOBACZ

horror

Opętanie
reż. David Koepf



W hipnotycznym transie

Znudzony monotonią życia Tom (Kevin Bacon), mimo że nie wierzy w skuteczność hipnozy, poddaje się jej na własne życzenie. Po wyjściu z seansu nie może odzyskać duchowej równowagi. Nie jest sobą. Otoczenie uważa, że świruje.

Prześladują go koszmarnie wizje. Miewa coraz częściej agresywne zwydy. Widzi w łazience szklankę z zakrwawioną wodą, ale po chwili woda jest czysta. Na kanapie przysiadła do niego postać nieznanego dziewczyny, o której dowiaduje się od sąsiadów, że jest stuknięta i że uciekła z do-

mu. On co rusz postrzega jej milczące widmo. Kiedy jednak znajduje w domu sąsiada martwego chłopaka, sam sobie ze zdziwieniem zadaje pytanie: jawa to, czy sen?

Kino grozy nierzadko korzysta ze scenariuszy wyssanych z palca. Autorzy „Opętania” dotykają powikłań skądinąd znanych psychiatrom. W ich filmie często do końca nie wiadomo, czy to, co Tom przeżywa dzieje się obiektywnie, czy też to jego halucynacje. Żeby było trudniej zgadnąć, niektóre epizody trwają zaledwie ułamek sekundy, są poza

tym fotografowane w tonacji zamglonej, mrocznej.

Jeszcze trudniej w „Opętaniu” nadążyć za wątkiem synka Toma, pięcioletniego brzdąca. Malec zdumiewa nadprzyrodzonymi zdolnościami postrzegania rzeczy i osób, o których jego rodzice nie mają pojęcia. Wszelako dziecko jest taktowne. Nie o wszystkim chce rozmawiać - zarówno z rodzicami, jak i ze zjawami, które kręcą się także wokół niego. Dlaczego? Ano w trosce o mamusię. Bo mamusia się boi... Tom tymczasem szuka sam nie wie

Henryk Tronowicz



**PREZENTY
DLA WAS**

BESTSELLERY

Co się ogląda?



1. „Mr & Mrs Smith”, reż. Doug Liman



2. „Wyspa”, reż. Michael Bay



3. „Osaczony”, reż. Florent Emilio Siri

Dane z wypożyczalni Beverly Hills (Gdańsk, Gdynia) za okres 2.01-8.01.06

POSŁUCHAJ

rock

The Strokes
First Impressions Of Earth



Parodia na serio

Początek tego stulecia zaczął się rewelacyjnymi debiutami dwóch nowojorskich zespołów zapatrzonych w dawną brytyjską Nową Falę - Interpol i The Strokes. Tak się złożyło, że w tym roku obie kapele wydają trzecie w swej karierze płyty. The Strokes już przedstawili nowy album - jego europejska premiera nastąpiła 3 stycznia. Jeśli tak ma wyglądać cały rok, to zapowiada się pamiętny sezon.

Płyta wzbudza skrajne reakcje recenzentów - praso-

wych i internetowych. Większość głosów deklaruje zachwyt lub coś bliskiego temu, zdarzają się też recenzje bardzo chłodne. Te chłodne atakują The Strokes i za brak rozwoju i za przesadne zmiany. Czytając te wypowiedzi można poczuć się jak w polskim parlamencie. Sam muszę przyznać, że ta płyta po prostu mnie zdmuchnęła już przy pierwszym słuchaniu. Wracając do porównań The Strokes z Interpołem, to ich debiuty były wynoszone pod niebiosa,

drugie pyty uznane za dobre, ale niezbyt ekscytujące kontynuacje. Trzeba było w takiej sytuacji pokazać coś nowego. W przypadku autorów „First Impressions”, zmiany poszły w kierunku utwardzenia brzmienia - gitary, np. w znakomitym „Heart In A Cage”, brzmią momentami wręcz hardrockowo, równocześnie pogłębia się ironia i dystans w kompozycjach i tekstach. Julian Calasablancas, wokalista i autor piosenek tego zespołu, znakomicie znajduje się po-

Tomasz Rozwadowski



między parodią i śmiertelną, powiedzmy, powagą. Doskonałym przykładem tego są niepowtarzalne „Razor Blade” czy „Ask Me Anything”. Dla młodych słuchaczy te brzmienia będą z pewnością odkrywcze. Starszym powiem: jeśli równocześnie lubiliście The Smiths, James czy The Fall i, z drugiej strony oceanu, Blondie i The Ramones, będziecie zachwyceni.

The Strokes, „First Impressions Of Earth”, Sony/BMG, 2005 r., cena CD ok. 65 zł.

POCZYTAJ

Bolesny rachunek sumienia

powieść obycz.-sens.

Jonathan Smith
Nocne okna



Jesteś szanowanym obywatelem. Piastujesz wysokie stanowisko, pojawiaasz się w mediach, jesteś rozpoznawalny, popularny. Masz uroczą rodzinę, eleganckie mieszkanie, pękate konto i dobre samopoczucie. Do momentu, kiedy pewnego dnia do twoich drzwi puka policja. „Dzień dobry, pan X? Jest pan oskarżony o kradzież/oszustwo/pedofilię...”. Jak zareagowałby szanowany obywatel? Zdumieniem? Oburzeniem? Paniką? To zależy co taki obywatel ma na sumieniu.

Brytyjski autor, Jonathan Smith, znalazł się kiedyś w

podobnej sytuacji. Ktoś posługiwał się jego tożsamością dokonując oszustw, wyłudzeń, przekrętów finansowych. Te doświadczenia zainspirowały Smitha, dyrektora szkoły i pisarza, do napisania powieści o... dyrektorsze szkoły i pisarzu, gwiazdzie mediów, który pewnego dnia wpada w podobną pułapkę. Oskarżony o pedofilię znany pedagog - to fantastyczna pożywka dla mediów, dla kolegów-zazdrośniaków, dla złośliwych uczniów, dla rodziców niedocenionych wychowanków... Jak się tak dobrze zastanowić, to taką swinię podłożyć mogło kilka-

dziesiąt osób. Bohater, Patrick Balfour, rozpoczyna więc bolesny rachunek sumienia. Robi listy podejrzanych, zastanawia się komu wyrządził tak wielką krzywdę, że teraz mści się w wyrafinowany sposób?

„Nocne okna” to bardziej książka rozliczeniowa pewnego pięćdziesięciolatka niż kryminał, chociaż to wątek sensacyjny trzyma całość w ryzach. Ale tak naprawdę najważniejsza jest wyprawa w przeszłość bohatera, który pozwoli objawiać się nam jako uzależniony od władzy egocentryk. Odkrywanie ciemniejszej strony osobowości

Magdalena Andrzejczyk



Balfoura staje się doświadczeniem coraz bardziej zawstydzającym i przynębiającym. To tak, jakby zająrzeć do szuflady swojego idola i odkryć jego brudne sekrety, skarpety i środek na łysinę.

Książka daje do myślenia i wprowadza pewien niepokój: po pierwsze dlatego, że oparta została na doświadczeniach autora, po drugie człowiek zaczyna czuć się niewyrażnie, kiedy zadaje sobie pytanie - a gdyby to do mnie zapukała kiedyś policja?

Jonathan Smith, „Nocne okna”, Muza S.A., Warszawa 2005, cena: 32,90 zł.

ZAGRAJ

gra PC

Gran Turismo 4



Gaz do dechy

Gran Turismo 4 to gra pod wieloma względami wyjątkowa. Po pierwsze to kolejna od słona rewelacyjnej serii wyścigów samochodowych. Po drugie już w dniu swej premiery, czyli przed niespełna rokiem, ustanowiła w Europie nowy rekord sprzedaży. W ciągu doby gra rozszła się w oszałamiającej ilości ponad trzech milionów sztuk. Skąd taki sukces? Niecodziennie pojawia się gra oferująca (prócz perfekcyjnego modelu jazdy i niesamowitej grafiki) ponad 700 całkowicie zróżnicowanych i

idealnie odwzorowanych modeli samochodów, więcej niż 50 tras stworzonych na podstawie prawdziwych miejsc oraz absolutnie niezrównane możliwości jeśli chodzi o tuning czy choćby kolekcjonowanie niespotykanych samochodów dla czystej przyjemności. Ty jako kierowca, w którejś z superszybkich maszyn możesz poczuć się jak prawdziwy kierowca rajdowy, który z zawrotną prędkością mknie po miejskich ulicach i wyprzedza kolejnych rywali. Na szczęście Gran Turismo 4 nie

pozwała ci na bezkarnie rozbijanie samochodu i uderzanie przy ogromnej prędkości w ściany i metalowe bariery. Takie gry nie mają wiele wspólnego z odwzorowywaniem rajdowej rzeczywistości. GT4 karci natomiast niepokornych kierowców. Kilka poważnych uderzeń w inne pojazdy może doprowadzić do tego, że twój pojazd odmówi bezpieczeństwa i nie ukończysz wyścigu. Kolejnym plusem tej gry jest także szybkość i płynność akcji. Tutaj samochody jeżdżą naprawdę szybko.

Maciej Pawlikowski



Dodatkowo grafika i animacja tej gry wyznaczają nowe standardy dla wyścigów samochodowych. Obrazy bardzo płynnie zmieniają się, a odpowiednia muzyka i efekty dźwiękowe tworzą klimat prawdziwej gonitwy z czasem. GT 4 nie jest z pewnością ostatnią grą z kultowej serii Gran Turismo. Jednak póki co przez wielu uważana jest za najlepszą w kategorii wyścigi samochodowe. Strach pomyśleć, jak wyglądać będzie Gran Turismo numer 5. Czekamy z niecierpliwością.

Czego

się słucha?



1. „Poligono Industrial” Kult



2. „Tu Es Petrus - oratorium” różni wykonawcy



3. „Schrei” Tokio Hotel

Dane ze sprzedaży z 75 salonów Empik za okres 2.01-8.01.06

Co się czyta?



1. „Nowe przygody Mikołajka” Rene Goscinny, Jean Jacques Sempe



2. „Po prostu gotuj” Pascal Brodnicki



3. „Kod Leonarda da Vinci” Dan Brown

Dane ze sprzedaży z 74 salonów za okres 2.01-8.01.06

W co się gra?



1. „Need for Speed - Most wanted”



2. „Diablo 2”



3. „Call of Duty 2”

Dane ze sprzedaży z 75 salonów za okres 2.01-8.01.06

Jesteś w potrzebie

TELEFONY ALARMOWE

Dziennik Bałtycki – 0 800 1500 39, Policja 997, Straż Miejska 986, Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 9281

CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY tel. 058 307-72-04

POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693 -519-431; 504-232-039

POGOTOWIA RATUNKOWE

GDAŃSK - Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 058 347 82 51-52, 999, 058 341 10 00.

GDYNIA - ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 058 620 00 01, 058 620 00 02. Całą dobę, ul. Białowieska 1, tel. 058 625-05-93, 058 625-19-99. Całą dobę

SOPOT - ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 058 551-11-56, 058 551-24-55

DYŻURY SZPITALI

GDAŃSK - Kliniczny Oddział Ratunkowy SPSK nr 1-ACK AMG, ul. Dębinki 7, tel. 058 349 24 90, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspa tel. 058 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 058 768 45 03, Szpital Woj. im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 058 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 058 552 63 18

GDYNIA - Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 058 620 75 01, 058 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 058 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 058 622 30 11

DYŻURY CAŁODOBOWE

PORADNI CHIRURGICZNYCH

GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 058 347 12 59

GDYNIA - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 058 660 22 05, 058 660 22 06

SOPOT - Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 058 551 32 51, 058 551 10 70 po g. 19

DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK

GDAŃSK - Apteka Dyżurna, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 32, **REAL**, tel. 058 511-85-58, 058 511-88-99;

SOPOT - Apteka Samod. Publicznego ZOZ ul. Chrobrego 6/8, tel. 058 551-30-73.

GDYNIA - Apteka Dyżurna, Gdynia, pl. Kaszubski 8, tel. 058 661-75-94, 058 620-58-58

Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 058 620-19-82

POLICJA

Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 058 301 62 21 Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 058 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 058 622 19 00; Sopot, al. Armii Krajowej 112 A, tel. 058 551-11-56

INF. PKS

Gdańsk, tel. 058 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 058 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

INF. PKP 24 GODZ.

Gdańsk – tel. 94-36, 058 328-52-60, 058 328-14-60; Gdynia – tel. 94-36; Sopot – tel. 058 551-00-31, 94-36

INF. LOT

0801 300 952 – informacja, rezerwacja, (prywatne); 0801 300 953 – informacja, rezerwacja (służbowe)

INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.

0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów

INF. TURYSTYCZNA

ul. Długa 45 pon.-pt. 9-17, sob. 10-14, tel. 058 301-91-51

INF. CELNA

tel. 0-300-900-012

P R O M O C J A

Klub Prenumeratora



Konkurs dla Prenumeratorów

Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego”, weź udział w naszym konkursie. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy pięć nagród. Wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie i przesłać odpowiedź na kartce pocztowej. Warto spróbować! Nagrodami są: weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich, kolacja dla dwóch osób w zajeździe Gniewko w Małej Karczmie koło Gniewa, kolacja dla dwóch osób w restauracji Emi w Pucku, karnet na solarium oraz zestaw akcesoriów do telefonów komórkowych. Nasze pytanie: **Na jaki sprzęt zbierała w tym roku pieniądze Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy?** Na odpowiedzi czekamy do 8 lutego 2006 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Konkursy dla prenumeratorów”.

W niedzielę

15 stycznia, o godz. 12.05 gościnnie audycji Mariana Zacharewicza będą

Maja Kaczanowska, Beata Szreder i Mariusz Wala twórcy piosenek

ESKA NORD
96.4, 106.7 FM

Bilety tylko dla Czytelników

plac zabaw Tuptuś	Auchan Alfa Centrum w Gdyni	weekend weekend	- 10
Rejs do Bałtyjska	Żegluga Gdańska	dowolny	20x2
Wujaszek Wania	Teatr Wyrbrzeże Gdańsk	pt., niedz. g. 18	2x2
Fantasy	Teatr Wyrbrzeże Gdańsk	czw. g. 18	1x2
Profesjonalista	Sala Prób Gdańsk	czw. g. 18.30	1x2
Książę i żebrak	Teatr Miniatura Gdańsk	sob.-niedz. g. 12	2x2
Plan lotu	kino Kameralne Gdańsk	sob. g. 16.40	1x2
Jak w niebie	kino Helikon Gdańsk	sob. g. 16.10	1x2
Hooligans	kino Neptun Gdańsk	sob. g. 17	1x2
Jak w niebie	kino Polonia Sopot	sob. g. 20	1x2
Tlen	Gdańsk kino Malarnia	pt.-niedz. g. 20	3x2

Dzwońcie dzisiaj w godz. 12-12.30 pod numer tel. 058 301-27-61

BILETY DLA WAS

Program TVP3 Gdańsk

13-19 stycznia

PIĄTEK 13 stycznia

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Kwiaty i ogrody /powt./
08:15 Gość „3”
09:00 Transmisja z posiedzenia Sejmu RP
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Motorsport - magazyn /powt./
17:15 Panorama morza /powt./
17:50 Brulion kulturalny cz. 1
18:00 Panorama, Sport, Pogoda, Punkt
18:30 Brulion kulturalny cz. 2
19:00 Pasterze dusz - prgram katolicki /powt./
19:25 Rodno zemia - magazyn kaszubski /powt./
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Gość „3” /powt./
22:15 Mocna Trójka - reportaż
22:30 Kurier, Studio Pogoda, Kurier sportowy

SOBOTA 14 stycznia

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Dzień dobry, tu Gdańsk
08:45 Dzień dobry, tu Gdańsk
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Co mnie gryzie? /powt./
18:00 Panorama, Sport, Pogoda
18:15 Gość tygodnia – Bogdan Lis
18:30 PLK Prokom Sopot – Era SKOK Wrocław
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 4&2-magazyn motoryzacyjny
22:30 Kurier, Studio Pogoda, Kurier sportowy

NIEDZIELA 15 stycznia

07:45 Panorama tygodnia
08:00 Temat wiejski /powt./
08:10 Słowo o Ewangelii
08:15 Gość tygodnia /powt./
08:45 Gdański Magazyn Sportowy
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Kość niezgody /powt./
18:00 Panorama, Pogoda
18:15 Kult kultury
18:30 PLK Czarni Słupsk – Anwil Włocławek
21:45 Panorama, Pogoda, Panorama Sport
22:10 Panorama tygodnia /powt./
22:30 Kurier, Studio Pogoda, Kurier sportowy

PONIEDZIAŁEK 16 stycznia

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Bezpieczne związki z Europą /powt./
08:15 Gość „3”
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 4&2-magazyn motoryzacyjny
17:50 Magazyn Słupski
18:00 Panorama, Sport, Pogoda, Punkt
18:30 Gdański Dywanik
19:00 Historie z ostatnich stron ga-

zet - reportaż
19:15 Gość „3” /powt./
19:25 Brulion kulturalny /powt./
21:45 Panorama parlamentarna, Pogoda
22:05 Tygodnik gospodarczy
22:15 To jest temat
22:30 Kurier, Studio Pogoda, Kurier sportowy

WTOREK 17 stycznia

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Magazyn Słupski /powt./
08:15 Gość „3”
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Z archiwum TVG: Podziemia Wolnego Miasta
17:50 Podać rękę
18:00 Panorama, Sport, Pogoda, Punkt
18:30 Masz prawo być bezpieczny
19:05 Motorsport - magazyn
19:25 Gdański Dywanik /powt./
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Gość „3” /powt./
22:15 To jest temat
22:30 Kurier, Studio Pogoda, Kurier sportowy

ŚRODA 18 stycznia

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Podać rękę /powt./
08:15 Gość „3”
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Etos – magazyn katolicki
17:50 Temat wiejski
18:00 Panorama, Sport, Pogoda, Punkt
18:30 Rodno zemia - magazyn kaszubski
19:00 Gość „3” /powt./
19:10 Delta - magazyn Powiśla i Żuław
19:25 Masz prawo być bezpieczny /powt./
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Z archiwum TVG
22:15 To jest temat
22:30 Kurier, Studio Pogoda, Kurier sportowy

CZWARTEK 19 stycznia

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Panorama morza /powt./
08:15 Gość „3”
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Fabryka tajemnic - reportaż
17:15 Gość „3” /powt./
17:50 Tygodnik gospodarczy /powt./
18:00 Panorama, Sport, Pogoda, Punkt
18:30 Kwiaty i ogrody
18:45 Co mnie gryzie?
19:10 Kość niezgody
19:35 Halo Trójka
19:45 Euroserwis /powt./
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Halo Trójka /powt./
22:30 Kurier, Studio Pogoda, Kurier sportowy

Bilety dla Prenumeratorów

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw Tuptuś	Auchan Alfa Centrum	weekend weekend	10
Rejs do Bałtyjska	Żegluga Gdańska	dowolny	20x2
Zwyczajne szaleństwo	Teatr Kameralny Sopot	wt.-cz. g. 19.15, 20.15	3x2
Tlen	Teatr Malarnia Gdańsk	pt.-niedz. g. 20	3x2
Wujaszek Wania	Teatr Wyrbrzeże Gdańsk	pt., niedz. g. 18	2x2
Fantasy	Teatr Wyrbrzeże Gdańsk	czw. g. 18	1x2
Profesjonalista	Sala Prób Gdańsk	czw. g. 18.30	1x2
Chicago	Teatr Muzyczny Gdynia	pt.-sob. g. 19	2x2
Kto się nie boi	Teatr Muzyczny Gdynia	pon. g. 11	2x2

Dzwońcie dzisiaj w godz. 12-12.30 pod numer tel. 058 300-36-19

BILETY DLA PRENUMERATORÓW

WAŻNE TELEFONY

POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 058-301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl

Pizzeria NAPOLI, 20% taniej, 058-301-41-46

www.Astronswiata.com, najlepsza pizza, 058-559-85-00, Oliwa

RÓŻNE

Przeprowadzki: "ACHILLES"

kompleksowo,
058-348-48-36, 0601-612-533

Weterynaryjne wizyty domowe, całodobowo, 058-559-89-56

ZAKŁADY POGRZEBOWE

GDAŃSK

Miejski Zakład Zieleni

Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
058-345-12-99, 058-341-30-02

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.

(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi

- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
- 94-71
- 058-341-73-35, 058-341-20-71

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń tel. 058-30-05-216, 058-660-65-16

Co nowego w Radiu Gdańsk

Radio Gdańsk

■ W sobotę o godz. 9 w audycji „Zwiedzaj, nie śpij” plenerowe spotkanie w Leśniczówce Otomin wszystkich miłośników biegania na nartach. Łoś i Basior będą się ślizgać, czyli jak zwykle wiele atrakcji.

■ W niedzielę o godz. 9 specjalne wydanie Karuzeli z Rodziną. Wóz satelitarne przekaże najświeższe informacje na temat zimowej oferty prosto z Wierzyca. Doradzimy, kiedy rozpocząć z dziećmi naukę jazdy na nartach. Porozmawiamy również, jak wspólna zabawa na śniegu wpływa na rodzinną atmosferę!

■ O godz. 11 Śniadanie Mistrzów. Goście Radia Gdańsk m.in. Stefan Angielski, Miron Klusak oraz Janusz Erenc w kawiarni Hotelu Szydlowski porozmawiają o tym, co w polityce jest najważniejsze. Forma czy treść? Na ile polityk powinien być wierny swoim poglądom, wyborcom, czy partii na drodze do osiągnięcia celów?

■ Również w niedzielę, o godz. 20.05 audycja Gorący Klubek. Gościem Małgorzaty Żerwe będzie m.in. Mikołaj Trzaska – lider grupy Łoskot, której nowa płyta niebawem pojawi się na rynku.

■ W czwartek o godz. 19 uczcijemy goszcząc na sportowych salonach. O godz. 20.45 „na żywo” z Barcelony mecz Eurologii koszykarzy: Winthertur FC Barcelona podejmie Prokom Trefl Sopot. Zapraszamy na sportowe emocje w Radiu Gdańsk.

■ Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w konkursie Radia Gdańsk i Wydziału Nauk Społecznych UG. Do końca stycznia czekamy na poprawne odpowiedzi na pytanie i propozycję hasła reklamowych Radia Gdańsk. Szczegóły: www.radio.gdansk.pl oraz www.wns.univ.gda.pl.

Będzie

Redakcja

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 058 3003 180; fax 058 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419

Redaktor naczelny: Tomasz Anabik, 058 3003 300

infolinia 0800 1500 39

Prenumerata z bezpłatną dostawą: tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

Format zastrzeżony przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolski sp. z o.o.

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. 058 300 32-74
fax 058 300 32-66, tel. 058 300 32-16, fax 058 300 32-13

WYDAWCA

POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Przebież: Krzysztof Kłupa

Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka, ul. Poljeze 3

ISSN 0137-9380

Kierunek - Mount McKinley

piątek

19.00

Sopot

Kawiarenka Pod Żaglami
ul. E. Piłater 19
tel. 058 550-05-72
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Stowarzyszenie Podróżników Horyzont zaprasza wszystkich miłośników dalekich wiozaj i gór na spotkanie ze zdobywcą trzech ośmiotysięczników, Krzysztofem Tarasewiczem. Opowie on o wyprawie na najwyższy szczyt Ameryki Północnej - Mount McKinley (6120 m. n.p.m.), którą odbył w czerwcu zeszłego roku z okazji 35-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, wraz z absolwentami wydziału geografii tej uczelni. Jego wrażenie oczywiście zostaną zilustrowane pokazem slajdów.

(abi)

Z wyprawy do Chin

sobota

15.00

Gdańsk

Muzeum Etnograficzne
ul. Cystersów 19
bilety: 5 i 8 zł

Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku zaprasza na kolejne spotkanie z podróżnikami i podróżującymi. Swoimi wrażeniami z wyprawy zatytułowanej „China Expedition 2005 - 35 000 kilometrów na 35-lecie Uniwersytetu Gdańskiego” podzieli się zreszczeni w Kole Naukowym studenci IV roku geografii UG: Emilia Plochcka, Łukasz Gawel, Sebastian Królikiewicz, Marcin Mironiuk, Artur Niewiadomy i Paweł Pietrzyński. Usłyszymy m.in. o: Wielkim Murze Chińskim i Terakotowej Armii Cesarza. (abi)

Skoki narciarskie

pt.-niedz.

13.45

TVP 1

Kulm.



Fot. R. Kwiatek

Mistrzostwa świata w lotach narciarskich

Po raz dziewiętnasty skoczkowie narciarscy rywalizować będą na mistrzostwach świata w Kulm. Adama Małysza, po ostatnich występach, trudno zaliczać do grona faworytów. Choć Polak będzie na pewno walczył, bo na MS w lotach medalu jeszcze nie zdobył. Faworytami będą z pewnością Fin Janne Ahonen i Czech Jakub Janda.

Judo

sobota

11.00

Gdańsk

sala judo AWFIS, ul. Wiejska
wstęp wolny

Akademickie Mistrzostwa Wybrzeża

To będą zmagania kobiet i mężczyzn z klubów akademickich z całej Polski. Impreza potrwa dwa dni. Początek walk zarówno w sobotę jak i w niedzielę o godz. 11. W sobotę rywalizować będą mężczyźni w kategoriach 60, 66, 73 kg i kobiety - 63, 70, 78 i +78. W niedzielę mężczyźni - 81, 90, 100, +100 i kobiety - 48, 52 i 57 kg.

Piłkarska ręczna

sobota

17.00

Gdańsk

hala Sportowo-Widowiskowa AWFIS, ul. Wiejska
Bilety: 8 zł (normalne), 2 zł (młodzieżowe)



Fot. R. Kwiatek

Mecz ekstraklasy kobiet AZS AWFIS Gdańsk - Sośnica Gliwice

Sośnica znajduje się w środkowej części tabeli. Gdańszczanki są na pozycji wicelidera i gonią prowadzące Zagłębie Lubin. Przed tygodniem Karolina Kudłacz i koleżanki zaprezentowały wysoką formę w Koszalinie pewnie wygrywając z silną Politechniką. W najbliższym spotkaniu AZS AWFIS powinien skasować kolejne dwa punkty.

Medio-brzeżak

sobota

17.00

Gdynia

Scena CIA
Dworzec Podmiejski
Pl. Konstytucji 1
wstęp wolny

Na gdyńskiej scenie teatru Wybrzeżak młodzież licealna podzielona na osiem grup przedstawi efekty swojej blisko półrocznej, warsztatowej pracy - krótkie multimedialne prezentacje dotyczące obnażenia manipulacji stosowanych przez media i branżę reklamową. Najlepsza prezentacja zostanie nagrodzona udziałem w Europejskim Festiwalu Odysei Umysłu. O wygranej zadecyduje jury, składające się z trójmiejskich aktorów, pedagogów, dziennikarzy i specjalistów z branży medialnej. (abi)

Kamienica a miasto

wtorek

17.00

Gdańsk

NCK
Ratusz Staromiejski
ul. Korzenna 33/35
wstęp wolny

Nadbałtyckie Centrum Kultury organizuje we wtorek spotkanie-rozmowę o mieście i architekturze, do której pretekstem stanie się wydana niedawno książka „Kamienica w krajach Europy Północnej”, będąca pracą zbiorową pod redakcją Marii Sołtyk. Autorzy podejmują w niej mało znane wątki związane z kamienicą i miastem XIX- oraz XX-wiecznym, wraz z jego skomplikowaną problematyką konserwatorską. Przedstawiają kamienicę jako znak łączności kulturowej pomiędzy historią a współczesnością. (abi)

Poezja na strychu

środa

19.00

Gdynia

kawiarnia Strych
pl. Kaszubski 7B
wstęp wolny

W kawiarni świętować będziemy 5. urodziny Przystani Poetyckiej „Strych”. Organizatorzy przewidzieli m.in.: promocję debiutandiego tomu wierszy Mariusza Więcka „Dar języków i inne przejęzyczenia”, minirecital ukraińskich pieśni ludowych w wykonaniu zespołu Dżdbło i loterię liryczną, w której będzie można wylosować tomiki wierszy. Odbędzie się też akcja „Dorzuć do pieca”, podczas której każdy kto zechce, będzie mógł zaprezentować na forum własny wiersz. Całość poprowadzi poeta, Wojciech Boros. (abi)

Lekkoatletyka

sobota

Halowe Mistrzostwa Pomorza

11.00

Gdańsk

hala AWFIS,
ul. Wiejska
wstęp wolny

W dwudniowych zmaganiach ma wystąpić około 350 dziewcząt i chłopów. Program sobotnich konkurencji (początek o godz. 11) obejmuje biegi młodzieck na 60 m, 60 m ppł i na 600 m, oraz biegi młodzików na 60 m, 60 m ppł, 600 m i 1000 m. W niedzielę zaś (początek także o godz. 11) skok wzwyż, w dal i o tyczce, a pchnięcie kulą odbędzie się w hali MOSiR przy ul. Traugutta w Gdańsku.

Koszykówka

sobota

18.30

Sopot

hala 100-lecia Sopotu,
ul. Goyki
Bilety: od 25 do 32 zł



Fot. R. Kwiatek

Mecz Dominet Basket Ligi Prokom Trefl Sopot - Era Śląsk Wrocław

Koszykarze Prokomu grają ostatnio poniżej oczekiwań, ale i tak - wspólnie z Polpakiem Świecie - prowadzą w rozgrywkach ligowych. Śląsk jest na szóstym miejscu i traci do soppkiej drużyny tylko trzy punkty. Mistrzowie Polski muszą się w końcu przełamać i odnieść zwycięstwo w Dominet Basket Lidze.

Siatkówka

niedziela

11.00

Gdańsk

hala przy ul. Kościuszki
Bilety: 6 zł (normalny), 3 zł (ulgowy)



Mecz I ligi kobiet Energia Gedania - KSZO Ostrowiec

Rywalom idących jak burza siatekarek Energi Gedania będzie tym razem KSZO Ostrowiec. Rywalki naszej drużyny plasują się na szóstym miejscu w tabeli pierwszej ligi. Gdańszczanki nie przegrały jednak żadnego spotkania w tym sezonie i w niedzielę powinno być podobnie.

Goty i pisarze

czwartek

17.00

Gdańsk

kościół św. Jana
ul. Świętojańska 50
wstęp wolny

Współczesne zainteresowanie średniowieczem, a zwłaszcza gotykem ma wiele wymiarów, zarówno w sztuce wysokiej, jak i kulturze popularnej. Prof. M. Czemińska, podczas promocji swojej książki „Goty i pisarze”, odkryje niedostrzeżony wcześniej temat w nowoczesnej literaturze polskiej: opisy katedr w poezji, powieści, esejach i listach pisarzy, od Stanisława Wyspiańskiego do Jacka Dukaja. Słowo o gotyku wygłosi dr J. Szczepański z Wydziału Architektury PG, a spotkanie poprowadzi poetka A. Czekanowicz. (abi)

Kulinarium z Wodeckim

czwartek

19.00

Gdańsk

Hotel Holiday Inn
ul. Podwale
Grodzkie 9
bilety: 60 zł



Fot. Krzysztof Mystkowski

W gdańskim hotelu Holiday Inn odbędzie się kolejny wieczór kulinarno-artystyczny. Stanisław Dolak - szef kuchni - rozłoży przed gośćmi harmonię nowych smaków, przygotowanych wedle własnych receptur specjalnie na tę okazję. Tą uczcą dla podniebienia będzie można delektować się w towarzystwie znanego z przebojów: „Zaczynj od Bacha” i „Chałupy welcome to” oraz z programu telewizyjnego „Droga do gwiazd”, Zbigniewa Wodeckiego, który wystąpi ze swoim recitalem. (abi)

Futsal

sobota

Superliga Trójmiejskiej Ligi Halowej

16.00

Gdańsk

hala Zespołu Szkół Morskich przy ul. Wyzwolenia
wstęp wolny

Zestaw par dziewiętej kolejki Superligi w ramach Trójmiejskiej Ligi Halowej: W.H. Ubezpieczenia - Super Team (godz. 16), BT Olivia - Inventia Kolagen (17), IMP Telefon - ZPP (18), BUD-Gips - SM Rozstaje (19).

Futsal

niedziela

15.00

Gdańsk

hala Zespołu Szkół Morskich przy ul. Wyzwolenia
wstęp wolny



Fot. R. Kwiatek

I liga Trójmiejskiej Ligi Halowej

Zestaw par szóstej kolejki I ligi w ramach Trójmiejskiej Ligi Halowej: Port Północny - Rodex Gdańsk (godz. 15), PB Consulting - Hotel Szydłowski (16), PW Program - Morska (17).

Hokej na lodzie

niedziela

17.00

Gdańsk

hala Olivia
Bilety: 15 zł (normalne), 12 zł (ulgowy)



Fot. R. Kwiatek

Mecz ekstraklasy Stoczniowiec Gdańsk - KH Sanok

Gdańszczanie mają już znikome szanse na awans do „czwórki”. Byłoby jednak wstydem gdyby Stoczniowiec nie wygrał w Olivii z najsłabszym zespołem ekstraklasy, KH Sanok. Nasi hokeiści muszą jednak zagrać skoncentrowani, a mecz powinien zakończyć się po ich myśli.

Praca

PRACA

HOSTESSY, zakwaterowanie,
0505-262-818HOSTESSY, zakwaterowanie,
302-49-38

ZATRUDNIĘ

HOSTESSY,
0-885-198-570HOSTESSY
atrakcyjne
młode

zatrudnię. Gwarantuję zarobki 4-6.000 tygodniowo. Zakwaterowanie, bezpieczeństwo, luźne dni pracy, dyskretnie. Wrocław, (0-71) 799-88-89, 0-511-033-628

HYDRAULIKA 058-304-88-78
po 20.00HYDRAULIKÓW 0509/661-134,
058/672-75-15INŻYNIERA sanitarnego z
uprawnieniami 0509/661-134,
058/672-75-15INŻYNIERÓW, projektantów ka-
dłubów i silowni okrętowych,
błęga znajomość angielskiego,
(0-58) 622-49-50KELNERÓW, kucharzy Restau-
racja „Sioux”, 058/555-33-35,
0691-399-825KIEROWCĘ C+ E, transport
międzynarodowy, preferowana
działalność, 058/555-17-52,
0509-035-280KIEROWNIKA ośrodka wy-
poczynkowego zatrudniamy
na terenie gm. Stężyca. Mile
widziane: znajomość języka
angielskiego, wykształcenie
kierunkowe. Oferty prosimy
kierować na tel/ fax,
(0-58) 683-21-52 lub na
boss@sosnowka.comKOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KOLPORTERA prasy zamieszka-
łego w Gdańsku w dzielnicy
Kiełpino, Karzemki, Kokoski
lub Jasien zatrudni Dział Sprzedaży
Gazet. Oferujemy stałą pracę na 1,5
godziny dziennie /między 4.00, a
7.00 rano/. Zgłoszenia telefonicz-
ne w godz. 10.00-14.00. Tele-
fon 300-36-17KONSTRUKTORA
odzieży
damskiej
zatrudnię,
0601-65-39-64KONSULTANTKI Avon,
(0-58) 302-89-89,
0-501-311-281KONTROLNEGO
z licencją zatrudni firma
ochroniarska,
0-510-131-610KRAWCOWĄ do szycia za-
stłon, firan i dekoracji okien-
nych. CV- Faks,
(0-58) 553-11-56KRAWCOWE Technologia
odzieży
damskiej,
(0-58) 552-72-90,
0-603-052-299MAGISTRA Farmacji,
0501-166-660

MALARZY, 0-500-828-384

MECHANIKA maszyn i urzą-
dzeń do naprawy tokarek, wytła-
czarek i frezarek. Praca w
Gdańsku, (0-58) 624-89-52,
0-603-853-599MECHANIKA maszyn szwal-
niczych, (058)682-35-90,
691-17-33MECHANIKA samochodowej,
(0-58) 342-41-11MONTERÓW kadłubów, szkie-
letów, 0-58/ 627-79-56,
0-602-422-634MONTERÓW kadłubowych, spawaczy,
Praca na hali, tel.
(0-58)769-25-04, 769-11-33MONTERÓW kadłubów okręto-
wych i konstrukcji stalowych,
monterów rur PCV, spawaczy
stoczniowych DHR Poland,
Wierzbowa 132/1, 71-014
Szczecin, (0-91) 812-96-20
www.dhr.com.plMONTERÓW rusztowaniowych,
0-600-059-690MONTERÓW rusztowań i do
przyczepienia szuka spółka,
058/300-67-83 (8.00-12.00)OPIEKUNIKI, pomoce domowe-
praca na www.ABCbaby.plPARKIECIARZA Kierowcę,
058/663-03-85PIASKARZY, malarzy i nie-
wykwalifikowanych, wyjazd
do Norwegii.
0-58/625-84-75,
0-880-068-209POMOCNIKA lakiernika samo-
chodowego, (0-58)349-58-45PROJEKTANTA mebli (projekty
komputerowe) 603-126-093PRZEDSTAWICIELA handlowe-
go poszukuje hurtownia sprzętu
AGD. Oferujemy stabilne zatrud-
nienie, warunki finansowe, tele-
fon, samochód służbowy. Wy-
magania: osoba młoda, dyspo-
zycyjna, ze znajomością branży.
Dokumenty: CV, list motywacyj-
ny wysłać pod adres: biuro@igo-
agd.plPRZEDSTAWICIELI do branży
telekomunikacyjnej.
058/625-90-04ROZNOŚCIELI prasy
mieszających na
Morenie w Gdań-
sku zatrudni Biuro
Prenumeraty Prasy
Bałtyckiej. Oferu-
jemy stałą pracę w
godz. 5.00-7.00.
Zgłoszenia telefo-
niczne
04.01.-31.01.06. w
godz. 10.00-12.00
300-36-07

SECURITAS

MIĘDZYNARODOWY
KONCERN OCHRONY
„SECURITAS”
zatrudniPRACOWNIKÓW
OCHRONY Z LICENCJĄ,
BEZ LICENCJI
ORAZ OSOBY
Z ORZECZONĄ
NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ
NA OBIEKTY
W TRÓJMIEŚCIE(mile widziane
doświadczenie)
Zgłoszenia:
osobiście: „Securitas”
Gdańsk, ul. Sadowa 8, IV p.
od poniedziałku do piątku 9-15
lub w formie elektronicznej
gdansk@securitas.plSPAWACZY, monterów,
0-512-111-175TANCERKĘ zatrudnię.
0605-129-488TAPICERÓW
ze znajomością angielskiego
do pracy w eksporcie.
058/663-97-37TECHNIKA farmacji zatrudni
apteka w Tczewie,
0-691-355-556Atrakcyjna praca w Holandii!!!
Dla osób posiadających
niemiecki paszport.
Uwaga:
Nie pobieramy żadnych opłat!!!
Work Support Polska Sp. z o.o.
Biuro-Elbląg
tel./fax (055) 239 62 65
www.worksupport.nlSPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPAWACZY, monterów,
0-512-111-175SPEDYTORA w transporcie
międzynarodowym, z praktyką,
058/555-17-52, 0509-035-280SPRZEDAWCĘ z doświadcze-
niem do sprzedaży samocho-
dów, (0-58) 554-20-22SPRZEDAWCĘ- doświad-
czonego (podstawy fotogra-
fii) do sklepu fotograficznego
w Gdyni 0692-489-771 lub
CV e-mailem jur@fotojo-
ker.plSPRZEDAWCZYNIĘ energicz-
ną, pozytywnie umotywowaną,
po 30-40, weekendy, możliwość
etatu, cukiernia, Sopot,
058/550-48-91STOLARZA meblowo-budowa-
nego do pracy w Szwecji. Wy-
magania: -dyplom czeladniczy,
-min. 5 lat doświadczenia w za-
wodzie udokumentowane,
0046-707-183-315 Waldemar e-
mail:pracawszwecji@hotmail-
il.comSZWACZKI, overlocki,
Pruszcz Gdański, 682-36-51SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33SZWACZKI, praca w Gdań-
sku lub Pruszczu,
(058)682-35-90, 691-17-33

ACHT

Nieruchomości

GDYNIA Witomino, (72-m), III/IV, bez pośredników, 240.000,-, 0-888-330-515

LOKAL BIURO-USŁUG

GDYŃSK Hala Targowa (17), antresola, z udziałami, 0889/669-078

MIESZKANIE

GDYŃSK 2 lub 3 pokoje w dobrym stanie powyżej 45 metrów, 160000,-, 0607-920-767

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ I GRUNTY

GDYNIA Orłowo, odstąpię drobny gruz budowlany, cegła-beton w ilości 60 m3 z odbiorem własnym, transportem lub z dowiezieniem z miejsca składowania-centrum Orłowa, (0-58) 681-11-79, 0-601-802-197

1-POK.

odnajmę

GDYNIA Orłowo, kawalerka, osobne wejście, umeblowana, na dłużej, (0-58) 622-82-42 po 14.00

REDA, komfortowe, 550,-, 0-602-705-002, 0-605-146-970

LOKAL BIURO-USŁUGOWY

odnajmę

GDYŃSK Grunwaldzka, 51 m kw i 42 m kw, na działalność handlową lub biurową 058/345-43-67, 058/346-04-68 do 15.00

2-POK.

odnajmę

GDYŃSK-Starówka, wyposażone, 1400 zł/m-c, (0-58) 621-65-86, 0-663-534-567

MIESZKANIE

odnajmę

GDYŃSK, 0-600-313-032

GDYNIA, biura, magazyny, 0602-387-920

KOŚCIERZYNA centrum, do wynajęcia parter kamienicy po kapitalnym remoncie, 210 mkw + piwnice, możliwość podziału na mniejsze lokale, własny parking, 0-695-582-114

KOŚCIERZYNA do wynajęcia lokal handlowy 70 mkw, 0-694-497-391

RUMIA, przy głównej trasie 300 m kw., (0-58) 771-20-15, 0-503-966-482

SOPOT Dolny Centrum, (40), parter, witryna, 0606-899-395

POMIESZCZENIA handlowe, biurowe wynajmę. Gdańsk-Zaspa ul. Pilotów 9, Tel. 0609/06-06-20, 0601/48-87-94

LOKAL BIURO-USŁUGOWY

poszukuję

TRÓJMIASTO, poszukujemy do wynajęcia lokalu 400-700 m kw. Admico, 0-691-352-489

GARAŻ

GARAŻE blaszaki, kioski-tanio i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki-tanio i solidnie, 0505-126-033

GARAŻE- blaszaki, najtaniej! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 059/823-22-09, 0606/235-417

4-POK. I WIĘKSZE

sprzedam

GDYŃSK Wrzeszcz Do Studzienki, (85) nowe z 1993 r. urocze miejsce, 5-pok. 2 poziomy, 2 balkony 3-stronnie z widokiem na las, oddalone od ulicy 298.000 **Partnerzy** 554-11-95 www.gnp.pl

GDYŃSK Zaspa Pilotów, (67) 5/9 dwustronne, do odwiezienia 185.000 **Partnerzy** 554-11-95 www.gnp.pl

GDYŃSK, pawilon sprzedam! Wydzierżawia! Taniol! 058/341-12-44

GDYNIA Cisowa, (75 m kw) parter, nowy budynek, witryny, dobra komunikacja, wys. 4,5 m, atrakcyjna cena 105.740 zł netto **Partnerzy** 554-11-95 www.gnp.pl

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

sprzedam

BOAZERIE, deski podłogowe, sztachety, listwy, transport, 0601-59-72-92

KRATY! Ogrodzenia! Balkony! 058/341-12-44

STYROPIAN producent z dostawą 052/331-62-48

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58)301-66-66

CYKLINIARSKIE 0-58/620-74-81

CYKLINIARSKIE 0-58/665-11-97

CYKLINIARSKIE 620-47-56

CYKLINIARSKIE bezpyłowe, parkietarskie, (058)665-01-06

CYKLINIARSKIE bezpyłowo 058/345-54-89

CYKLINIARSKIE, (0-58) 342-02-97

CYKLINIARSKIE, (058)553-22-62

CYKLINIARSKIE, 058/553-18-40,

0606-669-736

CYKLINIARSKIE, bezpyłowo, polerowanie, 058/345-24-52

CYKLINIARSKIE, parkietarskie, (0-58) 672-08-13, 0-604-900-587

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, układanie parkietu, mozaiki, paneli, (058)621-06-55, 512-465-712

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, 0-58/621-85-23

CYKLINOWANIE, remonty 0-58/663-57-02, www.budmir.w.pl

CYKLINOWANIE. Gwarantujemy bezpyłowość, (0-58) 344-61-99

CYKLINOWANIE, 0-510-550-800

EGZOTYCZNE, krajowe parkiety. Sprzedaż. Usługi, (0-58) 340-93-52

PARKIET „Heban” krajowy, egzotyczny, usługi profesjonalne, sklep firmowy, promocje, 058/555-15-12

PARKIET cyklinowanie, układanie, sprzedaż, **Drewus** (058)551-05-83

PARKIET Egzotyczny, tradycyjny. Sprzedaż- usługi, (058)520-80-44

PARKIET producent, usługi **Profi-Parkiet**, (0-58) 667-20-97 www.konsbud.com.pl

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość Sklep firmowy 058/344-37-98

PARKIETY: Usługi Producent-ceny konkurencyjne! (0-58) 572-64-69, 0-609-521-114

POSADZKI „Profesjonal”, 0-605-284-423

REMONTY, cyklinowanie, 520-12-17

UKŁADANIE podłóg panełowych, różnych, 058-683-65-89

ŚCIANY, SUITY

ADAPTACJE, remonty, cokołowanie, podłogi, 302-32-81

BUDOWLANE, cokołowanie, 0697-920-055

CEKOLOWANIE, malarskie, (0-58) 511-02-33

CEKOLOWANIE, malowanie, solidnie, tania, 345-65-85

CEKOLOWANIE, malowanie, (0-58) 301-17-80

MALARSKIE najtaniej, solidnie, (0-58) 662-20-62

MALOWANIE, remonty, 0-505-905-895

MALOWANIE, tapetowanie. Solidnie. 0507-783-105

REMONTY kompleksowo, 0501-791-228, 058/552-54-49

REMONTY kompleksowo, 0503-451-464

REMONTY mieszkań, (0-58) 345-50-39, 0-509-972-513

REMONTY mieszkań, kompleksowo, 305-88-41, 0661-432-022

REMONTY, (0-58) 551-08-18

REMONTY, 0-58/663-57-02, www.budmir.w.pl

REMONTY- kompleksowo, 0-510-550-700

SUITY Kompleksowe remonty, kafelkowanie 349-57-23, 0604-527-513

SUITY podwieszane: kasetonowe, gipsowe. Ścianki działowe „Sufitex” 0604/944-094, 058/558-25-65

ŚCIANKI działowe. Sufity. Poddasza. Remonty. Tynki gipsowe, (0-58) 302-23-67, 0-603-072-615

TAPETOWANIE natryskowe, malowanie, (058)302-03-65, 0601/594-371

TAPETOWANIE natryskowe, zmywalne. 0 5 8 / 6 2 1 - 0 7 - 4 6 , 0601-61-66-33

TYNKI gipsowe-maszynowe, posadzki-profesjonalnie. (0 5 8) 7 7 8 - 2 7 - 1 8 , 0602-192-704, www.total-nagladz.pl

OKNA, DRZWI

BALKONY, zabudowy, drzwi, okna, 058/302-12-24

BALUSTRADY. Kraty. Daszki. Drzwi stalowe. 342-83-69

BALUSTRADY. Kraty. Kute. (0-58) 665-58-72

BLOKADY, zamki, montaż, otwieranie awaryjne, 0-600-446-711

DRZWI (058)322-83-69

Producent. Zamki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesuwane, harmonijkowe, zamki-karniszowe. Raty! 341-45-92, Politechniczna 9.

DRZWI antywłamaniowe. Mocne! Solidne! Taniol! Montaż gratis! Raty 0 % (058)557-28-53; (058)511-00-04

DRZWI. Wszystkie rodzaje. Nietypowe. 324-59-00

KRATY związane, zabezpieczające tarasy! Okna! 342-48-48, www.roigate.gda.pl

NAPRAWA, regulacja okien PCV oraz drewnianych, (0-58) 344-47-08, 0-507-129-997

OKNA „Ortis” drewniane, PCV. Raty, rabaty. Rolety materiałowe 322-12-91

OKNA PCV Ekol System 300-46-22

OKNA- naprawa, uszczelnianie, (0-58) 347-67-10, 0-602-272-709

ROLETY 303-48-19! Antywłamaniowe www.roletymarlux.com Żaluzje!

ROLETY materiałowe, producent, 058/512-27-89, 0502-745-301

ROLETY! Żaluzje! Rolety antywłamaniowe! Markizy! Okna PCV. Producent „Dama”, 058/661-48-88; 058/348-06-35; 058/302-29-04

ROLETY! Żaluzje. Producent „Harles”. 058/664-60-03

ROLETY, markizy, 342-37-16, 324-42-28

ROLETY, markizy, żaluzje. Okna. Producent „Gamarol” 762-06-71

ROLETY, solidnie, system komfort, prestiż, 0667-69-30-00

ROLETY. Żaluzje. „promocja” 058/559-85-19

ROLETY- producent. Hurt, detal, (0-58) 629-24-51

OKNA PCV PRODUCENT TANI MONTAZ Roletki wewnętrzne Serwis okien tel. 058/773-25-48

OKNA PCV RENAU MONTAZ GRATIS PRODUCENT „WIK” s.c. 683-14-75

ŻALUZJE! Rolety taniol 0 5 8 / 6 2 3 - 5 5 - 6 9 , 0501-005-692

GLAZURNICTWO

ARANŻACJE, kafelkowanie, hydraulika, 344-08-77

GLAZURA, hydraulika, remonty kompleksowe. Solidnie!, (0-58) 682-25-58

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 0 5 8 / 6 6 4 - 6 1 - 4 4 , 0 5 8 / 6 2 9 - 2 1 - 1 6 , 058/629-62-17

GLAZURNICTWO, hydrauliczne, 058/623-52-42

KAFELKOWANIE hydraulika, (0-58) 348-88-56

KAFELKOWANIE, (0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE, hydraulika, 058-306-12-39

KAFELKOWANIE, panele, (0-58)340-37-70

KAFELKOWANIE, 0-503-400-210

USŁUGI HYDRAULICZNE

A do Z Hydrauliki, (0-58) 348-98-20, 0-603-320-375

HYDRAULICZNE, 0505-366-414

HYDRAULICZNO- gazowe, 302-98-56

HYDRAULIKA, glazura, remonty kompleksowe. Solidnie!, (0-58) 682-25-58

INSTALACJE, wod-co, gaz, (058)322-34-15

WANNY- w wannę- renowacja, (0-58) 341-97-35

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 058/552-78-39

AWARIE, 0-508-547-085

AWARIE, elektroinstalacje, pomiary 0602-765-717, 341-51-79

ELEKTROINSTALACJE 0506/316-084

058/348-51-69

ELEKTROINSTALATORSTWO, 058/625-41-00

ELEKTRYCZNE, automatyka, 0-605-400-880

POMIARY, (0-58) 304-77-50

USŁUGI GAZOWE

Al „Abagaz”, naprawa, konserwacja, montaż pieców, jukersów, kucharek, 625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA ogrzewanie, szczelność, 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery- biura, domy, 664-94-55

ALARMY, domofony, TV, 0-58/624-00-90

ALARMY, kamery, (0-58) 661-69-37, (0-58)672-18-63

DOMOFONY! 058/341-66-40

DOMOFONY, alarmy, 0-605-400-880

DOMOFONY, dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

058/341-32-01 Czystczenia dywanów, tapicerek

CZYSZCZENIA (0-58) 557-17-96

Taniol!

CZYSZCZENIA 058/304-51-82 Trójmiasto

CZYSZCZENIA 058/341-08-27

CZYSZCZENIA 058/557-85-46 Karcherem

CZYSZCZENIA 347-63-27

CZYSZCZENIA Promocja, 559-85-19

CZYSZCZENIA, (0-58) 344-61-99

CZYSZCZENIE dywanów, poduszanie, (0-58) 344-38-19

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, (0-58) 624-34-71

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, 058/663-88-26, 0601-673-051

DEZYNSEKCJA 100% skuteczności, (0-58) 559-85-19, 0-601-650-607

EKSPEKSYWY Czystczenia Karcherem (0 5 8) 5 5 6 - 5 9 - 4 9 0/503-773-113

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

GARDEROBY, meble, szafy, zabudowy, 304-81-05

KUCHNIE, zabudowy- profesjonalnie, (0-58) 349-55-80, 0-605-258-656

SZAFY, zabudowy. Komandor 324-59-00

TAPICERSKIE, (0-58) 553-89-29

TAPICERSKIE, (0-58) 557-55-68

TAPICERSKIE, skórzane! (058)554-59-27

OGÓLNOBUDOWLANE, drenaże, izolacje, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

OGÓLNOBUDOWLANE, drenaże, izolacje, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

USŁUGI INNE

BUDOKOR, ciepłe, wiercecie, frezowanie żelbetu, rozbiórki, nadproża, wzmocnienia taśmami, kolorowe posadzki epoksydowe, półbruki, (058)620-38-93, 0602-620-777

We wtorek

Dziennik Bałtycki

dodatek

dom

+NIERUCHOMOŚCI

+WNĘTRZA



Zamów reklamę

(058) 30 03 200

Rozmaitości

AGD I RTV

AGD

NAPRAWY
ŁODÓWEK
PRALEKZAMRAŻAREK
NAPRAWY 2 GODZ.
BEZPŁATNY DOJAZD
SENIORZY ZNIŻKA302-00-06
303-61-61
305-28-06
306-91-70
322-02-75
0-500-74-64-50
0-501-103-397ACCOVEN
Naprawa!
Pralek!
Łodówek!
Szybko, Tanio
Bezpłatny
Dojazd!
Gwarancja!
322-53-25,
303-43-80,
300-59-90,
506/301-663,
Seniorzy zniżkaŁODÓWKI
058/664-85-85,
0601-635-727, Naprawy!ŁODÓWKI
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33ŁODÓWKI, naprawy
0-58/664-04-53ŁODÓWKI, pralki, zmywarki,
(058)300-58-68,
0504-553-746PRAŁKI,
(0-58) 556-22-47,
0-601-965-723PRAŁKI, zmywarki,
(058)345-38-88PRAŁKI, zmywarki,
(0-58) 301-76-15

RTV

ABANIKS. Domowe. Telewi-
deonaprawa. Wiesz. Kamery.
Sony. Thomson. Philips. Grun-
dig. inne. 624-60-34,
302-55-40,
625-90-39,
554-54-39
Bezpłatny dojazdANTENA. Całodobowo: indywi-
dualne, zbiorcze, satelitarne,
0-501-311-415ANTENA TV- satelitarne,
3427-427, 0503-1937-18ANTENY, domofony, alarmy,
0-601-64-54-52,
058/341-89-97APARATY cyfrowe, kamery, vi-
deo,DVD, wieże, TV, radioma-
gnetofony (samochodowe), tele-
fony. Mikoś, Gdańsk, Grun-
waldzka 132, 341-35-31, Gd-
nia, Morska 263, 623-36-32CURTIS, Neptun, Unimor-
Siesta, Philips, Otake,
Samsung, Trilux, Royal,
Sony, Sanyo... inne.Telenaprawa-
dojazd bezpłatny- gwarancja,
(0-58)344-92-15,
0608-51-30-03,
(0-58)554-16-42D O M O W A
e k s p r e s o w anaprawa RTV, kamery, Sony,
Philips, Thomson, Unimor inne,
058-302-37-30,
058-663-39-49,
058-625-21-97, Bezpłatny do-
jazdD O M O W A
e k s p r e s o w a
naprawa telewizorów,
monitorów. Tanio,
58/305-70-23,
505-177-713NAPRAWA
telewizorów
Dojazd Bezpłatny,
(0-58) 557-78-41NAPRAWA telewizorów, do-
jazd bezpłatny, gwarancja,
(058)341-72-72,
0500-45-60-60 TanioPILOTY części elek-
troniczne, Balttronik,
(0-58) 552-35-60POGOTOWIE telewizyjne
0-58/629-02-33SIESTA Trilux, Elemis, So-
ny, Sanyo, Rytynski Zbi-
gniew, (0-58) 303-55-49,
0-602-343-482TURYSTYKA
I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST najtańsze bi-
lety. 058/307-48-06,
058/301-89-51AGNES. Najtańsze bilety.
058/660-62-72ATRAKCYJNE Mikrobusy- wy-
najem- kraj- zagranica,
344-77-33AUTOBUS, 21-miejsc, wy-
najem, 0-601-656-471AUTOBUSY Bilety, Wynajem
- zniżki, (058)550-14-24,
www.euro-tour.com.plAUTOCENTRALA. Najtańsze
bilety. 344-50-40, 305-62-25WCZASY,
WYCIEZKIBORY Tucholskie- zimowiska
dla dzieci z intensywną nauką
i niemieckiego, rekreacja na
świeżym powietrzu, zakwate-
rowanie, opieka, wyżywienie,
lektor, małe grupy. Termin
28.01.10.02.06, 0509-204-263ANTENY, domofony, alarmy,
0-601-64-54-52,
058/341-89-97CIECHOCINEK- leczenie sana-
toryjne, turnusy rehabilitacyjne,
zimowe wczasy rodzinne, ferie
w promocyjnych cenach,
(0-54) 283-62-65
www.puc.sky.plCIECHOCINEK- Sanatorium
„Julianówka” zaprasza na poby-
ty lecznicze, wypoczynkowe tur-
nusy rehabilitacyjne, zimowe
wczasy rodzinne w promocyj-
nych cenach www.julianowka.pl,
(0-54) 283-63-12

KARPACZ, (0-75) 761-97-86

ZIMOWISKO- Runowo.
Sanatorium- Drukienniki.
Holidays
058/305-59-75,
058/783-18-50,
058/346-26-99,
058/341-27-61TURYSTYKA
MŁODZIEŻOWANARTY, snowboard,
www.kosodan.pl,
(0-58) 322-77-58,
0-501-334-502ZAKOPANE- ferie zimowe Apart-
amenty przy wyciągu narciars-
kim www.blumoon.pl
0607/617-880, 0609/256-188

ZDROWIE I URODA

GABINETY
LEKARSKIE

GINEKOLOG, 0698-170-823

CHIRURG specjalista-
nieoperacyjne le-
czenie żyłaków
odbytu, choroby
odbytnicy,
(0-58) 623-32-39,
0-602-441-513CHIRURG- operacje, zabiegi.
Esperal, 0-602-354-695GABINET psychologiczny,
0-609-673-951GINEKOLOG 058/341-19-85
0600-625-317GINEKOLOG 0600-77-27-07
zabiegowo, bezzabiegowoGINEKOLOG bardzo tanio,
profesjonalnie,
0505-834-151GINEKOLOG bezzabiegowo, ta-
nio, 0-609-934-113GINEKOLOG. Profesjonal-
nie- farmakologicznie
880-516-531GINEKOLOG- pogotowie
antykoncepcyjne,
0-880-176-080GINEKOLOG- położnik.
USG, cytologia, nadzórki.
Wrzeszcz Chrzastowskiego 38a
0601/32-31-02, 344-68-80LECZENIE trądzika, grzybicy
0601-80-72-48PSYCHIATRY
0-602-334-716POMOC
WYJAZDOWAABC alkoholoodtrucia
Esperal,
(0-58) 551-97-64,
0-602-334-716
StefanowiczSOPOT Centrum
Stomatologiczne
BioDentica-
760-12-37ABSOLUTNIE skuteczny
kurs Nauki Jazdy
Relax 309-09-67,
www.relax.gda.plABSOLUTNA
skuteczność
Alkoholoodtrucia.
0-606-500-500ACHILLES Alkoholoodtru-
cia Esperal. EKG. Wizyty,
(0-58) 348-02-32,
0-601-670-398ALKOHOLIZM
Narkomania
likwidacja
gwarantowana.
0609-350-500ALKOHOLOODTRUCIA
Esperal
0-602-334-716ALKOHOLOODTRUCIA
Esperal
0-501-734-963CHIRURG
Esperal
profesjonalnie,
058/302-52-29
0-696-767-758INTERNISTA Andruszkie-
wicz, wizyty, rehabilitacja,
magentostymulacja.
058/344-07-37,
0504-903-462NEUROLOG Niżnikiewicz,
Szczecińska 32, gabinet,
wizyty, (0-58) 556-12-49NEUROLOG- Minkiewicz,
0507-155-704PEDIATRA Rulkowska,
(0-58) 550-46-89,
0-505-173-347PEDIATRA, wizyty. 347-80-20,
0501-080-383

STOMATOLOGICZNE

CLINICA-MEDICA.
poradnia stomatologiczna,
pn-pt 8.00-20.00,
sob. 12.00-18.00, ponadto
zabiegi w znieczuleniu ogólnym,
Gdynia,
(0-58) 661-01-02GDAŃSK Centrum Stoma-
tologiczne, Wały Jagiellońskie 24,
301-99-36, Gdynia
Starowiejska 45,
661-88-08, Protetyka, in-
planty, umowa z NFZGDAŃSK Jaskowa Dolina
86, Przychodnia Stomatolo-
giczna „Edent”, umowa NFZ, 058/520-31-59GDAŃSK Okopowa 7,
Centrum Stomatologiczne
Curodental-
308-15-98 8.00-20.00, sobota
8.00-15.00ABSOLUTNIE skuteczny
kurs Nauki Jazdy
Relax 309-09-67,
www.relax.gda.plNIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716NIECHOCIEŻ
0-602-334-716SPÓŁDZIELNIA Stomatolo-
giczna, Szeroka 29,
8.00-19.00, 058/301-57-05

URODA

MASAŻ leczniczy relaksacyjny,
(0-58) 557-74-08MASAŻ leczniczy, relaksacyjny,
0-693-624-766MASAŻYSTKA,
(0-58) 557-38-54,
0-603-211-506

MASAŻYSTKA, 0-694-300-137

INNE

(0510-756-836)
SupermasażystkaANGELA, 0507-437-173
masażMASAŻE, depilacja, dla
panów, (0-58) 622-73-58MASAŻYSTKA
0880-306-654MASAŻYSTKA
0-510-959-913MASAŻYSTKA
0-513-990-144MASAŻYSTKA
0-58/553-16-91MASAŻYSTKA,
0-887-892-731

MASAŻYSTKI, 0510-471-029

MIKRODERMABRAZJA,
krioterapia, 058/627-90-10NAJLEPSZA
POTENCJA
0-660-251-779POTENCJA
(0501)214-279POTENCJA
(0600)759-553POTENCJA
(0602)347-513POTENCJA
0603/227-896POTENCJA
0603/227-896

NAUKA

KURSY,
SZKOLENIAABSOLUTNIE skuteczny
kurs Nauki Jazdy
Relax 309-09-67,
www.relax.gda.plChcesz zamieścić ogłoszenie w Dzienniku?
TO PROSTE!

SPOTKAJ SIĘ Z NASZYM PRZEDSTAWICIELEM

Zadzwoń (pon.-pt. 9.00-17.00) pod nr tel. (0-58) 30-03-230, 30-03-222,
30-03-221 lub wyślij faks: (0-58) 30-03-231. Nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie.

PRZYJDŹ DO BIURA OGŁOSZEŃ

GDAŃSK
Targ Drzewny 9/11
Tel. (0-58) 30-03-216, 217
Fax (0-58) 30-03-213
Pon.-pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00SOPOT
ul. Kościuszki 61
Tel./fax (0-58) 551-54-55
Pon.-pt. 9.00-17.00GDYNIA
ul. Władysława IV 43
Tel. (0-58) 660-65-15, 16
Fax (0-58) 660-65-17
Pon.-pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00
ul. Świętojańska 141b
Tel./fax (0-58) 622-74-79
Pon.-pt. 9.00-17.00PRUSZCZ
GDAŃSKI
ul. Chopina 2
tel. (058) 683-29-45,
tel./fax (058) 683-29-44
Pon.-pt. 9.00-17.00RUMIA
ul. Starowiejska 9
tel. (058) 671-24-47
Pon.-pt. 9.00-15.00

ODWIEDŹ BIURO WSPÓŁPRACUJĄCE Z NAMI

GDAŃSK

AMITALL
Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 24
Tel./fax (0-58) 301-11-54, 305-90-75
Pon.-pt. 8.00-17.00SYNCO
Gdańsk Wrzeszcz, ul. Dmowskiego 16
Tel./fax (0-58) 345-20-19, 520-31-73
Pon.-pt. 8.00-17.00R.S. KSERO
Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 1
Tel./fax (0-58) 554-29-31
Pon.-pt. 9.00-17.00
Sob. 10.00-14.00BGD - Beata Gryń
Tel. (0-58) 305-40-74
Tel. kom. 0-502 980-908

GDYNIA

AMITALL
tel/fax (0-58) 621-06-93,
pon.-pt. 8.00-17.00AKWABUT
Gdynia Cisowa
ul. Chylońska 235/1
tel (0-58) 663-99-21 w. 5
pon.-pt. 6.00-17.00LABOX-PRESS
Gdynia
ul. Świętojańska 5
tel./fax (0-58) 620-65-22
pon.-pt. 10.00-16.00

NADAJ OGŁOSZENIE PRZEZ TELEFON I ZAPŁAĆ KARTĄ

Zadzwoń pod nr (0-58) 30-03-250 i zapłać kartą kredytową - rabat 7%
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 i w sobotę w godz. 9.00-14.00

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.gratka.pl

- wejdź na stronę www.gratka.pl (portal odwiedza miesięcznie prawie 1 milion osób)
- wybierz odpowiedni dział, do którego chcesz złożyć ogłoszenie
- następnie kliknij - dodaj ogłoszenie
- wypełnij formularz wybierając jednocześnie region pomorski
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.box24.pl

- wejdź na stronę www.box24.pl
- kliknij - dodaj ogłoszenie
- wybierz Dziennik Bałtycki
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em

Za pomocą SMS-a możesz nadać ogłoszenie, które ukaże się
w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego”.

Aby zamieścić ogłoszenie w sobotnim wydaniu gazety (cena 9 zł + VAT):

- Wpisz jeden z kodów zamieszczonych poniżej, a po nim wpisz treść ogłoszenia bez polskich znaków, pamiętając o odstępach między wyrazami
- Liczba znaków razem z kodem, numerem telefonu kontaktowego oraz odstępami nie może przekroczyć 160 znaków
- W przypadku braku numeru kontaktowego podawany jest numer telefonu, z którego ogłoszenie zostało nadane
- Wyślij SMS pod numer 7968 (cena 9 zł + VAT)

Przykład: DBSOBK Kredyty gotówkowe, zero formalności, w 3 godziny, 058/000-00-00

PRACA	BIZNES	NIERUCHOMOŚCI	AGD I RTV	TURYSTYKA I SPORT	WZCZASY, WYCIEZKI	ROZNE
Zatrudnię DBSOPZ	Biura rachunkowe DBSOBR	Działkę budowlaną i grunty DBSOSB	Dom zamej DBSOZD	Wczasy, wycieczki DBSOTW		
Inne DBSOPM	Kredyty DBSOBK	Dom sprzedam DBSOSO	Mieszkanie zamej DBSOZM	Turystyka młodzieżowa DBSOTT		
Szukam pracy DBSOPS	Sprzedż DBSOBK	Dom sprzedam DBSOSO	Lokal, biurowo-usługowy zamej DBSOZL	Biura podróży DBSOTB		
Biura rachunkowe DBSOBR	Sprzedaż DBSOBK	Mieszkanie sprzedam DBSOSM	Garaż DBSONA	Inne DBSOTI		
Kredyty DBSOBK	Usługi inne DBSOBU	1-pok. sprzedam DBSOS1	Inna nieruchomość DBSONI			
Sprzedaż DBSOBK	Lombardy DBSOBL	2-pok. sprzedam DBSOS2	Pośrednictwo, agencje DBSONP			
Usługi inne DBSOBU	Inne DBSOBI	3-pok. sprzedam DBSOS3	DOM			
Lombardy DBSOBL		4-pok. i większe sprzedam DBSOS4	Materiały bud. sprzedam DBSODB			
Inne DBSOBI		Lokal, biurowo-usługowy sprzedam DBSOSL	Wypożyczenie mieszkań sprzedam DBSODW			
		Działkę budowlaną i grunty kupię DBSOBK	Narzędzia sprzedam DBSODN			
		Dom kupię DBSOBK	Kupię DBSODN			
		Mieszkanie kupię DBSOBK	Podłoga DBSODP			
		Lokal, biurowo-usługowy kupię DBSOBK	Ściany, sufit DBSODS			
		Kupię DBSOBK	Okna, drzwi DBSODG			
		Działkę budowlaną i grunty odnajmę DBSOOB	Usługi hydrauliczne DBSODH			
		Dom odnajmę DBSOOD	Usługi elektryczne DBSODC			
		Mieszkanie odnajmę DBSOOM	Usługi gazowe DBSODA			
		Zamiana DBSOO1	Zabezpieczenia DBSODZ			
		Maszyny rolnicze DBSOOMR	Usługi porządkowe i eksploatacyjne DBSODR			
		Części zamienne sprzedam DBSOCS	Usługi stolarsko-tapicerskie DBSODT			
		Części zamienne kupię DBSOCK	Inne DBSODU			
		Auto-szyby DBSOCA				
		Mechanika i elektromechanika DBSOME				
		Zabezpieczenia, alarmy DBSOMA				
		Transport osobowy DBSOMT				
		Transport ciężarowy DBSOMC				
		Wypożyczalnie DBSOMW				
		Usługi DBSOMU				

- Szczegółowy regulamin zamieszczania ogłoszeń za pomocą SMS-a dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Dziennika Bałtyckiego oraz na stronie internetowej: www.dziennikbałtycki.pl
- Ogłoszenia niezgodne z regulaminem nie będą publikowane
- Ogłoszenia dostarczone do piątku do godz. 14.00 ukażą się w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego”
- W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. (0-58) 30-03-224

Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Mobiltek sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie

NADAJ BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

Możesz nadać bezpłatne ogłoszenie do dodatków „Praca+Szkola+Szkolenia”, „Dom+Nieruchomości+Wnętrze”, „Auto+Moto+Gratka”, „Na Zdrowie” i „Gratka” (tylko w Trójmieście) korzystając z kuponu, który znajdziesz od poniedziałku do czwartku w dodatkach.

Hokej. Dla przyjemności i z pasją

Twarde dziewczyny na lodowisku

Pierwsze dziewczyny zainteresowane trenowaniem hokeja pojawiły się w Gdańsku ponad osiem lat temu.

Ich początki nie były łatwe, trenowały bowiem w męskich drużynach amatorskich. Ale w miarę jak dziewczyny przybywało postanowiono utworzyć osobny zespół kobiecy. W 1999 roku najwytrwalsze hokeistki postanowiły odłączyć się od chłopców i zostały zarejestrowane w Polskim Związku Hokeja na Lodzie jako żeński zespół - Stoczniewiec Girls. Pierwszymi trenerami zespołu byli Dariusz Urbanowicz i Włodzie-

mierz Byczkowski, a od 2003 roku funkcję tę pełni Artur Kostecki - napastnik Stoczniewca Gdańsk. Wiadomo, że żeński hokej różni się od męskiego, chociażby tym, że dziewczynom nie wolno grać ciałem - tłumaczy trener Kostecki. - Co nie znaczy, że jest to mniej ciekawe. Zawodnicy z którymi gram w Stoczniewcu interesują się postępiami dziewczyn i często pytają mnie co u nich słychać, zdarza się również, że wpadają na nasz trening. O żeńskim wydaniu hokeja na lodzie rozmawialiśmy z zawodniczką Stoczniewca Girls - Joanną Detmer.

- Czym jest dla Ciebie hokej?

- Hokej jest moją pasją, drugim życiem. Każdą wolną chwilę staram się spędzać na lodzie. Mecze hokeja i treningi to jest to co lubię robić najbardziej. Oczywiście jest jeszcze szkoła, której też trzeba poświęcić czas.

- Jak obierają to co robicie wasi rówieśnicy?

- Najpierw zawsze jest zdziwienie, ale zaraz potem wszyscy się zachwycają. Mówią później: "To jest moja koleżanka, ona gra w hokeja" (śmiech).

- Trener daje wam wycisk na treningach?

- Oj tak, dostajemy niezłe w kość, ale żeby coś osiągnąć trzeba ciężko pracować. Fajnie jest jak wpadają do nas na trening zawodnicy "Stoczni". Ostatnio byli Zdenek Jurasek i Roman Skutchan. Możemy podglądać ich ćwiczenia i grę, wiele się przy tym ucząc. Dziewczyny marzą o mistrzostwach Polski, jest pomysł ażeby taki turniej rozegrać w kwietniu tego roku. Głośno rozważa się też utworzenie ligi kobiecej hokeja, ale do tego jeszcze daleka droga. Stoczniewiec niebawem rozpocznie nowy nabór do sekcji żeńskiej. Warto spróbować.

Radosław Dunajski



Joanna Detmer prywatnie nie wygląda na twardą hokeistkę.

Fot. archiwum prywatne

R E K L A M A

Rozmaitości

ATRAKCYJNA nauka jazdy „LOK” Gdynia.
058/620-76-74,
Sopot
058/551-02-37

LICEUM 1 rok - kurs eksternistyczny oraz matura
dla absolwentów z lat ubiegłych (058)303-30-30

STOWARZYSZENIE Księgowych, kursy rachunkowości - kadrowo - placowy, samodzielny, główny księgowy, dla biegłych rewidentów. Szkolenia: Akcja Bilans 2005, 341-25-30, 341-98-11

MAXEL prawo jazdy: osobowe, ciężarowe - MAN autobus, przyczepa, (058)344-68-07, 341-72-84, 0601/622-178

STUDIUM wyceny nieruchomości oraz praktyki 346-03-11, 341-45-13

MIRAGE Prawo Jazdy, Śródmieście 301-79-20

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku organizuje kurs wychowawców kolonijnych, (0-58) 562-34-81

MOTOBIT Prawo Jazdy 058/553-23-81, 0601/670-511

JĘZYKI OBCE

NAUKA jazdy Auto-Uno 781-92-77

ANGIELSKI Niemiecki. Hiszpański. Włoski. Skandynawskie. Inne. www.astar.edu.pl

OBRÓT zarządzanie, kursy, studia podyplomowe, praktyki, 346-03-11, 341-45-13

058/661-45-32, 058/661-82-13, 058/555-07-40, Gdynia, Sopot, Gdańsk

DELTA Prawo Jazdy, Zasp, 346-48-11

ANGIELSKI, 0-607-946-657

ODDK, kursy: kadrowo - placowy, samodzielny i główny księgowy, Płatnik, posługiwanie się wózkami, kasjer walutowy, komputerowy - Word, Excell, VAT - podstawa, BHP, www.oddk.pl, 058/554-29-17

SZKOŁY

KOSZTORYSOWANIE w budownictwie. Agent celny. Kursy, 346-03-11, 341-45-13

MATURA w 2-3 LATA

POMORSKIE Stowarzyszenie Przewoźników Drogowych. ADR - dla kierowców, CPC - dla przewoźników, 058/663-23-22, 058/663-69-93 www.pspgd-gdynia.pl

PROMOCJA 150 zł/m-c. Przyjmujemy na wszystkie semestry.

PRAWO Jazdy. 345-27-23, www.osk.trojmiasto.pl

INFORMATYKA GRATIS

PZMOT - prawa jazdy, 556-07-07.Raty

Zapisy ZSO nr 3, ul. Hafnera 55 pn-pt. 8.30-16.30, 551-26-25 II LO, Al. Niepodległości 751 pn-pt. 8.00-15.00, 551-11-84

ABC **ROK NAUKI** od lutego ZA DARMO MATURA w 2, 3 lata Autentyczny pomoc w trudnych sytuacjach życiowych • SZKOŁY POLICEALNE - prawo i administracji w UE - informatyka - pracownik socjalny - ekonomiczna - turystyczno-hotelarska **GDANSK-ZASPA** ul. Burzyńskiego 10 (0-58) 346-91-72, (0-58) 346-83-87 9-17

PROFESJA Międzynarodowe Certyfikaty Zawodowe CITY & GUILDS **LO dla dorosłych** zaoczne i wieczorowe **CZESNE 0 ZŁ** 1 rok semestr wybranych kierunków **SEMESTR GRATIS** **U NAS 65 KIERUNKÓW MIĘDZY INNYMI** Informatyka i telekomunikacja Reklama i multimedia Fotografia reklamowa Prawo i administracja Architektura wnętrz i krajobrazu Turystyka, Hotelarstwo Ekonomia, Handel zagraniczny Marketing, BHP Finanse i rachunkowość Budownictwo, Zarządzanie Bankowość, Podatki Usługi pocztowe i telekomunikacyjne Zarządzanie Gospodarką w Integracji z UE, psychopedagogika Ochrona środowiska, Ochrona osób i mienia, Telekomunikacja Integracje europejska, Punkt farmaceutyczny Z tym kuponem BEZ WPISOWEGO do 14.01.2006 r. **Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 058 308 47 60, 058 305 35 20**

PROFESJA Posiadamy Certyfikat Jakości PN-EN ISO 9001:2001 **LO dla dorosłych** zaoczne i wieczorowe **CZESNE 0 ZŁ** 1 rok semestr wybranych kierunków **SEMESTR GRATIS** **U NAS 65 KIERUNKÓW MIĘDZY INNYMI** Psychologia biznesu i reklamy Zarządzanie zasobami ludzkimi Filologia angielska Filologia niemiecka Logistyka, Fotoreporter Sekretarstwo asystentka Arteterapia, Fizjoterapia Dziennikarstwo Dekorator wnętrz Grafika komputerowa Maniakuzytyka, pedikatura Agent seifing, Księgowość Instruktor rekreacji ruchowej Instruktor terapii uzależnień Operator filmowy, montażysta Plastyka, Gastronomia i dietetyka Kuchnia, barman, Sprzedawca Urządzenia sanitarne Tkaniny dekoracyjne Pilot wycieczek **Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 058 308 47 60, 058 305 35 20**

MATURA w 2 lata (po szkole zawodowej) **Matura w 3 lata** (po szkole podst. gimnazjum) **Zapisy na luty i LO Zaoczne, Gdynia, ul. Władysława IV/51 lub 54 (budynek Szkoł Sportowych)** Przyjmujemy na wszystkie semestry, **0-58/781-47-05, 0-58/660-60-20, 0-58/620-22-99, www.szkoly-zaoczne.pl**

PROFESJA Posiadamy Certyfikat Jakości PN-EN ISO 9001:2001 **LO dla dorosłych** zaoczne i wieczorowe **CZESNE 0 ZŁ** 1 rok semestr wybranych kierunków **SEMESTR GRATIS** **U NAS 65 KIERUNKÓW MIĘDZY INNYMI** Psychologia biznesu i reklamy Zarządzanie zasobami ludzkimi Filologia angielska Filologia niemiecka Logistyka, Fotoreporter Sekretarstwo asystentka Arteterapia, Fizjoterapia Dziennikarstwo Dekorator wnętrz Grafika komputerowa Maniakuzytyka, pedikatura Agent seifing, Księgowość Instruktor rekreacji ruchowej Instruktor terapii uzależnień Operator filmowy, montażysta Plastyka, Gastronomia i dietetyka Kuchnia, barman, Sprzedawca Urządzenia sanitarne Tkaniny dekoracyjne Pilot wycieczek **Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 058 308 47 60, 058 305 35 20**

STUDIUM Usług Kosmetycznych (szkoła policealna - 2 lata). **Zapisy na luty.** **Gdynia Władysława IV/51 lub 54 (budynek Szkoł Sportowych) 0-58/781-47-05, 0-58/660-60-20, 0-58/620-22-99, www.szkoly-kosmetyczne-gdynia.pl**

SZKOŁY Policealne „TUR” 511-03-46, www.tur.art-net.com.pl, www.szkolaurody.pl

KOREPETYCJE

HISTORIA, (058)556-17-03

MATEMATYKA Maturzystom Profesjonalnie 058/557-98-17

MATEMATYKA, (0-58) 346-60-78

MATEMATYKA - Fizyka. Matematyka. Konsultacje dla studentów, 0-609-128-146 Gdynia

ZWIERZĘTA I ROŚLINY

ZWIERZĘTA

GOLDEN Retriever szczeniaki z rodowodem, sprzedam, (0-58) 686-56-47, 0-603-213-497

JALOVICE hodowlane cielne hf 20 sztuk, (0-52) 322-72-75, 0-608-686-667

LOSZKI, knury hodowlane, wybitne parametry, profilaktyka zdrowotna, transport gratis, (0-52) 327-00-61, 0-600-034-806

SZNAUCERY miniaturowe, rodowod - sprzedam, (0-58) 677-44-87

SZNAUCERY miniaturowe rodowodowe. Cena 600 zł, (0-94) 343-39-81

SZNAUCERY miniaturowe sprzedam, 0-604-406-215

YORKI - szczeniaki 8-tygodniowe bez rodowodu, trening czystości, cena do uzgodnienia, (0-58) 733-07-30, Rumia

ROŚLINY

MEYN usługowo - handlowy „Dolina” skupuje żyto. Krótki termin, (0-58) 588-25-32

RÓŻNE

KSIĄŻKI

KUPIJĘ, 0-502-765-245

SKUPIJĘ książki, biblioteczki domowe od filozofii po fantastykę, stare komiksy, widokówki, płyty winylowe, 0 5 8 / 5 5 5 - 1 5 - 0 3, 0663-335-958

WOS, (058)556-17-03

MATEMATYKA, (0-58) 346-60-78

MATEMATYKA - Fizyka. Matematyka. Konsultacje dla studentów, 0-609-128-146 Gdynia

MUZKA

ODZIEŻ

OKAZJA! Suknia ślubna: gorset, spódnica; atlas koronka - „Fara” (welon, bolero); ecrú, 38/40. 750,-; 058/627-03-27

UROZYSTOŚCI

RÓŻNE

BAL Karnawałowy w Hotelu Dal, (0-58) 556-39-44

OBIADY okazjonalne „Villa Corona” 342-72-06

PANORAMA restauracja. **Imprezy karnawałowe** dla grup zorganizowanych, catering, Zielonak XVI p, 058/307-42-51, 0504-55-05-61

SUPER wesela za super cenę 125 zł/osoba (bogate menu, poprawiny); nocleg 10zł. www.alga-mierzeja.pl, (0-55) 247-83-32

WESELA 307-30-81

WESELA „Srebrny Młyn” Promocyjne dodatki, hotel, imprezy okolicznościowe, (0-58) 341-83-37

WESELA, bankiety, imieniny „Lucynka”, (0-58) 524-00-57

WESELA, imprezy, Restauracja „Myśliwska”, 058/341-70-27

ZAJAZD Sobótka w Ręboszewie (Kartuzi - Wieżycy)oferuje ładne pokoje i domową atmosferę w restauracji. Styl kaszubski z naleciałościami skrzyńskimi. Dancingi dla 40-latków: 14.01 i 28.01. Tel. 058/681-38-40, 0504-056-133 www.sobotka.com.pl

ANGELA, 058/348-07-26

BEATKA, 0682-858-761

GDYNIA 0-693-06-89-89

KONKRETNA 0510-490-447

MASAZYSTKA, 0-608-221-286

MŁODA starszym (0511)86-88-80

BIURO MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne Kasandra, Gdańsk 0501/253-542

MATRIMO Gdynia zaprasza. 0602-381-931, www.matrimo.pl

OMEN, (0-58) 623-66-25

RAZEM Sopot, (058)555-1-555, sopot@razem.com.pl

TOWARZYSKIE

USŁUGI

(0500-611-956) Final

(0510-376-155) zgrabna studentka (058)305-17-50

0502-640-374. Prywatnie Gdynia

058/620-16-74. Fotokatalogi Maszyski. www.jolanta.glt.pl

058/664-97-70 „Maks” 0-500-328-925

0-885-198-570

0-885-304-003 prywatnie GDYNIA

763-44-02+ dojeżdżamy

ALDONA, (0-58)553-00-61

ANASTAZJA, 0503-854-529

ANGELA, 058/348-07-26

BEATKA, 0682-858-761

GDYNIA 0-693-06-89-89

KONKRETNA 0510-490-447

MASAZYSTKA, 0-608-221-286

MŁODA starszym (0511)86-88-80

BIURO Matrymonialne Kasandra, Gdańsk 0501/253-542

MATRIMO Gdynia zaprasza. 0602-381-931, www.matrimo.pl

OMEN, (0-58) 623-66-25

RAZEM Sopot, (058)555-1-555, sopot@razem.com.pl

TOWARZYSKIE

(0500-611-956) Final

HOSTESSY 0607-67-67-67

Prom Heweliusz, nim zatonął miał 28 wypadków: przechylał się na pełnym morzu, przewracał na nabrzeża, zderzał z kutrami, miał awarię silnika, a we wrześniu 1986 r. wybuchł na nim pożar.

Katastrofa „Heweliusza”. Trzynastcie lat minęło, a odszkodowań dla wdów nie ma nadal

Pieniądze nas poróżniły

Trzynastcie lat temu, dokładnie 14 stycznia, u wybrzeży Rugii, podczas rejsu Świnoujście-Ystad, zatonął prom „Jan Heweliusz”. Życie straciło 55 osób, w tym 20 członków załogi. Dziesięć uznano za zaginione.

To niesprawiedliwe

Mieczysław Ostrzyniewski wiele lat spędził na morzu. Marzył o szczęśliwej emeryturze na łonie rodziny.

– Wiele razy opowiadał co będzie robił, gdy już zakończy pracę – mówi Krystyna Ostrzyniewska, wdowa po Mieczysławie, ślusarzu pokładowym. – Pamiętam go, jak siedział przy grillu w przydomowym ogródku i snuł opowieści. Chciał zobaczyć wszystkie ciekawe miejsca w Polsce. Niestety, nie doczekał tego. Morze pochłonęło mojego męża. Należy mi się odszkodowanie, ale nie mogę go dostać. To jest niesprawiedliwe...

Odszkodowania dla rodzin tragicznie zmarłych marynarzy z „Heweliusza” ciągle budzą kontrowersje. Przedstawiciele armatora – firmy EuroAfrica nie chcą się na ten temat wypowiadać, zasłaniając się tajemnicą firmy. Zapewniają jedynie, że armator chce wykazać się dobrą wolą w stosunku do wszystkich rodzin tragicznie zmarłych marynarzy.

Tymczasem wiele rodzin nie chce czekać w nieskończoność na odszkodowania i zatrudniło adwokatów, którzy walczą o ich prawa.

– Reprezentuję jedną z rodzin, która straciła bliską osobę podczas zatonięcia „Heweliusza”. Wiem, że sprawa zbliża się do szczęśliwego końca – mówi mecenas Roman Olszewski. – Armator prawdopodobnie wypłaci odszkodowanie.

To był koszmar

Członkowie załogi, którzy ocalili z katastrofy, wspomi-



Krystyna Ostrzyniewska ciągle wspomina swojego tragicznie zmarłego męża.

Fot. Tomasz Bohn

nają tamten dzień jako koszmar. – Myślałem, że niebo łączy się z lądem – mówi Edmund Brzeziński, marynarz, który przeżył tragedię „Heweliusza”. – Pływałem na różnych statkach ponad 10 lat, ale takiego sztormu nie pamiętam. Potężnym prądem huśtało jak lupiną. Fale wlewały się do kajut. Kapitan bardzo spokojnym głosem zarządził ewakuację. Wszyscy mieli na sobie kamizelki ratunkowe. Mnie się udało, bo dostałem się do pontonu ratunkowego. Innych pochłonięło morze. Czekaliśmy na ekipę

ratunkową jak na zbawienie. Sekunda przeradzała się w minutę, a minuta w godzinę. W końcu pomoc nadeszła. Czułem ogromną radość, że przeżyłem. Patrzyłem na otchłań i nie wiedziałem, czy się śmiać, czy płakać. Do dziś mi się to śni po nocach.

Pan Edmund po ocaleniu życia obiecał sobie, że nigdy nie wypłynie w morze. Życie zweryfikowało jego postanowienie. – Pieniądze z odszkodowania skończyły się i musiałem znaleźć pracę. Na lądzie nikt mnie nie chciał zatrudnić. Musiałem wrócić na statki wbrew sobie. Pływam do dziś, ale po tamtym rejsie bez przerwy czuję obawy – dodaje pan Edmund.

Kto tutaj zawinił?

Początkowo winą za zatonięcie promu obarczano załogę promu „Jan Heweliusz”. Nie mogli pogodzić się z tym wdowy po marynarzach. Odwołały się do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

– Strasburg oczyścił naszych mężów i braci z tych wymyślonych zarzutów – mówi Irena Brudnicka. – Załoga okazała się niewinna. Dużo złych słów padło pod adresem kapitana, ale i on został oczyszczony.

Przez kilka lat sprawa była dokładnie badana.

– Sprawa jest zakończona. Dzisiaj już wiadomo, że ani

kapitan, ani żaden z członków załogi nie ponosi odpowiedzialności za katastrofę – mówi Witold Kuczorski, przewodniczący Odwoławczej Izby Morskiej w Gdyni. – Przyczyną tragedii była fatalna pogoda i przesunięcie się ładunku o ogromnej masie. „Heweliusz” przewrócił się przez lewą burtę do góry.

dnem i po kilku godzinach zatonął. Gdy kapitan podejmował decyzję o wypłynięciu w morze, warunki pogodowe były dobre. Zastrzeżenie budzi tylko to, że kapitan nie zgłosił do polskiego konsulatu w Malmoe uszkodzenia furty rufowej.

Mariusz Jabłoński
m.jablonski@prasabalt.gda.pl

Największe powojenne tragedie morskie

- 1956 r. – włoski liniowiec „Andrea Doria” zderzył się we mgle ze szwedzkim statkiem pasażerskim „Stockholm” koło Nantucket (Nowy Jork). 51 ofiar śmiertelnych, 1655 osób uratowano.
- 1981 r. – indonezyjski statek pasażerski „Tamponas II” stanął w ogniu i zatonął na Morzu Jawajskim. 580 ofiar śmiertelnych.
- 1983 r. – zatonął na Morzu Śródziemnym k. Ibizy statek „Kudowa-Zdrój”. Utonęło 20 marynarzy, uratowało się ośmiu.
- 1985 r. – katastrofa „Buska-Zdroju”, który zatonął na Morzu Północnym. Zginęło 24 marynarzy, uratował się radiooficer.
- 1987 r. – prom pasażersko-samochodowy „Herald of Free Enterprise” zatonął wychodząc z portu Zeebrugge w Belgii. 188 ofiar śmiertelnych. 354 ludzi uratowano.
- 1988 r. – 29 Polaków zginęło w katastrofie greckiego statku „Athenian Venture”, który kiedyś pływał pod polską banderą jako „Karkonosze”.
- 1993 r. – u wybrzeży Haiti zatonął prom „Neptun”. Utonęło 1076 osób
- 1994 r. – zatonął prom „Estonia”. Zginęły 852 osoby.
- 1996 r. – zatonął prom w Jeziorze Wiktorii w Tanzanii. Śmierć poniosło 700 osób.
- 1997 r. – katastrofa cypryjskiego statku „Leros Strength”. Utonęło wraz z kapitanem 20 polskich marynarzy.
- 1998 r. – 9 marynarzy z holownika „Scan Partner” zginęło w płomieniach, ratując załogę płonącego tankowca „Barcelona”.
- 1998 r. – zatonął masowiec „Rautz” na Oceanie Atlantyckim, na zachód od Gibraltaru. Zginęły cztery osoby.
- 1998 r. – zatonął filipiński prom „Księżniczka Orientu” 100 km od Manili. Wydobyto ciała 51 ofiar. 76 uznano za zaginionych.



Prom „Jan Heweliusz” zatonął w nocy 14 stycznia 1993 roku. Zginęło 55 osób.

Gdańsk miasto

Redaktor prowadzący:
Marlena Klepacz

ISSN 1734-3356

REDAKCJA DZIAŁY

Łączności z Czytelnikami
e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl
Gdańsk
Sopot
Gdynia

tel. (058) 3003 340
tel. (058) 3003 330
tel. (058) 550 42 38
tel. (058) 6606 500

REDAKCJA GDAŃSK

Redaktor naczelny: Tomasz Andrzej (058) 3003 300
Zastępca red. naczelnego: Lach Pank (058) 3003 304
Maciej Wołosz (058) 3003 305
Mariusz Szumka (058) 685 47 20
Sektor graficzny: Tomasz Kubik (058) 3003 332

REKLAMA W TRÓJMIĘŚCIE

Gdańsk, Tartak Drzewny 9/11
tel. (058) 300 32 60
fax (058) 300 32 66
300 32 10
fax (058) 300 32 13

Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja)
tel. (058) 660 35 00, 660 65 01,
tel. fax (058) 660 45 02
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B
tel. fax (058) 622 74 79

Sopot, ul. Kołłątaja 61
tel. fax (058) 551 54 55
tel. (058) 550 42 38

WYDAWCA

polskapresse
sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Tartak Drzewny 9/11
Przebież: Krzysztof Krupa

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Politechniki 3 tel. (058) 30 03 700, fax (058) 30 03 703
Proj. graficzny: Krzysztof Ignatowicz, tel. (058) 3003 128